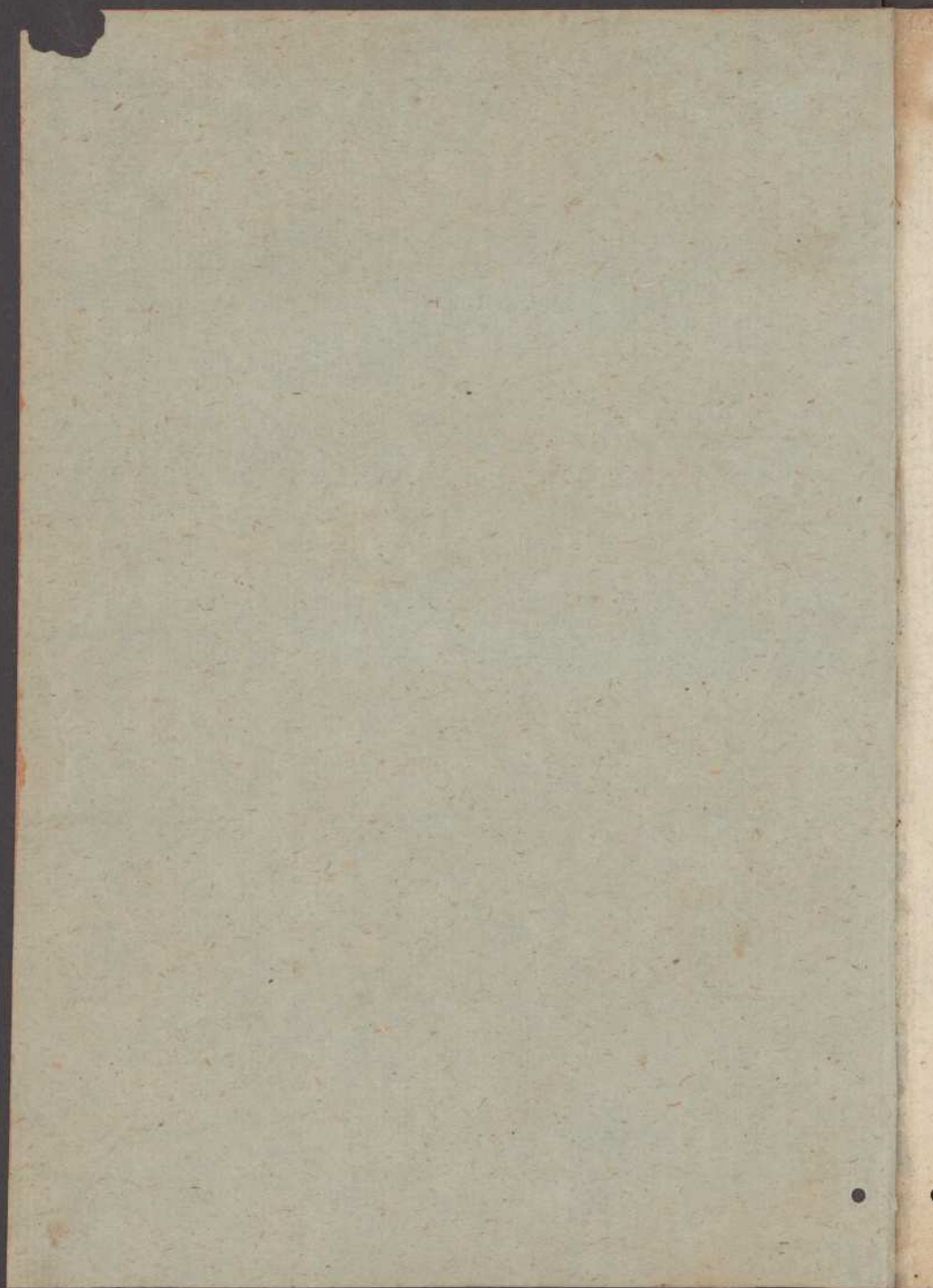


17122/XV III  
6

ST 9809

*J. Hoorwoudsk.*



HISTORIA  
NARODU POLSKIEGO  
TOM VII.

THE  
HAROLD T. ...  
...

[Adam Naruszenicz]

HISTORYA  
NARODU POLSKIEGO  
OD POZĄTKU CHRZEŚCIAŃSTWA.

---

*Eam nova progenies. VIRGIL.*

---

PANOWANIE WĘGROW.

TOM VII.



---

W WARSZAWIE 1786.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey uprzywileiowanej  
GRÖLLOWSKIEY.

THIS FOR Y A  
D. HODU FOR STUCCO





# KRÓLA JEGOMOŚCI.



*K*rólestwo to, któremu *W. K. M.* ość  
 łaskawie, mądrze i pracowicie panu-  
 iesz, skosztowawszy krótko słodyczy pokoju  
 pod Kazimierzem *W.* zabezpieczywszy granice,  
 wyrzawszy z radością pustynie swoje zalu-  
 dnione, zwaliska miast i zamkow dzwigane,  
 sprawiedliwość kwitnącą, wrocilo się znowa  
 do dawnego zamętu i okropniejszey nad pier-  
 wszą postaci. Burzyli one dawniey sąsiedzi:  
 zaczął burzyć, co załośniey, lud własny,  
 swywoli wnętrzney i nierządowi zostawiony.

Ukazał się w nim król nieznaionego ię-  
 zyka, szukaiący tylko blasku korony, nie  
 pożytkow narodu, który go ukoronował.  
 Był on w Polfcze, iakby nie był: rządził

zlaną na matkę władzą, albo na ludzi złych, i w społeczności ludzkiej żyć nie godnych siebielubców. A kiedy gospodarz nie dbał o czeladkę; takie też były i skutki iedenastoletniej prawie anarchii pod zastępniczą berła kądzielą; to jest ucisk uboższych, wzgarda praw, leniwa lub przedayna sprawiedliwość, podłe zabiegi o urzędy, sławienie na nich szalbierzow i pochlebcow, zaborry kraiu, lub szkodliwe na iego rozszarpianie frymarki.

Nadał wprawdzie Ludwik wiele przywileiow dla ziemian Polskich, nie przez miłość dla nich; lecz żeby plemie swoje niewieście na tronie ugruntował. Coż korzyślała oyczyna z tych to iego sławnych nadaniow? Oto zwątlona przez nie majestatu powaga: zmniejszyony skarb publiczny: poszły majątki królewskie w drapieżne dzierżawcow szpony: poniszczwały zamki: dana wolność nieznaią-

tym iey szacunku, nie wraziwszy w umysły  
 cnót obywatelskich: stała się Polska rozwią-  
 złą bardziey niżeli wolną: szacowne swobod  
 upominki zostały narzędziem dumy, zemsty  
 i chciwości, wnosząc z bezkrolewiami i spol-  
 nięctwem rządu ziarno wieczystych kłotni, a  
 osłabienia publicznego. Hoc fonte derivata  
 clades. Zepsuł się naród pod panem nieczyn-  
 nym: a sam też siebie ledwo nie zgubił, stra-  
 ciwszy i tę głowę, na ktorej tylko świetną  
 koronę widział. Dwa lata dzieiow, albo  
 raczey zawrotu powszechnego zaświadczyć  
 mogą, że to nie na domysł mowiemy.

Następnii królowie zaradzali iak mogli te-  
 mu, co się zepsuło za Ludwika. Lecz trudno by-  
 ło złe raz zagnieżdżone z gruntu wykorzenieć.  
 Dostała Rzeczpospolita wielu opiekunow, a  
 mało dobroczyńcow. Tępiął głos wołający  
 z tronu paktami ściśnionego w pośrzedku  
 bucznych spótrządcow: ulegać im tylko mu-

siano, głaszcząc i darząc, aby gorzej nie było, gdy już dobrze być nie mogło. Począł się przeważać senat z majestatem i z rycerstwem. A w nieustannej przez cztery blisko wieki kolei zjazdów bez zgody, rad bez decyzji, statutów bez exekucyi, wojen bez trwałego zysku, przedsięwzięciów ekonomicznych bez statku, staliśmy się nakoniec, choć przy licznych i jeszcze obywatelstwie i obszer-nych prowincjach, smutnym świadectwem słabości wizerunkiem, i ludem prawie tylko dla obcych rolniczym.

Trudno sobie pochwlebiać, NAYIAŚNIEYSZY PANIE. Nigdyśmy nie byli narodem systematycznie rządym, a zatem i szczęśliwym. Bo jeśli wielbiemy w każdym wieku wydarzone gorliwe oyczyzny miłośniki, waleczne męże, mądre statysty, wynosząc chępliwie starożytnie dzieje; byli to tylko ludzie ze składu okoliczności, lub z prywatnego wychowu wielcy, nie z istoty administracyi krajowej. Poro-

dzili się oni i zakwitli na roli z przyrodzenia dobrej, nie mądrą oney uprawą do trwałego wydania pożytecznych krzewow przy-sposobioney. Jeśli się kiedy udało zbić nie-przyjaciela, zawrzeć pokoy, przetrwać w nim iaką chwilę; znaydowały się zawsze w tym schorzałym ciele Rzeczypospolitey cząstki iakie żywotnich duchow: lecz mu one zupełney czerstwości nigdy tak nie dały, aby w ka-żdey dobie na przeciwne ciosy był gotowym, w przygodach iędrnym, po szwankach do po-dźwigu łatwym; a we wszelkich okoliczno-ściach zawsze sobie równym, i nigdy nie po-żyтым.

Bogdayby ta krew szlachtetna i wolna, któ-ra w nas płynie, dostawszy od krolow swo-ich tey zacney prerogatywy swobodnego i współ z niemi czyniącego obywatelstwa, umiała ią mądrze piastować na własny zaszczyt i poży-tki! Bogdayby ona różniła się od niewolni-

czy, nie próżnemi tylko wywodami urzędow, herbow i parenteli, ale przymiotami swobodnym narodom właściwemi, bez których wolność stać nie może, to jest religią, męstwem, oszczędnością, miłością dobra powszechnego, wzdargą pochlebstwa i egoizmu, pełnieniem praw: bo nemo liber nisi sapiens! Bogdayby te stany, które z *W. K. M.* Miłością kraiem rządzą, pomniały na to, że ich naddziadowie wdziawszy na barki swoje odigte krolom iedynowładztwo, włożyli z nim razem ciężar przeklestwa publicznego, aby gdy się źle dzieie w spolnych obradach i magistraturach, na krolow winy nie zwałały, kiedy ich władzę na siebie przyiąwszy, beczynnemi ich prawie uczyniły.

Winniśmy *W. K. M.* Ci iako Panu i ziomkowi naszemu, że znaiąc dobrze, przez co obywatel Polski być może swobodnym i szcześnieym zaszczerpiasz w nas przykładem swoim przynaymniey na przyszłość rząd i cnoty do tego celu prowadzące. Kroź z prywatnych zadaie sobie więcey pracy w dopełnianiu swo-

ich obowiązkow nad ciebie Panie? Kto więcey czuie co oyczyźnie dolega, i co iey rostopnie potrzeba? Kto się dzielniey do iey ocalenia przykłada? Kto gorliwiey o iey dobro mowi? Kto więcey ciężarow, nienawiści i przeciwięstwa znosi? Twoią zaisze troskliwością na wszystkie przygody względną zażywamy ieszcze pokoiu, i iakichkolwiek w nim pożytkow: bo się mało do niego przykładamy, żyjąc w tey oyczyźnie iak w obcey, a w niey maigtki prywatne i honory pomnażając, abyśmy u siebie tylko i dla siebie krolowali. Nie opuszczasz, Panie, styru tey zburwiałey nawy, na ktòrey część nas drzymie, część prożno siedzi, część się wadzi i pienia, część weseląc się ostatki trawi, część płonnie tylko wzdycha, lub pracy twoiey urąga: a tu nas w pośrzodku gromow frogsi otmęt iak niesie tak niesie; i Bóg wie o iaką skałę nieczułych o sobie po rwoim zgonie roztrąci.

Niechayże Opatrzność władaiąca losami krolestw uchyla od nas te groźne kleski długim lat rwoich wymiarem: niechay uiszcza sku-

tkiem te powszechne narodu żądania, które on i w tym ostatnim grożącego głodu przypadku, po wszystkich obojga państw zjazdach do nieba wznosił, i które uroczystemi pismami potomności podał. (\*) Głosem iego ozywała się synowska ku oycu miłość: ozywała się uprzejma w iego czynnościach ufność: ozywała się obywatelska za wszystkie starania i prace wdzięczność: ozywała się gorliwa pomocy i obrony ofiara. Ja drobna tegoż narodu cząstka pełniąc włożoną na mnie urzędu i przyiętych z rozkazu Pańskiego obowiązkow powinność, łączę z nim życzenia moje, a siebie i to dzieło moje na podnożku tronu królewskiego składam

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI  
PANA MOIEGO MIŁOSCIWEGO

fluga i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ B. K. S.  
P. W. W. X. Lit. S. R. N.

---

(\*) Listy odpowiednie wszystkich wojewodztw, ziem i powiatow obojga narodow na uniwersał J. K. Mci i Rady nieustającej.





**TABLICE**  
**GENEALOGICZNE**  
**MONARCHOW POLSKICH,**  
**TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT**

z nimi granice, pokrewieństwo, lub inne  
iakię związki mających, od roku  
1370. do roku 1386.



**P O L S K A.**

**L**UDWIK, z domu królów Francuzkich Kapetyngow,  
dziedzic księstwa Andegaweńskich *d'Anjou*, idący od  
Karola, brata rodzonego S. Ludwika, który Karol był  
królem Neapolitańskim, a przez żonę Maryą, córkę Ste-  
fana V. króla Węgierskiego, nabył prawa sukcesy do  
Węgier, o czym obacz w Tomach poprzednich pod

tytułem Węgry. Ludwik urodził się z Elżbiety Łokietkowny roku 1326. Wyznaczony królem Polskim w roku 1339. wstąpił na królestwo Węgierkie roku 1342, a na Polskie 1370. w miesiącu Listopadzie. Umarł w roku 1382. dnia 11. Września w Tyrnawie; pochowany w Budzie. O żonach jego i potomstwie obacz w Tomie VI.

JADWIGA, córka młodsza Ludwika urodzona roku 1372. — Obiecana w małżeństwo Wilhelmowi, nazwanemu dumny, *ambitiosus*, książęciu Austrii w roku 1375. Koronowana w Krakowie roku 1384. dnia 15. Października, panowała sama do roku 1386. dnia 17. Lutego, którego dnia poślubiona Władysławowi Jagelle najwyższemu książęciu Litewskiemu.

---

### KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY.

---

ZIEMOWIT; książę całego Mazowsza, syn Troydena książęcia Mazowieckiego, o którym obacz w Tomie VI. Umarł roku 1381. dnia 16. Czerwca w Płocku. Żona jego 1. Eufemia, córka według Anonima Mikołaja czyli Mikołaja książęcia Opawskiego: z której urodziły się dwie córki, jedna Agata według Hubnera, żona Władysława książęcia Opolskiego, Wieluńskiego i Dobrzyńskiego. Druga Salomea żona Kazimierza książęcia Szczecińskiego, wnuka Kazimierza wielkiego, a po śmierci pierwszego męża żona Henryka książęcia Szląskiego na Brzegu. — 2. N żona Ziemowita, córka Władysława albo raczej Bolesława książęcia Szląskiego na Ziembicy czyli Minsterburgu, którą on po urodzonym synie Henryku rozkazał udusić, iako mówiono w historyi.

*Potomstwo mężkie Ziemowita starszego.*

JAN, książę Mazowiecki, syn starszy Ziemowita, iako go nazywają statuta Mazowieckie roku 1386. *Joannes senior dux Mazoviæ, dominus Cernensis & hæres.* W roku 1376. dając przywilej na łaźnię miastu Warszawie, pisze się *dux Vixnensis, Varsaviensis, Zakroczyimensis, dominus & princeps Ciechanoviensis.* — W statucie Mazowieckim roku 1377. *Joannes dux Varsaviensis.* W roku 1386. *dux Mazoviæ, dominus Cernensis, Varsaviensis, Zakrocimensis, Wysockrodensis, princeps & hæres Ciechanoviensis.* — Zona jego Anna, a dawniej przed chrztem Danuta księżniczka Litewska, córka Kieyłuta. — Syn Bolestaw.

ZIEMOWIT książę, któremu w dziale oryginalnym roku 1379. z bratem Janem zasłużym dostały się ziemie Płocka, Gostynska, Sochaczewska, Rawska i Płońska, także część ziemi Wizkiej. — W statutach Mazowieckich roku 1377. pisze się ten Ziemowit *dux Cernensis*, a kiedy opanował Kujawy pisał się *dux Mazoviæ, Cujaviensis, Plocensis, ac dominus hæresque Vixnensis.* Zona jego według Hubnera Alexandra Olgerdowiczowna, siostra Jagella.

*Potomstwo Ziemowita młodszego.*

Kazimierz, Alexander, Ziemowit, Władystaw. — Anna, Cymbarka, Marya, Agata, Eufemia, o których w późniejszych latach.

---

KSIĄŻĘTA KUIAWSCY.

---

WŁADYSŁAW, nazwany *Biały*, syn Kazimierza książęcia Gniewkowskiego, o którym mowiono w Tomie VI. Ostatni to był z książąt Kujawskich, idących

od Kazimierza syna Konrada I. książęcia Mazowieckiego i Kujawskiego, oycą dwu domów w Kujawach i na Mazowszu panujących. O jego różnych przypadkach i niefortu, mowiliśmy na wielu miejscach w Tomie VI. i VII. Umarł mnichem w Dywionie we Francyi w klasztorze S. Benigna. Du Cange in *Glossario* powiada, *Ejus epitaphium incisum tumulo videtur Divisione in ecclesia S. Remigii. Obiit monachus anno 1398. 1 Kalendas Martii.* — Zona jego przed wstąpieniem do klasztoru zmarła według Anonima, Filia była Albrici *ducis de Strzelce unica, quæ sine prole migravit ad Christum.* O tym Albercie książęciu Strzeleckim wspomina tranzakcyja zawarta w Tręczynie 1335. 24 Augusta, gdzie się on kładnie między książętami Szląskimi hołdowniczemi Czechom, iako mowiono w Tomie VI. Hubner nie daje Albertowi żadnego potomstwa przez omyłkę. Siostra tego Władysława Elżbieta, była za Stefanem królem Bośni, z których się urodziła Elżbieta królowa Węgierska, żona Ludwika króla, a matka Jadwigi.

---

## KSIĄŻĘTA SZLĄSCY na Opolu.

---

**BOLESŁAW**, syn Władysława książęcia wyższego Szląska, od którego się poczełi książęta na Opolu, iako mowiono w Tomie IV. Umarł roku 1313.

**BOLESŁAW II.** syn wyżey wzmiankowanego. Zona Eufemia królowna Węgierska, córka Karola Roberta, a siostra króla Ludwika. — Brat tego Bolesława II. Albert książę na Strzelcach, o którym wyżey mowiliśmy pod Władysławem Gniewkowskim. Umarł 1365. Zona Agnieszka nie wiadomo iaka.

WŁADY-

WŁADYSŁAW syn Bolesława II. i Eufemii, książę Opolski, a potym Gniewkowski, Wieluński, Dobrzyński, o którym częsta wzmianka w historii Tomu VII. Zona jego Agata księżniczka Mazowiecka, córka Ziemowita starszego. Córka ich Jadwiga zaślubiona Alexandrowi Wiguntowi bratu rodzonemu króla Władysława Jagiełły, iako się o niej w następującym Tomie mowić będzie. Tę Jadwiggę opuścił Hubner w genealogiach. Tenże Władysławowi dał dwóch synów Wacława i Przemysława, lecz zmarłych bezpotomnie.

---

## LINIA GŁOGOWSKA

---

### *Książęta na Zeganie.*

HENRYK V. nazwany *żelazny*, o którym mowiono w Tomie VI.

HENRYK, syn piątego w liczbie Henryków VIII. ponieważ dwaj jego bracia tegoż imienia przed nim umarli, nazwany *Wroblem* (*Szperling*). Sióstrą jego Jadwiga była za Kazimierzem wielkim, a on ztąd iakieś sobie pretensye uformowawszy, naiechał Wielkąpolskę pod czas bezkrolewia po śmierci Ludwika.

### *Książęta na Oleśnicy. — Idący z tychże książąt Głogowskich.*

KONRAD I. autor linii Głogowko-Oleśnickiej, o którym w Tomie VI. Umarł roku 1360.

KONRAD II. syn pierwszego, który w czasie bezkrolewia naiechał Wielkąpolskę. Umarł 1395. Zona Beata, córka Bernarda książęcia Swidnickiego.

---

 P A P I E Z E.
 

---

GRZEGORZ XI. Francuz, obrany roku 1370. 30 Grudnia. Umarł 1378. dnia 27. Marca. Ten papież przeniósł stolicę apostołską z Awenionu do Rzymu po bytności tam oncy przez lat 70.

URBAN VI. Włoch Neapolitańczyk, z arcybiskupa Barstkiego papież, obrany legalnie 1378. dnia 8. Kwietnia. Wkrotce po jego elekeyi kardynałowie Francuzi urażeni na niego, że ich występki gromił, obrali sobie Roberta kardynała i nazwali Kłemenssem VII. za wsparciem tey fizmy przez Joannę krolowę Neapolitańską, na którą Urban pobudził oręż Ludwika krola Polskiego i Węgieńskiego. Umarł Urban roku 1389. dnia 15 Października.

## I M P E R I U M.

---

 CESARZE.
 

---

KAROL IV. Luxemburczyk, o którym mowiono w Tomie VI. urodził się 1316. Został krolesem Czeskim po oycu Janie, oraz cesarzem roku 1346. Umarł roku 1378. dnia 29 Listopada w Pradze. — Zony jego cztery. 1. Blanka siostra Filipa IV. krola Francuskiego, z której według Anonima społecznego *de qua procreavit unicam filiam* (Małgorzata), *quam Ludovico regi desponsaverat*, zmarła roku 1345. 2. Anna czyli Meczela, corka Rudolfa Falcgrafa Ryńskiego według Sommersberga: według Hubnera Agnieszka: według Ano-

nima była to jedynaczka, która mu urodziła córkę wydaną za księcia Austriackiego Rudolfa IV. — 3. Anna, córka Henryka II. księcia Szląskiego na Swidnicy, zmarła w roku 1362. Ta mu urodziła według Anonima *Venceslaum nunc Romanorum & Bohemorum regem & filiam* (Elżbieta), *quæ duci Austrice juniori* (Albert III.) *data in uxorem*. — 4. Elżbieta, córka Bogusława księcia Pomieranii, i Elżbiety Kazimierzówny królowny Polskiej, z którą według Anonima *vixit annis 17. & tres filios, & unam filiam ex ea procreavit*. Ci *tres filii* byli Zygmunt cesarz. — Jan książę Gierlickie, i trzeci nam nie wiadomy.

WACŁAW, urodzony z Anny Szląskiej w roku 1361. Został po oycu królem Czeskim i cesarzem roku 1378. Złożony potym ten gnuśnik i zaboyca S. Jana Nepomucena.

---

## KSIĄŻĘTA AUSTRYI.

---

*Prowadzący krew swoją od Rudolfa I.  
cesarza.*

ALBERT II. nazwany *Sapiens*. Umarł 1356.

LEOPOLD III. syn Alberta II. a brat Rudolfa IV. Alberta III. i Fryderyka. Umarł roku 1386. Ten Leopold zaręczył syna swojego Wilhelma z Jadwigą królowną.

*Potomstwo Leopolda III.*

I. Wilhelm nazwany *ambitiosus*, który straciwszy nadzieję ożenienia z Jadwigą, wziął w małżeństwo Joannę córkę Karola nazwanego *parvus* króla Węgierskie.

go, którego Elżbieta Bośniaczka królowa Węgierska i Polska, matka Jadwigi zabić rozkazała. Umarł bezpotomny roku 1406. — 2. Fryderyk IV. zmarły w roku 1439. — 3. Leopold IV. nazwany *superbus*, umarł bezpotomny 1411. — 4. Ernest nazwany *żelazny*, który miał za sobą Cymbarkę, córkę Ziemowita księcia Mazowieckiego, matkę Fryderyka cesarza, od którego posłali cesarze i królowie Hiszpańscy z domu Austriackiego do ostatniej cesarzowej Maryi Teresy.

---

### MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

---

OTTON V. z domu Bawarskiego, o którym mowiono w Tomie VI. sprzedał margrabstwo Karolowi IV. cesarzowi w roku 1373.

KAROL IV. cesarz od roku 1373. do roku 1378. którego ustąpił margrabstwa synowi Zygmuntovi.

ZYGMUNT elektor i margrabia. Zastąpił margrabstwo roku 1388. odebrał roku 1411. ustąpił margrabstwa i elektorstwa w roku 1416. Fryderykowi burgrabiemu Norymberskiemu, od którego poszedł dom naprzód elektorski, potym królewski Brandeburski w Pruszech panujący.

---

### WĘGRZY.

---

LUDWIK, tenże sam co i Polki.

MARYA, córka starsza Ludwika. Koronowana po śmierci oycy w roku 1382.



---

 C Z E C H Y.
 

---

KAROL IV. — Obacz pod cesarzami.  
 WACEŁAW, syn starszy. — Obacz pod temiż.

---

 KSIĄŻĘTA LITEWSCY.
 

---

Obacz o nich w Tomie VI.

---

 MISTRZOWIE KRZYZACCY  
 najwyżsi w Prusach.
 

---

WINRYK de Kniprode, od roku 1351, do roku  
 1382.

KONRAD CZOLNER de Rotensteyn, od roku  
 1382.

---


 MISTRZOWIE PROWINCYALNI  
 w Inflantach.
 

---

ARNOLD de Wittinghowen od roku 1360.

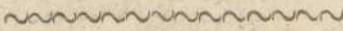
WILHELM de Frimersen. — Herman Cornerus  
prawie społeczny wspomina w kronice swoiey pod ro-  
kiem 1386. *Fratres de domo Teutonica terræ Livo-  
nia cum suo magistro Winemaro terram intrarunt Li-  
tuaniarum.* Obacz w historyi na karcie 194.





## AUTOROWIE,

których imiona cytują się w tym Tomie  
VII. historyi i w przypiskach.



<b>A</b> nnalista Saxon.	Eykstet historyk Pom.
Anonim arch. Gnieźn.	Gallus Marcin.
Archivum Królewskie.	Harduin Coll. Concil.
Archivum koronne.	Hubner tabl. geneal.
Archivum miasta star. War- szawy.	Kadłubek.
Bafzko.	Kochowski.
Bogusław.	Koiałowicz.
Bonfini.	Kołudzki.
Bullarium.	Kromer.
Bzowski Hist. kościelny.	Kronika Szląska.
Cange (du)	Kulczyński.
Cornerus Herman.	Miechowita.
Dacher zbior listow papie- skich.	Nakielski.
Długosz.	Niesiecki.
Dogiel.	Okolski.
Dubrawski.	Paprocki.
Dusburga kontynuator.	Pastoryusz.
Dytmar.	Piafecki.
	Pray.
	Raynald hist. kośc.

XXIV

Skrobiszewski,  
Strykowski,  
Turecz.

Volumina legum.  
Zaluski.  
Zycia bisk. Wrocl.



TREŚĆ

# TRESC KSIĘGI I.



I. Rozdwoione umysły względem następcy po śmierci Kazimierza. II. Nalazd Wielkopolski przez Brandeburczyki. III. Litwa zabiera część Wołynia. IV. Burzy Małopolskę. Ziemowit książę Mazowiecki zabiera niektóre zamki koronne. V. Pofelstwo do Węgier. VI. Ludwik król przybywa do Polski. — Trudności względem testamentu zmarłego Kazimierza. VII. Kazimierz książę Szczeciński bierze prawem lennym Ziemię Dobrzyńską i inne. VIII. Koronacya króla i zatargi o miejsce oney. — Władysław książę Opolski otrzymuje Wieluń i inne kraje jako holdownik. X. Obchód pogrzebowy Kazimierza króla i jego okoliczności. XII. Król Ludwik, odwiedza Wielkopolskę. XIII. Dział skarbow zmarłego króla. XIV. Uciemężenie od Węgrów: sprawiedliwość leniwa: odmiany urzędów. XV. Ludwik odjeżdża do Węgier: zostawia matkę Elżbietę na swoim miejscu: rozruchy Wołoskie. XVII. Łotrstwa w Polsce i powietrze. XVIII. Kłótnie w duchowieństwie. Jan Suchywilk następcą Jarosława na arcybiskupstwo. XX. Dzieła chwalebne Jarosława. XXI. Przymierze Ludwika z Karolem IV. cesarzem i ustąpienie praw do Śląska. XXII. Władysław z księcia Gniewkowskiego mnich zamysła o powrocie do Polski: znayduje stronników:

uchodzi z klasztoru do Węgier. XXIV. Z Węgier iedzie do  
Kuiaw i zabiera niektóre zamki. XXV. Krol temu zabiega:  
odzyskanie zabory: mnich ucieka do margrabstwa Brandebur-  
skiego. XXVI. Religia katolicka szerzy się na Rusi. XXVIII.  
Grzegorz papież stara się o powroccniu Litwy. XXIX. Lu-  
dwik myśli o sukcesyji corek na tron Polłki. XXX. Rożne  
w tey mierze intrygi. Zjazd Kofzycki — Gwałt zgromadzo-  
nym uczyniony. Marya przeznaczona do tronu. XXXIV.  
Tranzakcyja Kofzycka: zabezpieczenie sukcesyji dla obu corek  
bez wyrazu którey. Rożne wolności narodowi nadane. Ro-  
żne odmiany. XXXVIII. Przywileie dla Olkufza.





# HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA PIERWSZA.

LUDWIK KROL.

I. **L**edwo Kazimierz życia dokonał, wnosząc z sobą do grobu berło przez kilka wieków od przodków Piastów trzymane, został naród jak bez głowy swojej osieroconym, tak wyflawionym na cel łupieżtwu obcych, ambicyi chcących wakujące miejsce zastąpić, a rozroźnieniu obywatelów, swąim wzajemnie stronom przychylnych. Bo chociaż król zmarły, potrzebą wsparcia od Węgrów przeciwko Czechom, Krzyżakom i Cesarzowi przynaglony, sukcesyją dla Ludwika

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

Tom VII.

A

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

krola Węgierskiego, siostrzeńca swojego kilkakrotnemi tranzakcyami zabezpieczył (a), nie był zupełnie narodem kontent z wyznaczonego następcy. Dwa królestwa w iednym ręku dzierżane nie miałyby nad sobą czuńney, pilney, i dzielney zwierzchności (b). Ludwik kochał Węgrow iako dziedziczny; Polacy mu byli iako obcemi. Do tego interesa Ruskie po tylekroć od tego krola zatrudniane, tudzież Wołosza Polakom od Piotra ich książęcia poddana (c), na które on podbiegie i przyłączenie do Węgier czyhał, ferca narodu Polskiego od niego odrażały. Kazimierz książę Szczeciński był bliższym krwi zmarłego monarchy, iako wnuk jego rodzony: a z tey miary i następcą tronu po dziadu (d). Inni żądali Ziemowita książęcia Mazowieckiego, teyże krwi Piaśnowey i dzielnicy ze zmarłym królem (e). Trwało dotąd w pamięci postanowienie Bolesława Krzywoustego: który umierając tak rozporządził, aby zawsze starszy z linii pierwszeństwa

(a) Obacz w T. VI. ANONIM arch. Gnieźn. na karcie 101. *Temporibus igitur Caroli — Casimirus rex Pol. cupiens regnum suum — quod post ex pulsione Vladislai patris fuerat per Cruciferos de domo Teutonica & Marchiones Brandeburgenses, & alios vicinos occupatum ad integritatem reducere: & ut hoc facilius sine suorum nimia fatiga — cogitavit praeferri Caroli auxilium postulare &c.*

(b) *Vix ulla ratio fieri posse, ut non sine alterutrius, aut utriusque etiam incommodo, ac periculo (regnum) administraretur.* PRAY na karcie 130.

(c) Obacz w Tomie VI.

(d) ANONIM arch. Gnieźn. na karcie 102.

(e) Oba domy Kujawski i Mazowiecki szły od Konrada I książęcia synow Kazimierza, od którego posli książęta Ku-



między pokrewnemi książętami z Krakowskim księstwem monarchią trzymał. Ziemowit był ieden z Piastów Polskich, zdolny do obioru; bo Władysław Gniewkowski, lubo bliższy tronu, iako idący z Kujawskiej dzielnicy, mnichem został: a Szlązaków narod uchylił wiecznie od sukcesyi, iako ziemczalych, i nieprzyjaciół. Przemogła atoli strona tych, którzy sprzyiali Ludwikowi, spodziewając się więkzych dla siebie zysków z rządu takiego pana, który w rodowitym kraju swoim mając przemieszkiwać, na ichby ręce sprawowanie Rzeczypospolitey w czasie mógł spuścić. Zgromadzona w Krakowie rada koronna wysłała do Wyszohradu dwóch od siebie delegatów, Floryana Mokrskiego herbu Jelita biskupa Krakowskiego, i Janusza ze Strzelców kanclerza koronnego (f).

II. Potrzebne było narodowi iak nayprętkze nowego krola w kraju oglądanie, dla zaszłych natychmiast po zeyściu Kazimierza smutnych przypadków, i szarpania prowincyi koronnych. Poczęła się trwoga od Wielkieypolski. Ziemia Santocka na pograniczu nowej marchii Brandeburskiej leżąca, podpadała nie raz najazdom i zaborom margrabiów z dawnych czasów (g): lecz mianowicie korzyścili Niemcy z nierządu krajowego,

iawscy: Ziemowita, od którego Mazowiecy.

(f) Długosz na karcie 5.

(g) Obacz wyżej w Tomie V i VI.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

gdy Łokietka wygnano (h). Kilką latami przed śmiercią Kazimierza (i) Dobrogosł z bracią swoimi Arnoldem, Ulrykiem i Bartholdem, uznawszy uroczyscie w tranzakcyi w Krakowie uczynioney, iako ten powiat i zamek od wiekow niepamiętnych był częścią Wielkieypolski, i pod panowaniem krolow Polskich (k), wziewli go prawem lennym (l), przyznawszy króla panem swoim przyrodzonym, aby dziedzictwo jego do obcych rąk nie przechodziło (m). Byli ci ludzie urodzeniem Niemcy, przynajmniey iak ich nazwiska oznaczają (n). Nieiakiś Hasslo de Huchtenhain syn Hestona de Wedel starosta Ottona margrabi Brandeburskiego, syna Ludwika cesarza Bawarczyka, nakłonił tych Niemcow częścią pieniędzmi, częścią obietnicami, aby za ich pomocą zamek Santocki opanował. Kazimierz wielki, lubo tym ludziom ziemię Santocką i Drezdeńską puścił lennym prawem, trzymał iednak zamki na siebie, z których Santocki był pod

(h) ANONIM arch. Gnieźnieński.

(i) Obacz w Tomie VI na karcie 322.

(k) *Dresfen & Santok cum adiacentiis ipsorum ad coronam regni Poloniae olim pertinebant, & quae intra limites ejusdem regni sunt inclusa &c.* Obacz tranzakcyą pod rokiem 1365 w Tomie VI.

(l) *In feudum accipimus.* — Słowa tranzakcyi.

(m) *Cum de invre quilibet potius domino suo naturali, quam extraneo obedientiam in omnibus licitis & honestis exhibere teneatur, noverint igitur &c.*

(n) ANONIM arch. Gnieź. lubo spólczesny, i który żył i pisał za Kazimierza, pisząc o tey rebellii, powiada bez wymienienia osob, że starosta margrabi Brandeburskiego Ottona Bawarczyka, *quosdam tres Saxones in castro Santocensi pecuniis,*

strażą Sędziwoia z Wiru, jako starosty, kasztelana Bnińskiego. Haffon mając wiadomość od Niemców, że garnizon w zamku był mały, i nie dobrze w żywność opatrzone, a starosta w nim się nie znajdował, podstępil pod fortecę ze znacznym ludzi poczem, i obleglży ją, szturm rozpoczął. Sędziwoy Polak, młodzieniec męzny, długo się sam nieprzyjaciółom opierał, ponieważ Niemcy wspomagać go nie chcieli. Wydane wici od Przedysława z Goluchowa wojewody Kallikiego, i generała Wielkopolskiego na pospolite ruszenie. Zbierała się szlachta liczna pod chorągwie: wszakże gdy nakazane zaciągi szły leniwo, tym czasem nim się to wojsko zgromadziło i w pole wyszło, Brandeburczyk zamek opanował. Rzecz skończyła się na wzajemnych listach. Polacy Niemcom złamanie przymierzow wyrzucali: Niemcy mając w ręku zamek, z wymówek się śmieli (o). Ten był pierwszy skutek obcego panowania, i nieiakiegoś w kraiu bezkrolewia.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

*Et promissionibus attraxit, ut eorum invamine castrum Santok possit obtinere. Zdaie się, iż ci trzey Sasi byli to owi lennicy krolewscy, któdrym Kazimierz dał in feudum ziemię Santocką i Drezdeńską. Potwierdza nas w zdaniu naszym postępek jednego z nich Ulryka, który za Władysława Jagelly następcy Ludwika, zdradził krola i poddał się Krzyżakom, jako się niżej powie. Zdaie się także, że w czasie*

rozruchow Polskich za krola Łokietka, kiedy margrabiowie Brandeburscy oderwali od korony niektóre kraie Polskie, osiadło w tych nowo wydartych kraich wiele familii Salskich: które kraie gdy za Kazimierza, lub ieszcze za Łokietka, powrocily do korony, królowie zostawiwszy Niemców przy dziedzictwie, hołd tylko od nich odbierali.

(o) *Poloni Saxones super violatione pacis mouebant, & Saxones*

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

III. Nie mniejsza powstała trwoga ze strony Ruskiej. Keystut książę Litewski na Trokach, wielki chrześcian nieprzyjaciół, wespół z Lubardem bratem swoim książęciem Łuckim (p), obległ zamek Włodzimirski. Kazimierz król dwoma laty przed śmiercią swoją zostawiwszy tam dawne drewniane zamczysko, zbudował na innej gorze, gdzie stał kościół katedralny panny Maryi z cegiel zrobiony, inną fortecę z muru. Ta lubo zupełnie nie była zakończona, atoli miała dosyć mocy do dania wstrętu nieprzyjaciółom. Posiadał ten zamek wespół z ziemią Włodzimierską, daną sobie od króla prawem lennym Alexander Koryatowicz syn Koryata, na chrzcie nazwanego Michałem, a synowiec rodzony Olgierda, Lubarda i Keystuta (q). Nie znajdował się pod ow czas Alexander na Wołyniu, będąc w Krakowie. W tej książęcia niebytności trzymał straż garnizonową Pietrasz Turki, urodzeniem Łęczycanin, starosta grodowy. Mogli Polacy dać odpor nieprzyjaciółom, gdyby niedbalstwo i gnuśność nie były na przeszkodzie (r). Nie miał też dosyć fereca starosta; rozumiejąc, iż Litwinów odstraszy, gdy z Krakowa Listy do nich upominalne otrzyma. Jakoż Elżbieta królowa Węgierska matka Ludwika, a siostra zmarłego króla,

*castrum obtinentes ipsorum monita deridebant.* ANONIM arch. Gnieźn. na karcie 103.

(p) ANONIM na karcie 103. *Duce de Lucho.*

(q) Tenże tamże. Obacz w Tomie VI pod R. 1366.

(r) *Negligentia & segnitie.* DWUGOSZ na karcie 3.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

która po jego śmierci przybyła spieszo do Krakowa, wyprawiła groźne poselstwo do Keystuta. Wzgardzili onym książęta: a Pietrafz też nie będąc żadnym gwałtem przyciśniony, lecz samą tylko boiaźnią zdjęty poddał się Litwinom. Książęta przestając na zamku drewnianym, gmach ow mrowany i wałem obwiedziony do szczętu zburzyć rozkazali, kamienia na kamieniu nie zostawiwszy. Anonim archydyakon współczesny powiada, że gdy Kazimierz rzezoną fortecę mrować przedsięwzięł, robiło około niego do trzechset ludzi; że wielkie mnostwo koni i wołów przez dwa lata zwoziło potrzebne materyały, i że krol na tę fabrykę więcej nizeli trzy tyfiące grzywien srebra ze skarbu swojego wysypał; a czterma dniami przed śmiercią wyznaczył sześćset grzywien, które być miały wzięte przez Wacława z Tenczyna kapłana, gmachu architekta, i przełożonego nad tą budową. Lecz nim Wacław wyiechał na Wołyn, krol umarł, a tak te pieniądze znowu do skarbu odłożone zostały (s).

IV. Wszakże nie przestawała Litwa na opanowaniu zamku Włodzimierskiego. Zapuscili ku Małeypolszcze zagony swoje, przepadła przez Lublin do ziemi Sandomirskiej. Spustoszono to księstwo aż do Łysy gory, sławney starożytnym klasztorem Benedyktynow, iefzcze za Chrobrego założonym. Tam uwiadomiona, że

(s) ANONIM tamże.

LUDWIK,  
R. P.  
1370.

szlachta Małopolska zebrawszy się pod chorągwie, ciągnie ku niej, ušla z bogatemi łupami i mnostwem zabranych w niewolę włościanow. Odarty z bogatych sprzętow kościoł. Długosz powiada, że gdy ładowne zdobyczą wozy stały nad granicą, ieden z nich zastanowiwszy się nagle, żadnym sposobem ruszyć się nie dał, lubo doń mnostwo koni i wołów zaprzęgano. Zdziwieni poganie takowym zdarzeniem, nie mogli wiedzieć przyczyn: alić ieden z popow woysku towarzyszących ostrzegł książąt, iż się na tey koleisie musiał znajdować *krzyż Łachi*, który z kościoła Łyfogorskiego zabrano. Wytrząśniony woz ukazał prawdę powieści popiey, i dał świadectwo cudowi. Przywołany natychmiał ieden z brańcow Polskich, nazwiskiem Chorobał, otrzymał wolność z rozkazem, aby to święte drzewo odniósł z uszanowaniem na dawne miejsce; co gdy uczyniono, ruszył się powoz, i poszedł za innemi. W tychże samych śmierci krolewskiej okolicznościach, Ziemowit książę Mazowiecki uwiadomiony od syna Jana, który zgonowi Kazimierza był przytomnym, zamki i miasta od krola z umowy dawniey zawartej trzymane (t), to jest Płock, Rawę, Sochaczew, Wyszogrod i Gostyń zabrał, za poddaniem się dobrowolnym starostow miejsowych, którzy o prawach książęcych wiedzieli, a Ziemowit też umiał ich uiąć podarkami i obietnicami (u).

(t) Obacz w Tomie VI. (u) DŁUGOSZ, KROMER.

V. W takowym od obcych i swoich krolestwa, mało co przedtym w iedno ciało Rzeczypospolitey złączonego rozrywaniu, przybyli do Wyszohradu w Węgrzech delegowani od rady Polskiej biskup z kanclerzem wyżej wzmiankowani. Bo chociaż Ludwik, którego krol zmarły następcą swoim za zezwoleniem stanow naznaczył, wiedział o śmierci wuia, i matkę Elżbietę, dla załatwienia mogących nastąpić iakowych w kraiu wzruszeń, przodem przed sobą do Krakowa posłał; zatrzymał się iednak sam w domu, oczekiwając iakie będą zdania i zamiary w tey mierze narodowe. Lękał się nadto, aby Polacy innego sobie króla nie wzięli, wiedząc o przychylności wuia Kazimierza do wnuka imiennika księżęcia Szczecińskiego, i że ieszcze dom dziedziczny Piaślow w księżętach Kuiawskich i Mazowieckich trwał niewygasty. Przybyli do Wyszohradu posłowie, oświadczywszy nowemu krolowi chęć narodu, prosili go usilnie, aby nie mieszkaiąc do Polski iechał, a przytomnością swoją zakłócone w domu rzeczy ułagodził, obcym zaś nieprzyjaciolom do dalszych szkód Rzeczypospolitey dzielną tamę położył. Ludwik wziął niby na uwagę przełożone sobie przez posłow żądanie; ażeby czego sam pragnął, był o to dłużej przozonym. Nakoniec gdy go do wyjazdu rychłego iak Węgrzy tak Polacy zapraszali, odpowiedział: iż nie widzi przyczyny, dla którejby potrzebnym być mogło i pożytecznym dla obu na-

LUDWIK.  
R. P.  
13704

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

rodow to żądane dwóch koron na jedney głowie złączenie. Dwom trzodom ieden pasterz nie zaradzi: dwa krolestwa nie mogą być tak dobrze i dzielnie iednym berłem rządzone, aby się oboyg państw interessom zadosyć stało. Dosyć jest pracy i ciężaru iednym narodem pożytecznie władać. Były to tylko słowa: wkrótce ta powierzchowna odmowa zamieniła się w determinacyą. Bonfini kronikarz Węgierski powiada: iż Ludwik zaraz po usyżaney śmierci Kazimierza, zebrawszy liczne i świetne dworzan i żołnierzy grono, iechał do Polski: gdzie przybywszy, łatwo narod do wyniesienia siebie na tron, jako wyznaczonego testamentem wuiowkim następcę, nakłonił.

VI. Cożkolwiek bądź: wyjechał Ludwik z Wyszohradu do Krakowa przed świętym Marcinem. Spotkali go przy nowym Sandeczu obywatele Polscy, i do stolicy prowadzili. Gdy się krol zbliżył ku miastu, pokazały się pod purpurowemi chorągwami cechy, stojąc porządkiem przy gorze Lafocinie, gdzie też i magistrat mieyski pod udzielną swoią chorągwią stojący klucze do miasta oddał. Daley witało duchowieństwo. Odwiedził naprzod Ludwik kościół katedralny dla dziękczynienia Bogu, a potym się do zamku udał. Nazaiutr Jan Suchywilk dziekan i kanclerz Krakowski, wyznaczony exekutorem testamentu od Kazimierza, ukazał królowi wszystkie testamentowe legaeye, które z woli Władysława książęcia Opolskiego u siebie trzymał, chcąc wiedzieć



ieśli one według zaszley zmarłego dyspozycyi do skutku przywiedzione być miały. Ludwik zezwolił natychmiast na onych wydanie sronom. Wszakże wkrótce za przełożeniem sobie od niektórych senatorow, iż tak hojne darowizny wielką szodę dla Rzeczypospolitey przynieść mogą, i że ten testament o wiare był podeyrzany (w), odesłał te wszystkie przywileie do arcybiskupa Gnieźnieńskiego Jarosława, i biskupa Krakowskiego Floryana, tudzież innych panow koronnych przytomnych, zasięgając od nich rady, i na niey chcąc przestać. Niektórzy z panow radnych przychyłili się do wszystkich innych, procz donacyi uczynioney Kazimierzowi Szczecińskiemu księstw i zamkow wyżey wzmiankowanych (x), tudzież niektórych zamkow i włości Niemirze i Janowi synom naturalnym legowanych; których potwierdzenie lub odrzucenie do zupełniejszey rozwagi senatu zawiesili: i wkrótce zebrawszy się do domu arcybiskupiego, dwa przywileie dane Janowi z Niemirą uznali być nieważnemi, i one przetrznąc rozkazali. Gdy się zaś nazaiutrz taż sama rada zebrała (y), posłał krol do niey Władysława

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

(w) KROMER na karc. 219. DŁUGOSZ na karcie 5. ANONIM archidyakon Gnieźnieński musiał być interesowany osobicie exekucją tego testamentu, ponieważż mowi na karcie 202. *Quibusdam invidis, & dolosa ipsi domino regi disfundentibus.*

(x) Obacz w Tomie VI. *Præter privilegia Casimiri nepotis — super ducatibus Sivadensis castri & terris Lanciensis, Dobrinensis, Cnsvicia, Bidgestie, Zlotorie & Waler — Niemirze & Joanni Sc.* ANONIM na karcie 102.

(y) *Archiepiscopo & episcopis,*

LUDWIK,  
R. P.  
1370.

książęcia Opolskiego z zapytaniem, jeśli Kazimierz miał prawo, aby bez dołożenia się rady swoiey, i krwią z sobą złączonych, mógł czynić jakie księstw, ziem i zamków do siebie i korony należących alienacye? Takowe zapytanie rozdwoiło senat na różne zdania: iedni sprzyiając Pomorczykowi byli za ważnością testamentu: drudzy przeciwko niemu. Znaleziony wybieg dla uniknienia nienawiści; iż ta rzecz, iako tycząca się prawności, przez ludzi sądowych roztrząsniona i udecydowana być powinna. Wyznaczeni zatym dway sędziowie, Pełka Zęb sędzia ziemski Sandomirski, i Wilczek z Naborowa podśędek Krakowski skaffowali królewski testament, iakoby uwłaczający prawom korony i krewnych. Ludwik wyśmiawszy tę decyzją, żądał iednak aby ona na piśmie była podana, i pieczęciami arcybiskupa i innych potwierdzona. Nie chcieli oni na to zezwolić, sprzyiając tajemnie Kazimierzowi Szczecińkiemu: odpowiedzieli zatym, że sądowy dekret ściągał się tylko do obywatelów krajowych (z), nie zaś do książęcia Kazimierza, ponieważ prawa książęce nie były im wcale znaiome.

VII. To senatu oboiey stronie uleganie i kon-

*ac nobilibus dignitatis maioribus simul congregatis. Te wyrazy ANONIMA ukazują za Ludwika iawny ślad u nas senatu, i jego spolnych z krolem deliberacyi, a zatym arystokracji pomieszaney z monarchią.*

(z) *Dixeruntque pronuntiationem quo ad terrigenas fuisse, non autem quo ad ducem, cum iura ducalia, quo ad hoc, essent eis penitus incognita. ANONIM.*

tradycyę w zdaniach (a) raz przyjmujących, drugi raz odrzucających, lub czyniących excepcyę, nic pewnego nie ustanowiły. Zachodziła największa trudność względem księżęcia Szczecińskiego. Gdyby on albowiem to wszystko otrzymał, co mu legowano, wieleby na tym straciła Rzeczpospolita przez odrywki tak znacznych prowincyi. Obawiał się też Ludwik, aby Kazimierz mając swoich stronników w Polsce, a do tego zubożony tak wielką puścizną, o tronie kiedy nie pomyślił: lub gdyby mu exekucyi testamentu odmówiono wojny domowej nie wzniecił, do którego mu cesarz mający za sobą Pomorzanek (b) siostrę jego, pewnieby dopomagać nie omieszkał (c). Postanowiwszy zatem Ludwik ze swoją partją nadać Kazimierzowi Łęczycę z Sieradzem, chciał uczynić z nim inną konwencyą. Ofiarowane mu było naprzód księstwo Gniewkowskie, które król zmarły kupił u Władysława białego przed kilką laty (d), aby się tym kontentując zrzekł się innych pretensyi. Nie chciał tego Pomorczyk ze dwóch przyczyn. Nie wyrownywała ta ziemia darowiznom dziada testamentowym, oraz innym jego za życia obietnicom (e), z nadzieją

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

(a) Sicque in eodem negotio, sihimet, prob dolor, contrarii sunt inventi &c. ANONIM.

(b) Elżbietę córkę Bogusława V. urodzoną z Elżbiety córki Kazimierza W. Obacz w Tomie VI.

(c) ANONIM, DŁUGOSZ, KROMER.

(d) Obacz w Tomie VI.

(e) ANONIM, DŁUGOSZ, Kazimierz W. przysposobił sobie za syna tego Kazimierza, a dając mu Sieradz z Łęczycą



LUDWIK,  
R. P.  
1370.

puśczenia większych majątności. Wiedział też dobrze, że księstwo Gniezkowskie miało jeszcze żyjącego dziedzica; który lubo mnichem został, i zmarłemu królowi dział swój sprzedał; iednak od dziedzictwa nie był oddalony (f), i prawo swoje mógł odżywić. Stało na tym, że Kazimierz Szczeciński otrzymawszy od króla ziemię Dobrzyńską, oraz powiaty Bydgoski, Welatowski i Walecki, ustąpił pretensyi swoich do Sieradza z Łęczycą. Synowie zmarłego króla Niemira z Janem stracili zupełnie przez dekret sędziowski uczynione sobie darowizny: inne się zupełnie utrzymały (g), mimo postanowienia tegoż dekretu.

VIII. Po tym załatwieniu testamentowym wszczęła się inna kłotnia względem mieysca koronacyi. Prowincya Wielkopolska (h) mając na czele delegowanych swoich Jarosława arcybiskupa Gnieźnieńkiego, żądała aby ten akt był odprawiony w Gnieźnie. Bo lubo dway poprzednicy królowie byli koronowani w Krakowie; a za Łokietka już i przez ustawę to miasto było wyznaczone, iako okazalsze i bogatsze (i); iednak Wielkopolanie pomniąc na to, że ich prowincya wniosła tytuł królewski w Gnieźnie za Chrobrego,

ez, in quibusdam ipsum Casimirum, ut filium suum adoptans conservare, & his maiora promiserat dare. ANONIM.

(f) ANONIM.

(g) ANONIM, Długosz, KROMEJ,

(h) Quidam nobilis de Polonia, tanquam nuntii communitatis majoris Poloniae. — ANONIM.

(i) Obacz w Tomie VI.

i znowu go sobie przywroconym być uyrzała za Przemysławą, utrzymywali pierwszeństwo swojej stolicy nad Krakowem (k). Krol chcąc obojey sronie dogodzić, żeby się z tą przewłoką nowe iakie nie zdarzyły trudności, obiecał Wielkopolanom, że po odbytey w Krakowie uroczystości, poiedzie do Gniezna, i tam się w kościele katedralnym ludowi okaże w zwykłych maiestawowi ozdobach: a potym koronę, berło i iabłko w skarbcu tamecznym, iak było do Łokietka (1) złożone, zostawi: co jednak potym za radą obywatelow Krakowskich nie uiscił. Wyznaczony do tey uroczystości dzień siedmnastry Listopada, w niedziele po świętym Marcynie. Były przytomne temu obrządkowi Elżbieta matka krolewska, Jadwiga wdowa zmarłego z dwoma corkami Anną i Jadwigą. Nie wiele znaydowało się na niey szlachty Polskiej. Monarcha z obcego narodu, ięzyka i zwyczaiow kraioowych mniey świadomy, odnawiał żywiey pamięć w fercach obywatelskich panowania rodaków, a mianowicie zeszłego Kazimierza. Ukoronowany Ludwik przez ręce Jarosława arcybiskupa, w asystencyi dwoch tylko biskupow, Floryana Krakowskiego i Piotra Lubuskiego, rozpoczął swoje panowanie od rozszafowania kraioow koronnych dla ludzi prawie ob-

LUDWIK.  
P.  
1370.

(k) Wielkopolska ze Szląskiem prawdziwie jest regnum Polonia, inne zaś prowincye pisały się tylko w tytułach krolow terre ziemie. Rex Poloniae, nec non terrarum Cracovia, Sandomiria &c.  
(1) Obacz pod R. 1319.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

cych, mnożąc szkodliwe Duki, a z niemi przy-  
szłych roszkerkow wrzucając nasienie. Zapomnia-  
wszy rychło, co w dawnych tranzakcyach zaprzy-  
siągnął, a przed koronacją potwierdził, że żadney  
nie uczyni alienacyi; że oderwane od korony  
przez kogożkolwiek ziemie przywróci do ciała  
Rzeczypospolitey, i one pomnażać będzie (m);  
oddał lennym prawem Władysławowi książęciu  
Opolskiemu woiewodzie Węgierskiemu (n), sie-  
strzeńcowi swojemu powiaty Wieluński i Ostrze-  
szowski, dawniey ziemią Rudzką nazwane: tak-  
że Olsztyn, Krzepice, Bobolice ze swoiemi przy-  
ległościami do księstwa Krakowskiego, a Brze-  
źnice do Sieradzkiego należące, które zamki po-  
przednik jego Kazimierz z gruntu pobudował,  
popsuwszy stare gmachy (o). Temuż Opolczy-  
kowi puścił niektóre ziemie i zamki na Rusi pra-  
wem wieczystym: co było przyczyną, że tego  
Władysława pospolicie książęciem Ruskim nazy-  
wano (p), i on się tak pisał.

IX. Te

(m) ANONIM na karcie 101.  
Przywilej Ludwika w Kofzy-  
cach 1374. *Promittimus bona fi-  
de, absque omni dolo cuiuslibet  
frandis, sub sacramento fidei no-  
strae, ipsam coronam regni Polo-  
niae semper salvam, integram, ac  
inhibitam conservare, & nullas ter-  
ras, vel partes earum ab ipsa alie-  
nare, vel minuire, sed eam augere,  
ac recuperare, velut in coronatio-*

*ne sumus, & suimus obligati no-  
stris munimentis.*

(n) Ten Władysław książę  
Szląski ze krwi Piastow, uro-  
dził się z rodzoney siostry Lu-  
dwika króla.

(o) ANONIM, KROMER,  
DEUGOSZ.

(p) *Cui plerosque districtus,  
& castra in Russiae terris regis Po-  
lotiae auctoritate perpetua largitio-*

IX. Tegoż samego czasu oddane podobnym prawem hołdowniczym ziemia Dobrzyńska, oraz powiaty Bydgoski, Wielatowski i Walecki Kazimierzowi książęciu Szczecińskiemu na zaspokojenie pretensyi testamentowych, którym iednak nieprawność i fałsz zadawano. Oba ci książęta wierność krolowi i koronie iako lennicy zaprzysięgli (q) z obowiązkiem, iż te lenności po wygaśnięciu potomkach płci męskiej znowu do korony powrócić miały. Anonim powiada: iż takowe *feuda*, czyli lenności w Polścze nie były znaiome pierwey, gdyż po rozdziale krolestwa przez Krzywoustego na kilku synow, rozrodzeni od nich książęta w równości z sobą, i bez żadney podległości żyli. Być to mogło: lecz lubo Polska nie miała krolow do Przemyśława, będąc iednak zawsze krolestwem, miała naywyższą zwierzchność przy Krakowskich, którym inni książęta pokrewni, z postanowienia tegoż Krzywoustego, postufsznemi być obowiązani byli. Wszelako gdy dostoięństwo krolewskie od Przemyśława zostało wskrzefzone, a następcy jego krolowie Polscy famą korony powagą naywyższą w narodzie władcę utwierdzili; iuż książęta Mazowieccy za Ka-

LUDWIK.  
R. P.  
1379.

*ne donaverat, & qui eo ex Russia princeps vulgato & communi sermone, titulo naturalis ducatus Opoliensis suppresso denominabatur.* DŁUGOSZ na karcie 37. Myła się iednak w tych słowach, titulo suppresso. Przywiley El-

żbiety krolowey dany w roku 1374 miałtu Ilkufzowi między świadkami kładnie, *serenissimo Vladislao duce Opoliensi & Russia.*

(q) *In feudum acceperunt.* ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

zimierza dali przykład podobnych infeudacy, iakie się stały i za Ludwika (r).

X. Nie nader miła nowego krola inauguracya odnowiła żal wyflawionym przed oczy kochającym zmarłego smutnym obchodu pogrzebowego widokiem. We wtorek po koronacyi sprawione były exekwie po wszystkich kościołach Krakowskich, a nayuroczyściey w katedralnym. Szły naprzod ku tey świątyni cztery wozy poczworne, wszystkie z końmi sukrem czarnym pokryte. Następowalo czterdzieści rycerzow zbroynych na koniach, przyodzianych sukrem purpurowym, z których iedenastu niosło iedenastcie chorągwi z herbami tyluż księstw (s), a dwunasty chorągiew krolestwa Polskiego. Za niemi iechał rycerz odziany w szaty królewskie na dzielnym stępaku (t) wziętym ze stajni zmarłego, pod dywdykiem szkarlatnym, osobę Kazimierza wyrażający. Za nim szło po parze sześćset ludzi ze świecami, z których każda ważyła puł kamienia wosku. Idące za niemi różne zgromadzenia zakonne śpiewały psalmy: po nich postępowalo duchowienstwo świeckie uprzedzające mary (u), pełne różnych materyi iedwabnych,

(r) Obacz w Tomie VI.

(s) ANONIM niewyraża po nazwisku, iakie to były księstwa *ducatus*. Zdaie się, iż one zebrać można z tytułow Krolewskich: to iest, Krakowskie Sandomirskie, Poznańskie, Ka-

liskie, Kujawskie, Łęczyckie, Sieradzkie, Ruskie, Pomorskie, Dobrzyńskie.

(t) *In ambulatore regio optimo*. ANONIM.

(u) *Feretrum*. ANONIM.



złotogłowow i fukien, które być miały na kościoły rozdzielone. Daley dworzanie i domownicy niebofzczyka w liczbie trzechset ofob, przybraui w kiry z wielkim płaczem i narzekaniem: a na końcu krol Ludwik z arcybiskupem, biskupami, książętami, i pierwszym w kraiu obywatelstwem. Wstępowała ta żalobna processya do trzech kościołow, S. Franciszka, Panny Maryi i S. Troycy, dając im na ofiary owe sztuki, i postawy niesione. Kościoły Franciszkański z Dominikańskim udarzone były dwoma sztukami fzkarałatu i złotogłowu, i dwoma także sukna Bruxelskiego rożnych kolorow (w) od łocki szefnastu. Tamże przy mszachi, procz znaczney ialmużny w pieniądzech i świecach iarzęcych, gdy przyszło do ofiary, staneli dway ludzie z wielkimi srebrnemi dzbanami pełnemi groszy Praskich; z których każdy brał ile chciał, i kładł pieniądze na ołtarz: a gdy się te naczynia wypróżniły, znowu je tąż monetą napełniano. W postępowaniu zaś szedł podskarbi około mar, ciskając po stronach pieniądze dla oddalenia od nacisku gminu, i dla ubóstwa, żeby się za duszę zmarłego modliło.

XI. W takim porządku weszła processya do kościoła katedralnego. Rozpoczął mszą u wielkiego ołtarza Floryan biskup Krakowski: a u in-

(w) *Ibi duo purpure, & 15 ulnarum &c.* ANONIM przy-  
*duc pecie* (po Francusku *pieces*) | tomny.  
*gami Brusselensis diversi coloris*

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

nych inni kapłani, którzy już gotowi, każdy na na miejscu swoim w ubiorach zwyczajnych oczekiwali. Pod czas ofiary, ponieważ dla wielkiego tłumu ludzi, nie można było obchodzić każdemu ołtarzow, rozporządzono aby ieden z prałatow ten pobożny szafunek zastępował. Szli około niego dworscy, dając miejsce księdzu: a on obfzedłszy po dwakroć każdy ołtarz, sięgał do dzbanu, i biorąc całą garścią grosze, ofiarował one celebrantom. Lecz naprzod czyniona była ta ceremonia u wielkiego ołtarza. Prałat położył na nim dwie sztuki iedwabiu czerwonego złotem przetykane, i dwie przedniego sukna. Po nim przychodzili urzędnicy nadworni nieboszczyka porządkiem z darami, do służby swoiey należącemi. Komornik Świętosław (x) i podskarbi (y), przynieśli dwie nalewki srebrne z ręcznikami i obrusami. Przedbor stolnik z podstolim ofiarowali cztery potężne pułmiłki srebrne, a cześćnik z podczaszym dzbany i kubki z tegoż kruszcu. Podkomorzy czyli marszałek (z), przyprowadził naylepszego z koni powodnych krolewskich. Podkoniuszcy (a) prezentował i oddał rycerza owego w szaty krolewskie ubranego, na ulubionym od nieboszczyka stępaku, w pośrodku chorągwi ziemskich siedzącego. Po tey zaś ofierze, gdy starożytnym zwyczajem kruszono owe cho-

(x) *Camerarius*. ANONIM.

(y) *Vice-thesaurarius*.

(z) *Subcamerarius*, seu *mayeschalcus*.

(a) *Subnagawo*.

ragwie, powstał w kościele wielki płacz i lament, iż się zdawało, że z pogrzebem tak ukochanego od narodu króla rodaka i dobroczyńcy, oyczynę i imię Polskie do tegoż grobu wniesiono. Obawiali się wszyscy następcy cudzoziemca, wspominając, iako po zmarłym bez potomstwa męzkiego Przemysławie, przyszedłszy naród w obce ręce pod Wacławem wiele ucierpiał. Trwożyła ich mogąca nastąpić wojna dla bliźszości krwi królewskiej innych książąt, i pewniejszego prawa niezgaśniętych jeszcze domu Piastowego potomków. Nie wierzono Ludwikowi, aby on w państwie nowym siedział; cudzoziemcow nad rodaki nie przekładał; rządu obcego nie wprowadził; ani nie umiejąc języka, i nie znając obyczajów narodowych, tak poufale i uprzecznie z poddanymi, iak poprzednik obcował. Przychodziły na myśl rozliczne dla kraju dobrodziejstwa od zmarłego króla uczynione; a mianowicie długoletni pokój, porządek gospodarski, obrona i z prawami sprawiedliwość. Co wszystko łamanina owa chorągwi stawiając na pamięci z serc trwożliwych łzy wyciskała (b).

XII. Po tym pogrzebowym obchodzie wyjechał Ludwik do Wielkiej polski. Spotkała go w Kaliszu licznie zgromadzona szlachta: gdzie wykonałszy mu przysięgę posłuszeństwa (c), pro-

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

(b) ANONIM archidyakon |  
Gnieźn. na karcie 105.

(c) *Sibi, veluti suo regi debi-*  
*tam obedientiam exhibendo. —*  
ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

wadziła go aż do Gniezna. Bawił się on w tym mieście przez dwa dni, ani wypełnił uczynionej w Krakowie arcybiskupowi i Wielkopolanom obietnicy (d). Bo lubo mu w kościele katedralnym tron wystawiono, na którym miał się ludowi pokazać z koroną i berłem, przybrany w krolewskie szaty, uczynić tego nie chciał, z namowy obywatelów Krakowskich, ażeby przez ten akt prawo ich stołecznego miasta do koronacji królów ufzczerbkowi iakiemu na potym i osłabieniu nie podlegało. Odpowiedział Ludwik przypominającym obietnice, że takowym postępkim fzyderstwoby z siebie uczynił (e), będąc już w Krakowie przez koronacją królem uznany: że tą nową maiestatu okazałością podałby w wątpliwość pierwszy obrządek iakoby niedostateczny, i uczyniłby krzywdę Krakowowi, odmieniając zwyczaj po dwakroć za przodków swoich zaszyły, i w prawo już obrocony: że będąc królem iednego i nierozdzielnego narodu dosyć miał na iedney koronacji. Obrazili się Wielkopolanie: lecz na tym przestać musieli. Powrot krolewski do Krakowa przez Sieradz i Łęczycę namnożył mu więcej nieprzyjaciół. Przyboczni jego Węgrowie, szukając dla siebie wygodnych stanowisk, postępowali z ludem Polskim, iak z niewolnikami. Wyganiano z domów gospodarzów: dostało się i szlachcie po dworach: zabory, kradzieże, gwał-

(d) Obacz wyżej w Rozd. | (e) ANONIM, — DAW-  
VIH. | GOSZ.

ty i bicia, wszystko to bez kary uchodziło. Ludwik po Polku nie umiał: a do pana też ciężko się było przedrzeć ubogim rodakom, których otaczający przybyłszy fukiem i razami odganiał, aby skwierk pokrzywdzonych uszu monarchy nie dochodził (f). Odkładała się satysfakcja do Krakowa.

XIII. Tym czasem gdy król w Wielkieypolszcze przebywał, Elżbieta Łokietkowna matka żądała, aby nastąpił podział skarbow zmarłego brata, które on już był rozpiął testamentem swoim między pozostałą wdowę, i dwie córki z niej spłodzone Annę i Jadwigę. Skarb ten, co do srebra tylko był na trzy części rozdzielony. Każdey głowie dostało się po trzyśta trzydzieści trzy grzywny i puł dobrej wagi. Inny sprzęt w złotych pułmiskach, w misternych z obojga kruszców pułharach, tudzież w klejnotach i innej kosztowney ruchomości zachowany dwom córkom: a matka ich Jadwiga Głogowka, prócz rzeczzonego srebra tyśiącem grzywien groszy Praskich kontentowana, poszła wkrótce za Ruperta księcia Szląskiego na Lignicy. Pomienione zaś dwie królowny zostały potym zawieziona do Węgier ze wszystkieimi skarbami do nich należącemi przez ciotkę Elżbietę. Oddalenia tego była przyczyną bojaźni, aby ich Polacy za takich mężów nie wydali, którzyby z niemi przy mocy i zdolności prawa do

---

(f) Ciż tamże.

LUDWIK.  
R. P.  
1370.

korony nie rościli. Wszakże zazdrośny, a na krew własną i honor domu swojego nie pamiętny Ludwik, złożył potym śąd w Węgrzech (g), na którym po zadaniu obu tym sierotom, iakoby z nieprawego łoża urodzone były (h), że zmarły krol pojął ich matkę za życia ieszcze Adelaydy Haski, odsądził one od prawa do sukcesyji tronu Polskiego i od wszelkiego dziedzictwa. Pożty atoli obie za mąż: iedna z nich za Hermana II. hrabie Cyleyskiego (i), i spłodziła z nim Annę powrotną żonę Władysława Jagiełła: druga za iakiegoś Romera (k), lecz to wątpliwości podlega.

XIV. Cożkolwiek bądź, ledwo krol Ludwik powrocil do Krakowa z Wielkieypolski, poczeły się ziawiać oczewiste znaki przyszłego w Polsce nierządu. Napłynęło ludzi mnostwo pokrzywdzonych w podroży iego przez Węgrow: ciężki był do pana przystęp: a którym się udało do niego przedrzeć, odsyłano po rozpoznanie skarg do Elżbiety matki. Lecz i ta nie chcąc tym się zatrudniać odprawowała do krola: a tak rzeczy szły bez decyzji. Tak się działo i potym, gdy Elżbieta obieła rządy, a krol odiechał do Wę-

(g) Długosz na karcie 12	to był <i>dux Romanus</i> , zdaje się
(h) Obacz w Tomie VI pod rokiem 1365.	atoli, iż to jest omyłka w Długoszu, który inną także cerkę Kazimierza W. z Anny Li-
(i) Długosz go nazywa Wilhelmem.	tewki urodzoną żoną być mienią <i>Romeri ducis Saxoniae</i> . Ten
(k) Długosz powiada: że <i>Hedvigis unxit duci Romero</i> . Nie wiadomo nam iest, iaki	<i>Romerus</i> Długosza i Hubnera, był to Ludwik <i>Romanus</i> Ba-

gier (1). Poczęto też zaraz zrzucić z urzędów znacznych ludzi, których Kazimierz rady zażywał, a temi tylko one osadzać, którzy się królowej matce, lub iey przyjaciółom i zaufnikom podobali. Przełożył dawniej Kazimierz w Wielkieypolszcze Przeclawa z Gołuchowa, czyniąc go przy woiewodztwie Poznańskim generałem tey prowincyi. Nie podobał się mąż ten Ludwikowi: odebrał mu generalstwo: a na to mieysce wyznaczył (m) Ottona z Pilcy Toporczyka, człowieka możnego i hoynego. Stało się to przeciwko prawu; ponieważ ten Otton nie był obywatelem Wielkopolskim, i possessyi tam nie miał. Znaydujący się pod ow czas przy królowej starey ziemianie tey prowincyi za generała go swoiego nie uznając, na złamanie przywilejów swoich narzekali (n). Wszakże ustąpiła sprawiedliwość korrupcyi. Król kontentując przytomnych Wielkopolanów, aby się woli jego nie przeciwili, obiecywał im puścić dzierzawą niektóre zamki,

LUDWIK.  
R. P.  
1371.

warczyk syn Ludwika cesarza, iakośmy mówili w Tomie VI. lecz żona jego nie była Jadwigą, ale Kunegunda, i z pierwszego małżeństwa, iako świadczy także Długosz, urodzona. Potwierdza to mnich VITODURANUS spolecznie w T. VI. od nas cytowany. Małżeństwo tey Jadwigi urodzoney z Głogowki być nie mogło z Romanem Bawarczykiem, który już umarł w roku 1365.

(1) *Nam eam ad matrem recursus haberetur remisit ad filium, & filius ad matrem viceversa: sicque nullus finis in negotiis.* — ANONIM.

(m) *Circa carnisprivium* (przed wielkim postem) ANONIM na karcie 107.

(n) *Contra privilegia ipsorum.* ANONIM tamże.

LUDWIK.  
R. P.  
1371.

co i uczynił. Ucichły zatym szemrania na czas: wkrótce też przysłała i reszta obywatelów za sprawą Jana biskupa Poznańskiego, herbu Doliwa, który z familią swoją uznawszy Ottona generałem, innych też przykładem swoim do przyjęcia onego zniewolił. Nie był jednak szczęśliwy Otton w sprawowaniu urzędu swojego. Zagęściły się pod jego rządem łupieństwa, kradzieże i mordy od ludzi obcych, kupami z zagranicy na łotróstwa przychodzących. Obywatelstwo wolało szkodę znosić, niżeli dawać posiłki niemilemu sobie i narzuconemu generałowi. Przeto Otton złożył wkrótce urząd, i wziął następcę Sędziwoia z Szubina.

XV. Tym czasem Ludwik nie uflanowiwszy nic pożytecznego dla Polski, zaniechawszy starania o odzyskanie utrat świeżo przez Litwę i Brandeburczyki odniesionych, a zabrawszy z sobą koronę i inne znaki dostojności królów, wyjechał do swoich Węgier, zostawiając matkę Elżbietę przy rządzie królestwa, z przyboczną iey radą ludzi młodych i bez doświadczenia, którzy rozumney starszozny przez dziwaństwa niewieście mieysca zastępowali. Przyczyną odiazdu królewskiego była wszczęta od Wołoszy z Siedmigródem graniczącey niespokojność. Węgrowie korzystając z kłotni lub słabości sąsiednich sobie narodów, brali za pozor pogaństwo lub fyzmę, aby pod tym tytułem, ich podbiciem nowe do królestwa swojego korony przyłączali. Papież



dawali im pozwolenie na te nabytki, mając same królestwo Węgierskie za hołdownicze, i będąc radzi, że zabierane od nich kraje wolne, lecz w rozdziale z kościołem, lub w pogaństwie żyjące, religią prawowierną przyjmowały. Przywłazczali sobie Węgrowie panowanie i nad Wołoszą (o): a lubo Bozorod hołspodar czyli wojewoda części tego kraiu bliższej Siedmigradowi zniósł wojska Węgierskie ieszczę za czasów ojca Ludwika Karola Roberta, następcę zaś iego Stefan w poróżnieniu z bratem Piotrem Kazimierzowi królowi Polskiemu poddał się; została zawsze opinia w Węgrach, że ten kray był ich poddanym. Nie chcieli Wołochowie tego uznawać: owszem dla oddalenia wszelkich pozorów fizmy, poczeli myśleć o iedności z kościołem Rzymskim, i przyęciu nawet obrządku Łacińskiego.

XVI. Historya kościelna zaświadcza, że Klara wdowa Alexandra wojewody Wołoskiego przyięła ten obrządek: i że do przyięcia onego nakłoniła corkę swoię królowę Bułgarską; a drugą corkę imieniem Ankę królowę Serwii nakłonić starała się (q): za co iey papież Urban V. dzięki złożył (r). Syn tegoż Alexandra Władysław za

LUDWIK.  
R. P.  
1371.

(o) Obacz w Tomie VI.  
(p) Obacz w Tomie VI.  
(q) Obacz RAYNALDA pod R. 1370. In *Valachia Alexandri etim principis vidua ad Romanæ ecclesie gremium se contulit* &c.

(r) List Urbana V. — *Urbanus nobili mulieri Clarae relicte quondam Alexandri wotewoda in Valachia, vidue, salutem &c. Datum Romæ apud S. Petrum 14 Kal. Febr. Pontif. A. VIII.*

LUDWIK.  
R. P.  
1371.

powodem macochy swoiey Klary przedsięwziął w tymże czasie za radą Urbana porzucić dyzunią (s), i wkrótce za staraniem Franciszkanow narod swoy do teyże religii Rzymskiey przywodząc, prosił o erekcyą nowego biskupstwa w Czerecie (t), aby one odtąd udzielnie chodząc, iuż więcey do biskupa Halickiego Ruskiego nie należało, mając swoię dyccezyą i dyccezanow katolikow, ale do metropolii Gnieźnieńskiey (u). Z tym wszystkim Ludwik nowe te Wołoszynow zamysły względem uformowania w kraiu swoim porządney i prawowierney niepodległości wziął za rebellią, pomniąc na klęski za oycą Karola odniesione, a widząc mnożącą się co raz ich potęgę z religią, porządkiem, budową zamkow i obyczaynością. Rozkazał zatym ciągnąć dwom woyskom: nad jednym przełożył Mikołaią woiewodę Siedmigródzkiego, który od ziemi Seklow czyli Ce-

(s) List Urbana. — *Urbanus nobili viro Laticlao woiewode Palachia gratiam in presenti, per quam obtineat gloriam in futurum. — Fide dignorum relatione percipiunt &c. Datum Romae apud S. Petrum VI. Idus Aprilis Pontif. A. VIII.*

(t) RAYNALD w hist. kościelney pod R. 1370 z iednego Władysława, którego papież 'w iednym liście zowie *Laticlaus*, w drugim *Latzko*, zrobił dwoch książąt. Zdaie się, iż to był tenże sam Władysław, którego Rusini La-

ckiem nazywali: iak u nas Bolesław Bolkiem, Wacław Wackiem, albo Wankiem, Mieczysław Mieszkiem, Simeon Sienkiem, w sposobie mowy Słowiańskiey nazywaią się. — Turocz w historyi Węgierskiej tego to samego Władysława, czyli Latzka, nazywa Layk, iako się daley mowić będzie.

(u) Te są początki biskupstwa Łacińskiego Wołoskiego, które my nazywamy Bakonińskim. Tym biskupem Czereytyńskim wyświęcony Andrzej,

kułow miał wpadać: drugiemu sam stanął na czele, ciągnąc ku Bulgaryi: zkąd przedsięwziął przez Dunaj do głębszey wtargnąć Wołoszczyzny (w). Władysław też woiewoda zebrałszy potężne woysko osiadł brzegi Dunaiove dla bronienia przeprawy Węgrom: drugi zaś jego udział pod wodzem Dragomirem postawił na przeciwko Mikołaja. Zbity Dragomir około rzeki Ilonchy rozproszony uciekać musiał. Wszakże gdy Węgrzy w pościgu nieprzyjaciela mniej ostrożnie postępowali, wprowadzeni między lasy, bagna i wąwozy, a od woyska Władysława oskoczeni, do szczętu zgineli, straciwszy na placu wodza swoiego tegoż Mikołaja. Jednak krol nie mając około Dunaia znaczney przeszkody, ponieważ się część ludzi Władysława na pomoc Dragomirowi uchyliła od brzegu, przeszedł tę rzekę: rozproszył stojące na przeprawie Wołochy, i wkrótce miasto ich stołeczne Zewryn opnował (x).

XVII. Wreszcie po odieździe Ludwika z Polski pomnożyły się bardziey ieszcze narodowe trwogi dla zdarzonych przypadków. Zrażone raz umyśly nieukontentowaniem, brały już i przyrodzone trafunki za jakąś wroźbę przyszłych nieszczęśliwości. Zapadł piorun w niedzielę przewodnią postu na

który był na synodzie Uniewskim w roku 1376. Obacz archidyak. Gnieźnieńskiego na karcie 116.

(w) *Contra Laik woiewodam.*

*partium predictarum regie maiestati rebellantium. TUROCZ in Chronico Hungarorum.*

(x) TUROCZ, PRAY, KRO-

MER.

LUDWIK.  
R. P.  
1371.

LUDWIK,  
R. P.  
1371.

na wieżę katedralną kościoła Poznańskiego, i skrzywży rogi oney, tymże strzeleniem w kaplicy krolewskiej, obrazy króla Przemysława i jego żony na ścianach malowane popsuł. Większa nierównie zaszła bojaźń od zagegżczonych po całym kraju rozbojów, którym zostawiona od króla namieśnicza jedney niewiaśty a Opolczyka zwierzchność rady dać nie mogąc, na łup i mordy bezkarne kraj wystawiła. Lecz dopełniło nieszczęście publicznych wszczęte powietrze morowe, zmiatając wielką liczbę obywatelów płci oboiey; gdy tym czasem sąsiednia Litwa biłać się różnym szczęścia losem z Krzyżakami, i krzewiąc potęgę swoję, spofobiła się do nowych na Polskę napadów i kraiovych odrywków (y).

1372.

XVIII. W takowym rzeczy zamieszaniu nie było komu radzić o Rzeczypospolitey. Jarosław arcybiskup Gnieźnieński, głowa senatu, zatrudniał się od dwoch prawie lat processem z niektórymi obywatelami Mazowieckimi, mianowicie z Pietrafzem synem Krystyna wojewody Płockiego o napady, zdzierstwa i zabory w swoim powiecie Łowickim (z). Patrzył na to obojętnie Ziemiowit książę Mazowiecki, i dopiero w ten czas uczynił sprawiedliwość, kiedy nań arcybiskup i na całe księstwo klątwę włożył. Rzecz zaspokoiona darowizną dwoch wiosek od Pietrafza w nadgródę szkód kościołowi poczynionych. Nie dłu-

(y) DŁUGOSZ, ANONIM, KROMER.

(z) *In bonis mensa sui districtus*, DŁUGOSZ na karcie 15.

go potym tenże Jarosław starzec olśnął nagłe w Zninie, przegrawszy kilka party w szachy (a). Slepota jego i zgrzybiałość pociągnęła nowe niesnaski w kapitule i w kraiu. Krewny jego imieniem Mikołaj z Kofzutowa proboszcz Gnieźnieński wymógł na nim za pomocą przyjaciół, że go następcą swoim mieć postanowił, i listy rezygnacyjne na to oddał. Nie miał arcybiskup prawa to czynić bez woli i wiedzy krola (b) oraz kapituły, z których jedna sobie pasterza obierała, drugi ten obior przyjmował według zwyczaju wieków owych. Lecz Mikołaj pominąwszy obie strony, pojechał śpieszno do Awenionu, chcąc się utrzymać powagą papieża Grzegorza XI. który niedawno po Urbanie V. na stolicy apostołskiej usiadł (c). Postępek Mikołajia obraził kapitułę: Janusz Bafzko kantor Gnieźnieński zebrałszy niektórych prałatow i kanonikow, a otrzymawszy od nich plenipotencyą i listy do papieża dla przefzkody Mikołajowi, pobiegł śpiesznie za nim do tegoż Awenionu. Trwała przez cały prawie rok sprzeczka. Mikołaj nie sprawiwszy wrocił się do Polski, ztąd tylko chyba ukontentowany, że Janusz jego przeciwnik umarł w Awenionie z choroby zaraźliwej, która pod ow czas w tym mieście panowała (d).

LUDWIK.  
R. P.  
1372.

(a) ANONIM,  
(b) *Ille autem nec domini regis, nec capituli consensu habito.*  
ANONIM obecny.  
(c) Umarł Urban 1370, dnia

19. Grudnia, obrany Grzegorz tegoż roku dnia 30 tegoż miesiąca.

(d) *Anno domini 1371. in Augusto.* ANONIM,

LUDWIK.  
R. P.  
1372.

XIX. Uczyniona Mikołaiowi przeskoda u stolicy Apostolskiej osłabiła chęć jego w dalszym pretenzji popieraniu. Wszakże arcybiskup nie chciał się cofnąć od przedsięwziętej raz urzędu rezygnacji. Obrocił oczy na Jana ze Strzelcow, nazwanego Suchywilk, dziekana Krakowskiego, kanonika Gnieźnieńskiego i kanclerza koronnego herbu Grzymała: którego chcąc na katedrze utrzymać, wysłał do papieża plenipotentów swoich Domarata szlachcica, z Jarandem kanonikiem Gnieźnieńskim, otrzymawszy wprzód listy od krola. Proźne było to poselstwo w pierwiastkach swoich. Ludwik, nie wiadomo z iakich przyczyn rekomendacją swoją odwołał: a kapituła też swojej nie dała. Musiał Suchywilk sam iechać do Awenionu: lecz nim wyjechał otrzymał zezwolenie kapituły; a listy powtorne od krola i cesarza. Tam za mocnym wsparciem Wilhelma kardynała krewnego papieskiego wziął potwierdzenie i poświęconym został: a powróciwszy do kraju (e), wszedł w spokojną posessyą urzędu i dobr, zostawując przy poprzedniku Jarosławie niektóre tylko dochody dla jego wyżywienia (f), z postanowienia papieskiego. Nie długo

---

(e) ANONIM,	<i>districtus, &amp; Calisifensis decimas</i>
(f) <i>Plenamque archiepiscopatus possessionem nactus est, praeter Pomeranicum &amp; Opatoviensem</i>	<i>quae sedes apostolica &amp;c. Dzv- gosz na karcie 16. ANONIM. KROMER.</i>

długo jednak Jarosław trzymał swoy wydział, udawszy się na życie spokojne i pokutujące (g) do klasztoru Lendy nie daleko Pyzdrow, gdzie po dwóch leciech życia dokonał.

XX. Temu Jarosławowi wiele winno iest arcybiskupstwo. On albowiem w Łowiczu, Opawowcu, Unieiówie i Kamieniu zamki zbudował: a dwory i wygodne mieszkania w Gnieźnie, Łęczycy, Wieluniu i Kaliszu postawił. Dochody z Łowicza dawniey szczipłe do ośmdziesiąt grzywien groszy pomnożył. Rozliczne kościoły w Gnieźnie, Kaliszu, Kurzelinie i Unieiówie dźwignął, w którym ostatnim mieście kollegiatę z klasztorem Benedyktynow ufundował, i opactwu go Tynieckiemu poddał. Tenże plebanią w nowo postawionym mieście Krzepicach, na żądanie króla Kazimierza nadał: a z tey okazji sobie i następcom swoim iurydykcyą w rzeczoney parochii utwierdził, lekce ważeniem Bodzanty Krakowskiego, który funduszu na to żałował: tam albowiem Warta dzieli obie te dyecezye. Powiadaią o tym Jarosławie, że w młodych leciech będąc rektorem akademii Bononńkiey, przeniósł akademią własną powagą, karząc magistrat tameczny, że tam iakiegoś studenta Anglika pod miecz skazał: ani pierwey przywrocił, aż magistrat należytą uczynił satysfakcyą. Słychać też, iż tenże arcybiskup umierając rozkazał, aby ciało iego po

(g) *Penitens & se ipsum disciplinans.* DEUGOSZ, ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1372.

śmierci nie zwyczajnemi wrotami, ale przebitą dziurą w murze do kościoła było wprowadzone: a to na ukaranie swoje, iakoby nie przywoitą drogą wstąpił na katedrę arcybiskupią. Wieleby było w ścianach kościelnych otworów, gdyby inni pasterze podobney Jarosławowi pokuty naśladowali. Cożkolwiek bądź, położyliśmy tu arcybiskupa tego sprawy iako pożyteczne krajowi, a do ozdoby, wygody i bezpieczeństwa iego służące. Wiek nasz wspomina mile świeżo zmarłego w Paryżu Prymasa Antoniego Ostrowskiego, który siedząc na teyże katedrze, a przed nią na Książkicy, pożyteczną dla obu i kraiu w budowach wspaniałych i innym gospodarstwie pamiętkę zostawił.

XXI. Tegoż roku Ludwik krol zawarł transakcyą z Karolem cesarzem w Wyszohradzie, mocą której wszystkie prawa swoje, które mieć mógł z żoną Elżbietą do Szląska, Czechom ustąpił (h). Albowiem chociaż Ludwik mając plenipotencyą od krola wuia (i), rzekł się swoim i iego imieniem rzeczonych księstw Szląskich, sam też Kazimierz potym uczynił podobną rezygnacyą, a to za ustąpienie pretenzji, które sobie Czescy krolowie rościli do księstwa Mazowieckiego: atoli liga między Ludwikiem a Kazimierzem przeciwko temuż cesarzowi w roku 1369 uczyniona (k), była podobno okazyą, że cesarz

(h) Ta transakcyja znaydu- | (i) Obacz w Tomie VI.  
ie się w historyi Węgierskiej | (k) Obacz w Tomie VI. pod  
PRAIA na karcie 133. | tym rokiem.



nie ufając Ludwikowi, aby on obiawży królestwo Polskie, praw iakich do Szląska, iuż iako król Polski nie wskrzesił, chciał się tym nowym traktatem w zaborze swoim zabezpieczyć. Zamyślał pod ow czas papież związać konfederacyą z książąt sobie przychylnych przeciwko gwałcicielom i uzurpatorom praw kościelnych we Włoszech; co ażeby do skutku przywiódł, zrobił zgodę między cesarzem a Ludwikiem, za pośrednictwem legatów swoich, naprzód Henryka Kremonskiego i Piotra Tarwizyjskiego biskupów (1). Być też mogło, że Ludwik nie mając węgierskiego potomstwa, a do korony Węgierskiej i Polskiej corki swoje przeznaczając, wolał wczesnie zaspokoić cesarza, aby od niego potym przeszkody iakiey nie miał. Cożkolwiek bądź, myślał się Długosz, zaślubiając tegoż roku Zygmuntovi synowi Karola cesarza Maryą corkę średnią Ludwika, i nazywając go margrabią Brandeburskim. Albowiem cesarz kupił dopiero margrabstwo u Ottona Bawarczyka w roku następującym, i one umierając w lat kilka Zygmuntovi ustąpił. Małżeństwo też Maryi z tym Zygmuntem tego roku być nie mogło: ponieważ Ludwik we dwa lata dopiero wysłał poselstwo do Karola króla Francuskiego, ofiarując synowi iego Ludwikowi iedną ze trzech corek; czego by nie uczynił, gdyby ta Marya iuż Luźemburczykowi była poślubio-

LUDWIK,  
R. P.  
1372.

(1) Bzowski: w historii kościelnej pod rokiem 1372.

LUDWIK.  
R. P.  
1372.

na (m). Wreszcie wszystkie te krolewny były małoletnie: a Jadwiga najmłodsza drugi rok życia swego dopiero liczyła (n).

1373.

XXII. Zostając od dwóch lat w pokoju, albo raczej nieczynną i zaniedbaną Polskę wzruszyła niespokojność jednego mnicha. Był to Władysław nazwany biały od włosów, syn Kazimierza księcia Gniewkowskiego, który przed dziewięcią blisko lat przedawszy udział swoy Kazimierzowi krolowi (o), uszedł do Awenionu, a ztamtąd w dyecezyi naprzod Kabillońskiej we Francyi laikiem Cysterskim został: potym w pułroczu, nie mogąc wytrzymać ostrego życia, habit Benedyktyński w Dywionie przyjął (p). Przesiedział spokojnie Władysław w klasztorze wspierany pieniędzmi od Kazimierza srybia i Elżbiety krolowy Węgierskiej, aż do śmierci krola, o której dowiedziawszy się począł myśleć o powrocie na świat i do sukcesyi. Jakoż był on najbliższym z linii męskiej krewnym zmarłego krola, iako synowiec jego srybieczno-rodzony (q): a

(m) *Alteram de nostris filiabus Catharinam, videlicet Mariam & Adwigam Sc. Datum Budae 16. mensis Aprilis 1374.* Obacz PRAYA.

(n) Urodziła się roku 1371 Obacz DŁUGOSZA.

(o) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1366. Myła się DŁUGOSZ powiadając na karcie 17, że Władysław był w klasztorze prawie lat cztery. ANO-

NIM społeczny kładnie jego podróż do Awenionu R. 1366. owsem i sam Długosz wyżej to potwierdza.

(p) List Klemensa VII. antypapy do Władysława tego znajdujący się *in Spicilegio Lucae Dacherii* w Tomie VII. na karcie 236.

(q) Obacz tablice genealogiczne.

starożytne też Polaków prawo od farnego Kazimierza, gdy miał sprawę z Czechami w Wyżohradzie przywiedzione i popierane (r), zagradzając drogę sukcesji niewiastom (s) do tronu, pierwsze mu prawo przed Ludwikiem dawało. Poznawał to dobrze Ludwik: przeto i koronacją swoją, aby w niej na potomną iaką nie zafzła przefzkoda, przyspieszył, i koronę królewską z sobą do Węgier uwoził: Kazimierz też Szczeciński ofiarowanego sobie księstwa Gniewkowskiego przyjęcie nie chciał, wiedząc o prawach Władysława (t).

LUDWIK.  
R. P.  
1373.

XXIII. Zamyślił powrotu na świat poparli tajemnie niektórzy obywatele Wielkopolscy (u), sprzyiając krwi Piastów, a nie ukontentowani z Ludwika i jego rady, że im Małopolanina Ottona z Pilcy na generalstwo narzucił. Byli to Przedpełko ze Staszewa, Stefan z Trłanga, i Wiszota z Kurnika. Zagrzany ich listami i poselstwami Władysław porzucił klasztor, i udał się do Awenionu do Grzegorza XI. papieża w nadziei, że go od życia zakonnego uwolni: gdzie tylko był konwersem nie uczyniłszy profesji zakonnej (w). Nie uczynił tego papież: przeto

(r) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1335.

(s) Obacz list Klemensa wyżej cytowany.

(t) Obacz wyżej.

(u) *Nonnulli ex maioris Polo-*

*nie baronibus regio semini Polonorum affecti ad novandum res proclives.* DŁUGOSZ.

(w) ANONIM. — List Klemensa wyżej cytowany.

LUDWIK,  
R. P.  
1373.

Władysław wiedząc już o swoich partyzantach, że się do Niemiec na jego szukanie i sprowadzenie wybrali, oznajmił im, aby nań w Bazylei albo w Straßburgu oczekiwali. W tych tedy obu miastach zastawży przyjaciel, był od nich prowadzony do Budy pod pozorem, aby go król jako krewny (x) dwoiako, do księstwa Gniewkowskiego przywrócił. Elżbieta królowa młodszą (y) nalegała na męża ustawicznie, aby dla wuią dyspensę od papieża otrzymała. Czynił to Ludwik dla natęgow żony (z): lecz podobnie nie szczerze dla bojaźni rywala. Wyprawił Władysława do Awenionu z przydanemi mu posłami: wszakże gdy Grzegorz nie chciał się skłonić do prośb królewskich, powiadając, że nie widział żadney sprawiedliwej przyczyny; Władysław przesiadziawszy próżno w Węgrzech dwa lata, wzgardzony u dworu, a od swoich przyjaciół zapomniany, rzucił się do gwałtowniejszych ięszcze postępków. Zdawałoby się, że trudności w żądaney dla Władysława dyspensie, była przyczyną papieżowi zamysłona we Włoszech wojna, do której w ligę z innemi książętami miał wchodzić i Ludwik, a z Polski na ten koniec dziejaty grosz od dochodów kościelnych rocznie był

(x) Elżbieta Bośniaczka żona Ludwika urodziła się z siostry rodzoney tego Władysława. — Matka Ludwika była ciotką jego.

(y) Zawsze się pisała *Eliza-*

*beth regina unior* żona króla, dla różnicy od Elżbiety Łokietkowny matki królewskiej *Elizabeth senior*.

(z) *Impostunis infantii uxoris sue*.

wyznaczony (a). Co gdyby iaka z przyczyny wymiśnienia Władysława powstała w kraju rewolucya, cofnąłby Ludwik swoich w tey mierze papieżowi obowiązkow. Potrzebował też niemniej papież pomocy Ludwika i poślukow z Polski przeciwko Turkom, na których krucyata powszechna była obwołana.

XXIV. Wyiechał zatym Władysław tajemnie z Budy ze czterema tylko ludźmi, i przybywszy do Gniezna w nadziei wsparcia od Wielkopolanow stanął na początku Września (b) w domu Hanka raycy mieyskiego. Poznany od raycy po obiedzie, i udarowany iastrzębiem, udał się na zaiutrz do starego Władysława: gdzie z towarzyszami swoiemi wszedłszy do zamku bez żadney przeszkody, zwołał miezczany, przysięgę wierności od nich odebrał i straż osadził. Uczynił toż samo w Gniewkowie, z kąd śpiesznie pobiegł z gromadzącą się ku niemu szlachtą ku Złotorii. Starosta mieyscowy nazwiskiem Remlik znajdował się nie daleko zamku w wiosce swoiey. Napadł nań Władysław, i związanego prowadzić z sobą do fortecy rozkazał. Żołnierze ostrzeżeni o przybyciu książęcia, widząc niebezpieczeństwo starosty, któremu on ucięciem głowy pogroził, iesliby zamku nie puścił, poddali się bez dobycia broni. Tym sposobem w iednym dniu opanowawszy

(a) Bzowski w historii kościelney pod R. 1372.

(b) *Ipso die natiuitatis virginis Mariae.* ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1373.

Władysław trzy miasta, złożył nazajutrz rano koło i radę z obywatelów Władysławskich i Gniewkowskich, z którymi podstąpił pod zamek Szarley, obronny wielce i prawie nie dostępny (c). Podał się i ten nazajutrz po krótkim odobieżonych odporze ze stratą jednego tylko żołnierza, z strony księcia w progu zamkowym rozsiekanego. Ostrzeżony o tych przez Władysława zamków królewskich zaborach generał Wielkopolski Sędziwoy z Szubina rozesłał po województwach do iurydykcyi swojej należących, aby szlachta na koni siadała: a przez listy królowi o wszystkim oznajmiwszy, podstąpił tym czasem z wojskiem pod miasto Władysław.

XXV. Król lękając się, aby tak nagłe i śpieszne wzmocnienie zbroynego mnicha, powszechney w narodzie trwogi i zamieszania nie sprawiło, rozpiśał po wszystkich ziemiach koronnych, aby się każdy szlachcic miał do broni pod utratą cześci i dobr (d); a wszyscy obywatele z pocztami swoimi ściągali się pod kommandę generała Wielkopolskiego. Pogrozki królewskie wzięty swoy skutek. Naypierwsi Kujawianie, którzy się nayskwapliwiey do Władysława garnęli, wodza swojego odstąpili: a za uchodem powoli innych mało kto pod jego chorągwią został. Seiśnione od wojsk Królewskich miasto Władysław, nie widząc żadnych posiłków od Gniewkowczyka,

(c) *Inexpugnabile.* — ANONIM.

(d) *Sub amissione honoris & bonorum.* ANONIM.

poddało się Sędziwoiowi, i wierność krolowi zaprzyścięło. Sam książę, lubo miał dosyć ludzi i żywności na cały rok w zamkach Szarleiu i Złotoryi, bojąc się zdradliwego wydania, poddał one dobrowolnie generałowi, na zapewnienie iego i innych panow Polskich, że od krola do łaski przyiętym, i w swoich pretensyach zaspokoionym będzie. Omyliła nadzieia: Ludwik rozgniewany nietylko mu żadney łaski nie uczynił, ale go wszędy ścigać i zabić rozkazał (e). A tak Władysław w ostatniey nędzy i rozpaczey zostaiąc, szukał przytułku na granicy marchii Brandeburskiej u Ulryka dziedzica i hrabi na Drdzeniu hołdownika korony Polskiej, lecz Niemcom przychylniejszego, iako się o tym później mowić będzie (f).

XXVI. Pomnażała się tym czasem liczba katolikow na Rusi, z osiadającemi tam od czasow naybardziej nabycia tey prowincyi przez Kazimierza W. familiami Polskimi; a nawrocciem dyzunitow przez różne zabiegaiące tam zakonniki, mianowicie Franciszkany i Dominikany. Rzecz do prawdy podobna, że podbiiana po tylekroć Ruś od krolow i książąt Polskich, mieć tam mogła biskupy katolickie i swoje katedry. Słabość lub przemoc tych książąt chodząc koleię, odmie-

(e) *Sed demum dubitans eius potentiam, & quod se interfici fecerat metu mortis &c.* List Klementa antypapy wyżej cytowany.

(f) ANONIM na karcie 9. Obacz o tym Ulryku w Tomie VI.

LUDWIK.  
R. - P.  
1373.

niła ze zwierzchnością kraiową stan religii. Co książęta Polscy ustanowili, to Ruscy odmieniali. Kazimierz sprawiedliwy dostawszy państwa Ruskiego, pomnożył katolików w księstwach Chełmskim, Brzeskim, Włodzimirskim, Przemyskim i Halickim (g). Być tam mogły wprawdzie katedry biskupie, iako zaświadcza Grzegorz XI. w liście swoim; lecz nim Kazimierz wielki Rusi dostał, siedzieli na nich episkopowie dyzunicy (h), powyganawszy Łacińskich. A lubo papież od stu lat i daley posyłał tam na misy zakonników: owżem Innocenty IV. papież ustanowił tam w roku 1252. towarzystwo *braci pielgrzymujących*, w którym się i biskupi znajdowali wyświęceni na przyszłe katedry; nie mieli iednak oni pewnych dyecezyi, ani iurydykcyi dla przemagającej dyzunii. Mieszkałi tylko po klasztorach swoich współbraci, a dla katolików biskupie obrządki tajemnie sprawowali. Nie brały skutku późniejszy papieżow postanowienia, nawet za panowania nad Rusią Kazimierza wielkiego względem erekcyi biskupstw Łacińskich (i).

(g) Obacz w Tomie IV.

(h) Obacz tamże.

(i) Kijow miasto niegdys stołeczne, i głowa państwa Ruskiego, że od pierwiastkow religii chrześciańskiej, wprowadzonej przez Włodzimierza I. miało swoich biskupow, to nie podpada wątpliwości. -- Przywilej tego Włodzimierza

pod tytułem: *Constitutio S. principis Vladimiri de potestate metropolitae de decimis & aliis*, cytuje KULCZYŃSKI *in specimen ecclesiae Ruthenicae* około roku 1000.

Lecz tu nie jest mowa o biskupach obrządka Grecko-Słowiańskiego, który obrządek wspoł z wiarą chrześci-



## XXVII. Biskupi Lubuscy od czałow Henry-

LUDWIK.  
R. P.  
1373.

śńską od pomienionego Włodzimierza był przyjęty. Szukamy na Rusi początkow religii obrządku Rzymskiego; dla znalezienia śladu, ieśli tam byli biskupi Łacińscy: bo gdzie nie maś trzody, tam i pastierz mniej potrzebny.

Wizczeta mało co przed nawroconemi Rufinami dyzunia w kościele Greckim, dała natychmiast powód stolicy apostolskiej do pilney bacności, aby świeżo nawrocone do chrześciaństwa inne Słowiańskie narody, z teyże krwi co i Rufini idące, przyjmowały raczey z wiarą obrządek Łaciński, niżeli Grecki, iuż od szczepieństwem skażony i nadpsuty. Jakoż Bulgarowie i inni Słowianie Zadunajscy iuż się byli od Focyusza zarazili: przeto i papież Jan XIII, pozwalając Bolesławowi II, książęciu Czeskiemu erekcyi biskupstwa w Pradze: wyraźnie mowi: *non fecundum ritum, aut solam Bulgariae gentis, vel Russiae aut Sclavonicae linguae, sed clericum latinis literis eruditum*: iako cytuje list ten cały ANNALISTA SAXO na karcie 331.

Ledwo się zaczęła rozkrzewić w księstwie Kiiowskiem wiara chrześciańska obrządkiem Greckim; powiada Adeptmar mnich spoleczesny w kronice swoiey, że *post paucos dies Graecus episcopus in Russiam venit,*

*& medietatem eius provinciae convertit, & morem Graecum in barba crescenda & ceteris exemplis adduxit.*

Lecz ieśli w początkach zaraz chrześciaństwa Ruskiego, wypadający z Grecyi stronicy Focyusza rozrywali iedność religii, w zupełney swoiey prawowierności od Włodzimierza przyjętey; nie omieszkali i katolicy wprowadzać do tego kraju swoiego obrządku. S. Bruno z mnicha Benedyktyna wyświęcony na arcybiskupstwo za pozwoleniem papieża, iako świadczy Dytmar biskup Mesburski iego współczesny i w szkołach kollega, a od Bolesława Chrobrego na nawrocenie Prusaków i Rusi zaproszony, otrzymał koronę męczesńską *in confinibus Russiae*, iako świadczy tenże Dytmar i kronika spoleczesna Kwedlimburska. Ciało świętego odkupił od pogan Bolesław, i pogrześć rozkazał.

Zdaie się, iż ten S. Bruno był pierwszy biskupem Ruskim i Pruskim: bo biorąc święcenie biskupie musiał mieć razem i tytuł swoiego pasterstwa. Nie można go iednak nazywać biskupem Kiiowskim: ponieważ w pierwiastkach nawrocenia narodow, nim się rozmnożyła liczba prawowiernych, a potom wprowadziła hierarchia porządna, pospolicie pierwszych biskupów

LUDWIK.

R. P.

1373.

ka brodatego księżęcia Szląskiego, który miał w

skupow nazywano *Polonia, Rus-sie, Litvanie, Prussia*, i tym podobnymi tytułami powzeczność kraiu znaczącemi. Takimi byli w Polsce Jordan. — w Litwie Vitus. w Pruszech Chrystyan, — a na Rusi może ten Bruno, polki się w tych kraich szczególnai ziem drobniejszych biskupi nie zjawili.

Gdy Bolesław Chrobry Rusz zawoiował około roku 1018, i wziął miasto Kiiow stolicę tej monarchii, korzystając z niezgody synów Włodzimierza, o monarchią i księstwo Kiiowskie domową wojnę prowadzących, poczęła się pomnażać na Rusi wiara katolicka - Rzymska. Świętopelk syn Włodzimierza iezcze za życia oycowskiego ożenił się z córką Bolesława Chrobrego. O tym Świętopelku, że po Rzym-sku wierzył znajdujemy ślad w Dytmarze społecznym w księdze VIII. *Huius Svantopelci gratia omnis haec regio conversa est.* Prowadził do Kiiowa królowną Polską Reynberg biskup Kolberski w Pomeranii. Rozumiem, iż za powodem tego biskupa wzięła wzrost na Rusi religia katolicka. Osadzili go potym Rufini w więzieniu, gdzie i życia dokonał. Książę go można między biskupami Ruskiemi po Brunonie; na którą katedrę mógł być przeniesiony od Bolesława zwyczajem wie-

ków tamtych: gdzie królowie Polscy nie dokładając się Rzymu przenosili biskupów iak chcieli; o co żali się Paschał II. papież w liście swoim do Marcina arcybiskupa Polskiego około R. 1102. *Quid de translationibus episcoporum loquar: quae apud vos non auctoritate apostolica, sed iure regis presumantur.*

Od czasów Chrobrego, który Rusz podbił, nie przestawali królowie Polscy praw swoich do księstwa Kiiowskiego, gdy się zdarzyła okazja popierać. Bolesław śmiały około R. 1070 zdobył znowu Kiiow. Książę tameczny Dymitr czyli raczey Izaśław I. wnuk Włodzimierza, będąc mocno ściśniony orężem Polskim, a wiedząc iak pod ow czas stolica apostołska mając papieżem Grzegorza VII. zwierzchność sobie nad głowami ukoronowanemi przywłaszczała, wysłał do Rzymu syna swojego, oddając siebie i państwo swoje w opiekę głowie kościoła: co Grzegorz chętnie przyjął, iako zaświadcza list jego do Izaśława pisany, który się znajduje w zbiorze listów papieskich ułożonym przez Harduina Jezuitę.

Została zarym po części Rusz katolicką i papieżom podległą; lecz podobno z potrzeby, aby się od zwierzchności Polkijey uwolniła. Cożkolwiek bądź, następna w kraiu rewolucya po

wygnaniu Bolesława śmiałego, zatrzymała progres obrządku Łacińskiego w księstwie Kiiowskim, Atoli zwycięstwa Krzywoustego nad tąż Rusią przywrocily znowu starania Polakow do wskrzeszenia upadłego katolicyzmu, Maurycy biskup Krakowski mając dycezyą swoję i w Lubelskim aż do Ruskich ziem zachodzącą, i powierzone sobie pasterstwo Rusinom pograniczne, pisał nawet do S. Bernarda opata Clara Vallis, zapraszając go do winnicy Ruskiej na robotę apostołską; list tego Maurycego znajduje się w zbiorze królewskim.

Nie wiadomo nam jednak jeżeli od czasow Chrobrego rozproszeni po Rusi katolicy mieli iakiego biskupa Łacińskiego w Kiiowie lub w innych miastach Ruskich. Podobniejsza do prawdy, że do biskupa Krakowskiego należeli, iako się niżej objaśni. Zdawałoby się jednak, że Kazimierz sprawiedliwy syn Krzywoustego opanowawszy znaczną część Rusi i Jadzwingow, to jest Podlasie, ziemię Chełmską, Włodzimierską, Przemyską, Halicką i Brzeską, mogli tam katedry biskupow Łacińskich przeznaczyć.

Na początku trzynastego wieku, w pierwiastkach panowania Leszka białego, gdy

książęta Kiiowscy dla niezgod i domowych wojen drobnieć poczel i słabieć; Roman książę Ruski na Haliczu, podbiwszy ich pod swoję zwierzchność, przeniost do Halicza stolice monarchii. Od tego czasu poczeło mniej znaczyć miasto Kiiow. A lubo sam z daru Kezimirza sprawiedliwego monarchy Polskiego otrzymał księstwo Halickie i Włodzimirskie; stał się Polakom nieprzyjaznym dla ich słabości i niezgod pod Leszkiem białym. Niknęła katolicka religia pod panowaniem Romana. Innocenty III. papież pisał do niego przez swego legata, i koronę mu Ruską ofiarował: wszakże Roman tą ofiarą wzgardził, wolać żyć w dyzunii z kościołem Rzymkim.

Po zabiciu tego Romana w R. 1206 pod Zawichostem w bitwie z Polakami, nastąpiła na Rusi rewolucya z okazji różnych pretendentow do sukcesyi Halickiej i Kiiowskiej. Koloman krolewicz Węgierski, szwagier Leszka opanował Halicz na życzenie, iak pisze otec jego Andrzej do papieża Honorjusza II. samych Rusinow, którzy obiecali *in unitate & obediencia sanctae Romanae ecclesiae perseverantibus in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis sit, alias a ritu grecico non recedere*, to jest, że mieli być unitami,

LUDWIK.  
R. P.

fzczeni sobie iuryzdykcyą nad katolikami ziem

1973.

Krotkie Węgrzyna na Rusi panowanie nie wiele pomogło do zupełnego wprowadzenia religii Rzymkiej. Dbalsi o nią książęta Polscy: Leszek biały z siostrą Salomeą królową Halicką wprowadzili na Rusi i do Kiiowa świeżo ufundowany zakon Dominikanów, który za przewodniczą gorliwością S. Jacka Odrowąza Polaka wiele tam dopomógł do wzrostu religii. Honory II. papież pisywał częste listy do książąt Ruskich, wzywając ich do jedności: owszem oni sami żądali od papieża, aby im posłał legatą z Polski na naukę i oświecenie w wierze. Wszakże choć się pomnażali na Rusi katolicy, nie mieli udziałnego biskupa, ale do dycezyi Krakowskiej należeli.

Dopiero Henryk brodaty książę Szląski, będąc opiekunem małoletniego Bolesława Pudyka, kreował biskupem Ruskim - Łacińskim epata Opatowskiego. Bazsko, który kończył historią BOGUEŁA, powiada: że przy podniesieniu z ziemi kości S. Stanisława męczennika był między innymi biskupami przytomny *Gerhardus primus Russie episcopus ordinis Cisterciensis, quondam abbas de Opatow*. Wszakże w dalszym czasie został podobno tylko tytuł biskupi przy mnichu Gerardzie; bo Henryk mając w

udziale swoim Szląską ziemię, i życzliwy swojemu biskupowi Lubuskiemu, iak urząd biskupi, tak i dobra do niego na Rusi należące przeniósł do jego katedry, iako mowi BOGUEŁA na kar 58. *Henricus monasterium Opatoviense, cuius monasterii abbas, & Ruthenorum episcopus, pro catholicis ibi degentibus de novo fuerat creatus, ad ecclesiam Lubuncensem transtulit &c.*

Od tego czasu poczęli mieć biskupi Lubuscy dobra swoje w Opatowie Sandomirskim, a iuryzdykcyą nad katolikami na Rusi mieszkającymi, iako zaświadczaia bulle Alexandra IV. papieża do biskupów Lubuskich pisane. Upadła iednak nadzieia erylowania udziałnych biskupstw na Rusi. Kiiowskie księstwo zburzyli i zniszczyli Tatarzy Mogulowie około R. 1241: a Daniel Romana syn król Ruski wziąwszy koronę od Alexandra IV. papieża dla obrotu, że katolikiem zostanie, powrócił do dyzunii, i nadzieie itolicy apostołskiej zawiodł.

W takich dla katolików przeciwnościach nie upadła przecie gorliwość papieżów w nawracaniu Rusinów. Innocenty IV. papież ustanowił około R. 1252 misyie Ruskie z Dominikanów i Franciszkanów pod imieniem *societas peregrinantium*: których misyjonarzów apostołskich pracą nawracała się Rus; budowa-

Ruskich; przeszkadzając erekcyom biskupstw no-

LUDWIK,  
R. P.  
1373.

ły się kościoły i klasztory po niektórych miejscach, i zakładały fundamenta do erekcyi przyszłych biskupstw w Kiiowie, Lucku, Chełmie, Haliczu, Przemysłu, Kamieńcu i Cerecie w Wołoszech.

Odmiana panujących przyniosła lepsze czasy dla katolików Ruskich. Zniknął dom Daniela króla Ruskiego na synu jego Leonie. Bolesław syn Troydena książę Mazowiecki z córki czyli siostry Leona urodzony, objął Ruś czerwoną, za pomocą Władysława Łokietka króla Polskiego stryja. Za jego panowania namnożyło się wiele ofadników z Polski i Mazowsza w tamtych krajach: a choć tego Bolesława otruli Rusini z nienawiści ku religii Rzymskiej; iednak Kazimierz wielki opanował rzeczoną Ruś czerwoną około R. 1340., i onę w Prowincją Polską obrocifwzy, dał tym większą sposobność duchowieństwu do czynienia profelitow.

Inny wcale był stan Rusi Kiiowskiej i Wołynia z Podolem. Gedymin poganin książę Litewski opanował te kraie około R. 1320. Wszelako lubo był bałwochwalcą, użył polityki rofstropney, że religii Greckiey tam panującej nie znoził: owżem nad nowo zdobytym państwem swoim Kiiowskim ustanowił gubernatorem nieia-

kiegoś Mindawa Litwina, który się na Ruski obrządek wychrzcił. Tenże Gedymin przez powolność ku papieżowi Janowi XXII, z którym korespondował, i dla względow jego, karalikiem sprzyiał, dopuścił w Kiiowie erekcyi albo raczej przywrocenia biskupstwa Kiiowskiego Łacińskiego. Zaświadcza to Abraham Bzowski Polak Dominikan mąż uczony, który historyą kościelną kończył po kardynale Baroniuszu. Pisze on na kar. 362 pod R. 1321. w ten sposób. *Joannes XXII, Kiiowie in consensibus Ruthenorum & Tartarorum episcopum restituit &c. Kiiovienses antiquitus Galatae appellati iam a centum annis propter sebisina Graecorum (to jest od panowania Leszła białego) pastorem & clerum catholicum, quin & populum christianum (dla napadow Litewskich i Tatarskich) habere desierant. Hoc tempore cum opera fratrum predicatorum ad fidem reverti cepissent; Stephanus episcopus Lubusanus (Lubusz w marchii teraz Brandeburskiej) privilegio sedis apostolicae innixus, fratrem Henricum ex lectore Posvalcensis Dominicani instituti episcopum illis praefecerat, quod praetenderet ex indulto apostolico illis populis de pastore providere, qui recens ad fidem catholicam accederent. Postulabatur ad eam dignitatem Henricus a clero & populo.*

LUDWIK.  
R. P.  
1373.

wych pod pozorem, iż tam nie było dosyć katolików, a ufundowane w rzeczonych miastach kościoły były tylko parochialnemi (1). Być to mogło

*Ceterum quod de privilegio Stephani non nihil dubitaret (Henricus) Jacobo Columno tituli S. Georgii ad velum aureum cardinali id, quidquid a Stephano obtinuerat, detulit, & Avenionem profectus, a Joanne XXII. pontifice confirmationem accepit, saceris eam initante Berengario episcopo Portuens. 18. Kalendas Januarii.*

Wkrzeszona w Kiiowie katedra Łacińska biskupia około R. 1321. pod panowaniem Litewskim była bez pochyby powodem Bolesławowi książęciu Mazowieckiemu, który wkrótce jako dziedzic Ruś objął, do pomnożenia także kościołów Rzymskich, a tym bardziej Kazimierzowi wielkiemu, który w R. 1340. też Ruś do korony przyłączył. Jeśli biskupi Lubuscy dopuścili mieć Kiiowianom swiego Łacińskiego biskupa w osobie Henryka, jako wyżej mówiono, że kraje Kiiowskie były dalsze, opierali się wkrzeszeniu innych biskupstw w Chełmie, Haliczu, Włodzimierzu i Przemyślu, pod różnemi pozorami dla swoich prywatnych zaniarów. Kazimierz wielki mający Ruś, nie chciał zapewne mieć iurydykcyą w ręce tego biskupa, który kate-

drę swoją miał w marchii Brandeburskiej; owszem wylamywał się od podległości koronne, i prawował się z królem jako mówiono w Tomie VI. pod R. 1369. Uczyniona zgoda w roku tymże między królem i biskupem, Nie wspomina nic o konkordacie względem iurydykcyi na Ruś. Zda się jednak, iż ona być mogła w innej tranzakcyi rokiem pierwej uczynionej, o której ta posledniejsza wspomina, że się stała w Kaliszu w R. 1368. na początku Stycznia. Jakoż Kazimierz możeby za życia swego do skutku przyprowadził przedsięwzięcie swoje względem erekcyi, albo raczej przywrocenia i opatrzenia biskupstw Łacińskich na Ruś, tak jako iuż we Lwowie ustanowił biskupa Ormiańskiego, gdyby śmierć zamysłów jego nie przerwała. Zostało to do wykonania Ludwikowi, za którego rzeczone biskupstwa istotę swoją z rytularnych dawniej wzięwszy, do naszych wieków trwają.

(k) Obacz w Tomie IV.

(1) *Et quod venerabilis frater noster, episcopus Lubucensis assertens dictas ecclesias non catbedrales, sed annuatas parochiales & sibi*

gło przed Kazimierzem wielkim, gdy Roman, Daniel i Leon, książęta Ruscy przemożni potłumiwszy religią Rzymską, i swoiey orientalney dawszy panowanie, ledwo ślady katolicytwa przy małych plebaniach zostawili. Kazimierz wielki zamysłał o erekcyi porządney już hierarchii: nie przyшло jednak do tego dla przyczyn nam nie wiadomych. Dopiero ostatniego roku panowania jego poczely brać wzrost katedry Rzymskie w kraiach Ruskich i im sąsiednich. Urban V. jako wyżej mówiono (m), erygował biskupstwo Wołoskie w Czerecie, i poddał onę metropolii Gnieźnieńskiej: a osiadłych w ziemi Halickiey katolików nowego tego biskupa iurydykcyi poddał. Następca Urbana Grzegorz XI. począł usilniey myśleć o przywroceniu na Rusi teyże biskupstw Łacińskich; co nim się wkrótce stało, iako niżej mówić będziemy, na proźbę Ludwika krola i Władysława książęcia Opolskiego gubernatora Polski, uprzętał naprzod zawady czynione do tego przedsięwzięcia przez Piotra biskupa Lubuskiego. Obywatele Lwówscy i inni Rusi Polskiey, chcieli mieć pasterza udzielnego: na ten koniec żądali od Grzegorza, aby mieszkający tam Franciszkanie mogli tym czasem bez przeszkody administrować im sakramenta. Napisał zatym papież dwa listy: jeden do rzeczonych obywatelów

LUDWIK,  
R. P.  
1373.

*suo — diocesano subiectis.* List | (m) Obacz pod R. 1370.  
wyżej cytowany.

Tom VII.

D

LUDWIK.  
R. P.  
1373.

(n), drugi do wikarego Franciszkańskiego (o) z pozwoleniem, aby rzeczeni zakonnicy dopełniali powinności parafialnych; mimo zakazy biskupa Lubuskiego, pokiby nowe tam katedry nie były ufundowane (p).

XXVIII. Z niemniejszyą usilnością starał się tenże papież o nawrócenie Litwy. Szerzyła się iey potęgą pod Olgierdem wielkim książęcem, a bracią iego Lubardem i Keystutem. Polacy w zamieszaniu i nierządzie domowym stracili Włodzimierz. Krzyżacy w ustawicznych zapasach z tąż Litwą, lubo za powodem mistrza swojego Winryka Kniprode częste z niey zwycięstwa odnosili; krzepiło się iednak co raz bardziey pogaństwo kłęskami nie zrażone: a przez ustawiczne wojny ćwiczące się w sztuce żołnierskiej, iuż i Krzyżakom straszny być poczynało. Sama religia zdawała się być naydzielniejszy dzikości hamulcem. Grzegorz papież mając informacyą od Dobrogosta proboszcza Krakowskiego, a ka-

(n) Gregorius episcopus. — Dilectis filiis universis & singulis neophitis, quarumcunque nationum in terra Lemburgae & aliis Russiae partibus constitutis salutem. — Laetamur in Domino — vestris precibus inclinati. — Datum apud Villam novam Avenionensis diocesis XII. Kal. Augusti, pontificatus anno tertio.

(o) Dilecto filio vicario dilecti filii ministri generalis ordinis fratrum minorum in partibus Rus-

siae deputato. — Animarum periculis &c. Datum ibidem. Obate listy znajduią się w Skrobi-szewskim in vitis archiepiscoporum Haliciensium.

(p) Non obstante contradic-tione venerabilis fratris nostri episcopi Lubucevnsis, qui in iisdem partibus ordinariam iurisdictionem habere se asserit, & alterius cuiuscunque. — Listy wyżej cytowane.



pelana króla Ludwika, będącego pod ów czas w Awenionie, o skłonności książąt Litewskich do wiary, o staraniach Ziemowita księcia Mazowieckiego do ich nawrócenia, rozpisal przez niego różne listy. Zalecił Ludwikowi z matką Elżbietą, tudzież Władysławowi księżciu Opolskiemu, aby usiłowali założyć tamę wojnie między zakonem i Litwą. Ziemowitowi podziękował: a samym książętom dając nauki do zbawienia i doczesnych pożytków służące, posłać do nich kapłanów różnych przyobiegał (q). Powróćmy już do rzeczy świeckich.

XXIX. Ludwik król przesiadując w Węgrzech troskliwszym był o uszczęśliwienie domu swoiego niżeli Polski. Nie mając dotąd potomstwa płci męzkiej, które samo według paktów z narodem uczynionych za króla ielżcze zmarłego (r), dziedziczyć po nim na tronie Polskim miało, myślał wczesnie o losie iedney z corek, które mu Elżbieta Bośniaczka powiła. Trzy ich było, Katarzyna, Marya i Jadwiga dwoma laty przedtym urodzona (s). Chciał mieć iedną na tronie Sycylijskim, i na ten koniec gotował poselstwo uroczyście do Karola V. króla Francuskiego, żądając, aby syn iego małoletni Ludwik (t) iedną z nich

LUDWIK,  
R. P.  
1373.

1374.

(q) Obacz RAYNALDA historyą kościelną pod rokiem 1373.

(r) Obacz w Tomie VI, pod rokiem 1355.

(s) W roku 1371. Długosz.

(t) PRAY w historyi Węg, na karcie 136. pod R. 1374. położył instrument plenipotencyi

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

wziął sobie na przyszły czas za małżonkę: w po-  
sagu zaś z nią prawa swoje wszystkie, które mieć  
mógł do Sycylii, Neapolu i innych księstw Wło-  
skich ustępował. A iak przeznaczył do tego mał-  
żeństwa Maryą (u) średnią od niey tak starszą; Ka-  
tarzynę tronu Polskiego dziedziczką mieć żądał  
(w). Lecz zachodziły rozmaite w tey mierze  
trudności, a z niemi potrzeba wykonania rychło  
tego projektu. Polacy nie byli kontenci z pano-  
wania Ludwika, że im narzucił do rządu babę  
dumną, ambitną, wszeteczną (x), w przedsię-  
wzięciach nie stałą, a Węgrom przychylniejszą.  
Władysław Gniewkowski choć był mnichem i  
tułaczem, czynił mu zawsze podeyrzenie i trwo-  
gę; aby z odmianą czasow znowu się część iaka  
narodu do niego nie przychyliła. Wiadome też  
mu były zawarte od oycy iego Karola (y) i od  
niego samego z narodem tranzakcye, mocą któ-  
rych sami tylko iego potomkowie, lub synowca  
iego Jana płci męskiej, iesliby ich zostawił, dzie-  
dziczyć w Polsce mieli z wyłączeniem niewiaśc

Ludwika krola, w którym Lu-  
dwik krolewicz Francuski piſze  
się *primogenitus Caroli regis*. Być  
to nie mogło: ponieważ Kar-  
rol V. nazwany *sapiens*, miał  
syna starszego Karola VI. któ-  
ry po nim w R. 1380 nastąpił.  
Ludwik zaś *secundo genitus* był  
tylko książeciem d'Orleans.  
Musł być zatym omyłka w tym  
słowie *primogenitus*.

(u) *Per praefatum Ludovicum*

*et Mariam filiam sponsam eius  
futuram*. Taż plenipotencya.  
Datum Badae 16. Aprilis 1374.

(w) *Super homagio filie pri-  
mogenite a regnicolis praestando*.  
ANONIM arch. Gnieźn. współ-  
czesny i przytomny na karcie  
132.

(x) ANONIM archid. Gnie-  
źnieński.

(y) Obacz w Tomie VI. pod  
R. 1339.

(z). Potrzeba było pośamać pierwey dawnieysze umowy, i znaleźć ludzi zdolnych do poparcia krolewskich interessoŵ.

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

XXX. Znaydował się zawſze przy krolowey na urządzie podkanclerzego koronnego Zawisza z Kurozwek herbu Poray syn Dobieſława woiewody Krakowskiego, archidyakon Krakowski, człowiek nie według powołania ſwego, warchoł, bezwſtydny i ambitny (a): urodzenie wyſokie było mu za cnotę ſzczeblem do honorow i maiątkow. Bodzanta biskup Krakowski, poprzednik Floryana Mokriſkiego, wtrącił go na prelaturę mocą woiewody oycy, przymusiwszy do rezygnacyi Jana z Buſka człowieka zacnego. Związawszy się potym z Mikołaiem z Kurnika proboczczem przy kościele Krakowskim Panny Maryi, i kanonikiem Poznańskim, mężem uczonym, ale podobnym w obyczaiach Zawiszy, tyle oba dokazali przez potwarze i plotki niegodne na starey Elżbiecie krolowey, że odebrałszy podkanclerſtwo Jankowi archidyakonowi Gnieźnieńskiemu, któregoz zmarły krol kochał i ſzacował, oddała pieczęć potwarcy. Wkrotce zaś po poſtąpieniu na katedrę arcybiskupią Jana Suchowilka, intry-

(z) Obacz tranzakcyą roku 1355. w Tomie VI. także przywilej Ludwika dany w Koſzycach w R. 1374, o którym niżej.

(a) *Plenus malis operibus & virtutibus omnibus penitus exutus.*

ANONIM archid. Gnieźn. Ten Zawisza w przywileju Elżbiecie oryginalnym danym miastu Brzeźnica w R. 1375. 29 Junii wspomina się. *Datum per manus domini Zawisze archidiaconi & cancellarii Cracoviensis.*

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

ga krewnych' i przyjaciół, a mianowicie potęga u dworu niewieściego Dobiesława wojewody, kanclerski mu urząd ziednała. Rządził dworem i babą Zawisza, często iey samey do uprzykrzenia dla dumy i złych obyczaiow (b). Przewrotni a potężni faworyci, aby kredytu swoiego nie stracili, umięią słabych panow usidlać, aby się im stali potrzebnemi. Zawisza miał rozum bystry, i użył go w czasie dla siebie, nie dbając o dobro kraiu. Znając dobrze od krolowy zamyśly iey i krolewskie względem sukcesyji corek, straszyl ią, że ma u siebie ow przywiley Ludwika dany narodowi (c); a razem bświadczał się, że go z familią swoią łatwo złamać potrafi. Tym się on u dworu w kredycie utrzymywał: owszem Elżbieta chcąc go wprowadzić do exekucyi obietnic, wyższe mu urzędy i dochody znacznieysze obiecywała (d).

XXXI. Potrzeba było procz tego krolowi pieniędzy na woyny zagraniczne. Polacy mając wiele nadanych sobie od książąt i krolow wolności, a od tegoż Ludwika potwierdzonych, byli mocno urażeni, gdyby na nich dwor jakie nałożył ciężary. Zawisza z familią swoią i Mikołaiem z Kurnika mieli pogotowiu sposob, aby wszystkim dogodzić, a same tylko duchowienstwo świeckie

(b) ANONIM na kar. 132. | *tas se habere affectabat Et ANO-*

(c) *Tamen quia quosdam lite-* | NIM.  
*ras per filium suum dominum Lu-* | (d) *Etiam ad maiorem gradum*  
*ducuntur — regnicolis Poloniae da-* | *promovere promittens, Tenże.*

i mnichy w matni ofadzić. Jakoż oba ci prałaci nie wiele dbali o szacunek i dopełnienie swojego powołania: a Mikołaj wyznaczony od Floryana biskupa Krakowskiego na wybieranie dziesięcin z dobr duchownych, które papież Grzegorz nałożył przez dwa lata na wojnę Włoską (e), zebrawszy te grosze, na swoje one potrzeby obrócił (f), o co ścigany do Wielkieypolski uciekł. Podany zatym projekt krolowi i matce jego, aby przypomnieć narodowi dawniejsze jego powinności w opłacaniu podatkow do skarbu krolewskiego należących: że tym sposobem przez usłupienie potym części iakiey z niego, łatwo się sukcesya wytargnie: a szlachta też ulżona w powinności, nie wiele o to dbać będzie, że całe daniy ogrom zostanie przy duchownych. Ten układ żeby tym prędzey do skutku przyszedł; obiecane Zawiszy pierwsze wakujące biskupstwo: a tak iemu, iak inney księży zdolniejszey do robot dworskich podawane wczesnie przywileie na różne beneficya (g): świeckim zaś panom znaczne pieniądze rozdane, aby się wszyscy spólnie do intrygi przykładali (h).

(e) Obacz wyżej.

(f) ANONIM.

(g) *Et ut praemissa ad finem duceret juxta votum praefato Zawisio — praefatus dominus rex cum sua genitrice super primo episcopatu, quem vacare in Polonia contingeret, sibi donando, litte-**ras eorum appensis sigillis communitas concessit. — Tempore enim istius domini regis mos pessimus, & in vi canonico contrarius involuit* Sc. ANONIM.(h) *Aliis vero proceribus regni pecunias iuxta magnificentiam regiam fuit elargitus.* ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

XXXII. Wkrotce wydał Ludwik listy do starostów i innych urzędników swoich z upomnieniem, aby skarbu królewskiego nie zmniejszali: a nie uwłaczając prawom majestatu, iakie były podatki za poprzednika jego Kazimierza, i trwały aż do jego śmierci, odbierali one zupełnie na znak najwyższej władzy królewskiej, to jest z każdego łanu dziedzicznego i duchownego po sześć groszy srebrnych Praskich; tudzież po korcu żyta i owsa; która to danina w starożytnych zwyczajach *królewszczyzną* czyli *poradlnym* nazywała się (i). Ta wola królewska przez urzędniki jego ogłoszona, zatrwożyła mocno duchowieństwo i stan rycerski, umorem ią wolności narodowej być mieniących (k). Jan arcybiskup z innymi biskupami, tudzież rycerstwo nie chcieli przyjmować królewskich rozkazów, przywodząc wolności sobie nadane od poprzednika Kazimierza (l), a przez panującego króla potwierdzone (m). Wyprawione zatym poselstwo do Ludwika z prozbą, aby to jego postanowienie, iakoby swobodom krajowym przeciwne, zostało uchy-

(i) DEUGOSZ, ANONIM.

(k) *Prælati autem & barones Poloniae solutionem tributi non fecerunt, ac pestis cuiusdam & servitutis &c.* DEUGOSZ.

(l) *Benignitate Casimiri regis.* DEUGOSZ.

(m) *Se a quibus vetalibus exemptionibus, & tributis per suas litteras penitus adsolutos.* ANONIM

na karcie 112. Tenże powiada na karcie 101. że Ludwik nim wstąpił na tron po wuiu, obowiązał się Polakom z Karolem oycem. *Item nullas talias exactiones & collectas imponet, & quod iura, privilegia, libertates regnicolis inviolabiliter observari, & iniuste ablatas tam viris monasticiis &c.*

lone. Nie żądał król nic nowego. Uczyniona między nim a narodem transakcyja w Budzie w Węgrzech przed lat kilkanaście (n), lubo uwalniała od ciężarów nadzwyczajnych, które poprzednicy Kazimierz z Łokietkiem wkładali w czasach trudnych dla potrzeb publicznych; nie znosiła jednak zwyczajnych (o). Odpowiedział Ludwik postom: że Kazimierz lubo rzeczony podatek *poradnie* zwykle z łanów kmieciich i dwornych w wypłacany znieść obiecywał, nigdy jednak tego nie uiszczył. Wszelako mogą się znaleźć sposoby do uiszczenia ich żądań, jeśli naród wzajemnie do chęci króla swoiego przychylić się zechce. Wiadome im są dawniejsze względem sukcesyi transakcyje, że tylko potomstwo królewskie płci męskiej na tron Polski następować miało, i że w niedostatku jego Jan książę Sklawonii, syn Stefana rodzonego, a królewski synowiec miał mieć z męzkim także potomstwem swoim prawo do teyże sukcesyi (p). Lecz że ani król nie miał dotąd synów, i Jan bezpotomny umarł; jeśli Polacy skasowali owe dawniejsze postanowienie względem wyłączenia cerek, a jedną z nich sobie wzięli za dziedziczkę, za tę powolność mogliby otrzymać skutek żądań swoich (q).

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

(n) Obacz w Tomie VI pod R. 1355.

(o) *Sed his contenti erimus, quae ipsi consueverunt solvere ab*

*antiquo.* Słowa przywileju w Długoszu pod R. 1355.

(p) Obacz w Długoszu transakcyją pod R. 1355.

(q) DŁUGOSZ, ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

XXXIII. Tę krolewską propozycją postawie odebrałszy, odnieśli ją panom duchownym i świeckim (r). Zawisza z oycem Dobiesławem, z familią i iey przyiaciołami, tudzież temi, których złoto krolewskie i różne obietnice ujęły (s), przystali na wszystko, warowawszy sobie uchylenie dwóch części podatku, i do dwóch groszy z Janu go ścieśniając. Poszli za tą partją i inni świeccy (t), chcąc się uwolnić po części od tego ciężaru publicznego. A tak najstarszey corce krolewskiej Katarzynie, iako przyszły swoiey pani wierność obiecali (u). Nie długo jednak cieszył się Ludwik z tey umowy. Umarła Katarzyna (w), a z nią obiecana sukcesya. A lubo Marya Francuzowi była przeznaczona; przyszło Ludwikowi myśleć o iey następstwie. Przeto na ten koniec wezwał powtórnie senatorow do Kofzyc, ponawiając im też samę co i dawniey żądę swoię (x). Rozróżniły się znówu zdania. Wielkopolanie mając na czele Janusza arcybiskupa nie przyjmowali krole-

(r) Długosz.

(s) *Factumque est, quod proceres regni sanguine, pecunia, & promissionibus diversis attracti, ad confectionem priorum literarum consenserunt, tributa duorum grosforum, bona quoque praedialia de quolibet manso submittentem.*

(t) *Solo clero totius provinciae reclamante, & penitus consentire nolente.* ANONIM.

(u) *Contractum novum super omaggio filiae primogenitae.* ANONIM na karcie 132.

(w) *Post mortem itaque filiae primogenitae domini Ludovici regis.* ANONIM.

(x) Długosz połączył oba te ziazdy w iednym czasie. — ANONIM żyjący razem i przytomny powiada wyraźnie. — *Item dominus rex convocacione in Kofzycze facta & habita petiit a proceribus regni Poloniae filiam suam secundo genitam homagium praestari, ipsamque in reginam Poloniae assumi.* ANONIM na karc. 133.



wkley propozycyi (y). Przeciwnie zaś Małopola-  
nie za pówodem Dobiesława wojewody Krako-  
wkiego, oycza Zawifzy ze swoiemi stronnikami  
stali przy krolu (z). A gdy rzeczy zwlekały się  
nie biorąc końca; krol za zezwoleniem tegoż  
wojewody i jego krewnych, rozkazał bramy  
mieyskie pozamykać, nie chcąc przeciwnych do-  
tąd wypuścić, pokiby na żądanie jego nie zezwo-  
lili (a). Widząc Polacy, że się im gwałt dzieie,  
musieli przystać na to, co chciano: i tak młodszą  
corkę krolewską Maryą za panią sobie poniewol-  
nie przyieii (b). Zezwoliło też na to duchowień-  
stwo (c), w nadzieję ulżenia podatkow rownie ze  
świeckim stanem. Odmienił się iednak ten narzut

XXXIV. Zawarta wkrótce z krolom nowa tran-  
zakcya dnia 17 Września w tey ofnowie. Narod  
Polski uchylając dawniejsze postanowienia wzglę-  
pem ekskluzyi corek, przystaie na to: że iesli krol  
mieć będzie synow, tedy iednego z nich, lub w  
ich niebytności, iedną z tych corek, którego lub  
którą albo sam krol oiec, albo Elżbieta krolow-

LUDWIK  
R. P.  
1374.

(y) *Maiores natu de magna Polonia, una cum Faustio archiepiscopo ANONIM.*

(z) Tenże tamże.

(a) *Cracovitis, precipue Zawiffii patre polatino, & suis consanguineis consentientibus, dominus rex fecit portas civitatis claudere. ANONIM.*

(b) *Quod Poloni covenentes se in angustio positos, homagium fide-*

*litatis praestiterunt, ipsius regis filiam in reginam sibi assumentes. ANONIM.*

(c) *Pontifices itaque barones & proceres Poloniae grave, & onerosum praefati tributum in sum e suis, & successorum suorum cervicibus excessuri, in conditionem a Ludovico rege oblatam consentiant. — Długosz na karcie 22.*

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

wa matka ich wyznaczy, przyjmą za dziedzica i następcę tronu. Ze tym mającym być w czasie wyznaczonym dziedzicom i następcom obowiązują się odąd na potom, i tak na potom jak odąd być posłuszni, iako dziedzicom i panom z ich potomstwem (d). Ze krol zabiegając dalszym z takowey sukcesyi nastąpić mogącym rozdziałom kraiu, lub iakimkolwiek onego uszczerbkom, zaprzysięga, oraz uczynioną dawniey na koronacyi swoiey przysięgę ponawia: iako krolestwo Polskie w swoiey całości i w zupełności państw zachowa: najmnieyszego mu uszczerbku i alienacyi nie uczyni: ale owszem krewić one i pomnażać obowiązany będzie (e). Ze ponieważ naród Polski przyjął sobie za panow i dziedzicow nawet potomstwo niewieście, i onemu w przypadku niebytności męskiego hold wykonał; prze-

(d) *Prout eisdem per barones, nobiles, proceres, civitatenfes & singulos inhabitatores regni Poloniae fit, & facta est de nostra voluntate obligatio homagialis ex nunc, prout ex tunc, & ex tunc, prout ex nunc, recipiunt in principem, heredem, & legitimum successorem: & deinde, vel ab inde successores eorundem, vel eorundem locum regiminis habeant obtinere in regno Poloniae praenotato. Z tych słow transakcyi, tudzież powieści Anonima pokazuje się iawnie, że Polacy obowiązali się w powszechności wziąć sobie za dziedzica lub dziedziczkę tę, lub tego,*

który na potom od krola będzie wyznaczony. A zatym wątpliwości podlega to, co powiada PRAY, iakoby Polacy Hedvigem alteram Ludovici filiam regni haredem se assumpturos spondere.

(e) *Sed quia corona regni praedicti per has successiones possset aliquo modo dividi, rumpi, vel quovis modo violari, promittimus bona fide, absque omni dolo cuiuslibet fraudis, sub sacramento fidei nostrae, ipsam coronam regni Poloniae, semper salvam & integram, ac illibatam conservare, & nullas terras vel partes earum ab ipsa alienare, vel minnere: sed eam angere &*

to krol zawdzięcając mu te względy, wszystkie miasta, zamki, possessye, miasteczka i wsie, tudzież mieszkańców wiejskich wszystkich całego krolestwa do panow i szlachty należących, uwalnia od wszystkich składek, podatkow, poborow, tak powszecznych iako i szczególnych pod jakimkolwiek nazwiskiem, oraz wszelkiej służby powinności i robot bądź osobistych, bądź innym sposobem na wieczne czasy.

XXXV. Ażeby iednak przez to uwolnienie zwierzchność i władza naywyższa nie niknęła, a iakokolwiek pozor monarchii został; stanowi od-tąd aby z każdego łanu co rocznie do skarbu krolewskiego w dzień świętego Marcina po dwa grosze srebrne, monety biegnące w Polsce, z których czterdzieści ośmiu składa się grzywna, krolowi i jego następcom na znak naywyższego panowania wypłacane były (f). W przypadku trwogi od nieprzyiacioli, wszyscy szlachta obowiązani będą całą swoją mocą wychodzić w pole, i bronić kraju wewnątrz: gdyby iednak potrzeba było wychodzić za granice szlachcie przeciwko tymże nieprzyiaciolum, i wojnę z niemi toczyć, a wy-

*recuperare, velut in coronatione nostra, sumus & sumus obligati nostris munimentis.* Słowa przywileiu. Vol. Leg. I.

(f) Więc za 24 łany płaciło się złotych 80. według te-razniejszey monety, to jest za każdy łan po złotych trzy,

groszu srebrnym, i cztery sze-łagi miedziane. Dawniej zaś przed Ludwikiem, kiedy płacono po groszy srebrnych sześć za każdy łan, wynosił ten łan intraty do skarbu po złotych dziewięć, groszy srebrnych trzy, i groszy miedzianych cztery.

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

choodzący, albo poymani, albo przytrzymani zostali, lub jaką szkodę bądź wielką, bądź małą w tey wyprawie ponieśli w rzeczach i na osobach, tedy te wszystkie od krola nadgrodzone zostana. Jesliby jaki zamek stary poprawy potrzebował; na ow czas murgrabia albo possessor, lub konsewator tego zamku w czasie pokoju naprawiać go winien będzie (g). Wszakże w czasie wojny zamki pograniczne mają być naprawiane i wzmacniane przez wszystkich tego powiatu lub ziemi mieszkańców, gdzie leżą. A iesliby krol za radą i zezwoleniem senatu chciał na obronę i pożytek kraiu nową jaką twierdzę zbudować; do tey budowy wszyscy kraiu obywatele przykładac się mają; bez rady zaś jego robota takowa przedsięwzięta kosztem tylko samego krola skutek swoy brać powinna.

XXXVI. Obowiązał się nadto Ludwik nie dawać żadnych urzędow, to jest woiewodztw, kasztelanii, podkomorstw i sęstw, które się dożywotnie dzierżec zwykły, ludziom zagranicznym, ale rodakom; a te urzędy w swoich prawach, iakie miały za dwoch ostatnich krolow zachować. Urzędy starościńskie samym tylko Polakom w

(g) Dawniey wszyscy szlachta z dobr swoich dziedzicznych za obwiezczeniem kasztelana, obowiazani byli przyzywać ludzi swoich do naprawy zamkow. Widzieć w setnych przywileciach krolow i książąt

nadających dobra duchownym i świeckim, uwolnienie od tey powinności, *ad reparationem castri non cant.* Ludwik zniost tę powinność zupełnie ze szlachty. Zamki też upadać poczely.

państwach koronnych urodzonym powierzane będą, byleby oni ze krwi książęcej nie pochodzili (h). Zadne zamki czyli twierdze krolestwa Polskiego nie będą dawane dożywociem, lub do czasu książętom, lub z ich plemienia pochodzącym do rządu i dzierżawy (i). Zamki koronne i miasta, do których honory lub sądowe iurydykcyje są przywiązane, iako to w Wielkieypolszcze Poznań, Miedzyrzecz, Zbąszyn, Kalisz, Nakło, Konin i Pyzdry: w księstwie Krakowskim Krakow, Biecz, Sandecz, Wislicą, Woynicz: w księstwie Sandomirskim, Sandomierz, Zawichost, Lublin, Sieciechow, Łukow, Radom: w Kujawach, Brześć, Kruszwica, Władysław, nikomu innemu procz obywatelom krajowym, lub starostom w tymże krolestwie będącym, powierzane być nie mają (k). Co się zaś tycze innych, te się krolowi i jego następcom do szafun-

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

(h) *De stirpe ducali.* Przywilej Ludwika. Ten obowiązek włożony na krola, iż on Władysławowi książęciu Opolstiemu wiele nader dzierżaw na Rusi podawał w samey Polszcze.

(i) Aby się tam wzmocniwszy, nie przywłaszczali sobie władzy udzielney pod pozorem panującej rodziny, przez coby się równość miezala, a kraj, iak dawniej wojnami domowemi kłócił i niszczył. Tak mówił Walenty Dębiński pod czas rokofszy Gliniańskiego Zygmunta I. w roku 1537.

*Sapientissime id a maioribus constitutum est, ut nemo ex genere ducali aliquid in regno Polonie possideret; timebant illi, ne multitudo principum in angustum redigeret libertatem nostram.*

(k) Przez castra et civitates de quibus honores procedunt, rozumie ten przywilej urzędy oficyalistow koronnych, to jest wojewodztwa i kasztelanie: W niektórych mieyscach w tym przywileju wyrażonych, trwaia dotąd kasztelanie: w innych ustały. Łukowska, którą za panowania krola naszego roku

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

ku obcym: nawet ludziom wolnie zostawiają. Burgrabiowie czyli rządcy zamków z ludźmi do nich należącymi nie mają się uchylać od sądu, gdy do niego przez zapozwy starostów, sędziów lub podśędków, cytowani będą na danie sprawy ze skarg przez strony żalujące zaniesionych, tak jako i inna szlachta koronna: wyjąwszy kryminaly, o które przed samym tylko krolewem odpowiadać mają (1). W czasie przejazdów krolewskich przez dobra szlacheckie, ieśliby tamtędy podróż koniecznie przypadać miała, nie będą obowiązani kmiecie i inni poddani ziemscy dostarczać ży-

wno-

1775. seym ustanowił, a krol panujący Jackowi Lewaldowi Jezierskiemu konferował, iż była za Bolesława wstydliwego około roku 1250, iakośmy mówili w Tomie IV. Wzmianku- ją o niej i przywileie później za Ludwika krola. Położyli- śmy tu imie tego senatora, iż on, iako jest wiadomo publiczności wiele dobrego dla kraiu uczynił przez zakładanie i utrzymywanie w dobrach swoich rządney ekonomiki i fabryk pożytecznych, mianowicie żelazney: przez budowę w tey stolicy domu nad Wisłą, i tam od szkod rzecznych część miała zafaniąca, przez podanie projektu Rzeczypospolitey, aby tak znaczne z tabak intraty do tey skarbu przycho- dziły, a założenie i uregulowanie teyże fabryki tabaczney,

tudzież inne prace i przemy- sły obywarelskie.

(1) Burgrabia, iest to urząd wzięty u nas ze zwyczajow Niemieckich, *Speculum Saxonie*, w K. III. Art. 52. nazywa burgrabich *burgabins id est perpetuus castellanus iudex est marchionis*. Du CANGE in *Glof. Lat. medii ævi* powiada: *Burgrabins est burgi comes, ex Germanico burgum, castrum, id graze comes: ita autem appellantur apud Germanos perpetui castellani prefetti, sive iudices alicuius presidii atque arcis*. Burgrabiowie po zamkach krolewskich mieli sobie dozor ich powierzony, dla utrzymania w całości. Zdaie się, iż przed Łokietkiem i Kazimierzem sprawowali ten urząd kasztelani: bo nazwisko *castellanus* znaczy iakoby sroż *castris castri*. Lecz gdy potom kasztel-

wności (m), ale ią dwor gotowizną ma zapłacić. Na koniec przyrzeczono panom, szlachcie, miastom i miasteczkom, tudzież gminowi i kmiesiom zachować ich we wszelkich wolnościach, ani dopuszczać, aby przez kogożkolwiek ciśnieni i uciemiężeni byli: a-co się tycze listow lub iakichkolwiek tranzakcyi dawniejszych, corki krolewskie od sukcesyji wyłączaających, te wszystkie skasowane i nie ważne być odtąd mają na wieczne czasy (n).

XXXVII. I ten to jest przywilej Ludwika, który założył fundament dalszey i więksey co raz w narodzie Polskim wolności szlacheckey: nadwreżył krolow władzę, poznościł podatki i powinności publiczne, dał powód paktom konwentom: a narod do spólnego z krolami rządu przybliżył (o). Atoli nie zaraz Polakom dana była od

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

lani zostali nieczynnemi, a na ich miejsce co do iurydykcyi sądowey nastąpili starostowie: ustanowiono też burgrabich dla dozoru zamkow pod daną nad niemi inspekcyą starostow.

(m) Tą ustawą zniosła się powinność nazwana dawniey *stan* czyli *stacya*, o której obacz pod R. 1355. w podobney Ludwika obywatelom Polskim uczynioney obietnicy.

(n) Ten Ludwika przywilej obacz in Vol. Leg. I. na karcie 55.

(o) Te wszystkie postawienia publiczne, które się stały od

przyjazdu Ludwika do jego koronacyi, i poniey względem testamentu, względem uroczystości koronacyney, względem odiazdu krola, zostawienia na swoim miejscu matki, i względem oddanych księstw ludziom obcym *in feudum*, a mianowicie ten ostatni z narodem traktat ukazują iawnie, iż za Ludwika poczęła się w Polsce władza monarchiczna mieszcząca z arystokracją, to jest z radnemi panami czyli senatem, iuż dzielniey niżeli przedym w interessa kraiowe wpływającym. Zaczęły się więc nieialo

LUDWIK.

R. P.

1374.

króla sukcesorka ze dwu cerek; ponieważ po

sejmy, acz nie takie jeszcze, iakie dziś widzimy. Mowmy o tym cokolwiek dla obiaśnienia czytelnika, w jakim stanie przed Ludwikiem była władza rządowa, i iak powoli przyszła do działu z senatem, a potym i ze stanem rycerskim.

Sejmy w terażniejszym swoim znaczeniu jest to poważne i wspaniałe zgromadzenie trzech stanów, całą Rzeczpospolitą reprezentujących, to jest Króla, iako głowy narodu, senatu jego rady, i rycerstwa czyli szlachty w pewnej liczbie od ziem, województw, powiatów wybranej: które to trzy stany na pewnym miejscu, i w pewnym czasie zgromadzone, stanowią nowe prawa, lub dawne niŹczą, albo poprawiają dla dobra powszechnego.

Ten sposób prawodawstwa, i sprawowania interesów publicznych w kraju naszym do trzech stanów rozszerzony, późniejszy jest nierownie od ustanowienia królestwa, i rosnąc powoli z osłabienia królów i książąt, a z nabytej panów i szlachty przez nadania i przywileje monarchów mocy, przyŹedł do tego stopnia, na którym go teraz widzimy. W tak delikatnej materji, ażeby się ona komu, lub arbitralnym, lub pochlebnym duchem w piŹaniu rchnąć nie zdawała, naleŹy szukać dowodów z historyi,

która zdaniem Rzymskiego mowcy jest światłem prawdy.

Wodmęcie tylu różnych materji do naszego przedŹiewięcia naleŹących, zdaie się rzeczcią potrzebną uczynić ich pewny oddział, ażeby każda na swoim miejscu usadzona, i w szczególności swojej poznana, ogólny porządek wydała wniosek: że sejmy nasze wyniknęły nie z pierwotkowej królestwa ustawy, ale ze zlewku różnych przypadków, władzę monarchiczną niŹczących, a powoli do arystokracji, nakoniec do pomieszanego rządu prowadzących. Mowiliśmy już w Tomie VI. pod R. 1347, na kar. 182, iaki był lub mógł być kształt rządu krajowego za czasów mniej nam wiadomych i bałwochwalskich, nim się z chrześcijaństwem historya narodowa obiaśniać nieco poczyna, i nim monarchia nastąpiła.

Kiedy się rząd Polski monarchiczny zaczął, nie wiadomo. Czasy aż do Popiela opisane od kronikarzy naszych, są raczej dziejami różnych książąt Słowiańskich. Nie wspomniął żaden spólczesnik o Polakach przed MieczyŹławem, choć Niemcy: Frankowie piŹali o Słowianach, a iakżeby o Wyżimierze pogromcy DuŹczyków, Wandzie heroinej sławnej, krajowi i panieństwa prze-



ciwko Rytygetowi broniący, o Leszku wojowniku Węgrow i Morawców, o Popielu od myśły zgrzyzionym, zapomnieli? Takowe cuda nie mogłyby się uraić u obcych, ile bliskich i sąsiadów. Ze monarchia była za Ziemomyśła oycza Mieczysława, poznać to można iakkolwiek z powieści Konstantyna Porfirogenity cesarza w X wieku, który pisząc o Chrobacych czyli Karpacych białej wielkiej, gdzieżetaz Ruś czerwona z wojewodztwami Sandomirskim, Krakowskim i gornym Szląskiem, powiada: że Chrobacya *habet proprium principem, parvique Ottoni magno Saxonie, que & Francia, regi* Niemiecscy cesarze zawsze prawo sobie nad Słowianami przywłaszczali z uprzedzenia trojakiiego: władzy nad światem, obrony powżeczney chrześciaństwa, i oswobodzenia dawney Germanii po Wifłę od napływu Słowiańskiej farmackiej dzicy.

Od panowania Mieczysława I aż do śmierci Bolesława Krzywoustego, to jest od R. 962, do R. 1139. przez lat 201. rządziłi Polską Piałtowie z nayabsolutniejszyą, i żetak rzeke, despotyczną władzą. Dzielili testamentami swoiemi państwo na dzieci: wypowiedzieli wojnę, kiedy i komu chcieli: nakazywali na te wojny popolite ruszenia, stanowili prawa i zwy-

czaje według upodobania, dochody krajowe dia siebie mieli, i onemi według woli swoiey szafowali, stawili gdzie się podobalo, i iakich chcieli urzędników dla wyprowadzania woysk w pole, dla dozoru ziem swoich i zamków, a wybierania podatkow, i czynienia sądow: a te sądy, gdy było trzeba, sami odbywali, lub sprawy sądzone od wojewodow i kasztelanow przesądziłi: naznaczali kary na winowayców, maiać w ręku swoim śmierć i życie. Nakoniec wszystkie dobra, nawet szlacheckie były ich dannicze, i niezmiernym ciężarom podległe, lubo sami we troynasob prawie ziemi *ad ius reginn* należący posiadali. Z tak ważnych artykułow każdy osobnego wsparcia historycznego potrzebuie. Mowmy o wszystkich.

Podziału państwa między dzieci krolewskie mamy kilka przykładow w starożytności Polskiej do czasow Władysława II. którego bracia z kraiu wygnali. Mieczysław I. umierając *reliquit regnum pluribus filiis dividendum*, iako świadczył DYTMAK spoleczestny. Miał ten pobożny książę naprzod żonę Dąbrowkę, z której Bolesława Chrobrego i Władysława spłodził; a po śmierci iey ożeniłszy się z mniszką Odą, córka Teodoryka margrabi Mjśnii, zostawił z niey Mieczysława,

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

racyą z obywatelami innych ziem koronnych, to

Bolesława i Świętopelka. Najstarszy Chrobry umiał sobie poradzić, gdy dla utrzymania monarchii i spokoyności burzliwych braci, i macochę z kraiu wygnal. Bolesław był ostrożniejszy: bo zostawiwszy także liczne potomstwo, jednemu zupełność panowania oddał: w czym go syn Mieczyśław gnuśny, i wnuk Kazimierz nasładowali. Władysław Herman odstąpił od mądrego pradziada. Ten według Bogusława, *rex piissimus habuit filium nomine Zbignium ex concubina procreatum*: drugiego Bolesława Krzywoustego: a mało co przed śmiercią jako świadczy Gallus, państwo swoje na synów rozdzielił, z kąd domowe w kraiu wojny nastąpiły. Nie mniej poblądził sam waleczny Krzywousty, gdy także krolestwo między cztery głowy rozdzielił. Wszelako te podziały lubo dla narodu fatalne, iawnie dowodzą moc absołutną pierwszych Piastów w podziale kraiu.

Nie były potrzebne do tak ważnej materyi udecydowania feymy: a jeśli do porady monarchowie używali rady możniejszych w narodzie, było to raczej dla oświadczenia woli i przedsięwzięcia raz ułożonego i nieodmiennego, niżeli dla deliberyacyi i ustawy z nimi. Dowodem tego nayiasniey-

szym będzie wyraz GALLA kronikarza społecznego Władysławowi Hermanowi, który tak o podziale mowi: *Vladislaus dux ambobus filiis suis exercitum commendavit, & in Pomeraniam eos in expeditionem delegavit. Inde confestim inter eos regnum divisit. Interrogatus autem pater a principibus, quis eorum filiorum excellentius emereret, sic respondisse fertur. Meum quidem est, ut hominis sensus, & infirmi regnum inter eos dividere, ac de presentibus iudicare: sed alterum alteri praeferre, vel probitatem & sapientiam eis dare, non est mea facultatis, sed divinae voluntatis. Hoc autem unum cordis mei desiderium possum vobis aperire: quod discretiori & probiori in terra defensione volo vos omnes post mortem meam unanimiter obedire.*

Uczynili toż samo krolowie Polscy przed Władysławem i po nim. Zwoływali przed śmiercią panów, lecz tylko dla oświadczenia woli swoiey względem następstwa potomkow. GALLUS powiada o Chrobrym: *cum sciret se carnis universae debitum completurum cum omnibus suis ad se principibus, & amicis undique congregatis de regni ordinatione & statu secretius ordinavit.* Długosz powiada, że naprzod synowi Mieczyśławowi sądową iurydykcyą oddał, potem go w obecności zgromadzonych następcą mia-

tylko sobie poprzyśięgli, że dopełniając uczynio-

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

nował. Nie potrzebował i Bolesław Krzywousty rady, gdy testamentem dzielił królestwo między czterech synów. To tylko obeszło przytomnych panów, że piątemu synowi Kazimierzowi nic nie legował, powiadając: że do czterech koń wozowych piąte potrzebne, a tę Kazimierzowi leguje. Przebrać na tym musiała beczynna rada.

Jedną z najwładniejszych sejmowności materyi, jest teraz uchwała wojny, na wojnę podatkową, a w czasie niewoli lub śmierci hetmanów, nominacya wodzów protunkowych. Nie było tego za Piastów monarchów: nakazywali oni kiedy chcieli wojny, prowadzili z kim chcieli: iako mamy setne przykłady w kronikach naszych, które wypisywać byłoby rzeczą mniej potrzebną. Nie trzeba było posyłać listów przypowiednich z kancelaryi królewskiej do pułkowników i rotmistrzów na zaciągi towarzystwa: ani podatków przez sejmy nakazywać na wypłatę zaciężnym. Mieli królowie niezmiernie skarby tak z podatków koronnych, iako z prowincyi zawiązanych, a te składała w Krakowie: KOZMAS Praski dziekan pifarz najdawniejszy Czeski powiada: że pod czas rewolucyi Polskiej, nim Kazimierz nazwany mnichem,

powrócił do kraju, Czesi wpadli do Krakowa, zabrali niezmierną moc pieniędzy *ex thesauris veterani Poloniae ducum*. Do Bolesława śmiałego, gdy mieszkał w Krakowie, wielką moc tychże pieniędzy przynoszono corocznie z daniny państw Ruskich od niego zawiązanych. Obracali rekarby królowie na co chcieli, nie sypiąc ich na wojsko, które bez wydatków mieli zawsze pogotowiu. Każdy ktokolwiek był ziemianinem, to jest dziedzicem gruntu, był obowiązany na zawołanie królewskie służbę wojenną odbywać swoim kosztem. Ruszali królowie czasem jedną, czasem wiele ziem do wojny: iako mamy liczne przykłady w historyach. A co się tycze hetmanów, brali ich, których chcieli, i iak długo im się podobało. Za Chrobrego Sieciech *palatinus*, za Śmiałego Wszebor, za Hermana inny Sieciech, i *Magnus comes Vratislaviensis* (byli to gubernatorowie prowincyi) za Krzywoustego Wszebor i Wsław wojskom królewskim przywodzili. Gdy się iaka zdarzyła okazyja do wpadnienia w kraj nieprzyjacielski, lub w czasie wtargnienia obcych w kraj koronne, nie zwolowali na to Piastowie rady, ale wnet *convocatis militibus, collecto exercitu*, są to wyrazy kronikarskie,

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

ney z krolew umowoy, tę sobie z nich wezmą za

dawali odpor. Szlachta, ziemianie, iakom wyżey mowil, dawała konnych, miasta i wie krolewskie piechotę z wozami i wiktuałami. Zamkow pogranicznych włościanie strzegli: a na wyżywienie tey straży, podatek zbożowy pod imieniem *stroża* dawali. Nic to krolom i ich skarbowi nie uymowało dochodow z innych źródeł pochodzących.

Prawodawstwo naywyższe było także przy krolach panujących. Nie miała Polska praw pisanych do Kazimierza W. Były tylko uchwały krolewskie słowne, a te we zwyczaj obrocone nośły cechę praw nieodmiennych. Chociaż te prawa były częstokroć grube, barbarzyńskie i okrutne z obcych kraio wzięte, musiano je znosić: bo ekukcyja ich była przy tych, którzy one sami stanowią mogli, a na poparcie moc mieli. Jakiekolwiek było to prawodawstwo, czyli zwyczajne dobre lub złe; pokazuie się z kronik, iż ich ustawy wychodziły od krolow, którzy iak one stanowili, tak sami według woli swoiey odmienia- li, nie dokładając się w tym poddanych. Biskupow asystencya, którzy pierwszą w kraiu powagę mieli, iako duchowni i maiećni, nie dawala im mocy prawodawczej, która się tylko przez ich usta dla powagi ogła-

szala. Swiadczy to tenże KADŁUBEK. *Igitur ne talia de cetero fiant, inbet equitatis princeps sub anathematis interminatione inhiberi.* Toż samo powiada BOGUFAL, a za nim inni kronikarze. Szlachta, cokolwiek krol postanowil, to tylko chwaliła, nie przykładając się do ustaw. *Approbant universi.*

Procz prawodawstwa mieli krolowie naywyższą w ręku sprawiedliwość, a grzywnami z winowaycow skarb swoy pomnażali, które często krolowie na fundusze mnichom dawali. Sądy po prowincyach ustanowil Chrobry: iako świadczy GALLUS. Sądził sprawy kasztelani czyli gubernatorowie zamkow krolewskich i miayse okolicznych, w obrębie swoich kasztelanii: woiewodowie w swoich prowincyach. Krolowie sami jeździli sądzić, gdy się im podobalo, i sądziow dzieła przetrzafali. — Bolestaw przed śmiercią uczynil w sądach namieśnikiem swoim syna Mieczysława: a gdy ten na państwo wstąpił, powiada Długosz, że do Kujaw, Łęczycy i Mazowsza na sądy jeździł. Bolestaw śmiały sądził *sub papilionibus*, mowi Długosz i KROMER, to jest w polu pod namiotami, gdzie się lud zbierał dla doyscia sprawiedliwości. Nazywano to w

dziedziczkę i panią, która im od matki daną bę-

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

starożytności narodowej sądami *wieczowemi*, od wieca czyli cyrkulu, w którym krol siedział, przybrawszy sobie ludzi znakomitszych. — Trwały sądy pod naywyższą decyzją krolewską i w późniejszych czasach za Piastów i Jagellonów, nim narod coraz możniejszy w szeregulnych osobach, mnożąc swobody swoje pod pozorem ulgi maiestatowi, i tę część iedynowładztwa do siebie za Stefana krola podciągnął.

Dobra krolewskie za czasów pierwzych Piastów, aż do podziału krolestwa na synów Krzywoustego, były niezmiernie i prawie część Polski zajmujące. Wszystkie zamki były ich dziedzictwem z obszernemi włościami: a co my teraz widzimy pod imieniem opactw, biskupstw, starostw, dzierżaw, lenności, woyrostw, należało to wszystko do krolow, nim poszło w rozsyptkę przez próżność, potrzebę, rewolucyę, wymus, nadgrody, rozrzut, kradzież i zapomnienie przez dawność. Dobra nawet nazwane ziemskie były prawie krolewskimi co do wielu pożytków. Za poganiństwa krolowiek miał jakie dziedzictwo, płacił książętom ze wszystkich produktow w zbożu i bydłe dzieścicę. — Hojność krolow chrześcian uśtąpiła tych dzieścicę duchowieństwu. Została szlachta daniczą księży: zkad często po-

chodzili morderstwa, gwałty i zaboie: iako czytamy w kronikarzach naznych. Wszelako choć stan szlachecki usunięty został w dzieścicinach od podatkw krolom, a nieiako Bogu w ludziach mu poświęconych został holdowniczym: miał iednak różne ciężary w dobrach swoich. Podwody czyli posyłki ludzi książęcych stacye książąt gdy się przeieżdżali, myśliwa rychże, szarwarki do budowy i poprawy zamkw krolewskich, rownie do dobr monarchy, iak do maiętności prywatnych należały. Nie wolno było szlachcie budować zamkw w dobrach swoich, nie wolno sądzić poddanych, wycinać lasow, korzystać z kruzcow, chyba za osobnemi krolow przywilejami. A iakże ci ludzie mogli być w ten czas legislatorami i obiercami krolow?

Ukarania nawet arbitralne śmiercią, chłostą, obcięciem członkw, konfiskacyą dobr, do książąt należały. Bolesław Chrobry łupieżcow duchownych *fustibus & verberibus* sinagać kazał. Tenże według GALLA kilku szlachetnych zloczywcow na śmierć skazał: a innych do łaźni z sobą zaproszonych rozgami ćwiczył. Kazimierz I, z wielu znacznych fortykw ofiarę spokoyności publiczney śmiercią i zkaliczeniem poczynił. — Bolesław

LUDWIK,  
R. P.

1374.

dzie (p). Wreszcie duchowieństwo Poltkie

śmiały wielu zbiegom z Ruskiej wojny dobra skonfiskował. Krzywousty wojewodę kasztelana degradował: syn jego Władysław Piotra hrabię na urzędzie języka skazał. Leszek czarny i Bolesław wtydliwy biskupa więził. Kazimierz wielki Macka wojewodę Poznańskiego głodem zamorzył. Nie wyliczam innych przykładów tej surowości nim nastąpiło prawo, *neminem captivabimus, nisi iure victum*. Mało też co znaczyły u dworu urzędy, koronne i teraz nazwane. Stolnicy, podczaszowie, podkomorzowie, koniuszowie służyli królom, iak teraz nadworni ich ludzie. GALLUS z KADŁUBKIEM Masława podczaszego u Miecysława II. *de familiaritii genere* nazywa. Przyšla potem powaga do urzędów: gdy się szlachta z utrat królewskich zpanofywszy, powoli do legislacyi wchodzić zaczęła: iako już o tym mówić będziemy.

Była szlachta od początku narodu Poltkiego w kraju naszym. Oycowie nasi przyszli w przodkach swoich Słowianach do tego kraju zbrojno: iak wszystkie terazniejsze narody. Te kupy najeźnicze pod swoimi wodzami opanowawszy ziemie cudze, cokolwiek w nich dawnych rodaków znaleźli, prawem drapieżnym woj-

ny za swoje wzięli: tole ich między siebie podzieliłi: famnych w niewolniczy stan obracając, obyczajem Frankow, Sallow, Normanow i innych narodow. Najeźnik mocny, zbrojny, choć obcy, został panem, dziedzicem, szlachcicem, to jest rycerzem *egres*, bo wojstkowo służył: tubylec poddanym i chleborobem, to jest chłopem. Wodzowie iako głowy tej najeźniczej rzelzy najwięcej sobie nabrali: rzelcie dostawały się mniejsze czątki z obowiązkiem służby wojennej i ciężarów feudalnych. Kraie podbite zawsze były plonem zwycięzcow: a najbogatszą zdobyczą dla tych, co iena czele wojsk podbiłi. Poźniejsze czasy świeższe nam ukazują przykłady w zdobytych Ruskich prowincjach: gdzie starostow więcej niżeli dobr dziedzicznych. — Obierali sobie monarchowie co najlepsze ziemie: — a między rycerstwo resztę na dziedzictwo dzielili, albo pod tytułem *servitii militaris*, iakie są dobra lenne, nadawali.

Gatunek i większość majątku od pierwiastkow narodu Poltkiego nie gatunkował szlachę: byli między nią bogaci i chudsi, lecz wszyscy byli poddanemi królewskimi z tą prerogatywą, że wojskowo służyli. Służba żołnierska była ce-

świeckie zasnaniając się przywilejami danemi fo-

LUDWIK.

R. P.

1374.

chę szlachectwa bez różnicy majątku. Znamiona dziel rycerskich na tarczach ryfowane czyli herby, były znakiem naprzód ludzi w służbie wojskowej celujących, potem ich potomstwa choć czasem odrodzonego: podłość, niewola została przy plugu i cepie. Ta różnica majątku, a razem sprawowanie urzędów bądź cywilnych po prowincjach, bądź wojskowych w strzeżeniu granic i zamków, natworzyła w początku zaraz narodu i historyi, dystrykcję między szlachtą. Rząd sądecki Niemców, równie jako i nasz, z republikańskiego pod Saxonami, monarchiczny za cesarzów Karolingów i Ottonów, potem znówu dla słabości władzy rządzącej, w następcach cesarzów republikański, wprowadził do kraju naszego tytuły *comitum palatii*, *ducum exercitus*. Zła łacina kronikarska natworzyła z nich *principes* & *barones*. Ale jak w Niemczech nim ci komefowie, dukowie, margrabiowie, pomnożeni w dziedzictwa i majątki zostali potem z urzędników cesarskich, do prowadzenia wojny, do posług dworskich, do czynienia sprawiedliwości destynowanych, udzielnymi panami; tak szlachty naszej tytuły od kronikarzów dawane *comites*, *principes*, *duces*, *barones*, nie miały w sobie żadnej

prerogatywy udzielną, prócz służby królewskiej we dworze, w polu, na prowincjach. Pan *comes palatinus* był gubernatorem ziemi całej, naprzykład Krakowskiej, i sądy sądził: jak za Chrobrego *Setegar palatinus Cracoviensis*, a czasem też wojsko prowadził: za *Hiermana magni comes Vratislaviensis*; za Kazimierza Sprawiedliwego *Nicolans comes palatinus Cracoviensis*. Pan *comes castellanus* siedział w zamku królewskim, pilnował jego bezpieczeństwa, sądził sądy, wybierał podatki. Pan *dux*, gdy król kazał, prowadził w pole ludzi. Baronowie obcy tytuł, jeśli się nie mylę, w długofzu się dopiero zjawili. Zła łacina nie wyraziła dobrze ani urzędów, ani im pewnej prerogatywy nie dawała. Wreszcie majątny szlachcie, choć urzędu dwornego nie miał, hrabią się pisał obyczajem Niemieckim, gdy miał znaczne dobra.

Znajdujemy często w kronikarzach naszych tytuły pomienione: lecz mało w administracyi królestwa znaczące. Chlubny *Daugosz*, ile razy król umarł, a drugi po nim miał następować, zaraz zbierał sejmy do Gniezna, Krakowa, Poznania: wyliczał *prelati*, *nobiles*, *comites*, *barones*. Jest to u niego formularz iakiś bar-

E 5.

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

bie od tegoż Ludwika za Kazimierza wielkiego,

dzieje do sposobu pisania sfofowany, niżeli do rzeczy. Krolowie iedni po drugim prawem *iure hereditatis*, iak mowi Bogufal, następowali, nie przez elekcyą, którą sobie Dzugosz zkoncypował, zachwycałszy wiekiem czafof Jagellońskich, gdzie iuż krolowie z narodem przeważali się.

Podział krolestwa między synow Krzywouftego, a bardzye ieszcze więkfe narodu podrobnienie pod kilkunaftu gwianii rozrodzonych w Mazowszu, Wielkiej i Małeypollszez, tudzyeż na Szląsku Piastow, iak moc w narodzie monarchiczną ośtabiła; tak magnatom nazyymi szlachcie więkfszą moc, maiątki i powagę ziednała. Každy książę chciał być dzielnym w swoim udziale choć drobnym: každy chciał mieć dwor osobny i woysko, sądy osobne i kancelaryą, przez emulacyą z pokrewnemi książętami, chlubę, a czafof i potrzebę. A tak co pierwey dożyć było iednego urzędnika do koni, iednego do komory, iednego do piwnicy, skarbcu i stołu krolewskiego: narwożyło się ich tylu, wiele było księstw drobnieyszch: zkąd pozšli urzędnicy woiewodczy i powiatowi. Lecz mało na urzędach bez maiątku: kto był urzędnikiem, starał się o utrzymanie urzędu przez pomnoże-

nie fortuny: a kto iey dostał bez urzędu, starał się o cechę ambicyi dla fortuny.

Pomnożyły się też i urzędy więkfe. Každy Piast chciał mieć kanclerza, iacy byli pospolicie książę: každy marszałka, každy w ziemi swoiey woiewode czyli wodza woyska, každy w lada zamczynie kaftrelana. Woyny ustawiczne między bracią o sukcesyą, i opieki małoletnich, wprawily książęta woitujące w potrzebę woyska. Chcąc one pomnożyć i utrzymać w ustawicznym obrocie, trzeba było szlachte nadawać wolnościami, przywilejami, ażeby się ochoczey biła. Walecznieyszym i zasłużeńszym nadawali książęta w nadgrode dobra, odrywając one od stołu swoiego, albo na dziedzictwo, albo puszczając w dożywornią tenutę, albo nadając lenności. Niszczął skarb krolewski temi ustawicznymi urywkami ziemi; niszczały ich prerogatywy wolnościami od podatkow i ciężarow publicznych; cmiła się powaga pod wyższanemi do urzędow krajowych urzędami nadwornemi. Co pierwey szlachcie ani dobr dziedzicznych zbywać, ani z kruszcu korzystać, ani w służbę iść za granicę, ani w dobrach swoich zamczkow budować, ani poddanych sądzić nie mógł, pozwalali na wzyfłkq Piastow.



mocą których mieniło się być wolnym od nay-

LUDWIK  
R. P.

1374

wie dla ujęcia stanu rycerskiego, czyniąc ich dobra prawie feudalnymi z lekkiem służby wojskowej obowiązkiem.

Strażne Tatarów do krajów Polskich wylewy, począwszy od Pudyka zniszczyły naród ze wsi, miasteczek i ludzi. — Potrzeba było kray zaludnić obcemi koloniami. Nie chcieli cudzoziemcy przychodzić na nowe osady do dobr książęcych i szlacheckich dla niemilego sobie *ius Pelonicum*, noszącego znamie uciążliwego poddaństwa i niewoli. Dla ściągnięcia więc tych cudzoziemców zamieniali książęta prawo Polskie *in ius Teuthonicum*, mocą którego stan gminny wsiach i miasteczkach od podatków i robot uprzykrzonych, często arbitralnych uwalniał się: a pewnie tylko czynsze z gruntu i handlu oddawał. Tracili przez to książęta absolutne na swoich i ziemianńskich ludzi prawo, mając mniej robotników, mniej podatków, mniej grzywn od sądów, które od kasztelanów do woytów przechodziły. Szlachta zaś pomnażała się w majątek, stawiając za pozwoleniem książąt miasteczka i zamki *castra*, czego im dawniej nie było wolno, osadzając one rzemieślnikami i kupcami z nadaniem *ius Teuthonici*, z których szkatuły swoje łądowna.

Poczęła też powoli niknąć osobista służba. Dawniej wszyscy osobami swemi stawali w szyku na zawołanie książęce. Czy majątny, czy kłudak musiał z powodu trzymanego gruntu, czy go miał wiele, czy mało, w iednym szeregu iść wać. Maiątek i duma możniejszych umykała ich osoby od chorągwi, a na miejscu swoim łąda tatarsaystwo przystawiała: z kąd słabość wojska z najmney tey zastępnay drużyny. Trzeba było myśleć często o obcych zaciągach z Czech, Węgier, Moraw, Niemiec, mianowicie gdy nastali w Pruszech Krzyżacy, lud bitny, ćwiczony, a z profesyji żołnierskiej i fanatyzmu nawracania mieczem strażny i zapalczywy. Księta sypali pieniądze na te nowe zaciągi przy uszczuplonych znacznie skarbach swoich: a co większa nadgradzając usługi wojenne cudzoziemców, nadawali im dobra ze szlachectwem, lub co kiedy własnego odzyskali na nieprzyjacielu, dzielili na żołnierzy.

Niemniej też dopomogły do ubożstwa książąt wielkie fundacye duchowieństwu świeckiemu, które dawniej na dzieścicach siedziało, oraz różnego gatunku mnichom, mianowicie reguły S. Benedykta tak pierwiastkowej, jak na inne zgromadzenia reformowanej.

LUDWIK.

R. P.

1374.

mniejszych ciężarów w dobrach swoich, sprzeci-

Szlachta Krakowska i Sandomirka, przy których ziemiach była prerogatywa *maioratus & imperii* książąt nad innymi Piastami, nawięcej nabrała tych przywilejów: dla tego też nawięcej sobie pozwalala. Od czasu przelazła krainę na synow Krzywoustego, nawięcej się ona interesowała do składania książąt lub nowych władzania. Ona była początkiem z Mazurami i Kuawianami zbicia pod Poznaniem, i wygnania Władysława II, a osadzenia na miejscu jego Bolesława kędzierzawego. Ona Miecysława starego wygnawszy za powodem Getki biskupa, dała panowanie Kazimierzowi sprawiadliwemu. Taż sama potym tegoż Miecysława do Krakowa przywrocila, i znowu po śmierci Kazimierza obrawszy sobie za pana Leszka białego, tegoż Miecysława wygnala, który synowca z państwa chciał wyzuć. Lecz była to bardziej przemoc, niżeli iakie prawo.

Wszelako gdy mowiemy o szlachcie, wyrażamy przez nią majątniejszych, czyli magnatów naznych *proceres, barones, comites*, u których iako i teraz drobniejszy nasze rycerstwo było zawsze ofiarą dumy, i pożyczanym tylko na czas pretektem dobra niby publicznego.

Ci magnatowie pod nazwi-

skiem szlachty powszechnym, poczelili się naprzód łamać z książętami; a osłabiwszy moc ich pomnożaniem swoich intrat, kredytu, wolności, przywilejów, stanowić w monarchii arystokracją. Biskupi stawali na czele: zwoływali do rady przedniejszych panów, i z niemi pospołu, gdy się podała iaka okoliczność, stanowili. Takowe ziazdy pochlebne były nawięcsiej dla książąt w początkach arystokracji: a wiec ich nie kassowano. Zbierali się Krakowianie *magnates Cracovienses* na obronę książąt swoich od napaści braterskiej: utwierdzali ziazdami swoiemi ich następstwo, które w elekcyse seymowe niesłusznie późniejszy kronikarze obrocili. Gdy Kazimierz sprawiadliwy umarł, powiada BOGUFAR, że Fulko czyli Petka biskup Krakowski *primo cum primatibus regni de successore tractatu habito omnes ad colloquium convocat*. Mowa biskupa Krakowskiego nie ciągnęła do elekcyi, ale douznania za pana młodoletniego Leszka. Przekupiony iakis od Miecysława starego *vir quidam insignis* szedł do elekcyi, aby nie Leszek, ale Miecysław panował, iako mąż mający lata i doświadczenie. Odpowiedział Fulko: *hac a te vivo prudente non ineleganter sunt allegata; sed praesenti articulo prorsus locum non*

wiło się przywileiowi Ludwika: i zostawionych

LUDWIK.

R. P.

1374.

*habere videntur, quae tunc debum esse vera poterunt, cum de eligendo principe, non de jure successione disceptetur. Provisus enim aliud iuris habet electio, aliud ius successorium: in illo est liberamen librationum ac libertas, in isto urgentissima iuris necessitas: ab illo omnes circa legitimam etatem religantur, ab illo nec infanti, nec postremiti excluduntur. Pochwalili wszyscy biskupa zdanie, Mikolaj comes palatinus Cracoviensis princeps militiae przysiągł, że Leszka bronić będzie.*

Rada względem sukcesyji nie była seymem elekcyjnym. Taż sama rada primatum Cracoviensium unius voluntatis effectorem zgromadziła wojsko, i Mieczysławowi intruza potłukła: potym miało *consilio praesulis*, i procerum Cracoviae obwarowała, i wzimocniła przeciwko najeźdom nieprzyjacielskim. Ten był początek arystokracji w Polsce zaczętej w ziemi Krakowskiej z opieką nad Leszkiem.

Nie widzieć potym nigdzie w kronikach zjazdów takich dla dobra powszechnego, aż do Kazimierza W. Książęta następowali jedni po drugich, nakazywali wyprawy wojenne: chyba czasem niechęci i fałszywej między temiż Piastami burzyły szlachę na siebie, co raczej było buntem, niżeli zebraniem jakim prawnym, i do dobrego celu zmierzającym.

Była wprawdzie zawsze przy książętach rada iaka z ludzi mających, urzędowych, piśmiennych złożona, iako się z różnych przywilejów pokazuje. Ale ta rada była tylko dla świadectwa woli i postanowienia pańskiego, nie żeli z nią pospołu monarcha postanowił. Nie widać żaiště w tych przywilejach *de consensu*, chyba synow iako dziedzicow; ale *praesentibus*, albo *testes huius rei* dla świadectwa i większej wagi rzeczy postanowionej. Weszło iednak i to powoli, że ostatni Piastowie już często kroć postanowienia swoje przynajmniey większej wagi czynili *de consilio comitum baronum* przynajmniey w rzeczach głównych.

Panowanie Kazimierza W. było epoką zjazdow publicznych, ale nie seymow. Myli się zwyczajem swoim Daugosz, zbierając po śmierci Łokietka seym w Krakowie na obranie Kazimierza. — Kazimierz zdaniem tegoż Daugosza dwoma lary przed śmiercią oycowską, był od oca uczyniony książęciem Wielkopolskim bez seymu i rady narowej: a pocoż było obierać go na krolestwo iemu należące iako iedynakowi? Był on i pisał się zawsze w przywilejach swoich *dominus & haeres*. Dziedzice obrania nie potrzebowali; chyba że Daugosz

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

przez niego dwóch grofzy na znak naywyżfzey

wiad na koronacyą wziął za feym elekcyiny, i przyznanie dziedzica.

Pierwszy zjazd za Kazimierza W. powaga krolewską zebrany był w Wislicy w R. 1347. dla ułożenia praw i dla ich ogłoszenia; aby odtrąć całemu narodowi sprawiedliwości były pewnym prawidłem, ale to tylko do sądow, Długofz opisuje szeroko potrzebę tych ustaw: a wzmiankując o wielu niegodziwościach za dawniejszych panowaniow, daje razem do zrozumienia, iż dawniejsze te zwyczaje czyli ustawy były dziełem albo monarchow, albo bez pisma złym onych tłomaczeniem. Nie był to iednak feym formę iakowąś i ceremoniał mocy prawodawczey zachowujący; ale zjazd *conventus*, na którym ustawy krolewskie ułożone, *una cum prelatiſ, baronibus, ceterisque nobilibus*, dla administracyi sądowey, nie nosiły w sobie żadney prerogatywy dla tych, co się na ten zjazd zebrali.

Wszelako tenże Kazimierz lubo dziedzic i absolutny tak na zieżdzie Wiślickim, iako w następujących, rzucił nieiakieś nasienie przyszley arystokracyi i wpływania do rządu krajowego celniejszych obywatelow, kiedy do ważniejszych spraw narodu onych używał: albo też oni sami przez iako-

wąś narodu reprezentacyą do tych spraw interesowali się. Przyczyną tego była chęć krolewska w obraniu sobie takiego następcy, iakiego żądał; ażeby mu do tego przedsięwzięcia panowie nie przeszkadzali, wiążąc się z Piastami Mazowieckimi i Szląskimi, których było wiele. Trzeba im było wiele pozwalać, wiele obiecywać dla pewniejszego wykonania zamiarow.

KOZIĄTOWICZ w historii Litewskiej pod R. 1339 powiada: *Per idem fore tempus inter regem Casimirum, senatumque Polonum de successore in publicis regni comitiis agebatur. Sunt, qui memorant Constantinum Koziatowicz Polonicum ducem Olgierdi nepotem, communi regis, senatusque consilio ad eum honorem vocatum esse. Venerat ille Cracoviam, sed quod Ruthena sacra deservere, & ad Latina transire etiam regni causa nollet, spe successioneſ deiectus est.*

Niezmierna potęga Litwy od morza do morza panującycy, a frogie przez nią od Krzyżakow ponieſione od wielu czasow klęski, wrzuciła myśl zbawienną krolowi, ażeby się z tym narodem złączył, i w nim następcy dla ocalenia Polski szukał. Niepewność potomka męzkiego, dała powód do szukania sukcesora tronu w obcych narodach. Nie lubili Polacy Piastow pobocznych, Mazowieccy potrzebnili i zni-

zwierchności płacić nie chciało (q). Dało mu

LUDWIK.  
R. P.

1374.

kezemnieli. Szląc się ponie-  
mcyli. Wiedział pan oświe-  
cony, że gdy linia sukcesyji  
kończyła się rządzący, miał  
prawo naród obierać sobie kro-  
low; a więc dla ocalenia za-  
życia swego iakieykolwiek  
mocy monarchiczeny w poda-  
waniu następcy, trzeba mu by-  
ło naród już możny ugłaskać  
pozwaleniem mu influencyi do  
swoich zamyśłow.

Gdy Litwin zruśiały krolem  
być nie chciał: obrocone oczy  
na Węgry. Upatrzony Ludwik  
siestrzeniec krolewski. Krol go  
żądał: a naród z żądania tego  
zylki dla siebie upatrzyl. Wy-  
stane solenne poselstwo w roku  
1355 do Ludwika, *nomine totius  
regni*, mowi DŁUGOSZ. Musiał  
więc uprzędzić tę legacją  
ziadz panow koronnych dla  
wybrania posłow, i dania im  
instrukcyi względem żądań  
warodu: iako się z opisu tego  
poselstwa i przyrzeczenia Lu-  
dwika na piśmie im danego  
pokazuje.

Dwa wyżey pomienione zia-  
zdy panow koronnych, byly  
tylko względem opatrzenia na-  
stępcy na tron. Zaczęły się po-  
tym inne, choć ielseze nie for-  
mą seymową w innych mate-  
ryach. Nie podobaly się krolo-  
wi appellacye sądowe do Mag-  
deburga. Chciał on znieść tę  
niewolę iezdżenia do Areopa-  
gu Teutońskiego ze swoich Po-

lakow. Naznaczony więc ziazd  
do Krakowa w R. 1356. na któ-  
rym wydany edykt sądy Mag-  
deburkie do Krakowa prze-  
noszący. To postanowienie  
krolewkie bylo też spolne z  
narodem, iako poznać można  
ze słow edyktu. *Itaque cum re-  
verendis &c. magnificis castellanis,  
palatinis, succamerariis &c. baro-  
nibus, militibus, nobilibus &c.*  
Owżem nie przepomniano  
miast, i miasteczek, *advocatis, sca-  
binis iuratis, civitatum scultetis,  
& officialibus villarum & locorum  
singulorum universis synodum,  
concilium & conventionem celebra-  
mus. De quorum omnium & sin-  
gularum consilio &c.* — Te sądy  
Magdeburkie ściągaly się tyl-  
ko do miast i miasteczek. Sądy  
powszechnie narodu i szlachty  
krol sam trzymał, mając moc  
zupelną łapać i karać samych  
nawet magnatow, iako w rok  
potym uczynił, gdy Maćka  
Borkowicza woiewodę Poznań-  
skiego rozboynika w Kaliszu  
zchwycił, i osadziwszy w kay-  
danach dwoma przyłmakami  
sianem i wodą umorzył. Brata  
iego także kray łupiącego na  
śmierć skazał, i dobra na skarb  
swoy zkonfiskował. Nie lubiła  
mniey maiętnieysza szlachta  
panow za Kazimierza, i poczyna-  
jący się w ich osobach ary-  
stokracyi. Czuiąc równość uro-  
dzenia, a więk szość głow i  
szabel, gotowała się powoli

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

podobno okazyją do tego zamilczenie w przywi-  
leiu

wnić z nimi w równość do ra-  
dy i posług oyczytych Bartoſz  
Paprocki przywodzi tego przy-  
kład w księdze *Ogród królewski* w  
przemowie do Michała Sędziwo-  
ia z Korſka. „Zbywszy tytuł  
„hrabięgo przodkowie WW. za  
„Kazimierza wielkiego, a to z  
„tey przyczyny, że tym rycer-  
„stwo bardzo się obrażało, gdy  
„przed nimi ci hrabiowie pier-  
„wżemi u królów na dworze  
„być chcieli i indziej. A tak  
„gdy im przyſzła potrzeba z  
„Wolochy napoſpolitym ruz-  
„niem, poſtali rycerstwo do pa-  
„now, aby się porykali pier-  
„wey. Oni wſkazali do nich, i że  
„to radzi uczyniemy, tylko nam  
„naznaczcie prędki poſilek,  
„albo ratunek. Oni nato odpo-  
„wiedzieli: że tego nie uczynią;  
„na was wſzystkie zwycięstwo,  
„iako na panjeh należy: macie  
„przed nami przodek wſzędę,  
„doma i u króla, mieycieſz i na  
„wojnie, a tak się żadnego ra-  
„tunku od nas nie ſpodzieway-  
„cie. Gdy was zbiłi, my dopie-  
„ro o okrzywdę oyczyzny ſwey  
„zaſtawiać się będziemy, o żony  
„i dziatki naſze. Nadto aby im  
„więcey ferca potrowżyli, po-  
„ſtali inſze z poſzrodku ſiebie,  
„którzy wołali, aby każdy, kto  
„ſię mieni poczciwym ſzlachci-  
„cem, do braciey przyjechał do  
„gromady. Wſzyſcy zarzym ſtu-  
„dzę od panów odiechali, tylko  
„ſami z maſztalerzami zoſtali, i

„ci inſi, co nie byli z ſtanu ry-  
„cerſkiego.“

Śmierć Kazimierza otworzy-  
ła więkſze pole aryſtokracji i  
ziażdźom, ale zawſze tylko  
prałatów i baronów. Nafabry-  
kowali ſobie bliſzi tronu krwią  
i poufałością wiele przywile-  
jów, iakoby od zmarłego kro-  
la nadanych w licznych księ-  
ſtwach, miaſtach, włoſciach i  
zamkach Januſz Suchywilk  
dziekan Krakowski i kanclerz  
pytał ſię Ludwika, czyli to ap-  
probuie? Przeſtrzeżony krol  
o zdradzie, *ad conſultum praelatorum & baronum reiecit* (mowi  
Długosz) *committens, ut inveſtigent decretaſque, ſi donatio-  
nes eiſmodi, ſunt admittende ſel  
irritande.* — Przydaie tenſe  
Długosz: *mittitur tandem a  
Ludovico rege Vladiflous Opoli-  
enſis dux ad praelatos & barones Po-  
lonie, ut per ſententiam ſuam pronun-  
tiant, quod iuris ſit, ſi licet  
Caſimiro regi Polonia, & propin-  
quis, & baronibus, & praelatis  
ſuis Polonia inconſultis, terrarum  
& ducatum nobilitatem facere alienationes.* Wymowili ſię ci pra-  
łaci z baronami od decyzji dla  
bojaźni ksiąſząt Szczecińskie-  
go i Gniewkowskiego, którzy  
nawięcey korzyſtali. Rzecz  
oddana na ſąd ziemſki *ad iudices  
terreſtres.* Szlachta ſmielſza  
niżeli panowie, ſkaſtowała te-  
ſtament królewski. Krol żądał,  
aby ſenat podpisał dekret ziem-

leiu stanu duchownego: a wolności w nim na-

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

ski: a gdy i na to nie było zgody, rzecz poszła do kombinacyi.

Z tego za Ludwika postępku pokazuje się, że już senat wzywany był do rady i do decyzji w materyach publicznych, i że ieszczę za życia Kazimierza wątpiono, czy król mógł bez wiedzy rady swoiey czynić dochodów, i dobr swoich alienacye?

Panowanie kilkunaastoletnie obcego króla, mało o naród Polki dbającego, a przez matkę i faworyty rządzącego, łatwym było powodem dla panów i szlachty do otrzymania nowych wolności i przywilejów, a dawnych potwierdzenia.

Ludwik siedząc w Węgrzech upominał Polaków, ażeby dawnym obyczajem poradnie czyli królewiczną po sześć flokocow z miarą owśa i żyta z łanu płacili. Baronowie z pralalami uczynili zjazd dla dnaia odpowiedzi królowi. Z tego zjazdu wysłali do króla poselstwo prosiąc, aby się o to nie upominał, co król Kazimierz szlachcie darował. Odpowiedział król: że Kazimierz obiecał, lecz nigdy tego nie dotrzymał i nie wykonał do śmierci swoiey. Wszelako ustępuje im tego podatku ściśkając go, *in recognitionem supremi domini* do dwóch groszy, by-

Jeby jednę z cerek iego dziedziczką państwa uznali. Pozwolili na to *pontifices, barones, & praelati Poloniae, grave & honorisum tributi prafati ingum excussuri*, uczyniwszy zjazd obojny. Przywilej Ludwika dany w roku 1374. w Koźzycach 17. Września szlachcie Polkiej, ostatnią był ruiną monarchii prawie samowładney dawnych królów: a to cośmy po części wyżej mówili, oczywitym stwierdził dowodem, formując z panów i szlachty nowy stan feudalny, wolny i spólrządzący, a wkrótce, naprzód w przybraney radzie senatorskiej, potem szlachty *ordinis equestris* prawodawczy.

Po śmierci Ludwika Węgierskiego zrobili konfederacyą Wielkopolanie z Małopolanami, obowiązując się przysięgą na utrzymanie przy dziedzictwie korony Polkiej Jadwigi królowey. Ta konfederacya była nietylko z biskupów, panów i urzędników koronnych, ale i ze szlachty: iako opiewa sam instrument. — *Nobiles, milites, rotagne communitas majoris Poloniae, cum omni communitate terrarum Cracovis &c.*

Za Władysława Jagelly i syna iego Władysława Warneńskiego, wszystkie publiczne tranzakcyje bądź z Litwą, bądź z Krzyżakami, czynione były

LUDWIK,  
R. P.  
1374.

dane do samey tylko szlachty rozciągnione (r).

przez krolew wespół ze szlachcą i panami, *cum consensu omnium baronum, nobilium &c. Praesentibus, consentientibus & ratum habentibus.* Owszem w statutach Władysława Jagelły, względem urzędzenia sprawiedliwości i innych potrzeb narodowych, raz w R. 1423, w miasteczku Warcie, drugi raz w R. 1434, znajdują się te wyrazy *de consilio.* Wszelako nie było tam jeszcze posłów ziemskich, ale się podpisywali do tych instrumentów biskupi, wojewodowie, kasztelani, urzędnicy koronni, urzędnicy niektórych ziem, a czasem i miast iako przytomni.

Pierwszy raz weszli do rady narodowej ci posłowie za Kazimierza Jagellończyka w R. 1468. Pisze o tym Długosz, *Rex Vitiisiam perveniens dietam ibi tenuit, exposcens pro solvendis stipendiariis sibi suffraginm decerni. Qua re ad deliberationem reiecta, quamvis singuli milites & nobiles reipublicae necessitate calculata subveniendum decernunt; conclusionis tamen decretum in dietam Piotrkoviensem generalem, ne absque militibus maioris Poloniae in rem arduam praepropere assensisse viderentur, differebant. Ex omnibus deinde distributibus duos legunt nuntios potestatem ad consentiendum in modicum subsidium habituros.* KROMER pod tymże rokiem przy-

daie, *Atque hoc tum primum fieri captum sic inolevit posterioyibus temporibus, ut sine iis legatis, sive nuntiis terrarum (sic enim vocantur) nulla comitia legitima haberentur: neque tributum decerni, ac ne lex quidem ulla ferri posse videatur: auctusque est, ac subinde angetur eorum numerus.* Co KROMER daley powiada o takim sposobie sejmowania, nikt mu o to za złe mieć nie będzie, bo już dawno umarli.

Kallimach Włoch żyjący za synow Jagella, który też napisał życie Władysława Warneńskiego, między innemi radami podanemi od siebie krolowi Olbrachtowi względem utrzymania mocy monarchicznej narodowi potrzebney daie i tę. Posły ziemskie zatrać: bo nie dawno nastali: a tylko *ad consensum* poborow należeli: teraz *omnia sibi arrogant*, żeby po ich woli działo się, a ciebie chcieliby potym mieć *pro forma.* *Omnia abroganda & tollenda privilegia Ludovici regis.* Ale to człowiek obcy pisał. My w rządzie republikańskim, i w miłkzey nad życie wolności urodzeni, kochamy ją, i umrzeć w niey chcemy. Wszakże radziłyśmy widzieli, aby ra tak szlachetna prerogatywa nie szła w zbytek: a senat i stan rycerski, który legislacyą, rząd cywilny i wojskowy, skarb i inne



Jakoż nie omieszkali starostowie przynaglać potomkmi i innych poddanych klasztornych do płacenia całkowitego czynszu, iaki był przed Ludwikiem: a biskupi i inni duchowni świeccy broniąc tylko swoich wiosek, patrzali na to okiem obojętnym, że mnisze dobra rzeczonym ustawom podlegały (s). Tegoż roku umarł Jan biskup Poznański herbu Doliwa w Zbikowie wsi do biskupstwa należącej. Pamięć jego procz wielu cnót obywatelskich i chrześcijańskich została w ufundowanym przez niego mieście Dolsku w Wielkieypolszcze, a w osadzeniu wielu wiosek na gruntach do Buska i Krobi należących. Obrany na jego miejsce Mikołaj z Kurnika herbu Łodzia wyżey od nas wspomniony, iak przez fakcye w kapitule porobione na katedrę wstąpił; tak równie nie prawnie mimo potwierdzenie arcybiskupa, i

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

rządowe sprężyny, uchyliwszy one od krolow, na siebie przyjął, chciał niemi sumnionnie władać, ażeby stanowił prawa pożyteczne, i onych eksekucyi pilnował, pamiętając, że wszyscy, iak mowi republikant CYCERO: *servi legum sumus, ut liberi esse possimus.*

(p) Obacz niżej pod rokiem 1382.

(q) *Relaxationi superiori per Casimirum Poloniae regem inherendo, DEUGOSZ. ANONIM NA karcie 132. Dederat namque rex presatus tempore Casimiri regis*

*premostni literas regnicolis Poloniae super libertatibus diversis; ita quod nullas talias exactiones, seu tributa ab hominibus ecclesiasticis. Obacz ten przywilej w Długoszu całkiem położony.*

(r) Obacz przywilej Ludwika, w którym żadney wzmianki nie maż o duchownych.

(s) *A qua quidem tam evidenti iniuria loca religiosa, quibus huiusmodi inferebatur violentia, parumtunc fuerunt a pontificibus, se & sua tantummodo tueri satis ducentibus defensa. DEUGOSZ na karcie 22.*

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

bez pozwolenia króla na niey się utrzymywał, poiechawszy do Awenionu do papieża Grzegorza XI. który go tam poświęcić kazał. Powrot iego zacizył przemocą nieukontentowanych: a Ludwik też mało dbający o prerogatywy korony swoiey iak i o narod Polski dopuścił sprawować Mikołajowi urząd pasterki (t), na którym szczęściem kraiu i duchowieństwa nie długo siedział.

XXXVIII. Wreszcie panująca w Polsce imieniem królewskim Elżbieta Łokietkowna matka, odbierając od szlachty i miast zaprzyiężone sobie poddaństwo (u), czyniła wszelkie rozporządzenia w kraiu. Ziemia Krakowska i Sandomirska bogate w rozliczne rodzaje kruszców, przymnożyły z tych ukrytych skarbow dochody znaczne miastom i prywatnym. Bitom obfitował w srebro i ołów: mieszczanie tameczni zaniedbali dalszych robot (w). Olkusz czyli Ilkusz, jedno z siedmiu znaczniejszych miast księstwa Krakowskiego wespół z górnkami (x) przyieło od Elżbiety roz-

(t) DEUGOSZ.

(u) W submissy oryginalney miast Kalisza, Stawiszyna i Konina widzieć te słowa. — Nos consules iurati totaque universitas civitatum — fecimus & promissimus fidele homagium nostro iuramento, sine omni dolo & semota qualibet fraude, serenissimo principi domino Ludovico — nec non excellentissime principi domine Elizabeth eadem gratia matri sue carissime Hungaria & Polo-

nia regine seniori ipsis, in omnibus obedire & nullum alium, prater ipsos in dominos & heredes suscipere regni pradiiti &c.

(w) Obasz w Tomie VI pod rokiem

(x) Ten przywilej znayduie się w MS. królewskich subtransumpto Zygmunta Augusta. Drugi takiż Elżbiety w księgach gornicznych miasta Olkusza.

porządzenie produktow swoich dla pomnożenia chęci pracujących i skarbu krolewskiego pewnieyszym zyskiem w tym sposobie. Wszytcy miefzczanie albo ludzie z iakichkolwiek części świata (y) przybywający mieć będą miłą ziemi w rozległości na okrąg miasta, w którym przeciągu daie się im wolność szukania, dobywania i topienia kruzcow własnym kosztem na lat sześć od daty następuiącey dnia 29 Września. Gdy się te kruzce na czysto przetopią; właściciele onych winni będą oddawać zupnikom do skarbu krolewskiego na znak naywyższy zwierzchności (z) iedyną grzywnę srebra, a iedyną cetnar ołowiu, dzieścięć sobie zachowawszy. Rzeczenni właściciele mieć będą wolność, opłaciwszy skarbowi należytą kwotę, rozrządzać iak zechcą swoim nabytkiem, przedawać w kraiu lub wywozić za granicę (a) bez żadney od kogożkolwiek przefzkody. Atoli ten wywóz i sprzedaż uwlekać nie ma prawom krolewskim, i opłacie nazwaney pospolicie *freyhaller* (b), po iednym pieniądzu (c) od cetnara ołowiu, a od hakow ziemi (d).

(y) *Cives & montani de quibuscunque mundi partibus fuerint &c.*

(z) *Ratione supremi dominii.*

(a) *Exportandas & educendas in & extra regnum nostrum.*

(b) *Salvis tamen praemissis & aliis iuribus nostris regalibus, scilicet denariorum liberalium vulgariter Freyheller, de quolibet centenarij unum denarium.*

(c) *Unum denarium.*

(d) *Et de uncis abscissis, puta Heken nominatis. Ten ziemi pomiar nazwany unca Heken, iest wzięty ze zwyczaiow Duńskich. Duńczycy go wnieśli do Kłtonii i Inflant. Du CANGE in Gloss. Latin. powiada, że unca iest toż samo słowo, co uncia terra, to iest dwunasta część ingeri morgu.*

LUDWIK.  
R. P.  
1374.

tudzież od sądów zupniczych (e), które pieniądze według dawnego zwyczaju do skarbu królewskiego należeć będą powinny (f).

(e) *Sen aliis causis indicialibus ad zupniale indicium pertinentibus*. Zupnik, to słowo wzięte od słowa dawnego Słowiańskiego *sipa* czyli *szopa*, to jest komora, w której urzędnicy skarbowi wybierali: grosze do udziału ich straży i powinności należące.

(f) To rozrządzenie Elżbiety datowane. *In cuius rei testi-*

*monium sigilla nostra Hungariae & Poloniae praesentibus sunt appensa. Actum & datum Cracoviae in octava BB. Petri & Pauli apostolorum. Anno D. 1374. Praesentibus serenissimo principe domino Vladislao duce Opoliensi & Russiae &c. Petro Sandomiriensi, Dobeslao Cracoviensi, palatinis, Joanne marechalco regni Poloniae &c.*

## KONIEC KSIĘGI I.



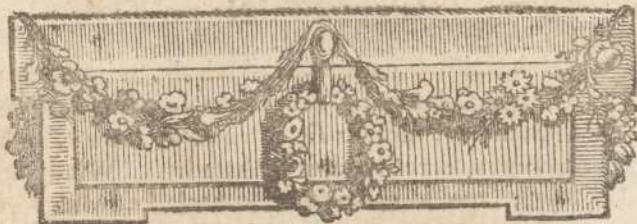
## TRESC KSIĘGI II.



I. **B**iskupstwa Łacińskie na Rusi wkrzeszone. III. Władysław Gniwkwowski miesza znowu Polskę. Jego zyski i kłębki. VI. Bezprawia i nierząd w Polsce. Ludwik odbiera administracją matce Elżbiecie. Córkę młodszą Jadwigę obiecuje wydać za Wilhelma Austriackiego. VII. Arcybiskup Janusz Suchywilk rozporządza kapitułą. VIII. Składa synod w Uniejowie. Pobudki tego synodu. IX. Włożone od papieża podatki na dyecezye. X. Władysław Gniwkwowski po trzecie wicherzy. Zgadza się z królem: przesiaduje w Węgrzech. XII. Elżbieta stara znowu otrzymuje administracją królestwa: iedzie do Polski: Litwa pustoszy Małopolskę. XIII. Rozruch w Krakowie: wycięcie Węgrow: królowa uchodzi do Węgrów. XIV. Odmiany urzędników: wyprawa na Litwę. XV. Ludwik przybywa do Polski z Węgrami: wojska Polskie z nim się łączą. Chełm i inne zamki od Polaków dobyte. XVI. Belz oblężony: zgoda między królem a książętami Litewskimi: iey kondycye. Zatarga Polaków z Węgrami. XVII. Król odrywa Ruś od Polski: czyni tranzakcją z Władysławem Opolskim: daie mu w zamianę ziemię Dobrzyńską i część Kujaw po śmierci Kazimierza Szczecińskiego. XIX. Litwa wojnie z Krzyżakami. Ziemowit książę stanowi niekto-

re prawa dla Mazowsza w Sochaczewie. XX. Ludwik narzuca Polakom gubernatora Władysława Opolskiego, i odwołuje swoje postanowienie. XXI. Nakłada podatki na duchownych i one zmniejsza. XXII. Pofelstwo do Rzymu od duchowieństwa. XXIII. Kłotnie i niaizdy w Wielkieypolszcze. XXVI. Dział między książętami Mazowieckimi. XXVII. Zawisza biskupem Krakowskim. Pofelstwo duchowieństwa do Węgier. Władysław Gniewkowski bierze pieniądze i iedzie do Lubeki. XXVIII. Elżbieta stara matka krolewska umiera w Węgrzech: iej rząd nieszczęśliwy. XXIX. Ludwik stanowi w Polsce Tryumwirat. Zawisza biskup wikarym krolestwa, — Bayka o rokoszu Gliniańskim.





# HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA DRUGA.

I. **N**a początku roku tego Grzegorz XI. papież począł przywodzić do skutku postanowienia swoje względem kreacyi biskupstw na Rusi Polskiej (a). Pozwolił on przed dwoma laty (b) na proźbę obywatelów Ruskich katoli-

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

(a) ANONIM arch. Gnieźn. powiada na karcie 112. Circa annum domini 1378. ant sextum cooperante rege Ludovico Poloniae & Hungariae dominus Gregorius XI. erexit & creavit tres episcopatus in Russia videlicet: Premislensensem, Chelmensensem & Vladimiriensem, & archiepiscopatum

Haliciensensem. Ta powieść archidyakona ściąga się do lat, w których te katedry już stanęły. Albowiem data ich erekcyi jest wyższa, to jest w R. 1375. iako zaświadcza bulla Grzegorza XI znaydująca się in regestris bullarii Greg. XI. Epist. 1024.

(b) Obacz pod R. 1373.

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

skich, aby w tamecznych kraiach, mimo zakazy biskupa Lubuskiego, Franciszkanie administrowali sakramenta, nimby się ustanowiły nowe, albo raczy wskrzesiły dawne katedry. Władysław książę Opolski nabrawszy od krola Ludwika wiele zamkow i ziem na Rusi, pisał się i miał za księzcia Ruskiego (c). Przekładali oba papieżowi przez poslow potrzebę hierarchii katolickiej, i wyznaczenia kommissyi z biskupow Polskich; ażeby oni weyrzawszy w stan miast Ruskich główniejszych, w liczbę mieszkańcow, w prawa katedry Lubuskiej, i w dawniejsze erekcyje, dali o wszystkim znać do Awenionu. Wyznaczeni kommissarze Jan arcybiskup Gnieźnieński, Florian Krakowski i Dobiesław Płocki biskupi oznaymili, że liczba na Rusi katolików była znaczna, mianowicie od tego czasu, kiedy Kazimierz wielki kray ten do korony przyłączył (d): że kościoły w Haliczu, Przemyślu, Włodzimierz i Chełmie były dawniej katedralnymi, i miały biskupow swoich Łacińskich od papieżow po-

(c) *Pro parte dilecti filii nobilis viri Ladislai ducis Opoliensis, sub cuius temporalis dominio dictae partes consistere asseruntur.* List Grzegorza niżej cytowany. Elżbiera krolowa dając przywilej mieszczanom Olkuskim na kopanie kruszców w R. 1374. jako wyżej mowiono, dała Władysławowi tytuł *dux Russiae*. On sam w przywileju

oryginalnym nadającym Jaskowi wieś Drosław. *In districtu Samborienſi R. 1375. dnia 29. Czerwca, pisze się Ladislauſ dei gratia dux Opolienſis, Wielunienſis & dominus Russiae &c.*

(d) *Debitum pastoralis officii nobis, licet immeritis super uniuersum dominicum gregem diuina dispositione commiſſi exposcit & sollicitat mentem nostram, ut ea,*



stanowionych, które przed zdobyciem Rusi przez  
rzeczonego krola zabrawszy dyzunici, swoich

LUDWIG,  
R. P.  
1975.

que dicti gregis salutem præpediant, prout nostræ possibilitati conceditur, amoveantur, illa disponamus providentia sollicita & sollicitatione provida, per que cum favore gratiæ Dei salus ipsa valeat facilius provenire, ac lites & discordiæ præsertim inter personas ecclesiasticas celerius sopiantur. Dandum siquidem ad audientiam nostram fide digna relatione producta, quod clara memoriæ Casimirus rex Polonia partes Russie vicinas regno Poloniæ, in quibus principes dominabantur & populi habitabant, non solum schismaticum, sed diversarum hæresum erroribus irvetiti, pugnando viriliter contra eos, de ipsorum principum dominio, dextera domini secum faciente virtutem per suam & aliorum fidelium potentiam eripuerat, ac sibi & dicto regno, utique catholico acquisiverat, & quod tempore acquisitionis huiusmodi & post ipsam multæ persone utriusque sexus dictarum partium a gratia Dei miserentis perveritum animarum, & operatione dicti regis nec non prælatorum & clericorum, & religiosorum eiusdem regni relicto schismate & erroribus prælibatis, ad orthodoxam fidem & obedientiam ac unitatem sanctæ catholicæ & apostolicæ ecclesiæ converte fuerant & rediit in eis, quia devota perseverantia remanebant; & quod Halicensis, Premisliensis, Lodimiriensis & Cholmensis ecclesiæ, que in illis par-

tibus consistebant prout consistunt, cathedrales erant, & ante acquisitionem huiusmodi per schismaticos & hæreticos antisites detinebantur; quodque aliqui prædecessores nostri Romani pontifices ipsis ecclesiis de personis catholicis providebant, præsciendo eas illis in episcopos & pastores, & quod venerabilis frater noster episcopus Lubucensis asserens dictas ecclesiæ non cathedrales, sed duntaxat parochiales, ac sibi inre diæcesano subiectas fore consequentur esse in earum possessione vel quasi, provisionibus huiusmodi se opposuerat, prout tunc etiam opponerat, ortaque super his, super episcopos per eisdem prædecessores promotos seu aliquos ex eisdem ex una parte, & præfatum episcopum Lubucensem ex altera, materia questionis & causa, seu consis huiusmodi in Romana curia & commissionibus apostolicis diutius ventilata seu ventilatis, & tandem pro parte dilecti filii, nobilis viri Ladislaus ducis Opoliensis sub cuius temporali dominio dictæ partes consistere asseruntur, quam nonnullorum aliorum fidelium propagationem dictæ fidei & salutem animarum optantium nobis similiter supplicato, & super his procedere ex debito nostri officii digneremur. Nos venerabilibus fratribus nostris Joanni archiepiscopo Gnesnensi & Floriano Cracoviensi ac Dobeslao Plocensi episcopis, nostris dedimus literis in mandatis,

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

tam władzkow postawili: że biskupi Lubuscy, przywłaszczywszy sobie nad temi katedrami iu-

ne se an videlicet dictae ecclesiae cathedrales, aut tantum parochiales existerent, & populum christianum habeant, diligentius informarent, & quidquid per informationem huiusmodi reperirent, nobis per suas literas quantocius rescribere non tardarent, ipsique archiepiscopus & episcopi super hoc per eos informatione recepta, nobis per suas literas scripserunt, se per informationem huiusmodi reperisse, quod praenominatae ecclesiae cathedrales existerent, & quod habebant in civitatibus earum populum christianum. Cum autem postmodum carissimus in Christo filius noster Ludovicus rex Hungariae & Poloniae illustris & praefatus dux nobis per suos nuncios & literas supplicavit, quod cum dictae ecclesiae reputarentur cathedrales, & singulae ipsorum haberent multum populum christianum indigentem utique regimine pastorali, & per multas dietas a civitate & dioecesi Lubucensi distarent, & propter huiusmodi distantiam idem episcopus Lubucensis raro etiam post multos annos consueverit ire ad ecclesias praebatas, & etiam si essent parochiales, nequeat eis utiliter pontificalis officii ministerium exhibere in gravissimum animarum periculum, diminutionem dictae fidei & scandalum plurimorum, super his providere celeriter ex dicto officio dignaremur; Nos super hoc salubri & celeri remedio provisionem

debitam adhibere, & quaestiones & lites huiusmodi, ne ipsarum praetextu praefati populi pastorum, qui eos in fide consolident, & crebrius consolident pabulo verbi Dei, & alias eis debitum officii pastoralis exsolvant opportunis solatiis defraudentur, penitus terminare volentes, ac intendentes quod quanto in dictis partibus plures erunt catholici antistites, tanto fructuosius per eos intendetur circa regimen animarum, cultus dictae fidei defendetur validius & diffusius extendetur; & habentes statum causarum huiusmodi, & alia omnia in his necessaria pro expressis, etiam dictorum regis & duci in hac parte supplicationibus inclinati, materia super his cum fratribus nostris deliberatione praehabita, tenore praesentium auctoritate apostolica declaramus easdem Halicicensem, Premislensem, Lodimiriensem & Chelmensem ecclesias fuisse & esse cathedrales, & locos in quibus consistunt fuisse & esse civitates, & ipsas ecclesias ad cautelam de novo in cathedrales erigimus, in eodem loca civitatum nominibus titulis & honoribus insignimus, & decernimus esse perpetuo civitates, dictasque ecclesias pro cathedralibus, & loca ipsa pro civitatibus perpetuo volumus reputari. Et si forsan episcopo pro tempore existenti & ecclesiae Lubucensi invidiosio, dominium aut potestas in eadem Halicicensem, Premislensem, Lo-

tyzdykcyą, uwadali one za parochialne; zkąd wynikły kłotnie i sprawy wytoczone przed stolicę apostołską między niemi a biskupami tytularnemi, prawa swoje do tych katedr wskrzyszającemi: że nakoniecbiskup Lubuski będąc od Rusi w tak wielkiej odległości, nie mógł czynić zadosyć powinnościom pasterckim; i rzadko kiedy owczarnię swoją odwiedzał.

II. Tę informacyą odebrawszy Grzegorz, a

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

*admiriensem & Chelmensem ecclesias, aut earum civitatibus aut diocesis vel ipsarum aliquibus, aliquo tempore & de consuetudine vel de iure aut quovis alio modo competierit, vel nunc competat, ipsas ecclesias ac civitates & dioceses earundem ab omni huiusmodi invidiacione dominio & potestate dictorum episcopi & ecclesie Lubicensis perpetuo eximimus ac etiam liberamus; decernentes antistites schismaticos, si qui forsitan sunt in eis tanquam reprobos & indignos esse ab illis penitus amovendos, & ipsos tenore presentium auctoritate predicta amovemus, ipsamque ecclesiam Haliciensem in archiepiscopalem seu metropolitanam erigimus: statuentes quod eadem Premislensis, Lodimirensis & Chelmensis ecclesie dictae Haliciensis metropolitanae ecclesie sint perpetuo suffraganeae & metropolitanano iuri subiectae, privilegiis, indultis, consuetudinibus & constitutionibus contrariis non obstantibus quibuscunque. Et insuper cupientes eisdem ecclesiis, quae omnes pastoribus*

*catholicis vacare dicuntur utiles & synodicas per sedis apostolice providentiam presidere personas, quae velint, sciant & valeant errores huiusmodi de predictis Russiae partibus penitus extirpare ac fideles in eisdem partibus commorantes exemplo vitae & salvifico pabulo verbi Dei confortare provisionem earundem ecclesiarum ordinationi & dispositioni nostrae hac vice specialiter reservamus, decernentes ex nunc irritum & inane si fecerit super his a quoquam, quavis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attemptari. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostrae declarationis, erectionis, insigitionis, constitutionis, exemptionis, liberationis, amotionis, statuti & reservationis infringere, vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attemptare praesumpserit, indignationem omnipotentis Dei & beatorum Petri & Pauli apostolorum eius se noverit incensurum. Datum Avinionae Idibus Febr. Pontif. anno V. 1375.*

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

razem żądanie króla Ludwika i Władysława Opolskiego, deklarował w bulli swoiey, że pomienione kościoły Halicki, Przemycki, Włodzimirski i Chełmski były i są katedralnymi: że miasta tych krajów stołeczne były prawdziwie miastami zdolnymi do mienia swoich biskupów: przeto, znowu te kościoły do dawnych prerogatyw przywraca, i one z pod wszelkiej władzy biskupów Lubuskiego wyłącza: a jeśli by się tam znajdowali iacy władcy dyzunicy, onych od wszelkiej władzy oddala. Ażeby zaś te wskrzeszone katedry miały nad sobą zwierzchność duchowną prowincjonalną, podwyższa kościół Halicki do dostojności metropolitańskiego, podając jego iurydykcyi trzy wspomniane biskupstwa: ponieważ kościół Wołoski mający katedrę swoię w Czerecie, i biskupa Andrzeja, pierwey nieco od Urbana V erygowany (e) do metropolii Gnieźnieńskiej należał. Co się zaś tycze wyświęcenia biskupów, tych sobie na czas następny zachowuje. Niesiecki autor pracowity i pilny, w zbiorze senatorów Polskich w pierwszym tomie herbów szlacheckich obu narodów położył pierwszym arcybiskupem Halickim Krystyna z Ostro-

(e) Obacz wyżej Anonim archydyakon Gnieźnieński. świadek powiada na karcie 116. że w roku 1376. *Joannes archiepiscopus Gnesnensis episcopus sua provincia ad civita-*

*tem Unieciowensem convocavit, ad quam convocacionem domini Zbilutus Vladislaviovis, Dobeslons Plocensis, Andreas Czerecensis, personaliter venerunt &c.* Będzie o tym niżej.

wa Franciszkana (f); lubo Długosz Jakubem go być mieni: Luckiey zaś katedrze przełożył Izydora: na Przemyckiey Eryka czyli Henryka Franciszkana, idąc za Długoszem, posadził: o Chełmskim nie wiadomo (g). Cożkolwiek bądź wkrótce potym liście swoim erygującym biskupstwa na Rusi, tenże Grzegorz papież na żądanie Władysława książęcia Opolskiego napisał list do wzwyż wzmiankowanych arcybiskupa i biskupow Pol-

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

(f) Nie mamy dokładney wiadomości o tym. Skrobiszewski w życiach arcybiskupow Halickich i Lwowskich nic nie przywodzi na potwierdzenie arcybiskupstwa tego Krystyna, procz pisma jednego znajdujacego się u Franciszkanow Lwowskich. *Ego vero diligentius inquirendo, atque hac & illa munita revolvendo, non inveni, nisi haec pauca verba. Illustrissimus dominus Crisimus archiepiscopus Haliciensis 1367. Quae quidem verba Leopoli apud fratres conventuales ordinis S. Francisci in libro privilegiorum scripta legi. Veram originale huius scripturae nunquam reperire potui, quamvis studiose scrutatus fuerim. Nostri autem annales de hoc archiepiscopo ista tantum habent: Crisimus primus archiepiscopus Haliciensis ecclesiam metropolitanam S. Mariae Magdalena Halicia construxit, praetor & canonicos instituit, & quoniam nudos titulos gerebant, de sua mensu alebat. Być mogło, iż ten Chrykyn był biskupem*

tytularnym na Rusi, iak wiele innych, których papież na misyje Ruskie posyłał, i którzy należeli *ad societatem peregrinantium* żyjąc z salmużn, i siedząc po klasztorach. Nie musiał być jednak arcybiskupem: ponieważ Grzegorz XI. dopiero w R. 1375. tę katedrę erygował, i na nią nominował Antoniego, iako widzieć przywilej autentyczny Władysława książęcia Opolskiego u Skrobiszewskiego, *Actum in Grodek proxima feria sexta post diem decollationis S. Joannis Baptiste* (ostatnich dni Sierpnia) *A. D. 1375. Praesentibus venerabili patre Antonio metropolitano Haliciensi &c.*

(g) Chełmska katedra stała dopiero za Władysława Jagella co do prowentow: był jednak musiał od czasu tey powtorney erekcyi przez Grzegorza biskup iaki, choć tytularny. O tym biskupstwie Chełmskim mówić będziemy pod Jagellą, mając autentyczne

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

skich, zasięgając od nich wiadomości, jeśli katedra metropolitańska z Halicza może być przeniesiona do Lwowa, iako miasta na Rusi znakomitszego i bezpieczniejszego (h). Wszelako następcy tego Macieja, Bernard, Piotr, Jakub i Miłkołaj Trąba, brali tytuły arcybiskupów Halickich, aż do Jana Rzewzowskiego, od którego już metropolici tameczni statecznie Lwowskiemi nazywali się (i).

III. Gdy się tak na Rusi pomnażała hierarchia Łacińska, tym czasem zburzyły się znowu Książki niespokojnością Władysława Gniewkowskiego. Przesiedziawszy on więcej roku w Drdzeniu, czyli Drezdenku mieście Ulryka hrabi tamecznego, a hołdownika korony Polskiej i poddanego (k), gdy nadzieje swoje w przywroceniu siebie do księstwa przez Ludwika, tudzież płonne obietnice panów Wielkopolskich być widział; począł znowu myśleć o partyi i rozruchu. Zamyśły jego nie były tak tajemne, aby nie doszły uszu Sendziwoia z Szubina generała Wielkopolskiego, ile gdy

dowody z katedry tameczney, które mi ze zlecenia Jmci X. Macieja Garnysza biskupa Chełmskiego przyśłał Jmć X. Józef z Liptowa i Orawy Komorowski kanonik mąż uczony, a nasz dobry przyjaciel.

(h) Obacz w Tomie XI. Bullarii za Grzegorza XI.

(i) Obacz w Skrobiszewskim trzy przywileje Władysława Opolskiego w R. 1377. w których się znayduie *Martianus electus archiepiscopus Leopoldensis*.

(k) Obacz w Tomie VI, i wyżej na karcie

gruchnęło około końca Lipca, że Władysław myśli opanować iakowy z zamków Książskich, a naybardziej Złotoryż. Sendziwoy uprzedzając przypadek, postanowił odebrać ten zamek Kryśtinowi ze Skrzypowa staroście, (choć swojemu szwagrowi (1), iż to był starzec i gnuśnik, nie zdolny do oręża i obrony. Nie chciał ustąpić Kryśtin, mając za zniewagę uchylać się w czasie trwogi, a zapewniając generała, że się krol na jego wierności i meśtwie nie pomyli. Lecz Władysław czegoby może mocą nie dokazał, zdradę otrzymał. Szpiegowie jego przekupili kilku rybaków, którzy nabrawszy do łodek wina dobrego, dali w podarunku Kryśtinowi. Wdzięczny za ofiarę starzec, pił wesoło z temiż rybakami w zamku: a gdy się w trunku rozsmakował, posłano znowu do Torunia po toż wino na dopełnienie ochoty. Upił się starosta, i spał w nocy tak twardo z innemi opilcami, aż ludzie Władysława przystawiwszy drabiny do muru, bez żadnego odporu do zamku weszli. Okuto w kaydany Kryśtyna, i do więzienia wtrącono, poki się zwycięzcy ze szkatuły własney pięćdziesiąt kopami groszy srebrnych nie okupił: albowiem za uwolnienie jego Sędziwoy i szeląga dać nie chciał. Władysław zaś dostawszy twierdzy, osadził ją mocnym garnizonem z hultaiew, włóczegow,

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

---

(1) Miał za sobą siostrę Sędziwoia. ANONIM, DŁUGOSZ,

ŁUDWIK.  
R. P.  
1375.

odłużonych, lub na kary skazanych zbrodniów, którzy się do niego szukać lepszego losu w zamieszaniu zewsząd cisneli (m).

IV. Nie zeszło Władysławowi i na innych stronnikach. Ow Ulryk de Oslein hrabia Drezdeński, u którego książę przesiadzał, człowiek zkądinąd nie spokojny i Polaków nieprzyjaciel, przyszedł mu na pomoc w kilka set piechoty i iazdy Niemieckiej czwartego dnia po wzięciu Złotoryi (u). Obrocony ten poczet zbrojny do Raciąża, zamku Zbiluta biskupa Kujawskiego. Opanowana dzwonnica z salą przyległą od biskupa zbudowaną: ztamtąd szturm do zamku przypuszczony, gdy odwagą obleżonych był odparty, nieprzyjaciel wrocić się musiał do Złotoryi. Nie długo potym tenże Ulryk (o) podstępil pod Gniewkow ze swoimi Niemcami. Bronil potężnie fortecy starosta miejscowy Gerward ze Słoniewa: lecz Niemcy będąc w zmowie z Gniewkowanami, i nie mogąc dać rady mocą, otoczyli na około zamek słomą i drwami, z czego wzniecony ogień gdy owym ogarnął, musiał Gerward poddać się nieprzyjacielowi w liczbie dwudziestu pięciu osob, między którymi znajdowali się brat jego i dwie corki. Cała jego ruchomość, broń, konie i inne

(m) ANONIM, DEUGOSZ, KROMEK. Wzięta Złotorya dnia 15 Sierpnia.

(n) *Cum quibusdam Saxoni-*  
bus. ANONIM. Autor ten na-

zywa tego Ulryka *Ulricus de Oslein, filius Badesze in Drzen.*

(o) *Post paucos dies.* ANONIM.



sprzęty poszły na łup Niemcom. Wykupił z niewoli starostę Sędziwoy generał wielką summą pieniędzy. Ulryka zaś bracia jego Arnold z Dobrogostem, bojąc się, aby od króla, jako rebelizant i poddany (p), nie był sądzony kryminalnie, nakłonili do odstąpienia z ludźmi i powrotu do domu. Zagęścili się tym czafem po kraju różne łotróstwa: bo Władysław mając w Złotorzy i w Gniewkowie przytułek, wypadał z tych zamków do Wielkieypolski, niszcząc i odzierając włościanow i dwory.

V. Generał Sędziwoy nakazał powfzechną na niego wyprawę. Dany od niego rozkaz Jaskowi Kmicie herbu Srzeniawa staroście Sieradzkiemu, ażeby ze szlachtą swojego powiatu ciągnął ku Złotorzy na wygnanie ztamąd naieżnika. Szło to woysko, a za nim wozy z pieniędzmi traktem na Inowrocław, gdzie sam generał miał się znajdować (q), nie spodziewając się, że Władysław toż miasto i zamek ubiec miał w zamiarze. Ludzie książęcy baczni na przejazd wozow, napadłszy na nie, zabrali wszystkie skarby, i one książęciu około Gniewkowa będącemu oddali: a on też nazaiutrz uczyniłszy popis z rycerstwa Gniewkowskiego i kmieci (r), ruszył się z tym ludem ku Inowrocławowi dla obleżenia miasta. Ostrzeżony

LUDWIS,  
R. P.  
1375.

(p) *Cum regius fuerit subditus.* DŁUGOSZ. Obacz w Tomie VI.

(q) *Juvenem Vladislaviam ad subsidium domino Sandivogio.* ANONIM.  
(r) ANONIM, DŁUGOSZ.

LUDWIK,  
R. P.  
1375.

o tym Jasko Kmita, postanowił spotkać się w polu z Władysławem: i złączywszy się z Bartolizem z Weysemburga starostą Brzeskim, napadł na wojsko książęce nie daleko Gniewkowa. Zbity i rozproszony Władysław ledwo samoczwart z boiowiska życie unioś: a przybywszy do Nieszawy, i tam konie porzuciwszy, puścił się przez Wisłę Łodką do Złotorji. Scigali rozbiegłych jego towarzyszwow ludzie Kmity aż ku Toruniowi, i wielu w pogoni wysiekli lub w niewolę zabrali. Wszakże pozostali od klęski niedobitkowie nie ustając w swoim uporze, biegali po Kujawach kupami, palili lub rabowali włości, zabierali ze dworow szlachtę, a opierając się aż o mury Inowrocławskie, z zabranym plonem do Złotorji powracali. Na powścią dalszych rozbojow wzmočnił Kmita i garnizonami osadził niektóre zamki: a między niemi zamek Służew do Jarosława ze Służewa należący. Wszelako trwały wybiegi nieprzyjacielskie aż do roku przyszłego do zielonych świątek, poki Złotorja była w ręku Władysława (s).

VI. Gdy się tak domowemi rozruchami niszczyła Wielkopolska i Kujawy, procz domowych wojen różne się działy w kraju nieprzyzwoitości i bezprawia. Król mało dbając o Polskę zostawił rząd Elżbiecie matce. Pod tą starzejącą, niedołężną i niewieścią głową wszystko szło

---

(s) ANONIM, DRUGOSZ.

na ubocznym sprawiedliwości: a przemożni królowej faworyci zastępując jej władzę i dla zysków tylko swoich nią szafując, w ostatni nierząd i niebezpieczeństwo kraj wprowadzali. Ludwik zapobiegając dalszym zdrożnościom, żeby powszechne z niewieścicy administracyi szemranie złych dla samego tronu nie przyniosło skutków, nakłonił matkę do uchylenia się od sprawowania królestwa i odjazdu do Węgier. Ażeby zaś stratę zysków, które z Polski miała, oney nadgrodził, znaczne za to dochody w Dalrnacyi naznaczył (t). Wszakże nie przestał razem myśleć o losie potomstwa swojego, i o odzyskaniu Sycylii, dla starzejącej się już i nie płodnej Joanny, mało dbając o zbliżającą się ku Carogrodowi Turki (u). Amurat sułtan Turecki pogromiłszy Bulgarów, Serwów, Macedonów i Albańczyków, groził Carogrodowi stolicy państwa Rzymskiego na wschodzie. Jan Paleolog cesarz Carogrodzki nalegał na papieża o wsparcie swoje przeciwko

LUDWIK  
R. P.  
1375.

(t) To z Polski ustąpienie Elżbiety opisując ANONIM, powiada iż się one stało anno *precedenti* przed synodem Unieiońskim. Więc być musiało w R. 1375. *Anno precedenti regnum Poloniae gubernandum filio suo Ludovico regi Hungariae dimiserat propter disturbia, quae in eodem saepe fiebant gubernantibus & regentibus quibusdam nobilibus Cracoviensibus &c.* na karcie 116.

(u) PRAY w historii swojej Węgierskiej na karc. 139. powiada, że król Ludwik nie dał posilków Paleologowi cesarzowi Carogrodzkiemu, którego państwo Turcy niszczyli, i zbliżali się ku Europie dla tego, że go zatrudniały rozruchy Polskie z okazji Władysława Gniewkowskiego. — Weyna ta domowa Polska była w Sierpniu, a papież Grzegorz pisał do Ludwika w Lu-

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

przemocy pogan: a papież widząc naybliższą pomoc od Węgier, prosił o nią Ludwika (w). Inne myśli zatrudniały króla. Przeznaczywszy Maryą do tronu Polskiego (x), lubo w tranzakcyi z narodem uczynioney oney nie wymienił, zostawiając na potym do obioru swojego lub żony swojej; i też Maryą umyśliwszy wydać za Zygmunta syna Karola cesarza urodzonego z Pomorzanki Elżbiety, wnuczki Kazimierza wielkiego (y), postanowił też zaślubić młodszą Jadwigę Wilhelmowi książęciu Austryackiemu. Sprowadził go do Węgier za wolą oycy iego Leopolda III. i tam mu rzezoną Jadwigę ledwo cztery lat wieku mającą zaręczył. Ułożona z obu stron tranzakcyja przedślubna zawierała w sobie: że Ludwik król iesliby to przyszłe małżeństwo rozerwał, dwakroć sto tysięcy czerwonych złotych, a Leopold tyleż w podobnym przypadku wypłacić sobie mieli (z). Od tego czasu został Wilhelm na dworze Ludwika, zaślugując sobie na względy króla, Węgrow i małżonki przyszłej (a): która tranzakcyja iakie

rym, prosząc go o wsparcie Greków. Odmowienia tego inne przyczyny są w historii kościelney RAYNALDA, to jest zayścia króla z papieżem względem promocyi na urzędy duchowne, i względem Sycylii.

(w) List papieża Grzegorza XI. *Avenione s. Kal. Februarii.*

(x) Obacz wyżej.

PRAY historyk Węgierski ogólnie powiada na karc. 138.

że Polacy Jadwigę sobie za królowę obrali. — ANONIM społeczny mowi wyraźnie *de filia secundo genita*, która była po Katarzynie Marya.

(y) Miał pod ow czas Zygmunt lat 7. będąc urodzony w R. 1368.

(z) PRAY na karcie 138.

(a) *Sub oculis & in aula sceleri intriebatnr.* DŁUGOSZ na karcie 26.

potym trudności Władysławowi Jagelle przyniosła, na swoim miejscu mówić będziemy.

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

VII. Z nierządem powszechnym kraiu bez pewney i dzielney zwierzchności, psowały się obyczaje nawet duchownych. Król stanoził lub dopuszczał stawiać na urządach kościelnych ludzi mniej godnych, i o to z papieżem miał zatargi; że stolica apostołska zabiegając nie przywoitym promocyom, chciała mieć wolności kościoła nie naruszone w elekcyach i podawaniach na prelatury (b). Janusz Suchywilk arcybiskup Gnieźnieński przedsięwziął wprawić w porządek i karność swoje kanoniki. Lud bierze przykład od pasterzow: cnota nauczycielow religii jest przewodniczką do pełnienia iey obowiązkow w świeckim stanie. Uchwalona kapituła generalna w Gnieźnie na dzień dziesiąty Września: arcybiskup w niey prezydował. Tam postanowiono ażeby dochody wszystkich dobr kapitulnych szły na spólny użytek tych kanonikow i prałatow, którzyby miezkali osobiście przy katedrze. Ze każdy z nich kolejno ma przy wielkim ostarzu mszą odprawować; a któryby tey powinności nie wypełnił, ma za niedbalstwo zapłacić zastępującemu miejsce swoje puł grzywny groszy srebrnych (c). Uchwalono tamże, aby corok po dwakroć odprawiała się kapituła generalna w Gnieźnie przy

(b) Obacz RAYNALBA pod  
rokiem 1375.

(c) ANONIM. — Na nasze  
pieniądze złotych 40.

LUDWIK.  
R. P.  
1375.

kościół katedralnym przez dni ośm: a koby się uchylił od posiedzeń, trzy grzywny przytomnym miał zapłacić (d).

1376.

VIII. W następującym zaś roku tenże Janusz arcybiskup złożył synod prowincjonalny w Unieściowie (e) na dzień siódmy Września: na który przybyli suffragani jego biskupi, Zbilut Kujawski, Dobiesław Płocki, Andrzej Wołoski w Cerecie katedrę mający: a zaś Krakowski Floryan, Lubuski Piotr, Poznański Mikołaj, tudzież kapituła Wrocławska uroczyście na ten zjazd wyprawili poselsstwo. Przyczyną zwołania tego synodu była poprawa karność kościelny (f), tudzież nakaz powszechny biskupów, aby wszystkie ustawy prowincjonalne, a mianowicie przeciwko zaborem dobr duchownych ściśle po wszystkich diecezjach zachowano (g): lecz były i inne. Turcy cisnili państwo Carogrodzkie, a włąb jego co raz postępując zbliżali się ku Włochom, morzem tylko Adryatyckim przedzielonym. Jan Paleolog cesarz chcąc papieża zagrzać bardziey do dania sobie pomocy, ofiarował iedność Greków swoich

(d) ANONIM na karc. 112.

(e) HARDUIN uczony Jezuita położył ten synod pod R. 1375 w Tomie VII. *Actor. Concil.* w którym daie prezydencyą Jarosławowi arcybiskupowi: iest to omyłka, ponieważ Jarosław już się dawniey uchylił od urzędu arcybiskupiego, i umarł w Kalifzu tego

roku dnia 13. Września, iakę świadczy ANONIM spolecznie.

(f) HARDUIN wyżej cytowany *propter reformationem disciplinae ecclesiasticae.*

(g) ANONIM. *Fuit definitum, quod statuta provincialia quilibet episcoporum &c.*

z kościołem Rzymskim. Grzegorz dla uchylenia tego niebezpieczeństwa i pojednania kościołów, postanowił pobudzić książąt chrześcijańskich do krucjaty przeciwko poganom, a Ludwika króla jako bliższego chciał mieć na czele tych wojsk krzyżowych. Nie mniejsze zachodziły trwogi w samych Włoszech dla zamieszkw domowych różnych miast i znaczniejszych obywatelów tamecznych. Potrzeba było papieżowi porzucić Awenion, gdzie stolica apostolska przez kilkadziesiąt lat trwała, i przenieść się do Rzymu, aby przytomnością swoją lepiej wszystkiemu zaradził. Takowe zamiary być nie mogły bez pomnożenia pieniędzi skarbu papieskiego. Właśnie w tychże czasach umarł w Kwietniu Przeclaw biskup Wrocławski. Bywali dotąd biskupami tego mieysca Polacy. Dyecezya lubo została pod metropolią Gnieźnieńską, Karol cesarz jako król Czeski chciał mieć pasterza z innego już narodu. Odrzucono Polaków (h) choć zdolniejszych; a za pomocą rzezonego cesarza obrano niejakiegoś Teodoryka Czecha, który będąc naprzod u niego szafarzem kuchennym (i), wydarł dawniej dziekanją Albertowi proboszczowi Bochnieńskiemu i kanclerzowi Kazimierza wielkiego, zaśluzonemu mężowi sprawowania poselstw do papieża w in-

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

(h) Życia biskupów Wrocławskich przez DAUGOSZA i ANONIMA w Tomie VI. SOM-

MERSBERGA. *Polonis viris idoneis contemptis.*

(i) *Cuius cognina erat expeditor & notarius.* Tamże.

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

terefiach Krzyżackich. Nie lubił albowiem cesarz tego Alberta z przyczyny, iż gdy u papieża starał się dawniej o oderwanie biskupstwa Wrocławskiego od metropolii Gnieźnieńskiej; i na ten koniec Teodoryka posłał do Awenionu, Albert rzezony zadał mu zfałszowanie listów królewskich produkowanych przed papieżem, iakoby przez nie Kazimierz zezwalał na oddział pomienionego biskupstwa Wrocławskiego (k). To biskupstwo Wrocławskie miało wielkie dochody: a zmarły Przeclaw znaczne pieniądze zostawił.

IX. Ten powód był dostatecznym Grzegorzowi do przewleczenia potwierdzenia Teodoryka, i dania mu odpowiedzi ofobistey w Awenionie, że się to nie stanie dotąd, do poki stolica apostolska nie wroci się do Rzymu (l). Na ten koniec wysłany do Szląska i Polski Mikołaj, z Dominikana biskup Maioryki przybywszy do Wrocławia (m), napisał listy do Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego, żądając od biskupów Polskich, do iego metropolii należących dwuletniej kontrybucyi z dobr i dochodów kościelnych (n). Kapitułę zaś Wrocławską obwieścił, iż ponieważ potwierdzenie i konsekracya obranego biskupa ma się prze-

(k) ANONIM na karc. 114.

(l) ANONIM tamże.

(m) Tenże na karcie 116. Zycia Bisk. Wrocl. w Tomie I. Sommebers. pod tytułem *Fredericus*.

(n) *Petit a Clevo provincie Guesnevis procuratorem biennalem episcopis visitantibus dare debitum pro camera apostolica iuxta constitutionem papae Benedicti quae incipit. Was. electionis.* Tenże na karcie 116.



wlec jest wolą papieżką, listami jego stwierdzo-  
ną, aby tym czajem on sam objął urząd admini-  
stratora dyecezyi (o), a pieniądze po zmarłym  
zabrał na kamerę. Kapituła widząc do czego Miko-  
łaj zmierzał, wysławił legatów swoich do Unie-  
iowa dla umowienia składki powszechny, we-  
szła z nim w targ względem zaspokojenia jego żą-  
daniów. Odrzucona pierwsza propozycya wzglę-  
dem administracyi. Nie chciano mieć rządzącą  
dochodów biskupich człowieka obcego, aby wło-  
ści nie złupił, a zamków nie potracił (p). Zeby  
się zaś daley tak rządu, iak spadków po biskupie  
Przeclawie nie napierał; postanowiono, aby ka-  
żdego roku, pokiby katedra wakowała, wypła-  
cać kamerze apostołskiej po ośm tysięcy złotych  
z dobr biskupich: za pretenzycy zaś do puścizny trzy-  
dzieści tysięcy ryczałtem: za składkę roczną z dy-  
eeczyi przez dwa lata po dwa tysiące, a na trans-  
port tych pieniędzy tysiąc złotych wyliczone za-  
raz być miały (q). Z tey tak wielkiej summy  
oddała natychmiast kapituła 33. tysiące: nie prze-  
to jednak Teodoryk potwierdzonym od Grzego-  
rza został, lubo się do Rzymu udał, iako się niżej  
powie. Oparli się mężniey Polscy biskupi, i żadaną  
od nuncyusza kwotę znizyli na synodzie Unieio-  
wskim do mnieyszey summy. Archidyecezya

(o) Tenże na karcie 114.  
(p) Perditionem castorum, &  
annihilationem honorum metuen-  
ter. W życiach Bisk. Wrocław.

(q) Octo millia florenorum  
auri — 30 millia — duo millia —  
unum mille. — Tenże.

LUDWIK.  
R. P.  
1976.

Gnieźnieńska po sześćset dwadzieścia czerwonych złotych, dyecezya Kuiawska po sto dwadzieścia wypłacać postanowiły tym sposobem, aby każde beneficium duchowne po dwa grosze od grzywny dochodów swoich na tę kolektę według taxy odłączyło (r).

X. Wreszcie uprzedziło te duchowne ustawy wzniecone znowu z okazji Władysława Gniewkowskiego zamieszanie (s). Trzymał ieszcze ten książę Złotoryą zamek (t), czyniąc z niego nieustanne wypady na Kuiawy i bezprawia. Sędziwoy z Szubina generał Wielkopolski wespoł z Bartoszem z Weyłemburga i Bartoszem z Sokołowa starostami Kuiawskimi, mając z sobą lud Wielkopolski i Kuiawski, oblegli tę fortecę: a na dopełnienie woyska przybył z ludem swoim Kazimierz książę Szczeciński. Obleżony książę wytrzymał mężnie potęgę przeciwną: owfzem odnosił częste zyski z nieprzyacioł. Nasyłał na ich oboz lud zbroiny w nocy statkami po Wiśle: chwyczał czaty, rozpraszał lub wycinał tych, którzy się od obozu odłączywszy, żywność po okolicach zbierali: w zanku zaś samym mając wiele dział ogniowych, zdala obleżenców raził i gromił. Zuaydowali się tam dway młynarze w sztuce strzelniczey nader biegli. Z nich ieden Złotoryą książęciu wydał: drugi nazwiskiem Hanko z Brze-

(r) Długosz na karcie 34. | (s) Około zielonych świę-  
ANONIM na karcie 114. — 116. | tek ANONIM.  
(t) Obacz wyżej pod B. 1375.

ścia, którego Władysław dawniej był poimał. Ten Hanko bojąc się, aby za dobytciem zamku nie dobrze w żywność opatrzonego kary nie odniosł, że nieprzyjaciółom oyczyny dopomagał, przedsięwziął wydać rzeczoną twierdzę. Odkryta zamysłona zdrada: Hanko wzięty na katownie cały iey układ opowiedział, że mając klucze od iedney bramy, wpuścić przez nią ludzi krolewskich posłanowił, i o tym już Sendziwoia zapewnił.

XI. Władysław uprzedzając zdradę, wysłał zięcia Hankowego z doniesieniem niby od niego Sędziwoiowi, iak sobie i kiedy miał postąpić, aby zamek bez trudności ubiegł. Uradowany Sędziwoy, chcąc sobie iednemu sławę wzięcia Złotori i zakończenia tey wojny przypisać; nie ostrzegłszy o swoim zamysle Kazimierza książęcia Szczecińskiego i innych współ-boiowników, wyzedł w nocy, iak było ułożono, z przebrańszym ludem, i iak nacyfzey podstąpiwszy pod zamek, bramę otworzył. Lecz ledwo tam weszło dwudziestu sześciu żołnierzy, nim się reszta z Sędziwoiem przemknęła, ludzie książęcy będący na zasadce zpuścili z gory kratę, którey ciężarem i kolcami wytkniętymi zacny i mężny rycerz Polski Fryderyk Wedel dziedzic na Uysciu przybity życie stracił (u). Ci zaś co do zamku weszli, częścią ka-

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

(u) KROMER powiada o dwóch rycerzach Polskich zabitych: *duo equites Poloni Fryderycus Wedelinus & Uscensis dominus oppressi sunt. Spółczesny*

ANONIM archidyakon iedną osobą być mieni tego Fryderyka dziedzica razem na Uysciu.

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

mieni ni potłuczeni zginęli, częścią się w niewolę dostali. Wrocil się Sędziwoy ze wstydem do obozu, a nazaiutrza całemi siłami szturm rozpoczął, i przez cały go dzień popierał, w którym Kazimierz Szczeciński, kamieniem przez szyszak w głowę ugodzony, wkrótce potym z tey rany umarł (w). Po śmierci iego, ponieważ ani z pierwszej żony corki Keystuta książęcia Litewskiego, ani z drugiej Salomei księżniczki Mazowieckiey corki Ziemowita potomstwa nie zostawił; Dobrzyńska ziemia, tudzież powiaty Bydgoski, Węlatowski i Walecki dane mu lennym prawem przed kilką laty do korony powrocily (x). Wreszcie Władysław widząc iż się dłużej w zamku utrzymać nie mógł, spaliwszy żywcem Hanka z iego zięciem, tudzież tych, których u bramy poimał, prosił Sędziwoia o umowę i kapitulacyą. Stangło na tym, aby książę z zamku ustąpił: dla ocalenia iednak honoru, iakoby to z bronią w ręku uczynił, chciał się spotkać na włócznie z Bartoszem Sokołowskim starostą Kujawskim. Jakoż przy wychodzie z bramy natarł drzewcem na Bartosza, a zbity od niego i zraniony w prawe ramie, dopiero się łasce krolewskiej poddał (y). Posłany do Węgier koszttem tegoż Bartosza, przedał

(w) Umarł roku 1377. dnia 2. Stycznia. ANONIM.

(x) Obacz wyżej pod R. 1371. *In castro suo Bidgoscza dioni clausit extremus. Post enjue*

*obitum ducatus Dobrinensis & Bidgoscia, etiam Walea castra ad coronam regni Poloniae sunt devoluta.* ANONIM na kart. 119.

(y) ANONIM. na kart. 111.

krolowi za dziesięć tysięcy czerwonych złotych (z) ziemię Gniewkowską, sam zaś tym czafem otrzymał wafzy bogate opactwo (a) w Węgrzech, osiadł na nim. poki się znouu na późniejszy rozruchy z klasztoru nie wynurzył, iako o tym niżej powiemy.

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

XII. Gdy się to w Polfcze działo; Elżbieta matka krolewska niespokojna, dumna i łakoma niewiaſta zapragnęła znouu rządzić tym narodem, zktórego w roku przeszłym została uchyloną (b). Lekce wążąc wyznaczone sobie w Dalmacyi dochody, chciała one pomnożyć uciskami Polaków. Opierał się natętom kobiecym Ludwik nie chcąc bardziej rozjątrzać narodu, iuż od kilku lat niepewnością rozszarpany między faworytami władzy, nieobecnością krola, a domowemi niesnaskami zwątlonego. Lecz musiał nakoniec ustąpić uprzykrzoney, a w ięzyku nawet niepomiarkowaney białogłowie (c). Wyiechała Elżbieta z licznym Węgrów orszakim do Krakowa, napisawszy listy do szlachty Krakowskiej i Sandomirskiej, aby się zebrali z żonami w Sandeczu na iey uroczyste przyięcie. Stało się zadofyc woli. Brzydzono

(z) *Terram suam Gniewkowiensem prefato domino regi pro decem millibus florenorum vendidit. ANONIM.*

(a) *Opulenta, ut nonnulli scribunt S. Martini montis Pannonie abbacia donatus est, PRAY na karcie 141.*

(b) Obacz wyżej pod rokiem 1375.

(c) *Ipsa nimium provocata filio suo serenissimo, quaedam impetueſa opprobria dicere non expavit. ANONIM na karcie 117.*

LUDWIK,  
R. P.  
1376.

się dumą i łakomstwem: kochano krew Łokietka w corce, a Kazimierza w siostrze. Ledwo przyjechała Elżbieta do Bochni, przybiegło kilku ze szlachty Sandomirskiej z doniesieniem: że Litwini czynili ziażdzy; zgromadzali wojska, nie innym końcem bez pochyby, iak tylko dla wpaćnienia do krajów koronnych. Wzgardzona ta pewność w nadziei i z oświadczeniem chępliwym, że syn Ludwik ma dosyć potęgi, aby temu zaradził, i nieprzyjaźne pogany na wodzy utrzymał. Usprawiedliwił wkrótce następny skutek obywatelskie przestrogi. Albowiem zabezpieczeni słowami królowey Sandomirzanie, gdy żadney nie czynili gotowości (d), tym czasem Keystut książę Trocki, Lubard książę Łucki, bracia Olgierda wielkiego księcia, z Jerzym księciem Bełskim ich synowcem (e) zburzywszy ziemię Lubelską, i przymknąwszy się dnia drugiego Listopada ku Sanowi i Wiśle, straszne spustoszenia między temi rzekami a mianowicie około Zawichosła i Tarnowa poczynili, przez pozogi włości i świątnic, zaboje niedołącznych i duchowienstwa, zabory ludzi w niewolę, którzy się być zdawali zdolniejszymi do służalstwa. Pietrasz synowiec arcybiskupi naiechany w Baranowie wsi swoiey, ledwo żonę i syna niemowlę wfadziwszy z sobą

(d) *Tali spe decepti nullam* | powiada Keystut Jagello, *Witaw-*  
*enstodiam habuerunt.* ANONIM. | *das ex Trocki, Wilno & Grodno.*

(e) *Georgio de Belz filiastro* | *Lubardus ex Lucko & Georgius*  
*ezum.* ANONIM. — Długosz | *ex Belz.*

na koń, i puściwszy się w pław przez Wisłę, miecza ufzedł. Tarnowska wdowa Michała kasztelana Wiślickiego, wyjeżdżając ze wsi swojej Wielowieśia na przygocie królowej w Krakowie oskoczona od teyże Litwy ratowała się rychłym dopadem promu, i do Sandomirza ufzła. Wiele atoli innych szlachetnych niewiaśt pogaństwo pochwytało. Poniostyż ztąd wojewodztwa koronne niezmierną stratę: królowa zawstydzona załośną oczewiśtośią przestrog, cieszyła ziemianow nadzieią zemsty przyszley: lecz szkod nie powrocila.

XIII. Pomnażały się kłębki kłęskami. Siedziała w zamku Krakowskim Elżbieta, używając dobrej myśli w pośrodku nieszczęściow kraiowych. Miało lat ośmdzieśiat wieku babie: nie opuszczala ją chęć prożności (f). Brzmiał zamek muzyką, tańcami i innemi rozrywkami. Wszczęty nagle rozruch w niedzielę po S. Mikołaiu, pomieźzał ochotę godownikow, i krwią weselące się miaśto oblał. Przyrowadzono dla szlachcica Polskiego imieniem Przedbora z dobr iego Brzeźia woz siana. Napadli nań Węgrzy przy bramie Bochnińskiey, i na swoje potrzeby zabracz chcie-

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

(f) *Domina regina cum sua familia in Cracoviensi castro residens, & choreas ac tripudia & alia humanitatis solacia covam se fieri jubens. ANONIM społczesny. Prożno zarzucz Krome-*

rowi niepewność tey powieści iego, PRAY historyk Węgieński, KROMER ją wyczerpnął z ANONIMA, który żył pod ow czas i był wszystkimu przytomny.

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

li: oparli się gwałtowi sudy Przedbora. Zład has i poswarki: a gdy w tym rozruchu Polacy Polakom, Węgrzy swoim na pomoc biegną, i rozruch się pomnaża; królowa wysłała Jaska Kmitę herbu Szreniawa starostę zamku z inną szlachtą Polską dla usmierzenia zwady. W tym nieiakis Węgrzyn wypuścił z łuku strzałę, która nie wiedzieć czy trafunkiem, czy umyślnie wymierzona przeszła garło Jaskowi Kmicie, z którego postrzału martwy z konia zleciał. Śmierć starosty dała has do kordów i zaboju. Rzucili się Polacy na Węgrow po mieście rozłożonych, i bez braku na pęć i wiek wszystkich zarówno siekli. Nieiakis Słowak imieniem Michał Pogon z piwnicy domu gdzie mieszkał wyciągniony i rozsiekany. Dway młodzieńcy więci do dworu Elżbiety za zasługi ich rodziców, zchroniwszy się do domu Przedbora, i tam śmierci nie uszli. Zamknął ich Przedbor w tajemniejszym pokoju: lecz gdy z tą nowiną do królowey troskliwey o ich ocalenie do zamku poszedł; rozhukani o wi szabelnicy, wyłamawszy drzwi w nocy, zamordowali obu, a odarte ciała z szat i pasów srebrnych, przez okno za mury wyrzucili. Scigano i bito uciekających do samego zamku: a których tamże litujące się dworskie damy w swoich ukryły pokojach, przez okna na złamaną szyję wyrzucano. Więcey stu sześciu dziełat głów przez resztę dnia i noc następującą poległo. Królowa kazała bramy zamknąć, a koło nich i całego zamku strażę rozstawić dla ocalenia



lenia refzty Węgrow, po strawionych kilku dniach na boiaźni i żalobie, wyiechala z Krakowa zostawiając też rządy Ludwikowi synowi, których się tak bardzo mało co przedtym napierała. A na utulanie żalu i zemsty krewnych zabitego Kmity, synowi iego Piotrowi, lubo iefzcze lat zdolnych do urzędu nie mającemu, starostwo Łęczyckie oddała (g).

LUDWIK.  
R. P.  
1376.

XIV. Naftąpiły po wyieździe Elżbiety różne odmiany w administracyi skarbowey i rządzie wewnętrznym. Odebrany dozór w Kuiawach zamków krolewskich z ich przyległemi ziemiami Krufzwoicy, Brześcia, Radzieiowa, Przedecza i Przypustu Bartofzowi z Sokołowa i Weysemburga, a oddany Pietrafzowi z Malochowa herbu Grzymala urodzonemu w Sandomirskim. Podobal się Pietrafz bardzicy krolowey, iż do skarbu z tych dzierzaw dwa tyfiące grzywien ofiarował: gdy pierwey Bartofzowie, nie chcąc ciemiężyc poddaństwa, ośmdziesiąt tylko na rok w czasie trzyletniey tenuty swoiey dawali. Złożył też Ludwik z urzędu generalstwa Wielkopolskiego Sędziwoja z Szubina, fadzając go na generalstwie Małopolskim z postąpieniem mu tyfiąca grzywien groszy, kilku młynow i włości na dziedzictwo, za wydatki niektore w czasie urzędowania poczynione. Mieyfce iego otrzymał Domarat z Pierzchowa na żądanie krolowey, za to, iż

1377.

---

(g) ANONIM, DEUGOSZ, KROMER.

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

w czasie rozruchu Krakowskiego chcąc się ey przypodobać, Węgrow bronił i przechowywał. Wezwany ten nowy starosta od Ludwika, powrócił od niego z listami do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, oraz biskupów Krakowskiego, Kujawskiego, Poznańskiego i Lubuskiego z ich kapitułami, w których listach król im donosił o przedsięwziętej wyprawie na Litwę, oraz prosił o przystawienie mu ludzi zbrojnych (h). Duchowieństwo nie chcąc się podawać w obowiązek dawania wybrańców (i), gdy się niedostatkiem zdolnego do boju ludu składało (k), żądał Domarat, aby włożony był podatek na kmieci kościelnych po ośm groszy od głowy, albo przynajmniej po ośm skoyców (l), a to pod winą wyklęcia. Miłość duchowieństwa dla kraiu, wsparcia potrzebującego, przystała na żądanie króla i generała. Włożona na dyecezye kontrybucya: a gdy król z wojskami swoimi ciągnął przez Sandomirz, przytomny tam ze swoją kapitułą Janusz arcybiskup, dwieście grzywien groszy mu ofiarował (m).

XV. Jakoż Ludwik nie omieszkał daley zamyślonej wyprawy przeciwko Litwie, która w Ru-

(h) *Petens eisdem, ut sibi aliquos homines armatos in subsidium mitterent.* ANONIM.

(i) *Ne se & ecclesiam servituti obnoxio: viderent.* DŁUGOSZ.

(k) *Quos capitula & episcopi minime habebant.* ANONIM.

(l) Obacz o skoycach w Tomie VI.

(m) *Dominum regem tendentem ducentes marcis grossorum honoravit.* ANONIM na karbie 118. Na terazniejszą monetę wyniósł to do 16,000 złotych.

skie księstwo przed kilką laty wpadłszy, zamek Włodzimierki opanowała (n): a świeżo w Lubelskim i Sandomirskim szkody niezmiernie poczyniła. Należało krolowi Polskiemu powetować szkody poddanych: a nabytki przodków krolow Polskich w całości przy koronie utrzymać. Ludwik przefzedłszy od Węgier z ludźmi tego narodu przez Tatry około Sanoka (o), stanął w Sandomirzu dla rady i dalszey namowy około woyny, tudzież dla złączenia się z Polskim rycerstwem. Zciągnęła się szlachta Krakowska, Sandomirska i Sieradzka, między którą trzymali czoło Toporczykowie, wiodący z sobą siedm świętych i okazałych chorągwi. Prowadził pierwszą Otton z Pilcy wojewoda i starosta Sandomirski: drugą Sendziwoy z Szubina starosta Krakowski: trzecią Mikołaj z Ossolina kasztelan Wislicki: czwartą Jasko z Tenczyna kasztelan Woynicki: piątą Drogosz z Chroberza starosta Sieradzki i sędzia Krakowski: szostą Zaklika z Miedzygorza kanclerz koronny: siódmą Jan Wołczek z Łowie-

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

(n) Obacz wyżey pod rokiem 1370.

(o) *Per alpes Sanocenser, quae Poloniae regnum ab Hungaria determinant.* Długosz, PRAY historyk Węgierski powiada, że Ludwik wszedł do Polski *cum ingenti Hungarorum manu.* Zkąd on to wziął, nie wiadomo. Turocz o tej wyprawie owszem ani BONFINI żadney

wzmianki nie czyni. Powieść chępliwa BONFINIEGO, o której mówiliśmy w Tomie VI. nie ściąga się do woyny terażnieyszey, jako się myli PRAY, ale do dawnieyszych, kiedy Ludwik nie był jeszcze krolom Polskim. Wreszcie nie musiała to być *ingens manus*, kiedy z nią Ludwik nie mógł dobyć Belza.

LUDWIK,  
R. P.  
1377.

nicy. Komenda generalna nad wojskiem Polskim dana Sędziwojowi z Szubina, z rozkazem aby ciągnął do Chełma: sam zaś król z Węgrami miał się udać ku Bełzowi. Ziemia Chełmska z zamkiem stołecznym oddana była przed laty dwudziestą (p) dzierżawnym prawem Jerzemu Narymuntowiczowi książęciu Litewskiemu od Kazimierza wielkiego, który ją iako z dawna do korony należącą (q) Litwinom był odebrał. Ten

(p) Długosz pod rokiem 1366, na karcie 150. *Postremo in terram Chełmensis descendens, quae etiam per Lubardum & gentes eius tenebatur, castrum principali conquisto caetera omnia in additionem venere. Eam cum capitali castro Georgio Belzensi duci committit in tenentam.*

(q) Zdobył tę ziemię Kazimierz sprawiedliwy w R. 1179. iako mowiono w Tomie IV. na karcie 31. Pod następnymi książętami w czasie dla Polski krytycznym, gdy zostawała bez królów pod książętami udzielnymi, z sobą niezgodnemi, książęta Ruscy onę sobie przywłaszczyli. Gdy księstwa Ruskie spadły prawem dziedzicznym na Bolesława Troydenowicza książęcia Mazowieckiego, a ten od Rusinów został otruty bezpotomnie; Kazimierz W. przyłączył do korony w roku 1340. wespół z Rusią ziemię Chełmską. Wszakże puścił ją na czas książętom Litewskim w rymże roku w-

spół z ziemiami Włodzimierską, Łucką, Bełzką i Brzełką, iako mowiono w Tomie VI. na karcie 103. Iennym prawem, a sobie tylko rezerwę Rusi zachował. To jednak ustąpienie było z warunkiem, że iak w iannych ziemiach, tak i w Chełmskiej po miastach kapitalnych miały zostać garnizony Polskie, a książęta Ruscy, iako opiewała tranzakcyja, *ipsi vero Vladimiriensem, Lucensem, Belzensensem, Chełmensensem & Brestensensem quiete possidere debent, sed nullas edificabunt neque instaurabunt arces.* Nie dotrzymała Litwa słowa: albowiem w R. 1350. powyganawszy ludzi królewskich z miast stołecznych, wszystkie, a z niemi i Chełm zabrała. Dopiero w roku 1366. Kazimierz zwyciężywszy Litwinów, i uczyniłszy z niemi tranzakcyją, znowu ziemię Chełmską z zamkiem zabrał, i oboje oddał prawem dzierżawnym Jerzemu Narymuntowiczowi książęciu Litewskiemu.

Jerzy, z daru tegoż Kazimierza razem książę Belzki i lennik korony (r), nie mając dosyć na tym, że po traktacie w roku 1366. z Kazimierzem wielkim a książętami Litewskimi zawartym, zamysłał o rebellii (s); ale nadto zaraz po śmierci tego krola dopomagał stryiom do zabrania zamku Włodzimierza (t): świeżo zaś teraz z temi książętami ziemię Lubelską i Sandomirską zniszczył. Dobyty Chełm od Sędziwoia i rycerstwa Polskiego (u): i tymże bronii zapędem zabrane zamki Horodło, Grabowiec i Szewołofz będące w dzierżeniu tegoż Jerzego książęcia Belzkiego (w).

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

Po tej tranzakcyi, mowi DEUGOSZ na karcie 1151. *Georgius dux Belzensis crebris calliditibus usus sepe rebellionem facere tentavit, in utramque partem notatus est claudicasse.* Lecz po śmierci Kazimierza wielkiego iawniejszą ieszcze rebelliją podniósł, wchodząc w spółkę z innemi książętami Litewskimi, iako mowiono pod rokiem 1370. a porym z temiż zniszczył księstwo Sandomirskie: owszem sam był powodem, iako mowi ANONIM na karcie 94. *Qui feceris autov fuit.*

(r) DEUGOSZ. Obacz Tom VI. na karcie 327.

(s) Obacz wyższą notę.

(t) Obacz pod R. 1370.

(u) *Cracovita, Sandomirita, Sirađite, castrum Chełm obsiderunt, quo expugnato & capto &c.* ANONIM na karcie 119.

(w) DEUGOSZ na karc. 36. ANONIM na karcie 94. *Castra Georgii Grabowiec, Chełm, Belz, Horodło & Szewołofz.* W traktacie doczesnym zawartym między książętami Litewskimi Jawnutą, Keystutem, Lubardem, Jerzym Koryatowiczem, i Jerzym Narymuntowiczem okolo roku 1340. a między Kazimierzem wielkim, ziemia Belzka została przy książętach Litewskich wespół z Chełuską, Włodzimierską, Łucką i Brzeską. Zdaie się iż Belzka ziemia dostała się Jerzemu Narymuntowiczowi, ale zamek, tak iako i inne Ruskie miały garnizony Polskie. W roku 1350. Litwa wygnała z Belza Polaków: a Jerzy uczynił się panem wżyltkiego. Wszakże w roku 1366. gdy Kazimierz W. przechodził na Wołyń przez

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

XVI. Trudniejszy było dostanie Bełza, kiedy sam król ze swojemi Węgrami podstąpił (x). Przysli mu na pomoc Polacy, dobywszy Chelma i innych zamków wyżej wspomnianych (y). Oblężeni, lubo to była forteca mocna i prawie w owych czasach nie dobytą (z), stracili nadzieję dalszej obrony dla liczby i potęgi oblężyców (a), a dla mało spodziewanej pomocy od Lubarda i innych książąt Litewskich. Keystut książę Trocki chciał być iednaczem tej zgody (b). Jerzy sprawca tej wojny, żądał łaski krolewskiej i darowania winy. Przyrowadzony do obozu krolewskiego od stryja Keystuta, obiecał wrócić wszystkich niewolników Polskich: poddał zamek z powiatem okolicznym (c), tudzież innemi wszystkimi, które trzymał, siebie i dzierża-

ziemię Bełską z wielkim wojskiem, upokorzył się Jerzy z bojaźni: *a rex ipsum in servum & homagium principem suscepit, & terram Belzensem feudali iure ad vite duntaxat tempora tenendam concessit.* Traktat roku 1366 między królem a książętami Litewskimi uczyniony zaświadcza wyraźnie, że Kazimierzowi ustąpione były zamki Włodzimierski i Łucki, tudzież powiat Horodelski, Lubomski, Turzyński, Radeński, Kozerski i Włuczymiki, nadto Krzemieniec, Peremil, Oleśko, Bełz, Grabowiec, Chelm, Szczebrzeszyn i Lopatyń. Zda się, iż Jerzy otrzymał od Kazimierza

z ziemią Bełską razem powiaty Horodelski, Grabowiecki i Szewołoski.

(x) *Dominus Ludovicus rex prefatus cum suis Hungaris castrum Belz circumvallavit.* ANONIM na karcie 119.

(y) *Quo expugnato (Chelm) & capto ad dominum regem versus Belz perrexerunt.* ANONIM na karcie 119.

(z) *Firmissimum & inexpugnabile.* ANONIM.

(a) *Infinita armatorum magnitudo.* ANONIM na karcie 94.

(b) *Keystuto de Troki mediantante.*

(c) ANONIM spoteczny.

wy swoje pod postufzeństwo i zwierzchność krola z koroną oddając (d). Krol przyjąwszy służbę Jerzego, puścił mu z innemi zabranemi rzeczony zamek Bełzki prawem dożywotnim (e) iako starości, a nadto ieszcze dał mu tymże prawem zamek Lubaczewski (f), z postąpieniem stu grzywien pieniędzy na zakupach Bochnieńskich, podobno w nadgrode zatrzymaney ziemi Chełmskiej. Ruszyły się woyska do swoich wzajemnie kraioy, nie bez zawisici i poswarkow. W czasie oblężenia raniony w twarz od nieiakiegoś Węgrzyna Piotr Szafraniec z Łuczyc, wzniesiłby domową wojnę, gdyby Ludwik bojąc się, aby lud jego od nieznieyfzych Polaków nie był pokonany, nie zapokoił Szafranca dając mu prawem dziedzicznym

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

*Castrum Bełz domino regi praesentavit.*

(d) *Cum omnibus castris se sua gratia & servituti subdidit & tributis.* ANONIM na karcie 94.

(e) *Ludovicus rex injuriam beneficio pensatvus Georgio duce castrum Bełz obligante se illud regno nomine pro eo & prole sua regnoque Poloniae fideliter administratum reddit.*

(f) Zdaie się, iż zamek z powiatem Lubaczewskim od czasu zabrania Rusi przez Kazimierza W. w roku 1340. był przy koronie: dopiero go Ludwik w tym roku dał w dzierżawę Jerzemu. Długosz opi-

sując wyprawę Kazimierza W. na Ruś w roku pomienionym mowi na karcie 1059. *& tam Premislense, quam Halicenses, Lucense, Vladimiriense, Sanocense, Lubaczew, Trybowla, castra & civitates &c.* Nie widzieć potym w historykach, aby ten Lubaczew był zabrany od Litwy, chyba w powzięcznym wyrazie *terrae Belzensis*, co iednak wnieść nie można, bez pewney wiadomości. Rzecz pewnieysza, iż ten Lubaczew należał zawsze do Rusi czerwonoy, to jest Lwowskiej, i że go oddał Ludwik Jerzemu na zamianę ziemi Chełmskiej, która iż odtąd zawsze była przy koronie.

LUDWIK,  
R. P.  
1377.

zamek Pielkową skałą nazwany, który do królów Polskich należał (g).

XVII. Ustąpiła wojna z Litwą: zabezpieczyli się dla korony dwie znaczne ziemie Belzka i Chelmska: lecz król mało życzliwy swoim Polakom, chciał ich nabytki obcemu przywłaszczyć narodowi. Pretensye królów Węgierskich do Rusi Sabe i Nikczemne z pierwiastków swoich (h), bo ani na prawie sukcesyji, ani na prawie zawojuowania, ani poddania się wsparcie, jeśli iednak jakie były, umorzzone zostały zawartemi między tymże Ludwikiem a Kazimierzem wielkim transakcyami (i). Ludwik nie pamiętny na tak uroczyste przyrzeczenia uczynione wuiowi, którego miał być następcą, uczynione narodowi w Koszycach, który nie dawno dla cerek jego tron swój zabezpieczył (k), że żadnych alienacyi czynić nie będzie, owszem przywróci koronie utracone prowincye, zapragnął znowu Ruskiego księstwa jako król Węgierski. Podobaly mu się nader te kraie żyzne i okazałe (l). Jak chęć jego była nieprawna i przestępna, tak sposób ony wykonania.

(g) Długosz na karc. 36.

(h) Obacz w Tomach poprzedniczych.

(i) Obacz w Tomie VI.

(k) Obacz wyżej pod rokiem 1374. *Promittimus bona fide, absque omni dolo cuiuslibet fraudis sub sacramento fidei nostrae ipsam coronam regni Poloniae semper salvam & integram ac il-*

*libatam conservare & nullas terras, vel partes earum ab ipsa alienare vel minere, sed eam augere & recuperare &c.*

(l) *Terrarum Russiae Ludovicus nesciam quibus contentatus — applicare illos & submittere Hungarico regno, & a Poloniae regno sequestrare in animum induxit, Długosz na karc. 37.*



Polskie wojsko liczniejšie nierownie, zabrawszy ziemię Chełmską i inne własną siłą, dopomogło i do wzięcia Bełza. Temu należał zysk zwycięstwa, kto na nie koszty, przewagi i krew własną łożył. Ludwik przestąpił prawo i przysięgę, kiedy obiecawszy na koronaeyi swoiey, i potym w Koszycach, że żadnemu z dukow, ani ze krwi książęcocy idących nie poruczy zamkow koronnych (m); oddał ich wiele Władysławowi Opolskiemu, uczyniwszy go pierwey książęciem Wieluńskim. Wielość w narodzie tych dukow, przywiodła go o długie bezkrolewie, o nierząd, wojny domowe, i zabranie kraioy przez Czechy, Niemce i Krzyżaki. Nie chciała mieć Rzeczpospolita żadnego związku, mianowicie z książętami Szląskiemy, iako ziemczatemy i pod cudzym panowaniem będącemy, a dobra też słołowe po zeyściu dukow na kroła spadaiące w szlacheckich dzierżawach mieć pragneła (n). Krol będąc krewnym tego Władysława (o), i uczyniwszy go dawniey palatynem Węgierskim, tyle mu ziem i zamkow na Rusi ponadawał, że ten książę pisał się książęciem Ruskim (p), mimo prawa książąt Mazowieckich swoiakow, do których prawem krwi, iako idących od teyże matki Ruski, po którey Bolesław wziął księstwo, cała Ruś należała.

LUDWIK.  
R. P.  
1577.

(m) *Promittimus, quod nullum castrum seu fortalitium regni Poloniae alicui duci vel principi, aut descendenti de genere ducali regendum & tenendum committimus pro tempore vel in ævum. Tran-*

zakcya Koszycka Vol. Leg. I. na karcie 57.

(n) ANONIM na karc. 104.

(o) Obacz tablice genealogiczne.

(p) Obacz wyżej w księd. I.

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

XVIII. Jakimkolwiek iednak był książęciem Ruskim ten Władysław (q), i jakimkolwiek prawem trzymał to księstwo, był on lennikiem korony, iako pani i naywyższy księstwa Ruskiego. Mimo to wszystko zawarty między krolem a tym książęciem wiarołomny z obu stron frymark. Umarł właśnie tego roku z wziętego dawniey postrzału Kazimierz książę Szczeciński, Dobrzyński i Bidgoski (r). Lenność księstw jego w Polsce będących, wrocila się do korony. Ludwik wszedł w kontrakt z Władysławem, i pod pozorem że mu trudno utrzymać księstwo Ruskie w podległości i pokoju dla najazdow Litewskich (s), przyłączył one do korony swoiey Węgierkiej, zkąd oddaliwszy starosty i strażę Polskie pojadził swoje Węgry, Emeryka biskupa Agryjskiego, Jerzego, Zudara z bracią, Emeryka Bebek i Janą Zapolę (t).

(q) *Inclitus princeps Vladislavus totius Russie dux & dominus.*  
ANONIM.

(r) Obacz wyżej pod rokiem 1376. Umarł Kazimierz w Bidgoszczy dnia 2. Stycznia roku 1377. pochowany w Biszowie u Cysterow. Obacz o nim w ANONIMIE na karcie 119. Zona jego pierwsza corka Keystuta książęcia Litewkiego. Druga Salomea księżniczka Mazowiecka, corka Ziemowita. Potomstwa żadnego nie zostawił. Po jego śmierci mowi Długosz na karcie 37. *Ducatus Dobrinensis, & castra Bid-*

*goszcza, Wlatow & Wales, ad Ludovicum regem & regnum suum Poloniae iure feudi devoluta.*

(s) *Cernius Vladislavus, quod mobile regnum Russie propter insultus Litvanorum pacifice teneri non posset ipsum D. Ludovico regi Hungariae & Poloniae pro terris & ducatibus videlicet Dobrinensi, Gnievkoviensi & Bidgosiensi resignavit.* ANONIM na karcie 119.

(t) BONFINI w historyi Węgierkiej. — PRAY na karcie 144. wąpi o tym Emeryku biskupie, dając przyczynę, że w roku przeszłym 1376 był bi-

Szemrał na to naród: lecz dla boiaźni krola potężnego musiał na szemraniach tych przestać: a trwający też w kraiu oslatni nierząd bezkrolewiu podobny, przy zagęszczonych łotrostwach i słabych magistraturach lub nieczynnych, skutecznie myślić o krzywdach publicznych rozdwoionym i zepsutym kraiovcem nie dopuścić (u). Takim to prawem Węgrowie Ruskie księstwo, po tylekroć od Polaków przez prawo wojen, przez sukcesy i zawarte nawet z krolom Ludwikiem tranzakcy (w) sprawiedliwe nabyte, odzyskali niby: a za naszych czasów korzystając z takichże niezgod i słabości, pretensy swoje wskrzესili.

XIX. Odarta od krola swojego korona z Rufi, uczuła nowe bezprawie z innego odarcia. Lu-

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

skupem Agryiskim Michał. — Mogł Emeryk po Michale nastąpić. Jakoż w roku 1383. w przywileju Maryi krolowey Węgierskiej, corki starzcy Ludwika, nadającym na Rufi pewne dobra nieiakiemu Olahowi, widzieć między świadkami Emeryka biskupa Agryiskiego. Wreszcie nie wiadom nam z historyi i dyplomatow, jakie urzędy i jakie ziemie na Rufi dostały się tym panom Węgierskim. Władysław książę Opolski w roku 1378. pisząc się jeszcze księżęciem Ruskim, w nadaniu pola Hodle zwanego, niedaleko Bohuryia i rzeki Tarnawy, około Jarostawia wspomina o Andrzeju staroście

Ruskim. — Ludwik krol w konfirmacyi przywileju nadanego Ormianom Lwowickim R. 1380. *septima die octavarum Pasche in Drozgarer* wspomina, iż tam był starostą Jan. *Ludovicus — nostris fidelibus universis & singulis capitaneis, uoiewodis, burgravis, officialibus per totam terram Russie constitutis. — Vobis nihilominus vestro fidei barone magnifico domino Johanne capitaneo terre Russie Sapins nominato.* Tym Janem mógł być Jan Zapola, o czym iednak PRAY powatpiwa, iż tego nazwiska nigdzie nie widział w przywilejach Ludwika.

(u) KROMER na kart. 225.

(w) Obacz w Tomie VI.

LUDWIK.  
R. P.  
1377.

dwik nadgradzając ustąpione sobie niby księstwa od Szlązaka, nadgrodził mu innemi ziemiami, których według świeżych z koroną paktów, żadnym dukom, lub ze krwi dukow idącym, dawać nie miał (x). Oddał Władysławowi Opolkiemu powiaty Bydgoski, dawniey Wyżohradzkim nazwany (y), tudzież ziemię Dobrzyńską, wyjąwszy powiaty Walecki i Człuchowski, które przez śmierć Kazimierza książęcia Szczecińskiego, z prawa lenniczego, jako wroceniu się tych ziem do korony podległego, do teyże korony powrocily. Przydał mu nadto Gniewkow, Inowrocław, Złotoryą i Szarley w Kujawach, które od Władysława białego odkupił (z); z tym przecie obowiązkiem, aby te ziemie Władysław lennym prawem trzymał: a po iego zeyściu bez zostawienia płci męzkiey rzeczony feuda do korony powrocily (a). Cożkolwiek bądź, Władysław Opolki wszedł tylko zaraz w possessyą Gniewkowa: ponieważ Salomea Mazowiecka, wdowa zmarłego Kazimierza, mając od męża zapisy w summie ośm tysięcy grzywien na Dobrzyniu, puścić go nie chciała dotąd (b), poki iey tey summy nie wypłacono, iuż będącey za drugim mężem Henrykiem IV. książęciem Lignickim na Brzegu (c).

(x) Obacz pod R. 1374.

(y) KROMER na karc. 225.

(z) KROMER na karc. 225.

(a) KROMER tamże.

(b) ANONIM na karc. 119.

(c) HUBNERA tablice gene-

alogiczne są omylne względem książąt Pomerańskich. Czyni on Kazimierza tego synem Barnima nie Bogusława, w czym się myli, iako to widzieć z piarżow społczefnyh, i aktow publicznych.

Tegoż roku opisuie Długosz obszernie wzajemne kłiążąt Litewkich z mistrzem Krzyżackim Winrykiem na siebie wyprawy i kłęski Keystut kłiąże Litewski na Trokach, Grodzie, Brześciu i Podlasiu (d), zpokrewniony z kłiążętami Mazowieckimi przez corkę Danutę (e), miał od nich wolność przeprowadzać woyska swoje przez Mazowsze. Cierpiały z tych Krzyżackich i Litewskich zatargow Prusy w okolicach Działdowa i Nidborza: lecz dostawało się i Mazowszu przechodami temi. Wzajemnie Krzyżacy wpadaiać na Zmudź i w księstwo Trockie, z rownym okrucieństwem Litwie wet za wet oddawali. Sławny ow napotym kłiąże Litewski Witold, iuż liczne męstwa swojego w tych okolicznościach dawał dowody. W tymże roku Ziemowit starszy kłiąże całego Mazowsza w obecności dwu synow Jana Warszawskiego i Ziemowita Czerskiego, tudzież wielu innych urzędników i ziemian Mazowieckich ustanowił w Sochaczewie niektóre prawa, i na piśmie podać rozkazał, zkasłowawszy wszystkie inne, któremi się rządziły sądowe iurydykcyje za kłiążąt dawniejszych (f).

LUDWIK,  
R. P.  
1377.

(d) Dawniej księstwo Trockie, a potym woiewodztwo zawierało w sobie, Brzeskie i Podlaskie terazniejsze woiewodztwa. Które oba potym od późniejszych krolow Jagellonow są utworzone dla obszerności woiewodztwa Trockie-

go, dla kłdrey woiewoda nie mógł czynić swoich powinności urzędowych.

(e) Była ona żoną Jana syna Ziemowita.

(f) Te ustawy znajduia się w archiwum koronnym. *Actum in Sochaczew feria 2, post dominii-*

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

XX. Tym czasem niszczona Polska domowym nieładem z nieobecności króla, bez rządu i sprawiedliwości, uszczerbiona przez oderwanie bezprawne Rusi, zapragnęła widzieć pana w domu, i przyrodzonego rządzę w osobie króla. Ludwik zabawiał się w Węgrzech w Tyrnawie obmyślaniem małżonka dla starszey córki swoiey Maryi, dla której wybrał małoletniego iefzcze Zygmunta, syna Karola IV. cesarza, z Elżbiety Pomorzanki, wnuczki Kazimierza wielkiego urodzonego (g): i sprowadziwszy go do Węgier, chowanego przy sobie, do obyczajów i języka tego narodu przysposabiał. Nastąpiły też wkrótce inne interesa z Wenetami, na których wojnę morską i lądową gotował (h). Nie podobała mu się procz tego Polska, o której powiadał, iż mu w niej powietrze nie służyło (i). Wszelako widząc się być częstemi panów Polskich listami niewolonym, ustanowił na swoim mieyscu vice-rejem Władysława Opolskiego, dając mu zupełną władzę nad królestwem. Uboższa szlachta i lud rolniczy byli kontenci z nowego tego guber-

*eam Cantate 1377. Primo & principaliter statuimus & ordinamus ut iudicia antiqua, quae tempore dominorum ducum pro memorie Semoviti antiqui, Troydenis & Venestlai — urgebant piee quibuscumque causis a modo non reitrentur, nec renoventur — sed potius a memoria hominum removeri debent &c.*

(g) DUBRAWSKI w historyi Czeskiej w K. XXII. PRAY na karcie 144. pod rokiem 1377.

(h) PRAY na karcie 144.

(i) *Ipsę quoque dominus rex similiter ad terras Polonorum venire recusabat asserens se auram Poloniae pati non posse.* ANONIM na karcie 120.

natora, że ich od ucisków i przemocy, jako sprawiedliwy człowiek miał bronić: lecz nie podobał się możniejszym. Panowie Wielkopolscy uczyniwszy zjazd w Gnieźnie (k), a Małopolscy w Wislicy, oświadczyli się, że nie obrawczy sobie Władysława za pana, przyjąć też go i słuchać nie będą. Ze się to królewskie postanowienie sprzeciwia świeżo zawartemu między nim a narodem traktatowi, mocą którego król nie miał nigdy stanowić nad Polakami starostów, idących ze krwi książęcej (1). Na ten koniec wybraawszy z pomiędzy siebie po dwu posłów, wyprawili onych do Wyszohradu, gdzie król rezydował. Przełożenia ich były skuteczne: albowiem Ludwik bojąc się jakowego z tego narzutu zamierzania, odwołał swoje postanowie, i znowu Polskę w anarchii zostawił.

XXI. Uchylone od świeckiego stanu królewskie rozkazy, przeszły do duchownego. Nie długo potem Ludwik, potrzebny pieniędzy na opłatę Gniewkowczykowi i na wojnę przeciwko Weneutom, z przyczyny szerzącej się ich potęgę, Dalmacyi nawet zasiągającej, rozkazał obwieścić, aby stan duchowny podatek nazwany *poradnie*, do skarbu jego wypłacał. Napisanie w tej mierze listy do arcybiskupa i biskupów: dane rozkazy sta-

LUDWIK,  
R. P.  
1378.

(k) Die dominica Letare. — ANONIM. Ten Anonim wspomina tylko o Gnieźnie. Dzw. Gosz i o Wislicy.

(1) Promiserat etenim dominus rex Poloniae nullum ducem preficere eis in capitaneatu & literis suis firmaverat. ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

roftom i innym dozorcóm dobr krolewskich, aby pieniądze i zboże wybierali: a w przypadku nieposufzeńftwa, nakładem więkſzych podatków pogroził. Mowiliſmy wyżej, iż Ludwik chcąc ſobie ziednać ferca Polaków dla zabezpieczenia fuksesyi corkóm ſwoim, uwolnił ich od rzeczowego podatku i od innych, zoſtawując tylko wyplątę po dwa groſze z łanu na znak naywyżſzey zwierzchności (m). Duchowni zaſtaniáli ſię prawami ſwoimi, aby nic nie dali: lecz ich zoſtawiono przy dawnym zwyczaiu, zdeymując ciężar ze świeckich: to ieſt, aby ich dobra od kaźdego łanu po ſześć groſzy do ſkarbu, a po miarę owſa i trzy korce żyta do ſzpichlerzów krolewskich corocznie dawaly (n). Miano to za ulgę iako wſąd dawnych zwyczaiów, ponieważ pierwey opłata łanowa do dwunaſtu groſzy dochodziła (o). Ogłoſzona wola krolewſka poruſzyła ſtan duchowny. Jan Suchwilk arcybiſkup zebrawſzy

(m) Obacz wyżej pod rokiem 1374.

(n) ANONIM. *In bonis eccleſiaſticis per ſex groſſos de quolibet manſo & per menſuram awonae & tres choras ſiliginis.* Długosz powiada na karcie 40. iż dawniey poradne było nie po ſześć, ale po dwanaście groſzy: i że Ludwik chcąc niby ulżyć duchownym, zmniejszył do połowy ten podatek. *Ut eccleſiarum coloni ratione tributi, quod kroleitwo, ſex po-*

*radine dicitur, ſex groſſos in pecunia, Arnidivm eius, quod alias ſolvere ſoliti erant.*

(o) Bito z grzywny ſeynu 48. groſzy. Więc licząc na tażniejszą monetę, dwa groſze dawne czyniły złotych 3. groſz ſrebrny, i cztery ſzeląg miedziane: a według proporcyi groſzy ſześć wychodziły na złotych 9. groſzy ſrebrnych 3. i dwanaście ſzelągów miedzianych.



brawfzy na radę swoią kapitułę, i niektórych delegatów od biskupów prowincjonalnych, wysłał Jana archidyakona (p) z Derstawem z Gibowa podstolim Kaliskim (q) do Krzepic, do Władysława księżęcia Opolskiego, prosząc go, aby wyroki krolewskie nie brały exekucyi przez starostów, ani się gmin ubogi grabieżami ciemiężył, pokiby duchowieństwo uciążliwości swoich krowi nie przelożyło. Uczynił zadosyć żądaniu arcybiskupa Władysława, zatrzymując exekucyą do święta świętego Jakuba: i na ten koniec rozpisal listy do starostów, będących w księstwach do swoiey iurydykcyi należących. Tym czasem arcybiskup zaprosił do Kalisza biskupów, dyceczalnych, lub delegatów od nich na dzień 7. Czerwca, uchwalil z niemi dwa poselstwa (r), iedno do Rzymu do papieża Urbana VI. świeżo po zmarłym w Rzymie Grzegorzu XI. obranego, drugie do krola do Węgier, z przelożeniem ucisku kościoła i krzywd wolnościom iego uczynionych. Obrani na to poselstwo Węgierkie od synodu

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

(p) Jan ten archidyakon Gnieźniński, jest bez pochy by ten sam ANONIM, który pisał dzieie krolestwa. Rzecz zatym dziwna, że go wydawcy czyli edytorowie tey kroniki nazywają Anonimem, to jest bezimiennym, kiedy on sam mówi o sobie. *Dominus S. Gnesnensis ecclesie archiepiscopus*

*pus Suchywilk — mist Joannem archidiaconum &c. na karc. 220.*

(q) *Dziurstonen de Gibovo.* ANONIM na karcie 120. — *Derstaw de Giwno. Długosz.*

(r) Synod ten był wyznaczony na dzień drugi zielonych świątek, który przypadał pod ow czas dnia 7. Czerwca. ANONIM.

LUDWIK,  
R. P.  
1378.

(s) Kaliskiego Floryan biskup Krakowski z Drogostem dziekanem teyże dyecezyi tyle sprawili u dworu, że Ludwik odstąpił od swoiego przedsięwzięcia: nie zupełnie jednak: ponieważ uczynił konwencyą z temiż delegatami, aby poddaństwo z dobr duchownych pewną mu choć pomniejszą kwotę z łanow corocznie do skarbu wyplacało (t).

XXII. Drugiego poselstwa do Rzymu był celem włożony na dyecezyą Poznańską podatek przez Mikołaja z Kurnika biskupa. Grzegorz XI. papież mając potrzeby pieniężne z okoliczności kłotni Włoskich wynikające, żądał wsparcia kamery swoiey. Uczynił to Mikołaj, wymagając składkę od duchowieństwa, ażeby siodmy grosz dochodow swoich rocznych, a dziesięć dwuletnią wyplaciło. Sprzeciwili się temu inne dyecezye; a Jan arcybiskup z biskupami Floryanem Krakowskim, Dobiesławem Płockim (u), Wacławem Lubuskim imieniem swoim i duchowień-

(s) *Per universitatem cleri, ANONIM.*

(t) *Non tamen in totum assolutione homines eorundem absoluit, affectans, ut de aliqua certa quota secum conveniant, fisco regio annis singulis de quolibet manso ecclesie persolvenda. ANONIM* na karcie 121. Nie wymienia ten autor iaka była ta suma, o którą umowa stanęła. Zda się jednak, że ta suma była porównana ze stanem ry-

cerskim, to jest po dwa grosze z łanu. Długosz pod rokiem 1378. na karcie 41. powiada. *Persuasioni itaque rex acquievit, & exactione tributi tam ecclesiasticorum bonorum temporalium, quam militarium in usum libertatem addidit.*

(u) Był to Dobiesław nazwany Sowka, nie Bolesław, iako jest omylnie w dziejach ANONIMA na karcie 119. wydrukowano.

stwa swojego apellacyą do stolicy świętey założyli. Tey apellacyi była powodem zażła tegoż czasu śmierć Grzegorza (w) w Rzymie. Obrany na iego miejsce Urban VI. będąc pierwey arcybiskupem Baru w krolestwie Neapolitańskim, czynił nadzieję jakąś odmiany postanowienia swoiego poprzednika. Atoli rzeczony Urban, przewidyjąc podobno następną na siebie i na kościół burzę z nieukontentowania kardynałów Francuskich (x), nietylko nie odstąpił od woli Grzegorza; ale nadto ponowił ją osobnym listem do Mikołaja biskupa, i do Mikołaja Strosberga proboszcza Gnieźnieńskiego, czyniąc ich wykonywaczami postanowieniow swoich (y). Na zapobieżenie więctemu wyznaczone do Rzymu na rzeczonym synodzie poselstwo. Nie wiadomo nam iest, iacy byli ci posłowie, i co sprawili. Rzecz do prawdy podobna, iż wzmiankowana wyżej kontrybucya do skutku nie przyzła, dla zażłego wkrotce po wybraniu Urbana rozerwania w kościele, na którego miejscu większa część Francuzow Roberta z hrabiow Genewńskich kardynała pod imieniem Klemenfa VII. posadziła. Wszelako iesli ten antypapa miał po sobie krolestwa Francuskie,

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

(w) Umarł Grzegorz roku 1378. w poście *dominica letare*, co przypada na dzień 27 Marca. — Urban VI. z arcybiskupa Barstkiego obrany legalnie 8. Kwietnia tegoż roku.

(x) Wiadome iest sławne w

kościelie rozdwoienie z okazji obranego przez kardynałów Francuskich Klemenfa VII. antypapy Roberta kardynała Genewskiego.

(y) ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

Angielskie, Hiszpańskie i Sycylijskie; Włosi, Węgrzy, Polacy, Czechowie, Niemcy, Szwedzi i Duńczycy poszli za postużeniem Urbano-  
wi. Obu tych ciężarów włożonych na duchow-  
wienie przez krola i papieża, był podniętą na-  
mieniony wyżej Mikołaj biskup Poznański, któ-  
ry za panowania Kazimierza wielkiego liehy i  
wzgardzony, chcąc dokazać przewrotem, czego  
enotą ziednać nie umiał, przyłączył do swoich  
zamyślow Zawiszę kanclerza i Mikołaja Strosber-  
ga proboszcza Gnieźnieńskiego, z którymi społ-  
nie czyniąc, a wbrew idąc we wszystkim arcybi-  
skupowi i biskupowi Krakowskiemu, wolności i  
dobra kościelne na ustawiczne swarki narażać,  
dopoki żył, nie przestawał (z).

XXIII. Tak nieostosowne do powołania życie  
niektórych duchownych, gdy mieżażo kościoł  
Polski, nie zchodziło i w rzeczach świeckich na  
kłotniach. Nieczynne lub słabe sądowne iuryzdy-  
kcyę dla niedozoru zwierzchności, lub dla prze-  
mocy możnieyższych narażażo kray na ustawiczne  
gwałty i niaizdy. Bartosż z Chotela starosta Odo-  
lanowski, mając ten zamek dany sobie od Ludwi-  
ka darowany, zwadziwższy się z Władysławem  
Opolskim, a razem Wieluńskim i innych ksią-  
żęciem (a), iż mu podobno Władysław zaprze-

(z) Obacz o tym obszernie  
w kronice ANONIMA na karce.  
132. 133. 134.

czy ny tey zwady: zdaie się,  
iż Władysław zaprzeażał Bar-  
tosżowi possessyi Odolanowa,  
który zamek on miał darowa-  
ny od Ludwika.

(a) ANONIM nie pisze przy-

czał darowiznę krolewską, naiechał iego dzierżawy około Oleśny i zrabował. Uczyniona iednak między niemi zgoda. i zawieszenie broni do świętey Troycy za staraniem delegatów od kapituły (b), o których się wyżej wspomniało. Nie mnieysze wszczęły się bezprawia między obywatelami Pomeranii i powiatu Wałeckiego. Walcz miasto z powiatem swoim zdawna do Polski należało. Odzyskał ten zamek, ile się zdaie, Łokietek od Brandeburczyków (c), bo czyniąc tranzakcyą z książętami Pomorskiemi (d) względem ziednoczenia sił, naodzykanie innych zaborów przez też Brandeburczyki w Polfszcze i w Pomeranii uczynionych, warował sobie, że wszystkie zamki i ziemie z tey strony rzeki Drawy leżące, do krola i korony Polskiej należeć mają. Kazimierz wielki lubo go legował testamentem swoim Kazimierzowi Szczecińskiemu, wnukowi swojemu (e), a Ludwik iego następcą to potwierdził (f); wszelako ten powiat z innemi, iako lenność mająca się wrocic do korony, wrocila się do niey po zeyściu bezpotomnym tego książęcia (g). Atoli szlachta Pomorska nazwana Borkowiczami, nie wiadomo dla iakich przyczyn napadała ustawicznie na to

(b) Obacz wyżej na kar. 129.  
(c) Obacz w Tomie V. na karcie 340.

(d) Obacz w Tomie V. na karcie 140. w nocie, także w Tomie VI. na karcie 135. w nocie.

(e) Obacz w Tomie VI, na karcie 343.

(f) Obacz wyżej pod R. 1370.

(g) Obacz wyżej na karcie 108.

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

miało i rabowała, tak dalece, że mieścianie częstym gwałtom podlegli, domy opuszczali i na inne miejsca przenosili się. Pomnożył klęskę spustoszenia od Borkowiczów, przypadek ognia wszczętego w domu iakiegoś piekarza, którym pożarem cokolwiek ieszcze uszło rabunkow, strawionym zostało procz zamku. Domarat starosta Wielkopolski oddając wzajemność Pomorczykom, równie także z rycerstwem Wielkopolskim napał na dobra Borkowiczów, i one niszczył.

XXIV. Równie szkodliwe zatargi wszczęły się między niektórymi obywatelami Wielkopolskimi, a Swiatyborem książęciem Pomeranii na starym Szczecinie (h). Przyczyna zwady była dalsza. Po wygaśnięciu domu dawnych margrabiów Brandeburskich ze krwi Alberta Urfa na ostatnim Waldemarze (i), przyшло margrabstwo na Bawarczyki. Trzymali one synowie Ludwika cesarza, ustępując sobie ieden po drugim, to jest na przod Ludwik, potym Ludwik Romanus i Otton bracia. Sąsiedztwo tych margrabiów z książętami Pomeranii, narażało ich na kłotnie i wojny. Margrabiowie chcieli pomnażać kraie swoje zaborem cudzego: Pomorczykowie bronili (k). Otton margrabia umyślił powetować straty brata Romana poprzednika swojego, które on poniośł w Po-

(h) *Swantoborus dux de anti-*  
*gna Stetin.* ANONIM.

(i) Obacz w Tomie V. i VI.

(k) EYRSZTET w historyi  
Pom. na karcie 75.

meranii, chcąc wydrzeć książętom Szczecińskim Połwałk i Torgelowe. Roman poczynił Barnimowi III. oycu Kazimierza niektóre cessye (l), które Otton następcą mając za nieważne, woynę z nim rozpoczął. Kazimierz dla dania dzielniejszego odporu, zaprosił do spółki oręża Sędziwoia z Wira kasztelana Bnińskiego, a wespół z nim i ludem Polskim (m) odparłszy nieprzyjaciela, dawne oycą Barnima z Romanem umowy ocalił (n). Zmarły Kazimierz (o) ze wziętego postrzału w gardło przy oblężeniu Königsbergu w nowey Marchii, nie nadgrodziwszy Sędziwoiowi założone wojenne wydatki, zostawił swoy udział bratu Swiatyborowi (p). Zwlekał ten Swiatybor należytą nadgrode: owfzem gdy się o nią upominał Jan z Czarnkowa sędzia Poznański, synowiec kasztelana, ludzie Swiatybora naiechali mu wieś nazwiskiem Białoserbę i zniszczyli.

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

XXV. Wfzczęły się ztąd wzajemne od Jana z ludźmi Polskimi niazdy na dzierzawy Swiatybora, i wyniknęła sąsiednia woyna. Ten książę zgromadziwszy Starogrodzianow z innym pań-

(l) EYKSZTET na karc. 77.  
(m) ANONIM na karc. 121.  
— *Contra Ottonem marchionem Brandeburgensem auxilia praeberat per ipsum invitatus.*

(n) EYKSZTET wyżej cytowany.

(o) Roku 1373.

(p) *Propter festinam mortis praecipitium damna habita & stipendia non vesarcierat.* ANONIM.  
Ten to sam Swiatybor, który potym wzięty był w niewolę od Władysława Jagelły pod czas bitwy pod Grunewaldą z Krzyżakami.

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

stwa swojego rycerstwem (q), wszedł do granic Polkich, i zamek w powiecie Wałeckim do Czarnkowskich należący, nazwiskiem Złopę, obległ. Proźne były Pomorzanow usiłowania całodzienne w dostaniu zamku. Swiatybor wielu męźnych żołnierzy utracił, którzy przepadłszy z siekierami aż ku bramom mieyskim przez fosy, wody pod ow czas nie mające, strzelbą i kamieniami z murów ciskanemi poginęli. Stańto zawieszenie broni aż do iutra, dla pogrzebu trupow, za pośrednictwem Sulisza Wedela. Wszelako Swiatybor zrażony wczorayszą klęską, odstąpił od miasta, i uchodząc z rozdzielonym na dwa zastępy ludem swoim, włości tylko okoliczne popalił. Wkrotce nastąpiła zgoda: Sędziwoy odebrał od Swiatybora żadaną nadgrode, za żołnierskie zaciągi i szkody poniesione (r). Atoli we dwa lata potom znowu się odnowiły gniewy między stronami (s). Janusz Wedel mający w zastawie od Czarnkowskich zamek Złopę, korzystając z zatrudnienia Swiatybora woyną z Brandeburczykami i z innemi książętami Pomorskiemi (t), nabierał włościąnow ze Złopy i Tuczna, a zniemi rabował około Pirycza sąsiednie państwo. Nieprawiedliwość znalazła karę. Albowiem gdy z łupem do siebie powracał, napadł na niego Swiatybor ze

(q) *Cum Stargandensibus* & alii. ANONIM.

(r) ANONIM na karcie 121.

(s) ANONIM.

(t) O tey woynie domowey i z Brandeburczykami, obacz DEUGOSZA, ANONIMA na karcie 123.



fwoiemi Starogrodzianami, tudzież z ludem od sryiecznego Warcisława księżcia Nowo-Szczecińskiego, przyślanym około jakiegoś jeziora, gdzie zbity na głowę, do stu ludzi i zdobycz utracił. To położyliśmy pod jednym czasem dla związku rzeczy: ponieważ ta powtórna z Pomorzycami wojna, we dwa lata po pierwszej odprawiła się. Wreszcie tegoż roku 1378. umarł w Pradze dnia 29. Listopada Karol IV. cesarz z domu Luxemburkiego, o którym w przeszłych latach mowiliśmy, zostawiając tron cesarski najstarszemu synowi Wacławowi gnuśnemu, i kupiłszy przed kilką laty (u) marchią Brandeburską u Ottona Bawarczyka, dla syna drugiego Zygmunta, który także po Wacławie bracie był cesarzem, iako się niżej obszernie mowić będzie.

LUDWIK.  
R. P.  
1378.

XXVI. W następującym roku, gdy Ziemowit starszy książę całego Mazowsza, czuł się powoli być słabszym dla podeszłego wieku, podzielił księstwo swoje między dwu synów Jana i Ziemowita. Ten podział stanął w Płocku (w) tym sposobem; że Jan starszy zatrzymałszy dla siebie resztę księstwa, ustąpił bratu Ziemowitowi Płocka, Gostynia, Sochaczewa, Rawy i Płońska, z ziemiami okolicznymi. A że Janowi dostała się Warszawka ziemia, którey miasto stołeczne, iuż od lat kil-

1379.

(u) W roku 1374. kapituly Płockiey. *Actum in Plock feria 6 infra octavas sancti Mathaei 1379.*  
(w) Transakcyja ta znajduje się w oryginale w archiwum

LUDWIK.  
R. P.  
1379.

kudzieńsią (x) slynąc poczynało, uczynił ten książę wkrótce (y) umowę z miezczanami, mocą której oni murami tę stolicę oprowadzić mieli, fami zaś od książęcia na wykonanie tego dzieła kilką wsiami do pewnego czasu udarzeni zostali. Tegoż samego roku Elżbieta królowa stara, znajdując się pod ow czas w Krakowie (z), potwierdziła list Sędziwoia starosty Krakowskiego dany Pietraszowi Szafrancowi podczaszemu Krakowskiemu, w którym ten starosta zaświadcza przedaż dobr Siedlec i Klimuntowa, od Ottona z Pilicy starosty Sandomirskiego, rzeczonemu Pietraszowi uczynioną. Elżbieta zaś te dobra prawem Teutońskim czyli Magdeburkim nadała.

1380.

XXVII. Tym czasem panowanie Ludwika dopełniało się samemi tylko uciskami, lub narzutem na urzędy ludzi niegodnych. Umarł w Krakowie Floryan Mokrski biskup mieyscowy dnia 6 Lutego z żalem dyecezyi i narodu, pogrzebiony w kościele katedralnym w kaplicy S. Tomazja (a). Obrany na mieysce iego za staraniem Elżbiety starey, u której był kanclerzem, i Ludwika

(x) Obacz w Tomie VI.

(y) Oryginał tey tranzakcyi znajduje się w Ratuszu Warszawskim, który mi z wielką innemi użyczył Jmć Pan Wojciech Lobert Prezydent miasta starey Warszawy, roztropnością, sprawiedliwością, i długim urzędem tego posiadaniem mąż znakomity przez

ręce pisarza mieyskiego Michała Swiniarskiego.

(z) Ten przywilej datowany *Cracovie die S. Venceslai Martyris 1379.* znajduje się w oryginale w arch. koronnym.

(a) Długosz powiada o tym biskupie procz innych dzieł pomniejszych, iż on *in oppido Bodzancin castrum mūro*

krola, Zawisza herbu Poray archidyakon Krakowski, człowiek złego serca, i nagannych obyczajow. Tego Jan arcybiskup na urządzie potwierdził; a Strygoński arcybiskup Jan także w mieście Strygoniu w Węgrzech z woli Urbana VI. papieża na biskupstwo wyświęcił (b). Tegoż roku wzmiankowany arcybiskup Gnieźnieński, z innymi Polskimi biskupami uczyniwszy radę, wysłali do Budy do Ludwika delegatów swoich, Andrzeja biskupa Cereteńskiego należącego do metropolii Gnieźnieńskiej, jako iey suffragana, Bartę kantora Kuiawskiego, i Mikołaja ze Stronowa kanonika Krakowskiego. Przyczyną tego poselstwa były skargi na szlachtę, która dobra duchowne naieżdzając niszczyła. Dana im odpowiedź obojętna: aby czekali mającego nie długo nastąpić zjazdu powfzechnego, na którym Ludwik wfyskim bezprawiom miał zaradzić (c). Tenże krol posłał do Gdańska Pietrasza starostę Kuiawskiego z Symonem z Rufzkowa podkanclerzym koronnym, dla wypłacenia reszty summy Władysławowi Gniewkowskiemu, za ustąpienie tego księstwa należącego. Odebrał on tę sumnę z dobr du-

LUDWIK:  
R. P.  
1380.

*erexit: & tam Bodsancin, quam Ilce oppidum muro & turribus cinxit. Ecclesiam in Dobrowoda, & alteram in Waglystbin villa patrimonii sui muro construxit &c.* na karcie 48.

(b) Tak powiada Długosz: lecz społeczny ANO-

NIM mówi wyraźnie na karcie 133, że Zawisza był wyświęcony w Kalifzu od Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego *in festo Pasche.*

(c) DŁUGOSZ. — *Ludovicum regem dietam i-stituturum generalem.*

LUDWIK:  
R. P.  
1380.

chownych wyciśnioną (d) i krola z odebraney zakwitowawszy (e), udał się z kilką ludźmi do Lubeku miasta, Bukowcem od Słowian nazwanego (f), zkąd potym do Francyi wyiechał, nim po śmierci Ludwika znowu się w Polsce ukazał na nowe rozruchy.

XXVIII. W tych rzeczy okolicznościach sła-  
biała coraz bardziey na siłach Elżbieta starsza,  
matka krolowska, pani długoletnim wiekiem ob-  
ciążona. Uczyniła ona kilko-miesiącami przed  
zgonem swoim testament w Budzie (g), w któ-  
rym znaczne skarby swoje na wiele osób i klaszto-  
row Węgierskich rozpisałszy, iedno tylko drogie  
noszenie na głowie synowicy swojey, corce Kazi-  
mierza krola legowała (h). Zafzłą ją śmierć w tymże  
mieście Budzie przy końcu roku w miesiącu Gru-  
dniu w dzień świętego Tomazsa Kantuaryjskiego  
(i). Była ona corką Władysława Łokietka i ja-

(d) *Hec autem pecunia fuit in bonis ecclesie exacta. ANONIM.* Musieli duchowni zawrzeć konwencyą z krolom, iako mowiono wyżej na karcie

(e) ANONIM na karcie 124. Ta transakcyja stała się przy końcu miesiąca Października, ANONIM tamże.

(f) ANONIM na karcie 124.

(g) Obacz ten testament w historyi PRAIA pod R. 1380. *Datum Budæ sexto die mensis Aprilis.*

(h) *Item filie regis Poloniae*

*defuncti Casimiri unum crinile.* W późney łacinie i zwyczajach *crinile*, znaczyło wieniec lub inną jaką ozdobę głowy z drogiego kruszcu i z drogich kamieni, lub też czasem z kwiatow zrobione. O corkach Kazimierza obacz wyżej na karcie 23.

(i) ANONIM na karcie 124. powiada, iż Elżbieta umarła R. 1380. *in die B. Thomae archiepiscopi Cantuariensis, quæ fuit XXI. dies mensis Decembris.* Długosz zgadza się co do roku, lecz dzień S. Tomazsa kładnie pod

dwigi księżniczki Kaliskiej: w młodości gładka i urodziwa, czafem sławę swoję na ięzyki ludzkie naraziła, acz w gruncie i z wychowania podobna, dobroczynna i litościwa. Maiąc wielką u syna Ludwika powagę, wymogła na nim po kilkakroć, że pod iey rząd krolestwo Polskie oddał, gdzie z udzielną prawie władzą panowała, stanowiąc urzędniki, odbierając przyśięgi wierności, czyniąc nadania, i inne naywyższy zwierzchności dając dowody. Ośmdzieciąt lat wieku swoiego przepędziła (k). Pod panowaniem iey kil-

LUDWIK.  
R. P.  
1389.

dniem 29. Grudnia. Zdaie się, iż data Długoszowa jest pewnieysza: ponieważ dorąd S. Tomasz przypada na dzień 29. Co się bardziey iefzcze potwierdza z druku pism ANONIMA, gdzie przed liczbą XXI. położony astyryżek \* wątpliwość jakąś czyni, iesli ta liczba nie jest w druku lub rękopiśmie zfałszowana, i czyli zamiał XXI. nie należałoby raczey opuśczonego X przyłożyć, co wypadnie na dzień XXIX. Względem roku śmierci więkza zachodzi trudność. Bo iesli testament był pisany w R. 1380. w Aprylu, a Elżbieta umarła w R. 1381. w Grudniu, wielki to czaśu przeciąg i prawie dwuletni, w krórymby przecie iaki ślad pozostął życia tey Elżbiety. Możnaby pewniey twierdzić, iż ona umarła w R. 1380, ponieważ Ano-

nim powiada, iż wkrótce po iey śmierci Ludwik złożył seym w Budzie. Wiadomo zaś nam jest, iż ten seym, i wynikiły z niego tryumwirat był w R. 1381. Gdyby albowiem to się stało po roku 1381, iakoby śmiertelnym dla Elżbiety, nie mogłoby Zawisza biskup Krakowski ieden z tryumwirów, w następnym roku 1382. w lecie funkcyi swoiey odprawować, iako zmarły w R. 1382. dnia 12. Srycznia według powieści Anonima. A tak z tych przyczyn śmierć Elżbiety zayść musiała przy końcu R. 1380. chyba że się w owych czaśach rok zaczął nowy od Bożego narodzenia.

(k) ANONIM ją nazywa w R. 1375. *ostrogenaria*. Więc umierając miała lat 84. Rok urodzenia iey nie wiadomy. Po-

LUDWIK.  
R. P.  
1380.

koletnim uyrzała się być Polska napelnioną zboycami, najeźnikami i złodziejami; które przestępstwa zacne nawet urodzeniem domy nieraz skaziły. Bez rządu, eksekucyi praw i sprawiedliwości sądownych, każdy się mniemał być panem cudzego, gdy swego nie miał, lub zapragnął. Ztąd napady na włości sąsiedzkie, łupieństwa po gościńcach kupców i odzierania nawet kościołów. Maiątki duchowne cierpiały naywięcej od świeckich. Zagęściło się to złe naywięcej w Wielkopolscze. Obfitowała ta prowincya w wyborne stada koni, które Kazimierz wielki pan gospodarny zaprowadził u siebie, przykładem swoim po dobrach nawet szlacheckich pomnożył. Ulryk, Dobrogost i Arnold dziedzice hołdownicy Drzenia, ludzie niespokoyni, a Polakom mniej życzliwi, naywięcej szkod takich poczynili, rzuciwszy się na stada arcybiskupie, testamentem Kazimierza onemu darowane. Nie wstrzymywały duchowne klątwy ludzi zepsutych i bez cnoty. Prożne były u dworu skargi na zaborców. Krolowa stara nie chciała się trudnić sądami, odsyłała sprawy do krola syna: a krol też wzajemnie gdy one do matki odsyłał, prożno się tylko pieniądze traciły na podroże. Pifarz społeczny i oezewisty powiada, że ta krolowa dając tylko ucho pochlebstwom, dopuszczala gnębić ludzi zacnych i wiernych oyczyźnie, zkąd się porodziły miedzy

---

ślubiona ona krolowi Węgierskiemu w R. 1320.

fzłachtą wieczne zayścia i nienawiści na ruinę publiczną (l).

XXIX. Po śmierci Elżbiety nie kwapił się krol Ludwik iechać do Polski, dla zaradzenia nierządowi powszechnemu, będąc zatrudniony wojną z Wenetami (m). Ogłosił tylko przez listy okolne, życząc aby panowie Polscy ziechali się do Budy na śródopóście (n) przy końcu Marca w tym jakoby zamiarze, że z niemi pospołu radzić będzie około rozrządzenia Rzeczypospolitey (o). Gdy się to stało; krol zamiast ustanowienia porządkow, i uczynienia sprawiedliwości, jak obiecał na tym zieżdzie, oświadczył zgromadzonym za poradą niektórych interefflowanych (p), że na mieyscu swoim w Polsce stanowi trzech gubernatorow, którzyby imieniem iego mieli władzę urzędzenia w wszystkich spraw Rzeczypospolitey (q): a ci byli Zawisza z Kurodwek biskup Krakowski, Dobieśław kasztelan Krakowski ociec biskupa, i Sędziwoy z Szubina woiewoda Kaliski, starosta Krakowski (r). Szemrali na ten nowy wybor i

LUDWIK.  
R. P.  
1380.  
1381.

(l) ANONIM na karcie 124.  
(m) Obacz PRAVA na karcie 150.

(n) Przypadała w tym roku wielkanoc dnia 14 Kwiernia.

(o) *Afferens se cum eorum salubri consilio dispositionem status regni Poloniae velle ordinare.* — ANONIM na karcie 124.

(p) *In qua conventionione non de nobilitate omnium consilio, sed*

*quorundam svasionibus inductus.*  
ANONIM.

(q) *Dispositionem negotiorum regni.* ANONIM na karc. 124.

(r) ANONIM. Ten to sam Sędziwoy, którego Ludwik złożył z generalstwa Wielkopolskiego w R. 1377. i dał mu starostwo czyli generalstwo Krakowskie.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

kształt rządu obywatele koronni, że usunieni z pod władzy niewieściey matki krolewskiej, i książęcia Opolskiego Władysława, dostali się pod rząd ludzi równych sobie, a własnego tylko zysku nie dobra krajowego szukających. A gdy profili krola o to przynaymniey, aby w ich sprawy i pokrzywdzenia weyrzał, odpowiedział: że się to wszystko stanie za sprawą pomienionego Tryumwiratu (s) w Polfcze na sądach generalnych, które się około zielonych świątek rozpocząć miały. Z takową więc odpowiedzią po próżney czafu i pieniędzy na podróż stracie, roziechali się szlachta do domów, unie u krola w publicznych i prywatnych interesach nie sprawiwszy. Zawisza biskup, który pierwszym był autorem tey administracyi, śmiał odtąd pisać się wikarym krolestwa Polskiego (t), otrzymałszy od krola przywilej na to udzielny, aby wszystkie godności i urzędy koronne według woli swoiey nadawał, wyjąwszy tylko kasztelaniją i województwo Krakowkie (u). Dumna iego przywiodła go o zbytki nieśluchane w okazałości; zkąd nienawiść ku stanowi duchownemu

(s) ANONIM na karcie 124.

(t) ANONIM. *Et se ad gubernandum regnum Poloniae vice domini regis ab eodem deputari procuravit, se vicarium regni scribere praesumendo.*

(u) DEUGOSZ powiada, iż ten przywilej znayduie się w

archivum kapituly Krakowskiej. — Obacz ANONIMA na karcie 124. *Nam dicitur ultra 70 equos & totidem vestimentorum imitatoria habuisse: curruumque diversi apparatus, & equorum inconvictum numerum habuisse quadrigas trahentium habere solebat &c.*



mu rośła z winy człowieka, dla bogactw domu i przemocy osobiście wykraczającego (w). Z tego to postanowienia Budzyńskiego przez Ludwika, a z niego krzywd kraio wych (x) wynikłych, wy-

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

(w) Długosz na karc. 49.

(x) Między kilką sławnemi w historyi baśniami, które kiedy prożne głowy wynaleść mogły o Janie *de Temporibus* żyjącym przez trzy wieki, i o siedmiu braci śpiących przez tyleż — O woynach Polaków z Alexandrem wielkim i Juliszem cesarzem. — O królowey Wandzie. — O wskrzeszonym Waldemarze margrabi Brandeburckim — o zgryzionym przez myśzy Popielu w Kruzwicy, i innych tym podobnych, mieścić można *Rokosz Gliniański*.

Pismo to ziawiło się za czasow Zygmunta III. na postrach królowi, iakoby wolność narodu ciemiężącemu i życzliwym mu poddanym, oraz dla podniety przeciwko nim rokofzu owego sławnego: który Zebrzydowki dawniey marszałek W. Kor. a potym wojewoda Krakowski w Strzyżey rozpoczął, przybrawszy do siebie z malcontentami dyfzydentow.

Partyzant iakiś Zebrzydowskiego musiał coś słyżecz z historyi dawnych, o wspomnianych tam nieukontentowaniach stanu rycerskiego przeciwko królowi, fenarowi i możniejszy panom. Jakoż znajduie się kilka śladow tych rozru-

chow w kronikach Polskich. — Pierwszy widzieć w PAPROCKIM: że gdy krol Kazimierz W. miał wyciągnąć na Wołoszczyznę pospolitym ruszeniem, iak dawniey prowadzone bywały woyny, szlachta nie chciała iść w służbę, powiadając, że panowie możniejszy więcej od niej posiadają majątkow, że się od innych obcemi tytułami *hrabiow* czyli *komesow* Niemieckich różnią: niechże sami z majątkami i honorami swemi oyczyznę bronią.

Po Kazimierzu W. widzieć w ANONIMIE archid. Gnieźn. żyjącym pod ow czas i wszyscykiemu przytomnym, kilkunaścieletnie narodu nieukontentowanie z zaboru Rusi, z wymaganych podatkow, i z arbitralnego rządu: naprzod Elżbiecie królowey matce, potym Władysławowi książęciu Opolskiemu, a naostatku trzem senatorom przez krola oddanego.

Trzecią zamieszkuje za Zyg. w R. 1537. zaświadcza też historya, kiedy ten krol idąc na Wołoszczyznę z rycerstwem, obozem stanął pod Lwowem nie daleko Glinian. Tam albowiem szlachta pobudzona od kilku głow interesso-

LUDWIK.

R. P.

1381.

plnęła potym we dwa wieki wynaleziona owa

wanych, że król dobra stołowe do dawney własności królów chciał przywracać, dawszy sobie wyperłwadować, iż ta wyprawa wojenna jest na polstrach tylko dla niey, i na uciemiężenie wolności, podniosła rokofz, nazwany przez pośmięwiko *woyną kokofzą*; żądając aby się król ze swoiemi porađnikami przed nią, z czynności swoich sprawił, a w tumulcie różne zaboje poczyniła.

Te kraiove zamieszania poprzedziły wynaleziony ow Gliniański mniemany Rokofz, który się urodził we dwieście dwadzieścia z okładem lat po śmierci Ludwika; bo za życia jego nigdy nie był. Jakoż nie było o nim słychać w żadnych zgola kronikach, ani społczesnych, ani późniejszy; lubo rzecz tak straszna, i tak wielkiej wagi, kiedy kilkunaśtu senatorom głowy zlecić miały, musiałaby być koniecznie od swoich lub obcych wspomniana. Nie napisał nic o tym ani ANONIM żyjący w ten czas, i wszystkiemu przytomny. Nie napisał DŁUGOSZ wiekiem późniejszy: zamilczał WAPAWSKI i KROMER, którzy za Zygmunta Augusta i Stefana żyli i pisali.

Ze się zatem to pismo urodziło i rozleciało za pierwszych lat panowania Zygmunta III, świadczy o tym PIASECKI w

kronice, mówiąc o rokofzu Zebrydowskiemu pod R. 1606. *Aliud vero antiquius talis commotionis prope simile exemplum vulgo memoratur, cum omnes nobiles regni a Raphaele Granovio incitati &c.* PIASECKI nie powiada, że to było w rzeczy samey; lecz tylko mowi *vulgo memoratur*, to jest, iż tak gadano. A kiedy jeden powiedział, a jeszcze napisał, i udał za pismo iakieś starożytne, z sekretnego gdzieś archiwum wydobyte; materya popularna, pochlebna wirtuości, znalazła kopistów i wierzycielów. Okoliczności daly cechę prawdy kłamstwu: czas późniejszy dał mu powagę.

W rzeczy samey Izpargal ten na początku wieku siedemnastego rozrzucony, o którego treści wspomniał PIASECKI, że *vulgo memoratur* znalazł w późniejszy po Piaśeckim kronikarzach, jeśli nie wiare, przynajmniey wspomnienie drukowe, że tak może było. JOACHIM PASTORIUS napisał historyę Polską krotszą, wybrawszy z KROMERA potrzebniejszye wiadomości, pod tytułem *Florus Polonicus*. Drukowana ta książka cztery razy, to jest w latach 1641 — 1642 — 1664 — 1669. W pierwiŹey edycyi tego Flora Polskiego w R. 1641. nie masz żadney wzmianki o mniemanym tym Rokofszu Gliniańskim, tak iako ani w dru-

baśnia o rokofzu Gliniańskim, którey niktzemność

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

gley. Dopiero w edycyi trzeciej i czwartej rzeczony Pastoryusz wspomina o nim pod Ludwikiem, lecz zawsze w wątpliwości, i to tylko kładąc za gwaranta tej powieści odgłos jakis. *Ordinem equestrem in comitiis, tumultu quodam dnee Granovio adversus priesens regimēt infurrexisse, ac senatorum nomulhorum, quos libertati publica indignatio subito mastraverat, cadaveribus regem terruisse fama tenet, quonquam nulla annualium, quos viderim fide nixa.* Po Pastoryuzi Wespazyan Kochowski w historyi swojej nazwany *Climakteres* w R. VI. powiada prawie toż samo co Pastoryusz, a za gwaranta także podaje nie dowody jakie pewne ze starych dzieiow spolecznych, ale tradycyą i stare rękopisima. *Rem perennis traditio ita refert. — Fidem transfarkeri faciunt veteres manseripti, in archivio multorum observati, nec tamen anastratibus chronographis nescio quom ob rem transmissis silentio* Międzyrokofzem Steżyckim, matką pisma Rokofzu Gliniańskiego, a klimakterami Kochowskiego dedykowanemi Janowi III. w roku 1683; upłynęło lat blisko osmdzieciąt. Miał więc przyczynę Kochowski powiedzieć o tradycyi dawney, i o dawnych manuskryptach, które mogli widzieć zbatwiałe dawnością lat

kilkudziesiąt, a może i w czasie swoim na starym jakim papierzyzku óla dania cechy starożytności w oryginale fałszywym dla uludy lekkowiernych napisane. Wreszcie ostatnie te dwie edycye Pastoryusza, i dzieie Jana Kazimierza opisane w klimakterach Kochowskiego byiy w ten czas, kiedy ten krol widział na siebie rokofz podniesiony w domu od iego przywódcow zbroynych Okskiego i Borka, którzy krola na bitwy z narodowym rycerstwem pod Częstochową i Montwami naraził. — Taż sama maeterya popularna, która za Zygmunta III. rokofz Gliniański wynalazła na polstrach krola w manuskrypcie, odnowiła pamięć iego w drukach pod synem Janem Kazimierzem.

Atoli PIASECKI, PASTORYUSZ i KOCHOWSKI, bacznieys i rozgładnieys pisarkedy tylko namienili z powieści gminney, ex fama, traditione, vulgi rumore, ex manseriptis, Augustyn Koludzki, naprzod sędzia grodzki, a potom ziemski Inowroclawski, zupełną prawdę tej baśni przyznał. Zaświadcza to dzieło iego pod tytułem. *Tron oczyszty albo plac wieczności, w krótkim zebraniu krolow i ksiązat Polskich; napiszod w Poznaniu R. 1704.* a potom tamże późniey, i w Su-

LUDWIK,  
R. P.  
1321.

i obelżywa na wiele zacnych imion potwarz

praślu wydrukowane. W tym on swoim Tronie położył całkiem owe piśmo wydane za Zygmunta III, które do jego czasów kopiami tylko swoimi napełniając prywatne biblioteki, z uymami, z przydatkami, z poprawkami, a zawsze z błędami co do istry najgrubszymi, z kałamarza do kałamarza przechodziło. Położyć tu należy całkiem ten wypis z Kołodzkiego, dla pokazania potym czytelnikowi przynajmniej główniejszych jego fałszów historycznych i chronologicznych.

#### HISTORIA BAIECZNA.

W roku pańskim 1371 po śmierci Kazimierza W. króla Polskiego, syna Łokietkowego, przyszła korona Polska po każddzieli na regiment cudzoziemski, króla Węgierskiego Ludwika, siostrzeńca Kazimierzowego; który z takim nieszczęściem Rzeczypospolitey pannaował, kronikarze staropolscy o tym pisali, a nowi pochlebnie, albowiem po koronacyi swojej w Krakowie mało co pomieszkawszy, iechał do Wielkiej-polski, do Gniezna, gdzie mu arcybiskup Gnieźnieński Stanisław, albo (jako Bielski) Jarosław Bogorya przyozdobił maiestat kosztowny ku ozdobie królewskiej, z którego śmiech sobie on uczyniwszy, nie chciał

uścisnąć na nim, mówiąc: razem w Krakowie koronowany na królestwo Polskie; drugi raz mi koronacyi nie trzeba mieć w Gnieźnie: bo rozumiał, że dla koronacyi maiestat przystrojenno mu było na państwo Wielkopolskie. Z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas zmieszkwszy pośpieszył się do Krakowa, dla wesela Kazimierzowej żony Jadwigi; którą przez matkę Ludwikową Elżbietę zmwioną była w stan małżeński za Wacława księcia Lignickiego; którą król Ludwik, wedle testamentu wuią swojego Kazimierza króla, odprowadził z Krakowa z mężem iey do Lignicy. Po tym weselu wuienki swojej, Kazimierzowej żony, król Ludwik zmierzził sobie sprawy i obyczaje Polskie, którym przywyknąć nie mógł. Polacy także obyczajów Węgierskich zrozumieć nie mogli: więc i języka różności, będąc z sobą przez tłumacze królowi potrzeby swoje przekładali. Nie mogąc daley zcierpieć przewłoki mieszkania swego w Polsce, król Ludwik, iechał do Węgier, zleciwszy gubernacyą korony Polskiej Elżbiecie matce swey królowey Węgierskiej i Władysławowi książęciu Opolskiemu, którym dał *absolutam potestatem regendi gubernandique*. Po wywiechaniu króla Ludwika z Polski do Wę-

wrzucona, sama się zbiła grubemi błędami, z

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

gier, matka królewska, jako pani radę koronną w Polsce podmieñiała, a zwłaszcza prawych i kochających oyczyznę synów, a onych mieysca w radzie prywatnikami swemi osadziła. Więc też ktdrzy mówili okrzywdę Rzeczypospolitey, iż nie narodowi Polskiemu urzędy koronne, ale cudzoziemcom rozdawano, władzę królewską tym potężniey grożono. Zkład Węgrowie wzięwszy na Polaki śmiałość, nie za długim czasem człowieka znacznego Kmitę starostę Krakowkiego nie słusnie zabili, którego zabicia Kmicini przyjaciele, acz się nad Węgry mścili: przecie nie stało za nasze. Przeto książę Opolski Władysław, bacząc tak zniewoloną być koronę Polską, aby jeszcze większego żalu przyczynił koronie utrapionej, miasta, zamki, prowincye Polskie posiadał i brał, gdzie chciał. Za którym to rakowym nierządem bez króla w Polsce kto był dłuższy, ten lepszy: bowiem sprawiedliwości nie było, dla której Polacy do króla niektórzy aż do Bużyna, do Węgier iędzili. W tym czasie nieszczęścia Rzeczypospolitey w Wielkieypolszcze dwie familie zacne, możne i potężne, Domarat starosta Wielkopólki z Naleczami wnętrznym boiem wiele przyjaciół między sobą potracili:

szlacheckie majątności popuścizyli. Czego król Ludwik dowiedziawszy się za skargą panów szlachty Wielkopolskiej, złożył z rządu Domarata starostę Poznańskiego: a na przychyne panów Wielkopolskich obywatelów, dał generalstwo Poznańskie Wincentemu Granowskiemu. A w tym czasie z rozruchu Polskiego Litwa, Tatarzy z Prufami, nieprzyjacielskim sposobem ogniem i mieczem państwo korony Polskiej wołowali. Za którym niebezpieczeństwem królowa stara matka Ludwika z Polskido Węgier iechała, a króla Ludwika syna swego do tego przowiedła, że piętnaście tysięcy ludzi zbraynych z Węgier stał na pomoc koronie Polskiej, którego hetman Polski Rafał Granowski starosta Sandomirski czekał u Szczęca z niemłym woyskiem Polskim, które Ludwik król na dwoie rozdzieliwszy, Polskie obrócił na Tatary; a sam poszedł pod Belz przeciwko Litwie z Węgrami: gdzie poraził Litwy dwanaście tysięcy. A hetman Polski Granowski pod Braclawiem potkał się z Tatarami, którzy z Tatarami tak się do brze bili, że na placu siedm tysięcy pogaństwa legło, a naszych też zginęło do dwoch tysięcy; acz że hetman Polski bitwę wygrał: ale naniey trze-

LUDWIK  
R. P.  
1381.

roznych czasow, ofob i okoliczności, w ie-

ma postrzaly był zranibny. A Pruslowie spłodrowawszy Kujawy, wyzli calo do ziemi swoiey. Postanowiwszy Ludwik krol Polki Rzeczpospolitą w inskzym rządzie, książęciu Opolskiemu zlecil gubernacyą wszelkich spraw i sądow Polskich, przydawszy do niego Dobka z Kurozwak kasztelana Krakowkiego, i Sędziwoia z Szubina Toporczyka woiewodę Lubelskiego, i starostę Krakowkiego. Ztym wyiechal do Węgier z Polki, gdzie zaszal krolową Elżbietę matkę swoią iuż umartą w Budzinie. A gdy z tych gubernatorów Rzeczpospolita nie pomalu była obrażona, którzy więcej swoich pożytkow przefrzegali, niżeli dobr Rzeczypospolitey, a ubogą szlachtę krzywdzili, gdzie mogli, oprymowali: nie mogąc daley na sobie znosić iarzma niewoli takowey, poszali do krola do Węgier posly swoie, ludzie zacne Rytwianńskiego i Miąskowkiego, uniżenie prozając, aby im krol na urzędy koronne, a ofobliwie na sądy cudzoziemca nie dawał, który prawa pospolitego nie umie, ani go też wiadom, i iakoż taki nieuk sprawiedliwie sądzić nie może. — Którym to poselstwem krol Ludwik acz był pierwey obrażony, iednakly za tym iaki rozruch nienastąpił w Policze,

odłożył tę rzecz do seymu przyszłego, a tym czasem przemysłował o tym, iakoby Halicki, Kamieniecki, Sanocki, Przemyski powiaty do korony Węgierskiej przyłączył, odebrawszy one od krolestwa Polskiego: dla czego posłał o konsens do papieża arcybiskupa Halickiego nowo od niego kreowanego w Rzymie nieliczanego, którego dał był Ludwik Piotrowi Rzeszowskiemu z dobrzym opatrzeniem majątności. Przemyskie biskupstwo, które przedtym nie bywało, procz władytow Greckich, dał Pili-powi Komarnickiemu dziekanowi Krakowskiemu, także z dobrimi dochodami. Kamienieckie dał Bogusławowi Derzśniakowi, nie bez pewnego nadania inraty. A gdy tak iuż krol Ludwik duchowieństwo Rzymkie w Rusi sporządził, potym złożył seym na panu w Węgrzech, na święto Wniebowzięci Panny Maryi, co to była rzecz nowa, niezwyčajna, i nie powinna panom Polskim do Budzina na seym iechać, tak daleko do inszego krolestwa. Na co panowie Polscy nie pozwolali, iednakże niektórzy się znaleźli, którzy dla prywaty swoiey na ten seym do Budzina, a mianowicie posłkarbi koronny, który poraieniemie koronę Polkę z skarbu koronnego Elżbiecie krolowey starey

dno niezgrabne piśmo od iakiegoś mędrka bez

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

do Węgier był wydał, o czym rada koronna Polska nie wiedziała, aż biskup Andrzej Lubrański braci swej, a osobliwie Granowskiemu marszałkowi z Węgier oznaymił z inszemi dość godnemi senatorami) a ci senatorowie gdy na seym do Budzyna przyiechali, król Ludwik był z przyjazdu ich rad i kontent. Na propozyeyę seymu tego Budzyńskiego, Polak dworzanin i sekretarz królewski proponował panom Polskim wolą i przedsięwzięcie królewskie, które na tym jest powiedziało: iż przestrzegając dobrze J. K. Mci i Rzeczypospolitej Waszey królestwa Polskiego, pewne prowincye Halickie, Kamienieckie, Przemyskie, Sanockie, do Węgierskiego królestwa przyłączyć, a dać za te prowincye wasze księstwo Spiskie od królestwa Węgierskiego oderwawszy, wam bardzo przyległe, i do potrzeb waszych użyteczne. Przyczynę powiedział w tym iakoby słuszną przedsięwzięcia królewskiego, iż król Jegomość mając w regimencie swoim dwoie królestwa, nie może na obronę królestwa Polskiego zawsze w Polscej ofobą swoją nieść; ale gdy osadzi zięcia swego Zygmunta księżęcia Brandeburskiego na Haliczu, któremu i Wołoską ziemię puści, u paieża o koronę na królestwo

Halickie postarad się chce, ten was od wszelkiego złego nieprzyaciela wschodniego załapiwszy, bronić królestwa będzie każdym czasem. Na co rada Polska dali respons królowi. Nie na tośmy się ziechali tu, abyśmy stanowiąc mieli z J. K. Mcią frymark iaki z szkoda Rzeczypospolitej korony Polskiej, ale na to, abyśmy J. K. Mci prosili o lepszy rząd w Polsce, tak w obronie, iako i sprawiedliwości świętej, której prawie nie mamy: a też bez kolegow braci naszych, senatorow wszystkich Polskich, nie możemy na tym seymie Budzyńskim niezwykłym nic stanowiąc. Król Ludwik widząc, że *in publico* nie mógł nic na nich wymoc, rzucił się do prywaty; rzuciwszy między nie złotą szwacyę, która przemogła wszystko co chciał. A król prywatniki upewnił że wszelakie niebezpieczeństwo od braci Polskich, których do tego konsensu w rychle miał być przywieść: na czym się bardzo omylił i z prywatnikami. Lubrański bowiem biskup, którego Granowska urodziła, ten się nie dał żadną prywatą uwieść, a wystrzegając się kolegow swoich w Budzynie, potajemnie dał znać przez list o wszystkim, co się z nim i Rzeczpospolitą działo, Rafalowi Granowskiemu marszał-

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

rozładku złana, i po kraiu rozrzucona.

kowi korony Polskiej; a ten niemieckajac z tym listem zaraz iechał do brata Wincencego starosty Wielkopolskiego, z którym iechał do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, opowiadając terzeczy Węgierskiej sprawy. A ci senatorowie niemieckajac złożyli konwokacyą na senatory Polskie w Łęczycy, na której to po cichu sprawili i zamknęli; posłow do krola posłać, prosząc uniezienie, aby dla spolney rady o Rzeczypospolitey zjechać raczył do Glinian pod Lwow, na dzień S. Bartłomieja, gdzie też senatorowie Polscy będą. Z tym poselstwem gdy do Węgier przyiechali, Czyżowski łożnik Krakowski, i Sułkowski miecznik koronny; z tego poselstwa był Ludwik wielce kontent, albowiem tego mniemania będąc, że mu na te jego imprezy spraw Budzyńskich wszyscy senatorowie Polscy za przyjazdem jego pozwolic mieli. Przy poslech Polskich, marszałek Granowski miał też pomocność zawsze z Węgier dawali, kiedy i iako z Budzyna się krol do Polski ruszył, i wszystkie noclegi w opisanu miał. A gdy się krol Ludwik ku granicom Polskim przybliżał, w poczcie dość okrytym, zjechał mu drogę marszałek koronny, a do wszystkich powia-

tow, tak senatorow, iako też do rycerstwa Polskiego rozposłał listy, aby każdy kto się ieno szlachcicem mianuje Polskim być, stawił się na rokoss pod Gliniany za tydzień przed S. Bartłomiejem, uprzedzając tygodniem przyjazd krolowski. A gdy krol Ludwik na granicach Polskich stanął, wyiechało trzech senatorow w tyśiacu koni, witając krola od senatorow i rycerstwa Polskiego, którego z granic aż do Gologer pod Gliniany przyprowadzili: gdzie już na ten czas szlachty Polskiej do kupy skupio się było do pięćdziesiąt tyśicy. Trzeciego dnia przyjazdu krolowskiego do Gólgor, posłał senat Polski i rycerstwo do krola Ludwika, prosząc o kolegi swoje senatory Polskie, którzy z Węgier z krolem przyiechali, aby do środka koronnych rad przybyli, a spolney radzie (o dobrym a pożytecznym Rzeczypospolitey iako powinni) pomogli radzić. A gdy się stawili do krola wielkiego generalnego senatorskiego, chcąc radę koronną witać, tedy żaden z rad koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z rycerstwa Polskiego nikt się nieważyl (choćby krewny onych) witać, ale zębami na nich wszystkie gmin szlacheckie zgrzytał. A w tym marszałek koronny Granowski



w kole wielkim senatorskim, gdzie też przednięsi z rycerstwa byli, pokazał list z Budzyna do siebie pisany przez biskupa Lubrańskiego, który list kanclerz koronny Drzewicki czytał w kole przed wszystkimi. Spytał księzca Lubrańskiego arcybiskup Gnieźnieński, jeżeliby się znalazł do ręki pisania listu, w takowych pomienionych rzeczach upadku Rzeczypospolitey. Odpowiedział ksiądz biskup, com pisał, prawdziwiem swoją ręką pisał: a nie zawiodę sumnienia swego. Rozkazano winowaycom, jako niegodnym być, i z kola senatorskiego na tronę ustąpić pod pewną marszałkowską strażą: z poprzyśiężonych dokumentow skazano na śmierć zdrayce Rzeczypospolitey, i w godzinę pościnano. Nazajutrz senat i rycerstwo Polskie do Gologor do krola iechali, prosząc go uniżenie, aby do kola wielkiego senatu przybyć: a czył, dla pilney Rzeczypospolitey konsultacyi. A gdy krola posadzili na masestacie, który ieszcze nie wiedział o śmierci pobitych senatorow kochankow swoich, bo w noc pościnnani byli, Granowski Rachwał marszałek koronny uczynił przedmowę do krola od wszystkich senatorow i stanow koronny Polskiey takowemi słowy.

*Tu następuje mowa Granowskiego.*

Tłumacz Polak dworzanin i sekretarz krowieński tłumaczył

od krola w ofobie Polskiey powiadając, „Acz K. J. M. nie „pomału iest żalofny z pobicia „tych senatorow Polskich, którzy z K. J. M. z Węgier do „Polski oyczyzny swoiey przy- „iechali; iesli iednak nie „mogło być inaczey, nie ma za „złe. Co się tycze frymarkow „Węgierskich dobr za Polskie, „tedy K. J. M. odstępuie takie- „go frymarku, i nie chce onim „wiedzieć. Z strony cudzo- „ziemcow, na urządach Pol- „skich, iż ci są obrażeniem na- „rodu Polskiego, tedy J. K. M. „obiecuię dobrym słowem „zniesić cudzoziemce z Polski „nie za długim czasem. Względem „dem sprawiedliwości świętey, „o którą obywatelę Polscy na- „rzekają, że iey stateczney w „Polszcze nie mają, tedy J. K. M. „iest na tym, aby w Krakowie „cały mieściac na sądach Pol- „skich usiadł; a przy tych są- „dach, coby było potrzebnego „i pożytecznego do wolności „szlacheckich, chce K. J. M. „śaskę swoię i dobrodzieystwo „koronie Polskiey pokazać. A „wszakóż pod takową mową, „ponieważ że K. J. M. dziedzi- „ca syna nie ma, tylko corki „płec białogłowską po śmierci „iego, aby sobie z inszego na- „rodu panowie Polacy nie o- „bierali, iedno z cerek którą „J. K. M.“ Na co rycerstwo „Polskie zezwolilo, a krol Lu- „dwik nadał rycerstwu Polskie- „mu takie wolności i swobody, w „których aż do tego czasu sie- „dziemy, że żaden krol przed

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

nim nigdy większych w Polsce nie nadał.

Poty rzezonny manuskrypt żywcem od Kołodzkiego przepisany, i do historyi jego wtrącony, którego manuskryptu kilkanaście exemplarzow widziedź nam zdarzyło się.

*Koniec Baśni.*

Jeśli wierność pisarza w zbiorze dzieł narodowych dokładnym, jeśli rozrządek w rozwodzie onych należytey pod swoimi datami, jeśli pilność w czerpaniu ze źródeł pewnych, iacy są autorowie społeczni i dyplomatow, jednią mu wiare publiczną; zaitte tych przymiotow nie widziedź w tym podrztku historycznym, bez rządu, fizyku, chronologii, z rożnych lat i spraw, od siebie oddzielnych, a naybardziej z fałszow ulanym.

Staraliśny się, ile być mogło, przelożyć czytelnikowi wzyfftkie dzieie kraiove za Ludwika, fizykując one porządkiem chronologicznym pod swoimi latami, a pewność powieści nałzych na społecznym pisarzu, tudzież aktach pod ow czas publicznych zasadażąc. Jeśli to uczynił wynalazca rokofzu Gliniańskiego łatwo czytelnik ofadzi z następujących uwag.

Kładnie on za Ludwika kilka rzeczy, których nigdy nie było pod jego panowaniem: lub jeśli były, pomieszane w nich są porządek nazwiska i czasy.

I. Niefnaski domowe i wojny w Wielkieypolszcze między Domaratem starostą Wielkopolskim i następcami, iakoby

one były powodem Ludwikowi do złożenia z urzędu Domarata, a postawienia na jego miysfu Wincentego Granowskiego, są fałszem oczewistym. —

Wiemy z żyjącego pod ow czas ANONIMA arch. Gnjeźn. że w R. 1377. Ludwik odebrał generalstwo Wielkopolskie Sędziwojowi z Szubina herbu Topor woiewodzie Kaliskiemu, i one oddał Domaratowi z Pierzchowa herbu Grzymała kasztelanowi Poznańskiemu, za to, iż ten Domarat w czasie rozruchu Krakowskiego gdy Polacy Węgrow wybili, chcąc się przysłużyć krolowej Elżbiecie, bronil ich od szabel Polskich. Lecz wojna domowa między tym Domaratem a Nałęczami rozpoczęła się już po śmierci Ludwika, iako świadczy tenże ANONIM: i tenże Domarat nie był od krola złożonym z generalstwa iako już zmarłego, ale od partyi Wielkopolanow, którzy w czasie bezkrolewia wzięli sobie za generała Peregryna z Wąglefzyna herbu Jelita. Ten zaś Wincenty, którego autor rokofzu nazywa Granowskim, nie nosil tego nazwiska i herbu Leliwa, ale był z domu Łodziow i nazywał się *Kepa*. Nie był też nigdy generałem Wielkopolskim, ale woiewodą Poznańskim, złączonym przyaznią i interessem z Nałęczami przeciwko Domaratowi. Dopiero w R. 1386. gdy Władysław Jagello krolom został, zgodził się z sobą te oba domy, iako

opisuje Długosz pod rokiem wzmiankowanym.

II. Jak kłotnie domowe Wielkopolanow za życia Ludwika są zmyślone, tak i wyniki z nich wojna z Litwą co do okoliczności. Powiada autor, że w tymże czasie rozruchu Polskiego Litwa z Tatury, z Prusami &c. Wiemy z ANONIMA i DŁUGOSZA o wpadnięciu Litwy w R. 1376. i że w roku następującym Ludwik z Węgier przybył w Ruskie kraie, iakoś w historyi powiedzieli. Lecz o Taturach i Prusakach nie widzimy nic w historyach: chyba że Litwa w pogaństwie iefzcze pod ow czas będąca miała z sobą Tatury sąsiednie: Prusacy zaś będący pod panowaniem Krzyżaków, w zgodzie z Polką żyjących, żadney pod ow czas wycieczki nieprzyjacielskiej do państw koronnych nie czynili, i tylko się z Litewskimi książętami biłi pod chorągwiemi Krzyżackiem. Nie mnieysza i to baśnia, że kiedy krol Ludwik z Węgrami swoiemu przybył do Polski na wojnę z Litwą, pod ow czas Rafał Granowski starosta Sandomirski czekał u Sącza z niemałym woyskiem Polskim. — ANONIM wyżej cytowany powiada tylko, że kiedy krol z Węgrami swoiemu przystąpił na obleżenie Bełza, rycerstwo Krakowskie, Sandomirskie i Siemradzkie poszło ku Chelmowi: lecz kto temu rycerstwu przywoził, nic nie powiada. Długosz rozdzieliwszy te woyska

Polskie i Węgierskie w Sandomirzu, co podobnieysza do prawdy, ponieważ za świadectwem Anonima czekał w tym mieście krol Jan arcybiskup z ofiarą pieniężną od duchowieństwa, powiada wyraźnie, że temu rycerstwu przywoził Sędziwoy z Szubina, iako general Malopolski i starosta Krakowski. A iesli woysku temu przywoził iaki starosta Sandomirski, nie był to Rafał Granowski, ale raczey Jan herbu Topor: który że był w tym czasie marzalkiem koronnym i starostą Sandomirskim, zaświadcza to przywilej oryginalny krolowey Elżbiety dany miastu Ilkufzowi w R. 1374. w Krakowie *in octava BB Petri & Pauli: presentibus* — miedzy innemi *Joanne marechalco regni Poloniae, Sandomiriensi capitaneo, Ottone castellano Viflicensi &c.*

III. Wspomniony autor rokoszu, uczyniwszy Rafała Granowskiego starostą Sandomirskim, czyni go razem hermanem, i w czasie obleżenia Bełza przez Ludwika krola, posyła go pod Braclaw na Tatury; gdzie go czyni zwycięcą, nie bez kłęski jednak dwoch tysięcy swoich, i wzięcia trzech postziałow. Już naprzód wie dzieć należy, że w dawnieyszych wiekach, kiedy szlachta Polska szła popolitym ruszeniem na wojnę ze swoich wojewodztw, każdy wojewoda przywoził swoiemu wojewodztwu, lubo czasem krol powoził hermanstwa komu innemu

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

na kampanią, po której zakończony nie było hetmana dożywnego. — Dopiero za Zygmunta I. i Augusta, począłby hetman dożywni tak wieley jak polni. O takim hetmanie prorokowym pod czas wojny z Litwą, że nim był Sędziwoy z Szubina generał, nie Rafał Granowski, powiada Długosz, iakośmy wyżej mowili. Ze zaś ten hetman prosto szedł do Chelma nie do Braclawia na Tatary widzieć to w Anonimie i w rymie Długoszu. Tatarskie z Polakami zatargi poczęły dopiero sływać w kronikach iawniey z Władysława Jagelły następcy Ludwika. W wyższych też leciech gdy Ludwik w Węgrzech tylko panował, a Olgierd książę Litewski około R. 1352. Braclaw z innemi miastami Podolskimi pobrawszy, zmierzał z Podola ku Siedmiogrodowi, posłany był przeciwko niemu od Ludwika, nie Rafał Granowski, ale Andrzej wojewoda Siedmiogrodzki. Wreszcie o Rafale Jarosławskim z tegoż domu co Granowscey herbu Leliwa staroście Lwowskim wspomina Bielski za panowania Kazimierza Jagellończyka, iż on około R. 1469. odstraszył Tatarow od Trębowli; lecz to było późniey wiekiem prawie całym: co wszystko ten bezimiennik Gliniański w iedno pomieszał.

IV. Po tej mniemaney wojnie Tatarskiej, kładnie ten białarz odmiąną rządu w Pol-

szcze pod bytność tam krola; daie Polakom za gubernatora Władysława książę Opolskie; przydaie mu za kollegow Dobka z Kurozwęk kasztelana Krakowskiego, oraz Sędziwoia z Szubina Toporczyka wojewodę Lubelskiego (miał raczey mowić Kaliskiego); wyprowadza krola z Polki na pogrzeb matki Elżbiety. Ile tu słow, tyle błędow i anachronizmow. Ludwik odprawił wojnę z Litwą w R. 1377. i wyjechał zaraz do Węgier: a Władysław zaś książę Opolskie w rok potym, to iest w R. 1378. wyznaczyl gubernatorem z tej przyczyny, że mu w Polszcze aura nie służyła: a Dobiesława z Sędziwoiem i Zawiszą, iako świadczy Anonim w ten czas żyjący, dopiero w R. 1381. A iakże ta powieść bez imiennika z sobą się może zgodzić? iakim sposobem Ludwik wyjechałszy do Węgier w R. 1377. mógł tegoż roku odmiąny te w Polszcze poczynić i matkę umarłą zastać.

V. Pełna iest fałszow i dalsza iego powieść. Wysłał on posły do krola od nieukontentowanego narodu Rytwiańskiego z Miaszkowskim: odysła rezolucyą swoię do seymu przyszłego: a tym czasem odrywa Ruś od Polki: kreunie tam arcybiskupem Halickim Rzeszowskiego. Ze Polacy nie ukontentowani z gubernatora Opolczyka, wysłali do Węgier dwu posłow z przełożeniem krolowi niesprawiedliwego narzutu cudzoziemca, o tym pisze

szewiły świadek ANONIM arch. Gnieźń. *ad dominum regem & reginam seniores duos milites trans miserunt.* Ale ci *duo milites* nie wiadomo jeśli byli Rytwiański z Miąskowskim. Oba te zacne imiona, lubo starożytnie, poczęły sływać w kronikach nazycznych i dyplomatach, później dopiero wiekiem całym. Rytwiańskich widzieć pierwszy raz za Kazimierza Jagellończyka w historyjach i w przywilejach królewskich oryginalnych. Miąskowscy, lubo równie starożytni, nie wiadomo iednak czyli z ich imienia, lub rodu Bończow i Leliwytow, był ten pofel; ponieważ różne exemplarze tego manuskryptu Gliniańskiego, raz go Miąskowskim, drugi raz Miąskowskim i Maszkowskim nazywają. Wreszcie w dziejach starożytnych nie widzieć nazwisk Polskich w tym sposobie, w jakim one teraz widzimy. Pisała się szlachta po imieniu, Sędziwoy z Szubina Przeclaw z Goluchowa, Derflaw z Rytwian, Jan z Krotoszlina i tam daley. Wszakże postlowie, ci oba byli wyprawieni do Ludwika nie w ten czas, kiedy on postanowił w Polfcze tryumwirat, ale pierwey dwoma laty: ani król odesłał ich żądanie do seymu przyszlęgo w Budzynie; ale złożywszy na nich prozbę Władysława z gubernatorstwa, we dwa lata potym w Budzynie tryumwirat postanowił. Oderwanie też Rusi od Polski stało się w R.

1377. po wygnaney Litwie, i ustąpieniu tego księstwa Ludwikowi przez Władysława Opolskiego, iako się w historyi z powieści ANONIMA społecznego powiedziało. A co się tycze ustanowienia na Rusi hierarchii duchowney i erekcyi arcybiskupstwa Halickiego, iż te erekcyje stały się nim Ludwik Ruś oderwał około R. 1375, dowiedliśmy to bullami papiejskimi, gdzieśmy też o Rzeszowskim nie od Ludwika, ale od Władysława Jagelty kreowanym arcybiskupie powiedzieli.

VI. Składa potym bezimiennik feym w Budzynie na święto Wniebowzięcia P. Maryi, to jest 15 Sierpnia bez daty roku. Oświadcza, iż panowie Polscy nie pozwalali na ten zjazd i iechać nań nie chcieli, procz niektórych, którzy do Budzyna poiechali. Edycya Supraślka opuściła tych senatorow imiona: lecz inne wszystkie rękopisma wyraźnie one kładną: ci zaś być mieli. Albert Strzelecki podskarbi koronny, który miał wynieść dawniey korony Polskie do Węgier do Elżbiety starey: Felix Sieciech wojewoda Lubelski: Jan Stuzewski wojewoda Sieradzki: Jerzy Laffota wojewoda Bełzki: Stanisław Krępa kasztelan Sandomirski: Hieronim Szpot kasztelan Biecki: Jan Gomoliński kasztelan Sieradzki, i Andrzej Lubrański biskup Kuiawsk. Nie wiadomo nam jest żąd ten bezimiennik wyczerpnął datę

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

seymu Budzyńskiego, kładąc ją na dzień 15 Sierpnia. ANONIM archidyakon żyjący i przytomny wyraźnie powiada. *Post mortem (Elżbiety) huius nobilissime regina (umara R. 1380. dnia 29 Grudnia) D. Ludovicus Hungariae & Poloniae rex clarissimus praelatos & nobiles Poloniae ad se Budam iussit convenire ipsi terminum in medio quadragesima prope tunc sequentis praefigendo.* Bezimiennik ten pomieszał datę wielkopostną zjazdu Budzyńskiego w roku 1381 odprawionego, ze zjazdem Lwowskiem na Spizu, który w rok potym, to jest w roku 1382. Ludwik złożył dla Polaków, i wkrótce sam potym 14 Września w Tyrnawie umarł, iako się niżej objaśni. Co się zaś tycze tych senatorow biskupa i podskarbiego, nie możemy lepiej dowieść fałszu bezimiennikowi, iako położył z historyi spotczefney, a mianowicie z dyplomatow oryginalnych imiona senatorow, którzy w ten czas na tych krzesłach siedzieli. Lubelskie województwo nie było ieszcze pod ow czas, które należąc do księstwa czyli ziemi Sandomirskiej, dopiero za Kazimierza Jagellończyka kreowane jest województwem z odrywku rzeczoney ziemi Sandomirskiej. Byli tylko w Lubelskim dway kasztelanowie ieden Lubelski, drugi Lukowski. Za Ludwika Lubelskim był Piotr z Szczekocina herbu Odrowąż. Lukowskiim Piotr także, iako

zaświadcza przywilej Elżbiety starey dany miastu Sandomirzowi. *Actum Sandomiria ipsa die ad vincula S. Petri 1375. Presentibus Petro Lublinensi, Petro Lucoviensi castellanis &c.* — O Sieciechu zaś wojewodzie Lubelskim, aby był kiedy, nigdzie nie widzieć; lubo ten bezimiennik zamiast niemieanego Sieciecha, położył na drugim mieyscu Sędziwoia: ale ten Sędziwoy nie był Lubelskim, lecz Kaliskim, i głowy pod Glinjanami nie stracił, kiedy ieszcze żył po śmierci Ludwika, iako opiewa konfederacya Wielkopolska in Vol. Leg. I. w R. 1382.

Nie mnieysza potwarz na Jana Służewskiego, iakoby wojewodę Sieradzkiego, i na Jana Gomolińskiego kasztelana tegoż województwa. Nie było z nich żadnego na obu tych krzesłach. Był w ten czas wojewodą Sieradzkim Świętopelk herbu Lis, a kasztelanem Zbigniew, iako to widzieć w dekrecie Peregryna sędziogo generalnego i Klemensa podjędka Sieradzkiego, przywracającym biskupowi Kujawskiemu czyli Włocławskiemu Zbilutowi wieś Lichawę. *Actum in Petrikow feria 7. infra octavas Andreae apostoli in colloquio maiori 1374. Presentibus Joanne Kmita capitaneo, Zbignewo castellano, Svantopelcone palatino &c.* — Którego aktu oryginaln znajduje się w arch. kapituły Kujawskiej. Aże ten Świętopelk siedział na krześle Sieradzkiem

i potem, zaświadczaią przywileje Władysława Jagelli następcy Ludwika. — O wywiezieniu koron Polskich do Węgier przez Ludwika powiada Dau-gosz: lecz żeby się to stać miało za radą Alberta Strzeleckiego podskarbiego, temu wiara zgola być dana nie powinna. Nie było pod ow czas żadnego Strzeleckiego na podskarbstwie. Przywilej oryginalny Elżbiety dany Pietrafzowi Szafrancowi podstolemu Krakowskiemu w R. 1379. w którym się kładzie potwierdzenie listu Sędziwoja starosty Krakowskiego, danego temuż Szafrancowi na wieś Siedlce i Klimuntow, wymienia wyraźnie nie Alberta Strzeleckiego, ale Dymitra. *Præsentibus — Dimitrio thesaurario regni Poloniae.* A zatym próżno i tego Alberta włożył bezimiennik między winowaycow Budzyskich. Podobneż on kłamstwo popełnił, kładąc w teyże liczbie niejakiegoś Stanisława Krępe kasztelana Sandomirskiego. Kasztelanem Sandomirskim że był pod ow czas Jan Tarnowski, zaświadcza to wyżej nieco cytowany przywilej Elżbiety w R. 1379. w którym się między obecnemi tey tranzakcyi kładnie. *Præsentibus — Petro de Szczekocin Castellano Lublinski. Joanne de Tarnow Castellano Sandomirski Sc.* Widzieć ieszcze między temi senatorami Grzegorza Lassotę -woiewodę Belzkiego. Próżnoby czytelnik szukał w stemmatografach, czyli opisa-

niu herbow i herbowych Polaków tego mniemanego woiewodę. Za Ludwika krola nie było ieszcze woiewodztwa Belzkiego, więc ani woiewody. Księstwo to czyli ziemia z zamkiem swoim dobytym w roku 1377. przez Polaków z Węgrami, iako mowiliśmy w historyi, oddana była Jerzemu książęciu Litewskiemu w dzierżawę lennym prawem. Władysław Jagello następcą Ludwika oddał potem tę ziemię w posagu z siostrą swoją Alexandrą Ziemowitowi książęciu Mazowieckiemu, która dopiero w roku 1462. po zeyściu tego Ziemowita i brata iego Władysława bezpotomnym, przyłączonej została do ciała Rzeczypospolitey, iako iey dziedzictwo. A lubo ona i za książąt ieszcze Mazowieckich miała swoje woiewody, z których trzech wylicza NIESIECKI w koronie Polskiej; nie widzieć iednak między nimi żadnego Lassoty: ale to byli Paweł z Radzanowa, Jan Kmaczola z Nieborowa i Jan Małdrzyk, W tymże czasie za Ludwika o iednym tylko czytamy w Anonimie Lassocie ze Stawiszyna stolniku Kaliskim: lecz to było imię chrześne, znaczące z łacińskiego Sylwestra. Naostatek kładnie się od bezimiennika Hieronim Szpot kasztelan Biecki. Znaiomy nam iest dom Szpotow Duninom pokrewny, i z niemi iednego herbu: żeby iednak był który z tych Szpotow kasztelanem Bieckim, tegośmy ani w

LUDWIK.

R. P.

1381.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

historyach, ani w zbiorach dyplomatycznych nie widzieli za Ludwika. Łatwo było bez imiennikowi położyć Szpota między tylu innych: bo prawdy nie szukał; a które mu podobało się nazwisko, te bez żadnych dowodów śmieje położył. Idźmy dalej.

VII. Wyliczywszy bezimiennik imiona senatorów przybyłych do Budzyna, wnosi propozycyą od tronu przez Jarockiego Polaka dworzanina i sekretarza królewskiego względem ułtapienia do korony Węgierskiej Halicza, Kamieńca, Przemysła i Sanoka: a za to w zamianę oddaje księstwo Spiskie Polakom: projektuje osadzić na królestwie Halickim Zygmunta Brandeburskiego. — Przekupuje potem senatorów dla przyjęcia propozycyi: pisze listy imieniem Andrzeja Lubrańskiego biskupa Kujawskiego urodzonego z Granowskiej, do Rafała Granowskiego marszałka koronnego z ostrzeżeniem o zdradzie: znosi Granowskiego z Wincentym starostą Wielkopolskim bratem, i z arcybiskupem Gnieźnieńskim: składa konwokacyą w Łęczycy: a z tej konwokacyi zaprasza króla do Glinian pod Lwow na dzień S. Bartłomieja, gdzie się też inni senatorowie Polscy zebrać mieli. Mowmy o każdym punkcie udzielnie.

Jarocki Wilhelm, że był stworzaninem królewskim za Zygmunta I. wiemy o tym z Niesieckiego: ale żeby był inny

iaki tegoż nazwiska na dworze Ludwika, w samym to tylko bezimienniku czytamy. Ludwik nie lubił Polaków: a matka też jego Lokietkowna, choć była Polką, sprzyiając lepiej Węgrom, chowała na dworze swoim ludzi z tego narodu, iako zaświadcza Anonim społeczesny. Osobliwszy i to sposób seymowania, aby król mając kanclerzów swoich, przez jednego dworzanina podawał od tronu propozycye. — Traktowany frymark Rusi na księstwo Spiskie, i przeznaczanie Zygmunta na królestwo Halickie wcale nam nie wiadomo z iakich źródeł jest wzięte. Nic o tym nie mówią społeczne dzieje i dyplomata, O Spizu mamy ślad w Bogufole i Długoszu pod R. 1108, iż on do Polski zdawna należąc, był oddany w posagu z córką od Bolesława krzywoustego Kolomanowi królewiczowi Węgierskiemu, i że się odtąd do Polski nie wrócił, iakośmy mówili w Tomie III, na kartce 137. Ten Spiz zastawiony był potem w R. 1412. od Zygmunta cesarza Władysławowi Jagelle. Lecz żeby o tym księstwie miała być iaka transakcyja za Ludwika, głucho o tym wszędzie w narodowych kronikach. To prawda, że Ludwik w R. 1382. będąc w Zwoleniu na Spizu przyzwał do siebie starostów Polskich *capitaneos Poloniae*, którzy za świadectwem żyjącego pod ów czas ANONIMA archydykona



*cum ad sui presentiam venissent iussit eisdem, ut Sigismundo genero suo homagium fidelitatis praestarent, quod & fecerunt: ipsamque cum eisdem capitaneis & Boddanta archiepiscopo Gnesnensi ad capiendam possessionem civitatum & castrorum, & ad expugnandum castrum Bartossii Odolanow destinavit.* Wszakże co innego jest Zwolow, a co innego Gliniany: co innego traktowanie z temi starostami o przyzięcie Zygmunta za krola, iako męża Maryi corki krolewskiej, a co innego traktowanie o krolestwo Halickie, i o inkorporowanie Rusi do Wegier: co innego *capitanei* starostowie, a co innego tenże arcybiskup iakoby przeciwnik zjazd w Łęczycy nakazujący. Pomieścił ten bezimiennik rzeczy i daty, formując z różnych czasów i okoliczności swoy romans, aby nim czytelników mądrych w historyi fałszami płatał.

Listy Andrzeja Lubrańskiego do Rafała Granowskiego tak są zmyślone, iako i inne dalsze okoliczności. Nie było w ten czas żadnego biskupa pod tym imieniem. Nie miał Wincenty brata Granowskiego. za Ludwika był biskupem Kuiawskim nie Andrzej Lubrański, ale Zbilut herbu *topor*, który osiadłszy tę katedrę ieszcze za życia Kazimierza W. siedział na niej do roku 1383: iako świadczy społeczny Anonim, i kilkanaście oryginalnych przywilejów znajdujących się

w archiwum kapituły Kuiawskiej. O Andrzeju zaś Lubrańskim nie czytamy nigdzie, aby był kiedy biskupem Kuiawskim. Czterech było biskupów Jędrzejów tego imienia: lecz pierwszy umarł w roku 1081: drugi z domu Oporowskich był za Kazimierza Jagellończyka: trzeci z domu Zebrzydowskich za Zygmunta Augusta: a czwarty z domu Lipskich za Zygmunta III. — A lubo na biskupstwie Poznańskim liczymy dwóch Godziembow, to jest Jędrzeja Godlawickiego, drugiego Jana Lubrańskiego, oba ci żyli i pomarli później po Ludwiku, to jest Andrzej Łaskary w roku 1426. drugi w R. 1520.

Imie Leliwitow zaśluzone i starożytne, od których posli Tarnowscy, Granowscy, Siennawscy i Melsztynscy, miało w swoim rodzie kilku Rafałow Leliwiczkow, miało i marszałkow wielkich: lecz że ci Rafałowie i marszałkowie nie byli za Ludwika, i w różnych czasach żyli; świadkiem są tego historye, herbarze i różne dyplomata królów, do których czytelnika odsylamy. Rafał Jarostawski starosta Ruski slynął za Kazimierza Jagellończyka. Oycą miał Rafała kasztelana Woynickiego i starostę Ruskiego zmarłego w R. 1460. iako to widzieć w przywileju jego oryginalnym znajdującym się w NAKIELSKIM *in Aliechovia* pod rokiem 1462.

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

LUDWIK.  
R. P.  
1481.

Trzeci Rafał był kasztelanem i starostą Sandomirskim, oraz marszałkiem wielkim koronnym za Kazimierza Jagellończyka około roku 1490. iako to widzieć w oryginalne kaptuły Kuiawskiej, gdzie ten Rafał zaświadcza intromissją do wsi Zernik uczynioną *in rem* Piotra biskupa Kuiawskiego przez woźnego (Ministerialis Belcz) *Raphael de Jaroslaw castellanus & capitaneus Sandomiriensis regniqne Poloniae mareschalcus. Actum Sandomiria feria 6. S. Adalberti 1490.* Tego to Rafała NIEŚTECKI pod tytułem Tarnowskich i pod kasztelanami Sandomirskimi, wybrawszy błąd drukarcki z PĄPROCKIEGO, urodził wielkiem całym pierwey około roku 1391. cytując erekcją kościoła wzyftkich świętych w Krakowie. Mowiliśmy zaś wyżej, że za Ludwika nie był żaden ani Granowski, ani Tarnowski, ani Melsztyński marszałkiem, ale Jan herbu Topor, iako się to z przywileju Elżbiry starszey krolowej danego Hkuszowi pokazało. Bezimiennik pozmyślał sobie różne imiona w owych wiekach niezujące i nie będące nigdy, a z niego Okolski Dominikan zasięgnawszy baśni, iuż i her wbarzu swoim nazwanym *orbis Poloniae*, pierwszy marszałka Granowskiego wydrukował. — Lecz iak łatwo było autorowi Gliniańskiemu obdarzyć wiek Ludwika innym marszałkiem, tak z tąż łatwością dał Granowskiemu brata Wincentego sta-

rość Wielkopolskiego: w czym się równie omylił: ponieważ ten Wincenty nie był herbu *Leliwa* ale *Łodzia*, nie był starostą Wielkopolskim, ale wojewodą tylko Poznańskim: nie był też ani Granowskim, ani Melsztyńskim, ani Tarnowskim, ale się pisał z Kępy, iako to widzieć w społecznym ANONIMIE.

Następie konwokacya Łęczycyka bez daty czasu, pod przewodnią arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Nie wspomina nikt o tym zieżdzie proc bezimiennika. Nie przezcemy temu, iż mogło być iakie poselstwo do krola z reprezentacją, aby sam przyjechał na sądy, aby kray zaburzony niaiazdami zaspokoil, a duchowienstwo od ucisku i podarkow uwolnił. Sam bezimiennik powiada, że po owey mniemaney senatorow ekukcyi krol przelstrafzony, obiecał przez cały mieściac w Krakowie sądy sądzić. Jakoż znaydujemy kilka przywileiow Ludwika krola zaświadczaających iakoby o iego bytności w Polsce w R. 1381. po zieżdzie Budzyńskim. Pierwszy iest datowany *actum Vistlicie proxima secundo feria post festum pentecosten 1381. Presentibus &c.* W tym przywileju Ludwik potwierdza Hankowi z Zakliczyna kupno kilku chłopow *señores salis in montibus zuppe Bochmensis*. Drugi w Krakowie *in crastino B. Martini confessoris*, uwalniający w dobrach Mieczowitow *emetones & robagiones*

od różnych powinności krolom należytych. Trzeci także w Krakowie *in die B. Andree apostoli* dla duchowieństwa Polskiego *super libertate omnium bonorum episcopatum ecclesiarum cathedralium & collegiarum ab omnibus exactionibus servitiis &c.* Wszakże te przywileje lubo imieniem krolewskim, i pod jego pieczęcią wyszły, nie dowodzą zupełnie bytności samego krola ani w Wislicy, ani w Krakowie; ponieważ wiadomo z historyi ANONIMA i DEUGOZA, że wyznaczony od Ludwika Zawisza biskup wicerey Polski, iężdząc po kraju dla czynienia niby sprawiedliwości, miał tyle danej sobie mocy, że różne przywileje i nadania czynił imieniem krola nieprzytomnego, mając przy sobie pieczęć i Jana z Radlic kanclerza i archidyakona Krakowskiego swojej kreaturey.

Wyieżdżając z tey mniemanej konwokacyi dway postowie Czyżowski stolnik *dapifer* Krakowski, i Sulkowski miecznik *ensis* koronny. Nie znajdujemy nigdzie i tey powtorney legacyi, prócz w samym bezimienniku. Nie zgadzają się też rękopisma względem tych legatów: w jednych się kładnie Sulkowski, w drugich Cikowski, w innych Cichowski, w innych Gorzykowski, a w niektórych żądnego z nich nie widzieć, tak iako ani Czyżowskiego. Oba to są imiona zacne i dawne. Czyżowski i Sulkowski są różne

dotny i herby, lecz ich nie widzieć na tych urządach za Ludwika, ani w kronikach, ani w dyplomatach. — Czytamy liczne przywileje krolow i książąt naszych, w których widziemy urzędy woiewodzkie, powiatowe i ziemskie, tudzież nadworne *marescalci, succamerarii, vexilliferi, iudices, subiudicos, pincernae, lictores* czyli *gladiferi, venatores*, lecz nie pamiętamy, abyśmy gdzie widzieli *dapiferi*: co iednak za rzecz pewną nie twierdzimy. A co się tycze urzędow koronnych, czyli iak teraz nazywamy dygnitarstw koronnych; tych ięszcze nie było za Ludwika, i powoli one weszły, gdy narod za pomnożeniem wolności i prerogatyw swoich uczynił nieiakis oddział między sobą i krolom, a urzędy nadworne zostawiwszy przy nim; swoich osobno chciał mieć urzędników. Świadeństwo to jest KROMERA żyjącego pod Zygmuntem Augustem w księdze *de Republica & magistratibus Polonorum*. Powiedziawszy on o hetmanach, iż oni *temporarii esse perhibentur, neque inter magistratus regni habitū superioribus temporibus*: mowi daley o urzędnikach koronnych teraznieyszych. *Longe minus autem alii quidam, qui & ipsi nostra fere memoria pro magistratibus regni haberi & appellari capere — ii vero sunt gladifer, pocillator &c.*

Naostatek kto tu iuż nie dojrzy fałszu, kiedy zkalkuluie czas tey konwokacyi, tego po-

LUDWIK.  
R. P.  
1387.

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

selfwa, i czas awantury Gliniańskiej? Powiada bezimiennik, że król zwołał senatory Polśkie do Budzyna na dzień wniebowzięcia Panny Maryi, to jest na dzień 15. Sierpnia. Ten sejm Budzynski dałmy że się odprawił w iednym tygodniu, a w reżcie i w iednym dniu; trzeba było mniemanemu Lubrańskiemu wysłać sztafery do Polśki do Granowskiego; trzeba aby Granowski znośił się z Wincentym starostą mniemanym Wielkopolskim; trzeba komunikować to wszystkim arcybiskupowi: trzeba składać konwokacyą; trzeba z konwokacyi wysłać delegatów do Budy z Łęczycy, więcę stał mił: trzeba króla zapraszać do Glinian, i sprowadzić go tamże. A iakże to wszystko stać się mogło w przeciągu dni dzieściu, kiedy bezimiennik mówi, że rada Łęczycka prosiła króla o przyjazd do Lwowa dzień 5. Bartłomieja, to jest na dzień 24. tegoż miesiąca; przed którym dniem, tygodniem ieszcze miała się tamże znajdować szlachta zkonfederowana, do kilkadziesiąt tysięcy liczbą wynosząca? Prawdziwie zastanowić się należy nad tak grubym błędem, który obaliwszy całą tę bajki machinę, już nam i pióro odbiera do dalszych onej perkwizycyi.

Rzecz to jest cała utworzona za czasów Zygmunta III. od mędrka iakiegoś nie bie-

głego w historii, lub z czytania iey bez uwagi dat, dzieł, osób, chcącego nowym płodem bardszy roziażrzyć umyślniechnące nienawiścią ku temu królowi. Pozbierał on niektóre ulomki z czasów Ludwika, niektóre z czasów Kazimierza Jagellończyka, a mianowicie z dzieł Zygmunta I, kiedy prowadzona do Wołoch szlachta na wojnę, stanąwszy pod Lwowem w kilkadziesiąt tysięcy, nie chciała iść daley, allegując przemoc króla i królów, tudzież wielu senatorów, oraz pragnąc aby nastąpiła poprawa rządu i sprawiedliwości. W tym rokofszu Gliniańskim, a bardszy Lwowskim, niezwanym *kokofszu wojennym*, widzieć różne poleśtwa do szlachty, do króla i do senatoru; widzieć różne mowy przywódców rokofszu, mianowicie Taszyckiego i Zborowskich, z których bezimiennik niektóre nawet myśli i słowa pobrał, iako to widzieć w zbiorze pisanyim tego rokofszu w aktach za Zygmunta I. znajdującym się. A któkolwiek tylko zna sposób mowienia i pisania za tego króla; łatwo pozna, że mowy w rokofszu mniemanym Gliniańskim położone, są pisane stylem, iaki był za ostatnich Jagellonów.

Naofstatek zastanowić się zechce czytelnik nad konkluzją bezimiennika z tej Gliniańskiej sceny wynikającą. Oto powiada on: że król od-

rzuciwszy tak przedsięwzięcie swoje względem zamiany Rufi na Spiż, iako też względem narzucania cudzoziemców na urzędy Polskie, oświadczył nakoniec: „że ponieważ dzie-  
 „ dzica syna nie ma tylko cor-  
 „ ki pleć białogłowską, po-  
 „ po śmierci jego aby sobie z  
 „ inszego narodu panowie Po-  
 „ lacy nie obierali, jedno z  
 „ corek krolewskich. Na co  
 „ rycerstwo Polskie zezwoli-  
 „ ło: a krol Ludwik nadał  
 „ rycerstwu Polśkiemu takie  
 „ wolności i swobody, pod  
 „ któremi aż do tego czasu  
 „ siedziemy, że żaden krol  
 „ przed nim nigdy większych  
 „ w Polfcze nie nie nadał.“  
 Na zabicie tego błędu nie trzeba czytelnikowi, iak tylko wywrzeć w pierwsze Volumen praw krajowych, i przeczytać w nim przywilej Ludwika krola. Znajdzie w nim, uchylenie cudzoziemców od urzędów; znajdzie obietnicę nie stawiania dukow na starostwach grodowych; znajdzie uwolnienie od rożnych podatków; znajdzie przyznanie od narodu sukcesyi iedney z corek krolewskich. — Lec ten przywilej nie pod Glinianami, i nie w roku 1381, ale w roku 1374. w Kozycach jest dany. — Co wszystko podobalo się bezimiennikowi późniey położyc, aby baśń swoją, bezczynną i bezskuteczną nie uczynił.

Uwagi te nasze są po części

wybrane z uzonego dzieła pod tytułem. *Specimen bistoriae Poloniae criticae-constans animadversionibus in bistorian Ludovici Poloniae & Hungariae regis ab Augustino Kotuldzki descriptam*, drukowanego w roku 1733. — Autorem iego jest Jozef Załuski przeszły biskup Kijowski, a pod ow czas referendarz krolonny: przypisane zaś to dzieło krolowi Stanisławowi Leszczyńskiemu w Gdańsku 8. Października 1733. — Zaczyn ten autor, a z domem Granowskich bliższą krwią łączony, pewnieby nie przedsięwzjął dzieła swojego, ani podawał w wątpliwość oczwistą tey Rafała marżalka przewagi, gdyby w niey iakiekolwiek do prawdy podobieństwów dzieiach lub pismach dyplomatycznych znalazł. Maią Granowscy swoje ozdoby ze krwi swoiey związanej z kroliem Władysławem Jagellą przez żonę iego Elżbietę z Pilcy wdowę po Wincentym Granowskim kasztelanie Nakielskim, maią ze starożytności domu i wyśokich urzędów w Polfcze posiadanych: a maiąc pewne i rzeczywiste nie potrzebiują na domysł wynalezionych i baiecznych. — Nie wchodziliśmy w tym naszym piśmie w setne inne omyłki i błędy, któremi rzezonny rokofs Gliniański jest napełniony. Chcący się lepiej z nich przeświadczyć czytelnik, może czytać dzieło ZAŁUSKIEGO obszernie tę mate-

LUDWIK,  
 K. P.  
 1381.

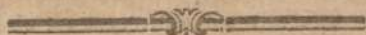
LUDWIK.  
R. P.  
1381.

ryą traktujące. — Nam dośyć było wymienić tylko znacz- niejsze w tym zamiarze, aby prawda swoje miejsce miała, a zacne domy w przodkach	swoich przez włożenie na nich potwarzy zdrady i skazania na śmierć żelżywą, zostały oczy- szczone.
---	---

## KONIEC KSIĘGI II.



## TRESC KSIĘGI III.



**T**ryumwirowie łudzą naród: wloczą się po kraiu próżno nie czyniąc sprawiedliwości. II. Wojna przeciwko Bartoszewi z Odolanowa. III. Śmierć Ziemowita starszego księcia Mazowieckiego. Jego sprawy: zabicie żony: zatargi z arcybiskupem. V. Morderstwo kapłana Pelki. Naiażd dobr arcybiskupich. VI. Zejście Dobiesława biskupa Płockiego: zgoda jego z Opolczykiem. VII. Arcybiskup Suchywilk stałby w obronie praw kościelnych. IX. Papież Urban VI. wyjechał do Polski nuncyuszem dla wspomnienia kasy swoiey. Szalbierstwo Mikołaja Strosberga. X. Zawisza biskup Krakowski umiera. XI. Wkrótce po nim Mikołaj z Kurnika Poznański, oba źli ludzie i skaza duchownych. Śmierć Janusza arcybiskupa: jego obyczaje. XII. Zabory dobr arcybiskupich. XIII. Zatargi o następstwo na katedry. XIV. Elektowie w drodze do Rzymu aresztowani. Król z papieżem innych biskupów stanowi. XV. Litewskie rozruchy. Jagello wielkim księciem: jego różne postęпки. XX. Księżęta Mazowieccy zabierają Litwinom Podlasie. XXI. Kieystut udufzony. Witold w więzieniu: jego ucieczka do Krzyżaków. XXIII. Ziażd w Zwoleniu czyli Zolinie w Węgrzech. Ludwik narzuca Polakom za następcę tronu Zygmunta margrabię Brandeburskiego, i wy-

fyjs go do Polski na odebranie przyziąg. XXIV. Umiera w  
Tyrnawie: jego wiek, postać i charakter. XXV. Zaczyna się  
bezkrolewie: Węgrzy Ruskie zamki poddają książętom Li-  
tewskim. Zygmunt ma swoich stronników: Wielkopoleanie  
go nie chcą. XXVII. Zjazd w Radomsku i konfederacya,  
Zjazd w Wiślicy. XXIX. Elżbieta królowa wdowa karze  
starostów Ruskich Węgrow za przedanie Rusi Litwinom.  
Posłowie Węgiercy w Wiślicy. Zawieszony wybor corek  
królewskich. Zygmunt z niczym wyjeżdża z Polski. XXX.  
Ziemowit książę Mazowiecki pretendentem do korony.







# HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA TRZECIA.



I. **P**o tym Budzyńskim tryumwirow uftanowieniu, acz nieukontentowany naród z nowego rządu, oczekiwał trokliwie sprawiedliwości w prywatnych sprawach. Natworzyło ich wiele przez lat kilka zamieszanie wewnętrzne z przemocą możniejszych. Dobra duchownych były nypierwszym celem zaborow lub łupieftwa: nie ufzły od podobnych bezprawiw i poffeffye świeckie: ieden drugiego naieżdzał: a ten się czynił prawnym dziedzicem, kto mógł wy-

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

LUDWIK,  
R. P.  
1381.

drzeć sfałszemu, i zbrojnie zdobywszy broń. Ogłosili tryumwirowie zmyślając, że daną sobie mocą od króla (a) chcą na sądach generalnych (b) weyrzeć we wszystkie pokrzywdzenia szlachcie od starostów (c) poczynione. Rozpoczęły się te sądy w Brześciu Kujawskim (d) za przybyciem Dobiesława kasztelana Krakowskiego z Sędziwoiem wojewodą Kaliskim, i Janem z Radlic (e) archidyakonem i kanclerzem Krakowskim; ponieważ Zawisza biskup został umyślnie we

(a) *Exigentes se habete auctoritatem.* — ANONIM na kar. 127.

(b) *In terminis generalibus.* ANONIM tamże.

(c) Zdało się, iż ci starostowie *capitani* siedzący po zamkach i miastach królewskich, chcieli mocą odzyskiwać przywłaszczoną dobrą stołową w czasach burzliwych, lub za zbytkującymi dawniejszych książąt przywilejami nadane, z kąd skarb królewski znaczny miał uszczerbek.

(d) ANONIM wspomina na przód o Kujawach *tertia die ante festum S. Joannis Bapt.* to jest 21 Czerwca *venerunt Cuiaviani nobiles viri &c.* Zdało się jednak, że nim ci tryumwirowie wyjechali do Kujaw, byli pierwsi w księstwie Sandomirskim. Jest w archiw. koronnym przywilej pod imieniem króla Ludwika, potwierdzający kupno kilku chłopów solników. *Señores suis in montibus suppe Bohemensi,* w którym przywileju

widzieć na końcu. *Actum Wislicie proxima secunda feria post festum Pentecosten (dnia 4 Czerwca) A. 1381. Presentibus reverendo in Christo Patre domino Zawisso episcopo, Dobeslao castellano, Sandivogio capitano Cracoviensi-bus.* Nie było w Wislicy Ludwika króla; ale ci tryumwirowie zastępując miejsce królewskie, potwierdzali i nadawali przywileje jego imieniem iakby był przytomny, i mając przy sobie kanclerza *datum per manus venerabilis viri domini Johannis de Radlice cancellarii regni.* Przerznięcie tego przywileju oryginalnego, pokazuje jego niezdarność i arbitralną władzę tryumwirow, których akta musiały potem być anihilowane.

(e) W Anonimie omylnie wydrukowano *Joannes de Naldicyae archidiaconus & cancellarius Cracoviensis.* Długosz mógł nie wyczytać w kopii Anonima źle napisanej, a z niego

wfi swoiey Dobrawoda nie daleko Wislicy. Lecz skoro szlachta stanęła u sądu, iak była obwieńczona, ze swoiemi przywilejami; sędziowie wzięwszy od niey kopie przywileiow, i podane na piśmie skargi na starostow (f), wyiechali natychmiast do Krufzwicy, a nazaiutrz do Strzelny; daley do Trzemeszna, Mogiły, Gniezna i Poznania (g). Nie długa też trwała i w Poznaniu ich bytność. Zabawiwszy się przez kilka dni w tym mieście, dla nacisku rożnych osob duchownych i świeckich, z żalobami na zabory dobr przybywających, wyiechali do Kalisza. A gdy ich i tam ściagało mnostwo żądając sądu (h), odpowiedzieli na koniec z wymówką, iż Zawisza biskup Krakowski dopiero przy końcu miesiąca Lipca miał do nich przybyć (i), bez którego, tak przywrocenie dobr, iako załatwienie wżyskich spraw innych być nie mogło, według wyraźney woli krolewskiej na piśmie im podaney (k). Tym sposobem po długich wędrowkach, i pro-

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

Kromer: przeto oba kanclerza tego nazywają *Joannes de Nascehovicze*. Oryginalne wieku tego przywileie wyraźnie mowią, że ten Jan pisał się z Radlic.

(f) *Privilegiorum habitis copiis & querelis*. ANONIM.

(g) Rozpoczęły się sądy nazaiutrz po S. Janie *in crastino* w Brześciu. — w piątek po S. Janie poiechali tryumfirowie *feria 6. proxima in Crusviciam* — *in Strzelnam sabbato* — *die domi-*

*nico in Trzemesznam* — *feria 2. in Maggiam* — *feria 3. in Gnieznam & feria 5. Posnaniem intrarunt*. ANONIM na kar. 127.

(h) *Ipsos usque ad Kalisz secuti usque in crastinum S. Margarethe sequebantur*. ANONIM.

(i) *Ad festum S. Jacobi* — *tente*.

(k) *Sine quo restitutio* — *fuisse ipsi per literas regis totaliter interdicta*. ANONIM.

LUDWIK.

R. P.

1381.

żno łożonych kosztach, roziechała się szlachta do domów, zlorzcząc tryumwirom: a oni roskofnie sobie i zbytownie po kraiu pielgrzymując z ucifkiem ludu, wrocili się do Krakowa okofo S. Jakuba.

II. Była w tey przewłoce polityka Zawifzy i kollegow iego. Mysłili oni podźwignąć niby upadłe w czasie obcych i domowych zamiefzkow prawa majefztatu przez odrywki wielu dobr krolewskiego ftołu, na fundufze duchowne i darowifzny fzlacheckie, a ztąd wzmagającą się coraz bardziej potęgę prywatnych w oboim fłanie. Dawali do tego przyczynę fami możniejszy uprzywileiowani, używając na złe darowkrolewskich. Ow Bartofz fyn Peregryna (1) z Chotela herbu Jelita, który wziąłwszy od krola w-dzierżawę zamek Odolanow, naieźdżał z niego fáfiednie dzierżawy Władyfława Opofłkiego i Wieluńfkiego książęcica, nie przefławał i potym z tey zbroyney przyfady łotrować po okolicach (m). Czyli to była myśł fprawiedliwa potfumić przemoc naieźnika, czyli pretext do odebrania mu zamku, wydał krol rozkaz do wfzyfłkich ftarofłow Polfkich (n), aby pod kommendą Domarata gene-

(1) Obacz o nim pod roktem 1378. — Rozumiem, że ociec iego Peregryn, był to ten fam Peregryn z Wągiefzyna, który po Domaracie zofłaf generałem Wielkopofłkim, iako się niżej powie.

(m) *Prædis spoliis & rapinis viciniam oram vastaverat. DEUGOSZ.*

(n) *Circa festum natiuitatis B. M. V. omnes capitanei — ad mandatum D. regis, ANONIM.*

rała, ruszyli rycerstwo do odebrania Bartoszewi Odolanowa. Wojska te zbierając się pod chorągwie, zdawały się bardziey iść na wojnę przeciwko księży. Zniszczone i zrabowane w przechodach dyecezye Gnieźnieńska z Lubuską, więcey od innych ucierpiały: a gdy się to rycerstwo rozłożyło około Skarbimierzyc wsi proboszcza Gnieźnieńskiego, stanęła z Bartoszem ugoda. Wybrani z obu stron cztery szlachta, otaxowali wartość zamku z okolicami do ośmnaśtu tysięcy czerwonych złotych. Tę summę krol miał wypłacić Bartoszewi i zamek odebrać, wytrąciwszy z niey iednak szkody przez niego różnym osobom poczynione (o). Wrocila się ta dzierzawa do stołu krolewskiego, po wypłaceniu w różnych

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

(o) Polożyliśmy tu szkody i pretensye w powszechności; nie mogąc wiedzieć co znaczy wyraz Anonima, i iacy to byli Gallowie, o których on powiada: *Quatuor milites ex utraque parte electi castrum Odolanow & omnes hereditates predicti domini Bartosii in regno Poloniae consistentes taxare debeant per dominum regem — dicto domino Bartosio persolvendum decem & octo millibus florenorum, in quibus D. Bartosius ante dicto Gallico alias ut premissum est depactaverat primitus & falcatis. — DEUSOSZ* zdaie się okoliczniey mówić. *Earum pecuniarum solutionem a rege & suis vicariis & presertim pecunia tamen qua Gal-*

*licos multaverat de numero florenorum decem & octo millium praefatorum primum defalcata & defracta, habiturus.* Nie wiadomo co się znaczyło przez *Gallicos*. Nie widzieć tego w Anonimie, choć on powiada, że coś o tym mówił wyżej, *ante dicto Gallico*. Zdaie się, iż to byli kupcy iacy bądź z Francyi, bądź z Węgier, gdzie Ludwik idący ze krwi Francuskiej panował. Wspomniony Bartosz zdeniem Długosza, był rabus i naieżnik, *qui ex castro regni Poloniae Odolanow — & quosdam Gallicos milites & mercatores captos depactatosque ad solutionem notabilis quantotator arctaverat,*

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

terminach reżtującej summy. Krol jednak z takowego frymarku nie był kontent, i odrzucił ją, iakoby dostojność maieftatu poniżającą (p).

III. Tegoż roku umarł w Płocku dnia szesnastego Czerwca Ziemowit starszy książę całego Mazowsza syn Troydena (q). Ten z pierwzeyer żony Eufemii, corki Mikołaja książęcia Opawskiego zostawił dwoch synow Jana i Ziemowita, i dwie corki (r). Po śmierci tey Eufemii pojął corkę Władysława książęcia Zembickiego (s),

(p) ANONIM. *Contemptibilem regie maieftati atque despectam.*

(q) Obacz tablice genealogiczne.

(r) Jedna Salomea wydana za Kazimierza książęcia Szczecińskiego zmarłego w R. 1378. a po iego śmierci za Henryka Ludwikowicza książęcia Szląskiego na Brzegu. Druga Agata była za Władysławem książęciem Opolskim, Wieluńskim i Dobrzyńskim.

(s) Zembickie księstwo Niemcy przewalili Munstersburkskim. Dawni kronikarze Zambickim go nazywaią. DĘGOSZ na karcie 1077. W tablicach genealogicznych HUBNERA nie widzieć ani tego Władysława, ani corki iego o której mowa. DĘGOSZ na karcie 1077. wyprowadza tak linią tych książąt Munsterberkskich. Bolesław I. miał syna Mikołaja, Mikołaj dwoch synow Bolesława II, i Henryka krzy-

żaka. Temu zaś Bolesławowi daie trzech synow Mikołaja, Henryka i Jana, a cerek pięć Dorotę czyli Offkę, Jadwigę, Elżbietę, Agnieszkę i Katarzynę. DĘGOSZ myli się, mowiąc *Dorotheam alias Offkam.* — Offka w Polskim dawnym ięzyku była to Eufemia, nie Dorota. O tey Eufemii wspomina HUBNER w tablicach genealogicznych, że była żoną Fryderyka hrabi na Oettingen; lecz o innych corkach i synu Mikołaju zamilcza: a powiedziawszy o Janie że zginął potym w bitwie z Hussytami z Czechach, Henryka czyni krzyżakiem w Infantach. ANONIM w tym czasie żyjący powiada na karc. 125. Ze Władysław Zembicki miał jedną corkę za Ziemowitem książęciem Mazowieckim, o której tu mowa, bez wyrażenia iey imienia, a drugą za książęciem Cieszyńskim, zapewne Kazimierzem III. po-

będącą na dworze Karola IV cesarza, pannę piękną bardzo urody, którą aż do zbytku i zazdrości kochał. Pomnażał się affekt potomstwem (t): lecz księżna u wielu wpadła w podeyrzenie pobocznych miłości, i skutkow iey dom księżęcy obcym płodem pomnażających. Nie śmiał nikt o tym mówić w Polfcze: lękano się pana przywiązanego i podeyźrliwego. Aż też kiedy Ziemowit gościł raz w Ciefzynie u siostry żoniney, poszepnął ktoś z dworskich księżnie Ciefzyńskiey, i fynowi iey Przemyśławowi, że Mazowiecka chodziła brzemieniem dorywczym. Bądź to była niechęć iakaś między siostrami, bądź potwarz złośnicza, bądź prawda i żądza zapobieżenia dalszym występkom, dowiedział się od nich Ziemowit, i nic nie mówiąc odiechał do Mazowsza. Tam naprzod w zamku Rawkim żonę osadził, kazał wziąć na katownie panny służebne, od których iednak nic mękami wymusić nie mógł. Trzymana księżna w więzieniu aż do połogu, urodziła syna Henryka, a po kilku tygodniach za poradą ludzi wiernych z rozkazu męża uduszoną została. Jeden z tych, na których było podeyrzenie cudzołóstwa, zchwytyany w Prusach, i

LUDWIK.  
R. P.  
1531.

nieważ ona była matką, według tegoż Anonima, Przemyśława księżęcia. Może to być błąd drukarski, że w Anonimie zamiast Bolesława położono Władysława.

(t) ANONIM powiada, że

z tey księżniczki Ziemowit *tres filios procreavit*. Nie widzimy w żadnych pismach starożytnych tych trzech synów, prócz Henryka: być mogło że te dzieci miedzo pomarły.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

żywcem końmi roztargany. Dziecko oddane na wieś nie daleko Rawy, do iakieyści ubogiej szlachciance, było od niej chowane przez trzy lata; poki go Salomea siostra, księżna Szczecińska, posławszy w nocy dwu zbroynych, gwałtem nie wzięła. Przesiedział Henryk w Pomeranii przez czas nieiaki, biorąc od siostry przysloyne krwi książęcey wychowanie. Chciał go widzieć ociec, a upatrując w nim żywe do siebie podobieństwo, tknięty oraz żalem i miłością porywczos traconey matki, przyjął za swoiego, i dziwnie odtąd kochał. Wszakże wolał go mieć w stanie duchownym: przeto usposobiwszy naukami stanowi temu przyzwoitemi, uczynił go naprzod proboszczem Płockim, a wkrótce po śmierci Jana Wathana probostwem Łęczyckim obdarzył (u).

IV. Hoyność księżęcia ku synowi Henrykowi uraziła Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Miał on na dworze swoim Pełkę z Grabowa szlachcica Sandomirskiego, który z wdowca zostawszy księdzem, otrzymał plebanią w Kurzelowie, a kreowany od arcybiskupa kommissarzem i starostą Uniejowskim (w), był też od niego i na probostwo Łęczyckie przeznaczony. Wszczęła się wojna duchowna. Henryk mając od oycy promocyą i ludzi, wszedł w possessyą wiosek: synowie Pełki zebrawszy swoich, napadli na księżących, a

(u) ANONIM, DEUGOSZ.

(w) *Procurator, & presbitus Uniejoviensis.* ANONIM.



wybiwłszy kiyimi (x), i zabrawłszy im konie ze wszelkim sprzętem, wygnali z probostwa. Ziemowit, który w młodszych latach swoich wiele dobrego dla duchowieństwa czynił, i wolności kościelne mnożył (y), możeby podobno wszedł w ugodę z arcybiskupem; gdyby go Mikołaj z Kurnika biskup Poznański, nieprzyjaciel arcybiskupa, duchowieństwa i swobod jego, do odmiany postępkow nie nakłonił (z). Wyśłał Ziemowit iedno woysko do ziemi Łowickiey, na zniszczenie wiosek okolicznych a dobycie zamku: drugie zaś posławszy do dobr probostwa Łęczyckiego, one opanował, i na syna trzymać kazał. Trwały te niechęci i zatargi do śmierci Ziemowita: lecz nie ustały i po niey.

V. Pełka pleban Kurzelowski człowiek kłotliwy, był zawsze na celu zemsty od ludzi książęcych. Pietrafz Małocha starosta Łęczycki mając do niego iakoweś pretensye, dla onych ułatwienia zaprosił go do wsi krolewskiej Dąbie nazwaney. Przybył tamże Mikołaj herbu Nałęcz kasztelan także Łęczycki. Wszczęła się zwada u stołu między plebanem a starostą, iż książdz bez pozwolenia zwierzchności po cudzych knieiach polował: a gdy po uciszonych nieco tych hałasach ludzie plebańscy wysli z iz-

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

(x) *Plagis & verbis contumeliosi.* ANONIM.

(y) ANONIM na karc. 126.

(z) *Semovitum ducem Maxo-*

*vica, & filius ejus contra archiepiscopum & ecclesiam Gnesnensem — excitabat consilia praebens contra libertates ecclesiae.* ANONIM na karcie 132.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

by do koni, kasztelan dobywszy noża, zadał tak ciężki raz Pełce, że z niego natychmiast duszę ze krwią wylał. Powstał frogi rozruch: kasztelan rzuciwszy zboieckie to naczynie, począł umykać do swoiey gospody: lecz dościgniony od przyiacioł i krewnych plebana, po wielu odebranych szwankach, tamże zabity poległ. Nastąpiła po morderstwach zdrada. Bernard brat plebański, mając od Pełki wyieżdżającego poruczony sobie dozór zamku arcybiskupiego w Uniejowie, stał się onego zdraycą i uzurpatorem. Odbił skarbiec: wybrał z niego w złocie i w monecie do szczęciufet grzywien srebra (a): nabił w mieście i w okolicach wielkie mnostwo bydła i trzod: a opatrzywszy się mięsiwem i chlebem na wszelki przypadek, siedział w zamku przez dwa tygodnie. Mufiał arcybiskup użyć przyiacioł na pozbycie się tey załogi. Użyci do niego Domarat synowiec arcybiskupa Wielkopolski, Pietrasz Kuiawski starostowie, a Dzierzko Gnieźnieński, Grzymała Koszrzyński (b) kasztelani zawarli uroczyłą umowę z Bernardem, iż on zamek wroci arcybiskupowi, lecz ten żadney do niego z rzeczy zabranych pretenfyi formować nigdy nie będzie. Położylićmy te wzwyż wspo-

(a) *Ad sexcenta marcarnm  
grossornm in florenis* (czerwone  
złote) *et grossis*. ANONIM.

(b) Byli to krewni i herbo-  
wnicy arcybiskupa. — Doma-

rat był iego synowcem. —  
Kasztelania Koszrzyńska uka-  
zuie iawnie, że ten Koszrzyński,  
a teraz Custryn w marchii  
Brandeburskiej należał do Pol-  
ski.

wspomniane zrad i morderstw każące ludzkość  
famą przykłady; bo coż lepszego być mogło w  
kraiu pod ow czas bez rządu, bez ekzekucyi praw,  
bez pewney zwierzchności zostawionym, a usta-  
wiczną między stanami duchownym i świeckim  
przewagą, oraz przemocą możniejszych nad słab-  
szymi zakłóconym?

VI. Nie długo po Ziemowicie starszym do-  
konał życia Dobiesław nazwany *Sowka* biskup  
Płocki, mąż zacny, a kościołowi obroną wolno-  
ści jego zaśluzony (c). Obrany na miejsce Dobie-  
sława Scibor archidyakon od młodszych kanoni-  
ków, idących za wolą Ziemowita młodszego ksią-  
żęcia, został potwierdzony w Zninie od arcybi-  
skupa. Wszakże książę nie ufając temu obraniu  
i potwierdzeniu, wyprawił do Rzymu gońca do  
Urbana, i konfirmacyą otrzymał. Kosztowało  
to poselstwo Sciborowi: bo wzięte przez ksią-  
żęcia na sakrę jego pieniądze od żydów Krakowskich w  
summie sześciuset kop groszy Praskich, z li-  
chwą mu wrocić musiał (d). Wreszcie przedzgo-  
nem swoim uczynił Dobiesław zgodę z Władysła-  
wem książęciem Opolskim, który mając daną  
sobie lennym prawem od krola ziemię Dobrzyń-  
ską, cisnął podatkami tameczne duchownych  
wioski, a starostom swoim ździerstwa i innych

(c) Dnia 1. Grudnia w dro-  
dze idąc z Gorzna do Pul-  
tuska. | (d) ANONIM, — DLU-  
GOSZ.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

gwałtowność. Wyklął biskup księżęcia tak za obojętne przestępstwa, jako też za porady dawane królowi do podobnych z duchowieństwem postępów. Kara kościelna a mianowicie uchylenie publiczne od stołu bożego w czasie Wielkonočnym nabawiły wstydu i bojaźni Władysława. Udał się on do Jana arcybiskupa z prośbą rozgrzeżenia i obietnicą satysfakcyi. Arcybiskup nie sprzyjał duchownym, i wolał często widzieć dochody kościołom poświęcone w rękę i użytku świeckich (e). Dana od niego Władysławowi abfolucya bez wiedzy i rady kapituły, nim jeszcze ugoda nastąpiła, na którą Dobieśław z księżęciem ziechali się do Złotoryi. Pomnożyli to zgromadzenie biskup Kujawski Zbilut z wielą szlachty i prałatów z Kujaw, Mazowsza i Wielkieypolski. Szły rozmowy nieczynnie i upornie przez cały dzień czternaasty Maia: aż ledwo nazajutrz wieczorem widząc Władysław stateczność umysłu Dobieśława dał mu słowo pod zaręką trzech wybranych arbitrow Jana archidyakona Gnieźnień (f), Jaranda kantora Kruświckiego i Pietrafza starosty Brzeskiego, że w pewnych terminach i wybrane na włościanach pieniądze wroci, i szkody zaprzyjężone nadgrodzi (g).

(e) *Clerum valde exosum habuit, & laicis semper in quibus posset complacere studebat — quaedam in ecclesie lesionem revocabat.* ANONIM na karcie 134.

(f) Ten to sam Jan archidyakon, którego widzimy i cytujemy dzieło historyczne pod imieniem Anonima.

(g) ANONIM. Tenże przydaie, że Władysław otrzymał

VII. Nie mnieyszą uczynił krzywdę tenże arcybiskup kościołowi Polskiemu w tymże roku. Nie wzięły dotąd skutku żądze krolewskie względem wymagania na duchownych podatku nazwanego *poradnie*. A lubo wysłane było z synodu Kaliskiego poselstwo do Węgier z przełożeniem wolności kościelnych, i krol od przedsięwzięcia swiego odstąpił; została iednak w powszeczności rzecz nje zakończona względem postąpienia rocznego mnieyszey iakiey kwoty (h). Domarat generał Wielkopolski synowiec arcybiskupi wrocizszy się z Węgier od krola, namowił go na to, że bez dołożenia się kapituły, owfzem lekce wazząc sprzeciwiensstwa iey kilkokrotne w tey mierze, uczynił submissyą krolowi na piśmie, mocą której poddał duchowienstwo Polskie pod obowiazek płacy roczney po dwa grosze z łanu we wszystkich dobrach kościelnych (i). Dopomogli do tey submissyi naywięcey dway biskupi Zawisza Krakowski, i Mikołay Poznański, dla prywat swoich, aby z uszczerbkiem przywileiow kościelnych łaskę fobie u krola ziednali. Wszakże to duchownych ze stanem świeckim względem: poradnego do dwu groszy porownanie ściagało się tylko do dobr świeckiego duchowienstwa. Zakonnicy obowia-

od Dobiesława abfolucyą. — Tranzakcyja ta znayduie się w oryginalne kapituly Plockiey. *Actum Zlotowic 1381. 15 Mai.*

(h) Obacz pod R. 1378.

(i) *Ecclesia bona ad solvendum duos grossos de quolibet manso regni nomine tributum.* ANONIM.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

zani byli we dwoynasob płacić, z przydatkienskorca żyta i dwoch owsa; a procz tego w pewnych dniach roku wyśląć chłopow swoich do bliższych dworow krolewskich na żniwo i koszenie (k). Oba zaś te stany duchownych miały włożoną na siebie powinność dawania pewney kwoty pieniężney, nazwanej *subsidium charitativum* w czasie wyprawy woienney za granicę, z tym warunkiem, że gdyby ta wyprawa nie nastąpiła, iuż skarb krolewski wziąwszy pieniądze, nie nakazywał podobnego podatku na inną wyprawę następującą. Te były granice powinności duchownych: bo wreszcie Ludwik, albo raczej jego zastępca biskup Krakowski Zawisza poznosił w tychże przywilejach wszystkie inne ciężary z kmieci kościelnych, do których oni dawniey byli obowiązani (1). Okoliczność interesow Węgierkich dały powód do wzmiankowanych ustaw.

VIII. Ludwik potrzebował zawsze pieniędzy na popieranie interesow swoich we Włoszech, złączywszy się w tey mierze spolnością potrzeby z Urbanem IV. papieżem. Joanna krolowa Sycyliyska była okazyą zaboystwa męża swojego An-

(k) Przywilej Ludwika dany Miechowitom w Krakowie *in crastino B. Martini 1381. Datum per manus venerabilis Joannis de Radlice cancellarii.*

(1) Przywilej wyżej cytowany. — Takoz drugi przywi-

leż dany Duchowieństwu świeckiemu w Krakowie *die beati Andreae apostoli* znajduje się w archiwum kapituły Poznańskiej. — Oba zaś te przywileje dane są imieniem i pod pieczęcią Ludwika od Zawiszy wicecia.

drzeia brata Ludwika: a po dopełnionym tym występku poszła za Ludwika hrabię Tarentu, który zbrodni był autorem (m). Krol pragnął zawsze dla siebie lub dla potomstwa swojego korony Sycylijskiej, a tę chęć swoją pozorem szukania zemsty krwi braterskiej popieraiąc, tyle dokazał, iż krolowa szukać musiała przytułku we Francyi, gdzie była hrabiną Prowancką. Za powrotem swoim do Neapolu, po utraconym drugim mężu (n), powtórzyła dwa razy ięzwsze małżeństwa raz z Jakubem krolem Majorki (o), a nakoniec z Ottonem książęciem Brunświckim (p). A że nie miała potomstwa, Karol hrabia Dyrrachium (q) iey krewny z namowy Ludwika krola, i za podeślanemi od niego posiłkami Węgierskiemi, opanował miasto Neapol; a Urban VI. papież koronę mu w Rzymie włożył, przez niechęć ku Joannie, która go za papieża nie uznając, sprzyiała partyi Klemenfa antypapy.

LUDWIK.  
R. P.  
1381.

IX. Lecz Ludwik mając starosty swoje w Polsce, pewien był rzetelnego wnoszenia do skarbu pieniędzy z dobr kościelnych wybieranych. Urbana, który dla wybioru tychże przyśłał do Polski nuncyusza Tomazsa biskupa Lucerskiego (r) omyliła nadzieia. Kassa papieška była we Wro-

(m) Obacz w Tomie VI. 179.

(n) Ludwik hrabia Tarantu umarł R. 1362.

(o) Umarł roku 1375.

(p) W roku 1379.

(q) Szedł on od Jana brata Roberta dziada rodzzonego Joanny.

(r) ANONIM na karcie 128.

LUDWIK,  
R. P.  
1331.

clawiu, i nuncyusz tam przesiadywał. Użyty do kollekty po całej Polfczce Mikołaj Strosberg proboszcz Gnieźnieński, przybył do Wrocławia z reiestrami (s); z których gdy się pokazało naprzód iż kollekta wniosek tyśiącem pięciuset czerwonych złotych przenosiła (t), nuncyusz zatrzymał pod arefztem proboszcza dotąd, poki mu te summy nie wrocil. Wreszcie wnosząc też z iedney niewierności dalsze depaktaty, obwieścił powagą apostołską wszystkim sukolektorow, aby dane od niego kwity przysyłali. Pokazała się z przysłanych dowodow więkza kradzież i fałszerstwo. Wiele reiestrow było zmyślonych: a kamera uyrzała się być we dwunafstu tyśięcy czerwonych złotych ufzczerbiona (u). Strosberg przekonany o kradzież, okuty w kaydany, na więzienie wieczne zkazany (w) został.

1382.

X. Tym czafem gotowała opatrność uwolnienie kościoła i narodu od dalszych szwanków zbliżeniem kresu życia sprawcom zgorzienia publicznego. Poprzedził innych Zawisza biskup Krakowski, zmarły na początku roku tego dnia 12. Stycznia. Urodził ow się w domu i z familii Poraiow, z oycy Dobiesława naprzod wojewody, a

(s) *Primo circa festum S. Michaelis ab ipso rationem accepit.*  
ANONIM na karcie 128.

(t) *Invenit eum in mille quincentis florenis cameram decepisse.*  
Tenze.

(u) *Ipsum registra sua mu-*

*tasse, & in duodecim millibus florenorum cameram defraudari.* ANONIM.

(w) *In vincula conjecit — ad perpetuos carceres tanquam furem falsarium &c.* ANONIM.



potym za staraniem synowskim kasztelana Krakowskiego. Przeznaczony od oycy do stanu duchownego (x), nie na swoje miejsce, żył też w nim nie według powołania. Kazimierz wielki, cnotę i pracowitość w kapłanach szanujący, gardził nim (y), jako niegodnym: lubo Dobiesław ociec wymógł na Janie z Buska archidyakonie Krakowskim, że mu poniewolnie prelatury tej odstąpił. Przybrawszy potym sobie za przyjaciela Mikołaja z Kurnika, i wkradłszy się w kredyt u Elżbiety matki Ludwika na początku jego panowania, tyle kłamstw i potwarzy włożyli oba na Janka archidyakona Gnieźnieńskiego, i podkanclerzego zmarłego króla Kazimierza, że mu ta pani odebrałszy pieczęć, Zawiszy onę oddała. W lat kilka potym po wstąpieniu na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie Jana Suchowilka wziął za staraniem oycy i przyjaciół pieczęć większą; aż też nakoniec po Floryanie Mokrskim i biskupstwo Krakowskie, na którym urzędzie będąc wymógł na królu, że go wicereim uczynił. Nieznośny dla dumy famey królowey, szczęścia jego sprawczyni, umiał jednak władać iey wolą, podchlebstwem lub postrachem, stawszy się dworowi słabemu potrzebnym i najsłabszym interesów jego wykonawcą. On duchowieństwo ze świeckim stanem, i samych

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

(x) Brat jego Krzesław z Kurozwęk, był kasztelanem Sąddeckim, (y) ANONIM na karcie 134. *Quem dominus rex pro nihilo reputabat.*

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

duchownych między sobą wadził, aby w zamęcie korzystał. Wszakże ledwo rok jeden na biskupstwie przesiadawszy (z), wpadł w niemoc śmiertelną, która go do grobu wniosła. Powiada ją o nim wszyscy duchowni i świeccy kronikarze, że we wsi swoiey Dobrowoda zwaney, lażąc na brog zboża w nocy po drabinie, gdzie wypatrył pastwę lubieżności, ztrącony był od chłopca, oycę owego dziewczęcia na które dybał, i że z tego upadku zdrowia pozbył. Na jego pogrzebie z niezwyčajną okazałością od brata Krzesława kasztelana Sądeckiego sprawionym, miały się duchy iakieś po kościele iakby konno rozlatywać, a czyniąc okropny tentent wołać razem *poiedźmy na opr*, czyli na zabawy wszeteczne (a). Marzyło się to może strażnikom skarbcu kościelnego poblizu śpiącym: lecz gmin zabobonny uwierzył powieściom z rozwagi życiatego człowieka. Anonim społecznym powiada: że owi słuchacze hałasu kawalerii szatańskiej wpadli w chorobę ze strachu; i że do nieiakięgo czału nie wiele było nadziei o ich do zdrowia przywróceniu (b).

XI. We dwa miesiące po Zawiszy dnia 18 Marca umarł także w Ciężeniu Mikołaj z Kurnika biskup Poznański, rownie w dziejach narodowych

(z) Obrany biskupem roku 1380. o śródomościu. ANONIM na karcie 133. *Anno post electionem suam vix revoluta post festum paschate gravi infirmitate percussus. Tenże.*  
(a) ANONIM, DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER.  
(b) ANONIM na karcie 132.

głośny bezprawnym dostąpieniem urzędów, a złym, gorzącym i szkodliwym na nich aż do śmierci obeyściem. Zakłócenia między szlachtą i duchowieństwem były jego żywiołem, bez których, iak sam o sobie powiadał, żyć spokojnie nie mógł. Wierny przyjaciel i spółnik wszystkich intryg Zawiszy, nie lubił innych kollegów biskupów; krola, i książąt na nich bez ustanku pobudzając i cisnąć podatkami duchowieństwo. Zycie całe skaziwszy lubieżnością, znalazł też karę przestępstwom należytą, wrzodami otoczony i na poł przed śmiercią zgniły (c). Starożytnie piora określiwszy obraz tych niezgodnych powołaniem ludzi, aby się takimi potomność brzydząc, cnotę lepiey kochała; nie opuściła też niektórych przyług od nich dla kościołów swoich poczynionych. Mikołaj Poznańską świątynię, która za jego czasów upadła, dźwigać z muru, miasto Słupczę także murować rozpoczął; a dom biskupi w Głównie naprawił i przyozdobił. Zawisza ufundował Mansyonarzów. Mały zysk zaiste po zubożonych zbytkami dobrach, które im poprzednicy w zupełności i dostatku zostawili. Nie długo też po wzmiankowanych biskupach bawił na świecie (d) Jan Suchywilk arcybiskup, herbu Grzymała, naprzód proboszcz Gnieźnieński, potym dziekan Krakowski i kanclerz koronny (e) za pomo-

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

(c) ANONIM obszernie na | 5. Apryla w Zninie w wielką  
kilku kartach. | Sobotę

(d) Umarł roku 1382. dnia | (e) Po śmierci Zbigniewa kan-  
clerza.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

czą króla Kazimierza. Mniemanie o jego nauce, którą wielu przechodził w owym wieku (f) ziędnął mu szacunek u króla i pomieszczenie w radzie (g) najwyższej. Człowiek szanowny, poradny i czynny na kanclerstwie, stracił sławę roztropności i powołności, będąc na pierwszym stopniu senatu od Ludwika wyniesiony (h). Łakomiec, gniewliwy, odmieniec, mało życzliwy duchowieństwu, a na stan kapłański niewzględny, (i) sprzyjał bardziej świeckim, mianowicie krewnym, na których wszystkie dochody kościelne rozproszył, i zamki swoje, powyrzucawszy księżą, onemi poosadzał. Po śmierci jego synowcowie wszystkie zbiory i skarby rozszarpali. Pogrzebiony w Gnieźnie w chorze katedralnym pod kamieniem z Flandryi za życia iefzcze od niego z wielkim kosztem doprowadzonym (k').

XII. Po nie czułym na dobro kościoła pastwem, począł też on zaraz doznawać różlicznych szwanków i rozerwania. Ziemowit książę Mazowiecki na Płocku, obległ bez przyczyny zamek Łowicki, trzymany od Derława kasztelana Gnieźnieńskiego synowca arcybiskupiego. Posłany od kapituły Andrzej biskup Cereteński (l) z pro-

(f) *Pro sapientiori inter proceres Poloniae habebat.* — ANONIM.

(g) *De supremo consilio regis existens.* ANONIM.

(h) ANONIM.

(i) *Præbiteros frequenter in-*

*carcerabat ribaldos & nequam appellando.* ANONIM. Rybak toż samo co wżetecznik.

(k) ANONIM.

(l) Na Wołoszczyźnie. Ta diecezya należała do Metropolii Gnieźnieńskiej.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

żbą uwolnienia, odebrał oddowiedź: iż sam tylko książę a nie kto inny ma prawo do dzierżawy doczesnej Łowicza, poki nowy arcybiskup nie nastąpi (m): że to obleżenie nie byłoby nastąpiło, gdyby nie kasztelan książęcy nieprzyjaciel, ale kto z ludzi duchownych w zamku osiadł. Odpowiedź książęca przyspieszyła elekeją w ofobie Dobrogosta z Nowodworu herbu Natęcz dziekana Krakowskiego i kantora Gnieźnieńskiego (n). Wyprawione natychmiast inne pofelstwo do Ziemo-wita. Sprawowali ten urząd dwaj prałaci Bronisław kanclerz Gnieźnieński, i Bogusław schola-tyk Łęczycki, a trzej świeccy, Sędziwoy z Kazimierza, Jan z Czarnkowa kasztelan Nakielski, razem sędzia Poznański, i Osepon z Grodziska. Rzecz przysła do ugody. Derśław ustąpił z zamku: Bogusław go obiał: książęce woysko co wy-darło, to przy nim zostało: księża Derśławowi za mniemaną obronę dwieście grzywien groszy zapłacić musieli. W tymże czasie dwaj synowco-wie arcybiskupa Mikołaj i Piotr, synowie Człana ze Strzelcow, utrzymując w possessyi swoiey zamek Unieiw, dany sobie bez wiedzy kapituły od sryia, ustąpić z niego nie chcieli. Nie uległy ich rzucane klątwy przez administratorow Jana archidyakona z Bronisławem kanclerzem Gnieźnieńskich. Udała się kapituła do krola w Wę-grzech. Ludwik lubo był uprzedzony potwarzą

(m) DEUGOSZ, ANONIM. — (n) Obrany dnia 16 Apryla.

LUDWIK.  
R. P.  
1332.

wrzuconą na Dobrogosła, iakoby go kapituła o-  
brała w zamiarze oddania korony Polskiej Ziem-  
owitowi Mazowieckiemu, posłał iednak rozkazy  
swoie do uzurpatorów, aby z Unieiowa ustąpi-  
li. Wszakże nie wzięło i to skutku aż do Bodzan-  
ty arcybiskupa, iako się niżej powie.

XIII. Nastąpiły nowe rozruchy względem bi-  
skupstw. Obrany na Krakowskie Jan z Radlic  
Wielkopolanin, herbu Korab, doktor medecyny  
(o), kanonik Krakowski i kanclerz, mając po so-  
bie kroła, kapitułę i papieża, łatwo otrzymał po-  
twierdzenie. Inni dwaj elektowie Mikołaj scho-  
lastyk na Poznańskie, a Dobrogosł na Gnieźnień-  
skie, lubo prawnie obrani, zostali ofiarą przemo-  
cy intryg i niesprawiedliwości. Uprzedzając oba  
oni te zawady wyprawili do Węgier Piotra ze  
Zneny kanonika Krakowskiego z Janem z Czarn-  
kowa kasztelanem Nakielskim i sędzią Poznań-  
skim; a sami do Rzymu wyiechali. Atoli Ludwik  
mając w podeyrzeniu Dobrogosła, aby po iego

(o) Ten Jan mając z daru  
natury chęć do sztuki lekar-  
skiej po odprawionych w do-  
mu naukach wyiechał do Fran-  
cyi, i przez kilkanaście lat  
doskonalil się w sławney aka-  
demii lekarskiej w Montpel-  
lier. Gdy Ludwik krol będąc  
zchorzał żądał od krola  
Francuskiego doktorow, po-  
stano do Polski ten Radlicki  
miał dozor zdrowia krolew-  
skiego: przez co na względy

sobie tak u dworu, iako też i  
w prywatnych domach zasłu-  
żył. Nie witydzono się w stanie  
szlacheckim tej nauki tak po-  
żyteczney i uczciwey. Ducho-  
wni do niej się pilnie przykla-  
dali. Akademia Krakowska wie-  
lu miała w tej sztuce ludzi zna-  
komitych. Z tej szkoły procz  
wielu innych wyszedł Maciej  
Miechowita doktor krolewski  
Zygmunta I, i kanonik Krakó-  
wski.

śmierci Ziemowitowi nie sprzyiał z ubliżeniem praw sukcesyji corek krolewskich, a elekcyą Mikołaja nieprawną nazywając, dawşy ledwo po trzech dniach ucho postom, oświadczył im rzetelnie, że obu tym wyborom przeskadzać będzie. Jakoż wyznaczeni już byli od kroła inni na te katedry: na arcybiskupstwo Bodzanta wielkorządca dobr krolewskich w księstwach Krakowskim i Sandomirskim: a na Poznańskie Jan książę Szląski na Opolu, syn Bolesława, a synowiec rodzony Władysław Dobrzyńskiego proboszcz Spiski nazwany *kropidłem*, młodzik ieszcz, i będący w Bononii na naukach. Rozpisał zatym krollisty do rożnych panow Polskich, aby przeieżdżających przez ich ziemie owych dwu prałatow, zaareztowali. Lecz oni już byli w ten czas we Wrocławiu, zkąd bezpiecznie kończąc podroż, przybyli do Trewizu miasta Weneckiego.

XIV. Wenetowie po zaszyłych między sobą a Ludwikiem traktatach w Turyniu, za sprawą Amadeia hrabi Sabaudyi (p), byli w przyiaźni z Węgrami. Ich doża ostrzeżony od kroła kazał obu elektow zatrzymać. Wszakże mając listy od Władysława Opolskiego, który się lękał aby ten arezt jakoby na iego prozbę położony, krewnych Mikołaja nie oburzył, a tym samym nie sprawił więkşzey trudności w dostąpieniu biskupstwa dla Kro-

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

---

(p) Ten traktat zawarty w roku 1381. dnia 16. Sierpnia. | Obacz PRAYA pod tym rokiem.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

pidły, wypuścił nazajutrz elekta Poznańskiego, a samego tylko Dobrogosta pod strażą zachował. Proźna była podróż Mikołaja. Urban papież na proźbę krola i ksiąźęcia, nie czekając przybycia do Rzymu elektow bez rozeznania ich prawności, potwierdził (q) Bodzantę z Kropidłem, a tamtych wybor odrzucił. Wypuszczony z arefztu Dobrogost, powrocił do Polski w mieřcu Sierpniu, i udał się do Łowicza w mniemaniu, że mu ten zamek kapituła puści przynajmniej do dalszey z Bodzantą rozprawy. Nie pozwolono na to: owzem gdy tenże przybywszy do Gniezna żadał, aby mu na poparcie sprawy spolney, a dla przystoynego obeyscia danó lub Łowicz lub Kamień; odpowiedziano, że kapituła nie ma prawa szafować zamkami arcybiskupiami, a tym bardziey, kiedy już Bodzanta został potwierdzonym (r).

XV. W takowych rzeczy Polskich okolicznościach, burzyła się od niejakiego czasu sąsiednia Litwa domowemi niesnaskami. Należy ich zasiągnąć z wyższych lat nieco dla objaśnienia rodu i spraw Jagella, którego opatrność po Ludwiku bliskim już zgonu do korony przeznaczala. Po śmierci Gedymina ksiąźęcia Litewskiego, zmarłego przed czterdziecią dwoma laty (s), pozostali jego siedm synowie rozdzieliwszy między sobą

---

(q) Dnia 9. Czerwca, Długosz. I (s) Obacz w Tomie VI, pod  
gosz. R. 1340. oraz tablice genealogiczne.  
(r) ANONIM, Długosz.



księstwo Litewskie i część Rusi (t), uznali za głowę swoją Jawnutę brata, któremu ojciec przez większość przywiązania Wilno stolicę, i zwierzchność nad innymi oddał. Wielość tych duków, iak niegdyś w Ruskich Włodymirowiczach i Polskich Piastach po rozdziale państw przy równości sił wzajemnych, natworzyła zaraz zazdrości, niechęci i ambicyi wyższości. Dway z pomiędzy nich przechodzili innych rozumu dzielnością i obfzernością udziałów. Kieyfstut miał Trockie księstwo i Zmudzkie (u). Olgierd Krewskie, a przez żonę Julianę Ruskę dziedziczkę księstwo Witebskie (w). Oba oni złączywszy się z sobą ścisleyszą miłością i interessem, przedsięwzięli i dokazali złożyć Jawnutę brata z tey dostojności, odebrać mu Wilno, i tylko go zamkiem Zastawskim z przyległościami na Wołyniu kontentować. Olgierd usiadł na miejscu jego z tytułem i mocą najwyższą (x), uczyniwszy pierwey traktat z Kieyfstutem nie następować na życie i państwa ieden drugiego, a zdobyte ziemie na nieprzyaciołach spólnie dzielić.

XVI. Trwała ta przyjaźń książąt aż do śmier-

(t) Obacz tablice genealogiczne w Tomie VI.

(u) Trockie księstwo dawniey zawierało w sobie procz tego co ma teraz w swoim udziale, Podlasie i Brzeskie województwo.

(w) Cui dux Russie de Witebsko unice, quam reliquebat filia

in matrimonium tradita ducatus sui successione tradiderat. HERM. CORNER. w kronice nazywa ją Julianną, która była matką Jagelły.

(x) *Supremus dux Litvanorum*. — Inni nazywali się *duces Litvanie, Trocensis, Polocensis* &c.

LUDWIK.  
R. P.  
1332.

ci Olgierda (y). Oba spólnie naieźdzali lub bronili się, iakośmy w dziejach poprzednich nie raz, mówili. Jak Olgierd, tak Kieyflut mieli liczne potomstwo: lecz miłość i przywiązanie nie oglądało się na starzeństwo. Kieyflut ukochał Witolda, a Olgierd Jagellę: przeto też umierając, chciał go mieć swoim następcą na wielkie księstwo. Oba ci młodzi książęta widząc się być u rodziców nad inne ukochanemi, a zatył i do najwyższych stopniów przeznaczonemi, żyli z sobą iak bracia rodzeni. Po śmierci Olgierda, Kieyflut pamiętając na związki swoje z bratem zmarłym, i na uczynione mu przyrzeczenia, że Jagellę przy wielkim księstwie utrzyma, dopełnił obietnicy. Jagello został zwierzchnikiem srywia i braci wszystkich, mający pod ow czas lat wieku swojego trzydzieści i dwa (z). Początki iego panowania były mile srywiowi Kieyflutowi: szanował go książę iak oycę, i rady we wszystkim zasięgał. Nie długo trwała ta przyjaźń. Znaydował się na dworze Jagellę nieiakis Woydyło,

(y) Dawgosz powiada na karcie 61. że Olgierd umarł R. 1331, w czym zdaie się popełniać omyłkę. Znayduie się w arch. kotony, oryginal zgody doczesney między mistrzem Inflantzkim, a Jagellą iuz pod ow czas *magnani regem Letovise Jagellonem* datowany w Rydze R. 1380, *feria post oculi*, to iest 26

Marca pod ow czas. Jagello został wielkim księzcim po śmierci oycę Olgierda.

(z) Kontynuator DUSBURGA pisząc pod R. 1370 o bitwie Krzyżaków z Litwą pod Rudawą w Prusach, powiada, że Jagello pod ow czas miał lat 22, a Witold 20, więc Jagello urodził się R. 1348.

dyło, człowiek podłego rodu, którego Olgierd dawniej, upatrzawszy w nim zdadne do posług dworskich przymioty, przeniósł z piekarni na urząd komornego, a potem podczaszym swoim uczynił. Kredyt i wziętość u pana, namnożyła z potrzeby klientow i przyjaciół Woydyle. Biła czołem pochlebna zgraia fortunie chłopca, nie o-fobie. Jagello syn książęcy zabrał do niego ferce za życia oycy, a po śmierci też nie odmienił.

XVII. Lecz iak pospolicie bywa, że wynie-fiona darem losu krwi podłość, nie umie się w rostopnych użytku trzymać granicach; zapra-gnął Woydyło nierównego związku z domem książęcym na okrasę lichoty rodowitey. Jagello nie poradziwszy się Keyfluta, oddał w małżeń-stwo podczaszymu siostrę swoję rodzoną Maryą (a). Ztąd początek nieukontentowania i oziębłości. Chy-try i ambitny człowiek, który nowym książęciem chciał rządzić prawem kredytu u Olgierda, a świe-żym pokrewieństwem widział niepewność swo-ich zamiarów, pokiby synowca ze stryiem zupeł-nie nie pokłocił. Udawał przed synem zazdrość Kieyfluta, chęć naywyższego panowania, kładąc nań inne potwarzy: a nakoniec zahartowawszy nienawiścią i podeyrzeniem słaby umysł, poradził Jagelle, aby się z zakonem krzyżackim w Inflan-tach złączył na wszelki przypadek. Potrzebne by-

(a) Długosz powiada na karcie 62. że ta Marya poszła potem za książęcia Dawida.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

Io Krzyżakom rozdziwienie ksiąząt, dla korzyści z niezgod sąsiednich: obawiali się oni nader Kieyfluta, który mając swoy udział w księstwach Trockim i Zmudzkiem, Prusom i Inflantom pogranicznych lub niedalekich, cisnął ich długoletnią wojną i często gromił. A tak za poradą Woyny stanęło w Rydze przymierze (b) doczesne między Jagellą i mistrzem Krzyżakow, względem spokojności państw obu, w którym przymierzu umieszczone tylko księstwo Połockie, do Skirgella brata Jagellowego należące: a Kieyflut ze Zmudzią i innymi swoimi należytościami wyłączony został (c).

(b) *Iudicia inter magistrum Livoniae & magnum regem Lettoniae Jagellonem, cum exclusione regis Kieyfluten & terrae Samogitiae. Datum in castro Rigae A. D. 1380 feria proxima, qua cantatur oculi post dominicam. Tey tranzakcyi oryginala nayduie się w arch. koronnym. Lecz kopia jego w DOGIELU iest nader mylna, gdzie nawet wiersz cały opuszczony między temi słowami. Rex Jagello — sive pedester. Słowa opuszczone są. Et terra sua & illi de Plotzek debent esse securi omnino pro nobis & omnibus nostris, ita quod nullus exercitus equester. — O tym traktacie wspomina Długosz na karcie 62. ale się myli, kładąc zamiast mistrza prowincyalnego Inflanckiego, mistrza generalnego Krzyżackiego w Prusach, cum magistro & ordine cruciferorum de Prussia. Nie wiadomo nam iest, kto był mi-*

istrzem prowincyalnym Inflanckim. Tranzakcyja nie wymieniając nazwiska powiada tylko w słowach generalnych. *Nos magister Livoniae.* Mistrz Inflancki, który zawarł przymierze z Olgierdem i Kieyflutem w roku 1367, w Rydze w niedzielę przed S. Marcinem (obacz DOGIELA) nazywał się *nos frater Wilhelmus de Enersteym magister &c.* Reieistr mistrzow Inflanckich położony na początku historyi DUSBURGA kładnie między elekcyą Arnolda de Vittinghbowen w roku 1360, a elekcyą Waldemara de Brugeny w roku 1396. dwóch mistrzow Wilhelma de Trimerfen i Lobbe de Ulsen. HER. CORN. pod R. 1385 powiada, iż mistrzem Inflanckim był nieiakiś *Venemarus.*

(c) *Ad terram predicti Jagellanis & Polosensem — Pro rege*

XVIII. Ostrzegł Kieystuta o tey sekretney zimowie nieiakis Sundeşteyn krzyżak, kommandator w Osterode, maigcy z nim duchowne pokrewienstwo; ponieważ corkę iego Dawnutę, Anną potym nazwaną, a żonę Janusza księżca Mazowieckiego do chrztu trzymał. Daremne czynił perswazye oycu Witold Podlaski (d), zaufany w dobrej wierze brata sryiecznego i przyziaciela Jagelły. Następne okoliczności usprawiedliwiły doniesienie kommandora. Jagello chcąc ukarać Połoczany, którzy się wzbranieli przyjąć za pana Skirgellę brata iego, wysłał przeciwko nim wojsko, zaprosiwszy do spólki oręża mistrza Inflackiego, który sam ofobiscie z ludźmi swoiemi ku Połockowi wyciągnął (e). Na takowy odgłos

LUDWIK,  
R. P.  
1382,

*Jagellone ac pro illis de Ploock — Ab istis vero pace & transis rex Keystut & sui, & terre sue, & illi de Samoyten omnino debent esse exclusi.*

(d) Syn Kieystuta: który zdaniem Długosza trzymał w ten czas z wydziału oycowskiego Droiczyn.

(e) HERMAN CORNERUS Dominikan, który żył za Jagellą, i pisał kronikę swoich czasów, namienia o tey rewolucyi Połockiej pod R. 1381. w zwykłych iednak ciemnotach, iako obcy i o rzeczach obcych nie dokładnie piszący. *In urbe Rutenorum capitali Ploocke (Połock) rex erat Sirgatus (Skirgello) dictus, secundum*

*chronicam Lubicensem. Hunc civis dicta urbis contumeliose tractantes egno imposuerunt, & extra urbem ipsum ducentes, prohibuerunt ipsum, ne sub pana capitis eam reintraret. Quod contumeliosum factum multum agerevens rex ille, pacem & concordiam fecit cum christianis deprope commorantibus (z kawalerami Inflackiemi) & Ruthenis terrae illius de qua ipse oriundus erat (z Litwą zrusinią i Jagellonem bratem) & ipsos in suam partem trahens conquestus est eis contumeliam sibi factam. Qui omnes sibi condolentes exercitum copiosum condnaverunt: & adiunctis sibi christianis urbem illam suo regi rebellem obsidione magna circumdederunt. Civis autem urbis ob-*

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

Kieystut zgromadził co nayrychley woyska swoje, mimo odradzanie Witołda, ubiegł miaſto Wilno, i Jagellę poimawſzy, w więzieniu go w zamku Połockim z matką ofadził. Długosz nic nie wspominając o mieyscu więzienia Jagellę, powiada tylko, że z nim Kieystut uczyniwſzy zgodę za pośrednictwem Witołda, i otrzymawſzy zrzeczenie ſię ligi krzyżackiey, odeſtał go do Witepſka wolnie, a ſam księstwo Litewskie ze ſtolicą Wilnem opanował. My poſzliśmy za Anonimem ſpółczelnym i żywym ſwiadkiem, że Jagello w zamku Połockim był ſtrzeżony, zkąd potym uſzedł przedſiedziawſzy w nim około roku (f).

XIX. Tym czaſem z poimaniem naywyższego księżęcia, wſzystko już ſzło za wolą uzurpatora. Woydyło zchwytany i obieſzony. Woysko Litewskie odſtąpiło od obleżenia Połocka, i porzuciwſzy Skirgellę, poſzło pod Wilno po ſzefna-

*ſeſſa magiſtro Livonię, qui præſens in obſidione illa erat, libenter ſe ſubdidigent, ſi eor in ſuam deſenſionem recipere voluiſſet. Sed regi illi nullo modo ſe ſubicere volebant, imo potius mori affectabant. Magiſter autem propter injuriam regis deditionem civitatis renuit: volens in illo caſu facere, ſicut ſibi in conſimili oporteret fieri. Cumque iam per XVI hebdomadas urbem obſediſſent, nec eam capere aut expugnare poſſent, licet multa damna & inconmoda illis intuliſſent, rex cum magiſtro obſi-*

*dionem ſolvit & reſceſſit.*

(f) ANONIM pod R. 1382. powiada. Jagello filius olim Olgardi maior princeps Litvanorum, qui ante annum & citra per Koyſkutam patrum ſuum cum matre fuerat captivatus, & in quodam caſtro alba Ruſſiæ Połock dicto vinculis mancipatus, circa feſtum Pentecoſtes captivitatem evadens &c. Więc kiedy uciekł z Połocka po roku z więzienia około zielonych ſwiątek, miał tam być wtrącony w roku 1381, około tychże ſwiątek.

stu tygodniach próżnego obleżenia. Mistrz Inflancki wrocil się do ziemi swoiey: Skirgetto tamże uszedł, bojąc się stryia, a lepszey pory do zemsty oczekując. Jakoż wydarzyła się ona nie zadługo. Korybut brat rodzony Jagelły mając w udziale swoim księstwo Nowogroda - Siewierskiego (g), nie chciał przyznawać Keystuta zwierzchnim panem. Wyprowadził nań woysko Kieystut, zostawiwszy w Wilnie syna Witołda: lecz gdy się tam bawi, Jagello z więzienia uszedł, i przybywszy śpiesznie do Wilna, za pomocą Hamiltona horodniczego, tudzież mieszczan Wileńskich miasto opanował, wyciąwszy garnizon nieprzyjacielski (h). Napłynęło wkrótce do Jagella wiele zbroynych pod przywodem braci iego, a na dopełnienie potęgi, zaproszony mistrz Krzyżacki Winryk (i), przyśłał woysko. Z tym ludem przymierzonym obleżony zamek Trocki, gdzie się wszystkie skarby Kieystuta i sprzęty książęce znajdowały, i wkrótce dobyty. Witołd, który z Trok do

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

(g) Obacz w tablicach genealogicznych w Tomie VI.

(h) HERMAN CORNERUS kronikarz Dominikan, żyjący za Jagella, powiada choć pod mylną datą o tym ubieżeniu Wilna. *Vitoldo duce existente in Castro Vilnae — cives oppidi Vilnae magis faventes Jagil filio Olgardi fratris Keystuti, cucurrerunt unus post alium, ac si furem quemdam insequerentur ad ca-*

*strum. Et sic per talem astutiam, secundum chronicam Lubicensem plures in castrum venerunt. Qui mox irruentes inventos in castro ipsos interfecerunt, & mittentes post Jagil castrum sibi praesentarunt, Vitoldo fuga elapso.*

(i) *Miste ad Vinvicum.* — ANONIM. Musiało to być w Maiu lub Czerwcu, ponieważ Winryk umarł w tym roku dnia 24 Czerwca.

LUDWIK.  
R. P.  
1982.

Grodna z matką uciekł, dał znać o wszystkim oycu bawiącemu się oblężeniem Nowogrodka-Siewierskiego. Nie wczesny to był ratunek. Kiejsłut widząc oba zamki w ręku Jagelli, udał się prosto na Zmudź dla zebrania sił nowych, zostawiwszy w Grodnie syna, a żonę wystawczy do Brześcia w nadziei, że tam orężem książąt Mazowieckich jako krewnych swoich zastanioną zostanie.

XX. Atoli te rozruchy Litewskie zdawały się być najlepszą porą do opanowania Podlasia. Stała się krwi związki u mocarzów, gdzie idzie o interes. Janusz książę, zięć Kiejsłuta, zebrawszy swoje Mazury z podeślanymi posiłkami od brata Ziemowita, opanował ziemię Drogicką i Mielnicką z ich zamkami, i tam swoje załogi postanowił. Zrabowane i odarte powiaty Suraski, Bielski, Kamieniecki i Brzeski: samo tylko miasto Brześć, przez uszanowanie siedzący w nim teści, od łupieństwa uchylone (k). Tak smutne wieści dla Kiejsłuta nagliły go do rychlejszych werbunków. Wyciągnął ze Zmudzinami ku Kownowi, gdzie po złączeniu się z Witoldem poszedł do Trok i zamek obległ. Nie omieszkał i Jagello, mający z sobą w towarzystwie Krzyżaki, przybyć na odsiecz oblężonym. Stały wojska nie daleko siebie gotowe do spotkania: chciano traktować o zgodę, lub zdradę pokrywano. Uczyniona od wo-

---

(k) ANONIM, DŁUGOSZ,



fka Jagellowego propozycya, aby Witold przy-  
szedł do obozu przeciwnego i pokoy między stro-  
nami ułożył. Posłał Kieystut syna, nie wprzod ie-  
dnak, aż mu Skirgello beśpieczeństwo imieniem  
brata ofobiście zaręczył. Na tey między Jagellą a  
Witoldem rozmowie postanowione zawieszenie  
broni, i dalsza między samemi wodzami w obo-  
zie Jagelly negocycacya, którey wiara i ufność  
Kieystutowi słowem obu synowcow warowaną  
została. Na takie zapewnienie gdy Kieystut do o-  
bozu wespoł z Witoldem przybył, nie spodzie-  
wając się zdrady, oskoczyli obu Prusacy z Litwi-  
nami: a Jagello dał im poznać, że do Wilna iść  
im było potrzeba dla ułożenia zupełnego pokoiu.

XXI. Przyrowadzony Kieystut do stolicy,  
okuty był zaraz w kaydany i zaśnany do Krewa,  
gdzie go wtrącono do głębokiey wieży, a po pię-  
ciu dniach uduszono. Sprawcami tey kaźni byli  
Proxa podczaszy książęcy z bratem Bilgenem,  
Mosten, Gotko, Krewlanin, Kuczuk, Liścica i  
inni siepacze, którym to rozkazano. Ze wszyst-  
kich synow Gedymina naywiększą miał sławę ten  
książe rozumu, męstwa i dzielności, a co mu po-  
wśzechną sprawiało miłość, był ludzkim, przystę-  
pnym, i prawdę mowiącym. Zmudź i część zna-  
czna Litwy Prusakom pograniczna iego szabli i  
czuyności winna iest swoje ocalenie, że iey Niemy-  
cy nie zabrali. Często zbity, nigdy nie zwyciężo-  
ny, wychodził z nayniebeśpiecznieyzych przy-  
padkow szczęśliwie, i ze szwankow samych brał

LUDWIK.  
R. P.  
1387.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

nową siłę. Ciało jego obrządkiem pogańskim spalone w Wilnie ze zbroją, końmi, psami, i co miał w życiu z rzeczy najmilszego. Tę powieść wzięliśmy z Długosza w lat kilkadziesiąt po Kieyflucie żyjącego. Anonim społeczny, a podobno dla bliższego i oczewistego świadectwa wiary godniejszy powiada inaczej. Mowi on, że Kieyflut przybliżywszy się do oblężenia zamku Trockiego, gdy postrzegł przychodzącego acz z niewielką ludzi kwotą Skirgella, i nyrzał chorągiew jego podniesioną, natychmiast począł uciekać. Ze Skirgello nabił mu wielką liczbę w pogoń, iakiej rzezi Litwa ieszcze nie widziała. Ze po tey rozsypance zamknął się Kieyflut w iakimśi zamku, ale dobyty w nim przez Jagellę, i z synem w niewolę wzięty, wkrótce w więzieniu sam siebie zabił (1). Ten opis społeczny zdaie się usprawiedliwiać postępek Jagelly, na którego późniejszy piero śmierć sryjowską zważyło.

XXII. Cożkolwiek bądź, nie samego tylko Kieyfluta zpotkało niezczęście w tey domowej Litwinow niezgodzie. Mimo usilne wżyskiego rycerstwa proźby, owfzem i samego mistrza Pruckiego, o wolność dla Witolda, zaprowadzony ten książę z żoną Anną z Wilna do Krewa, i pod ścisłym arefztem osadzony (m). Skirgelle oddane

(1) *Post modicum tempus se ipsum in praefatis vinculis dicitur jugulasse.* ANONIM na kar. 136. społeczny powiada, że Witold wzięty był od Jagelly pod Trokami już po śmierci Kieyfluta, i osadzony w Wilnie

(m) HERMAN CORNERUS

księstwo Trockie. Dway naygorliwsi sprawcy śmierci Woydyla obieszonogo Widymund wuy Witolda (n), i Butryn brat jego cioteczny w koło żywcem wplecieni. Sam Witold dla bystrości obrotu i ambicyi Jagelle podeyrzany, podobno by zguby nie uszedł, gdyby mu miłość żony swobody nie przywrocila. Miała ona pozwolenie bywać u męża na noc z dwoma tylko służebnicami, z kąd rankiem wychodziła. Nikt się z tey komitywy niewieściey zdrady nie spodziewał. Lecz Anna poradziła mężowi, aby wziął na siebie suknie jedney z tych dziewcząt, a zostawiwszy drugą w więzieniu w odzieniu jego, dla udania osoby mężkicy, wyprowadziła go z sobą przez strażę na wolniejszye miejsce zamku w którym przebywała. Tym sposobem Witold nie poznany, przesiadawszy u żony do wieczora, spuścił się nocą na sznurze z okna, i uszedł do Mazowfza naprzod do Janufza ksiąźęcia szwagra (o) w mniemaniu, że

LUBWIK.  
R. P.  
1582.

gdzie i Kieystut miał być zabitym. *Vitoldus colligens exercitum de Sametis (Zmudzini) Traken castrum obsedit volens illud capere. Tunc Sirgail & Jagil venientes cum maximo populo & fratribus de domo Teutonica terrore Livoniae venerunt obviam Vitoldo filio Kieystuti regis & ceperunt ipsum, turrique castrum Vilnae cum mancipaverunt, ubi & pater suus captivus mortuus fuerat.*

(n) Kieystut miał za sobą Birutę Zmudkę z Połongi, sio-

strę tego Widymunda, a matkę Witolda.

(o) ANONIM na kare. 136. wspomina o tey ucieczce Witolda, lecz nie powiada jakim on sposobem uciekł. Tenże mowi tamże, że nie sam Witold był w więzieniu u Jagella, ale i drugi jego brat: i że oba uciekłszy szukali przytulku u książat Mazowieckich. *Et gloria tota domus eius (Kieystuti) & filiorum eius cecidit in favillam, duobus filiis dumtaxat exceptis, qui*

LUDWIK.  
R. P.  
1332.

tam znajdzie przytułek i wsparcie. Przyjęty nie według żądania z oziębłością, a nawet odarty od niego ze złotej misy, którą z sobą na przypadek potrzeby uniośł (p), udał się do Ziemiowita brata Januszowego. Dali mu iednak oba ci książęta zameczek iakiś do mieszkania z niektórymi

*de captivitate fugientes ad duces Mazoviae pervenerunt: quorum unus Vitalodus nomine sacrum baptismum recipiens, Conradus est vocatus, cui duces Mazoviae videlicet Janussus, qui sororem eius germanam in uxorem habuit, & Semovitus frater germanus ipsius quoddam fortalitium cum aliquot villis in possessionem sunt largiti. Względem ochrzczenia Witolda za staraniem książąt Mazowieckich wielka zachodzi niepewność. Tranzakcy między Konradem Czolnerem mistrzem Pruskim, a Witoldem uczyniona roku 1384. post festum corporis Christi in arce Marienverder zaświadcza wyraźnie, iż Witold od Krzyżaków był ochrzczony, i że wziął imię nie Konrada, ale Wiganta. Qua propter Dei & nostro auxilio confisus, a nobis in Christiana fide instrui rogavit. Hancce divinam gratiam in eo perspicentes, inique cum fratribus nostris consilio eum sub divinis auspiciis baptizari curavimus, nomenque Vigandi dedimus. Długosz powiada toż samo (na karc. 121. z tym przydatkiem, że Witolda ochrzcili Krzyżacy w Tapiow,*

*levantibus eum de fonte Vigandi commendatore de Ragneto & scultetessu de Tapiow, lubo tenże Długosz wyżej na karc. 67 mowi, że Witold będąc w Mazowlaui, iuxta assertionem aliorum lotus baptizmate Conradi nomen sortitus. Być to mogło, iż ten książę poganin, i mało się znający na obrządkach chrześciańskich, albo nie mający za grzech, lub gardzący prawami kościoła, przyjął chrzest po dwa razy dla interessu. Nie pierwszy to był przykład w tamtych wiekach odmieniać wiarę i chrzest: wszelako zdaje się iż text ANONIMA względem nazwiska Vitoldus jest zfałszowany, i że to być musiał inny iaki książę, a może i Woydat brat Witolda, który chrzest przyjął u książąt Mazowieckich: ponieważ tenże ANONIM pisze, że nie ieden Witold, ale i drugi syn Kieystuta uciekli z więzienia, i udali się do Mazowlaui. Qui de captivitate fugientes ad duces Mazoviae pervenerunt.*

(p) Długosz na karcie 119.

włóściami (q): gdzie Witold nie długo goścząc dla boiaźni poimania od Jagella, uszedł do Prus do Konrada Czolnera mistrza krzyżackiego, świeżo po śmierci Winryka de Kryprode obranego (r), ażeby ztamtąd Litwę burzył, iako się niżej mówić nie zaniecha. Anna jego małżonka wypuszczona od Jagella tamże do Prus do męża pojechała. Lecz już do Polkich rzeczy powróćmy.

XXIII. Ludwik krol czując się coraz być słabszym na siłach, umyślił za życia ieszcze zabezpieczyć los corek swoich, dziedziczek dwu krolestw Polskiego i Węgierkiego. Polacy obu im dawniej wierność zaprzyjęgli; a umowa z niemi w Kofzycach przed lat ośmiu uczyniona (s) niosła wyraźnie, że tę ze dwóch przyjąć mieli, która im od krola, albo od krolowey w czasie będzie wyznaczoną. Ludwik zaręczywszy starszą Maryą za Zygmunta, syna Karola IV. cesarza, margrabię Brandeburskiego, przeznaczył ją z zięciem do obu tronow, i na ten koniec rozkazał wszystkim starostom Polskim (t), aby się ziechali do Zwolenia czyli Zolina mieysca łowow krolewskich, na dzień dwudziesty trzeci Lipca (u). Sta-

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

(q) ANONIM. *Quoddam fortissimum cum aliquot villis.*

(r) Ten mistrz obrany, zdaniem kontynuatora Dushurga roku 1382. dnia 2. Października. Uszedł zatym do niego Witold, albo przy końcu tego

roku, albo już w następującym.

(s) Obacz pod R. 1374.

(t) *Omnes capitaneos regni Poloniae.* ANONIM.

(u) Długosz na kasc. 67.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

to się zadofyć woli krolewskiej. Przybyli stronnicy Maryi i Zygmunta z Bodzantą arcybiskupem, którego Ludwik, iakośmy wyżej mowili, utrzymał umyślnie przeciwko Dobrogostowi, iż go ku swoim zamiyślom powolnieyszym być rozumiał. Po uczynionym od nich, ponieważ tak krol rozkazał, hołdzie Zygmunтови, liczącemu dopiero wieku lat czternaście (w), wysłał krol tegoż Zygmunta wespoł z owemi starostami i arcybiskupem na odebranie hołdu z części Mazowfza, tudzież obięcie possessyi zamkow Wielkopolskich, i wygnanie Bartofza z Odolanowa, gdzie się on ieszcze trzymał (x). Miał zawsze Ludwik podeyrzenie na Ziemowita książęcia Płockiego, iakoby myślącego o koronie: które tym bardziej urosło, iż gdy brat iego Janusz hołd należyty krolowi i koronie oddał (y), Ziemowit od niego się uchylał. Nie usłuchał on i Zygmunta. A tak Zygmunt spustoszywszy tylko Mazowfze, udał się do Wielkieypolski, gdzie po opanowaniu z woyskiem Polskim i Węgrami miasta Koźmiń, oraz Koźmińca i Naliszyc, począł dobywać Odolanowa, w któryna też czasie dozła go wieść o śmierci krolewskiej,

(w) *Iussit eisdem ut Sigismundo genero suo omagium fidelitatis prestarent, quod & fecerunt. — Qui marchio puer quatuordecim annorum existens. ANONIM na karcie 137. Ad prestandum illi homagia & juramenta impel-*

lit. Długosz. — PRAY historyk Węgierski nie wiernie cytuje Długosza, iakoby Polacy przykali na propozycyą krola magna animorum confessione.

(x) Obacz pod R. 1381.

(y) Długosz na karc. 68.

XXIV. Jakoż Ludwik wyiechawszy z Zolina do Tyrnawy, gdy troskliwie oczekiwał wiadomości o stanie krolestw Sycylijskiego i Polskiego (z), umarł tamże dnia czternaściego Września w roku życia swojego pięćdziesiątym sfołym (a), panowawszy w Węgrzech lat czterdzieści (b), a w Polsce prawie dwanaście. Ciało jego zawiezione do Belgradu i tam pochowane. Był Ludwik wzrostu pomiernego, oczu wielkich i wyniosłych, włosów i brody kędzierzawey, twarzy śniadawey, i zawsze wesołey: wargi miał nieco wypukleysze a ranione trochę krzywe; lubo te natury wady przytomnym zawsze onych miarkowaniem umiał zmniejszać. Węgrzy go nazywają wielkim; i mają przyczynę: bo ich krolestwo do spokoyności, porządku i powagi, owszem obfetsniejszych dzierżaw przyprowadził, nabytkiem Dalmacyi, części Wołoch, a utwierdzeniem praw do Neapolu i Sycylii. Polacy go nietylko mało dbającym o siebie doznali, ale krzywdzącym i szkodliwym, przez oderwanie Rusi, narzut cudzoziemcow, rządu niepewność i odmiany, a mianowicie osłabienie monarchii zbytkowemi wolnościami, nie tak dla miłości poddanych, iako raczey aby jedną z cerek na tronie zabezpieczył. Elekcye krolow, konfederacye, bezkrolewia,

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

(z) PRAY na karcie 155. —  
ANONIM.

(a) Urodził się R. 1326. dnia  
5 Marca.  
(b) Od roku 1342.

LUDWIK.  
R. P.  
1382.

przemoc arystokratyczna i partye z jego panowania wyziedzizy, nowe a nowe coraz w kraiu rewolucye utworzyły, iako się obszerniey o tym mówić będzie. Krzyżacy uznający zwierzchność krolow Polskich w Pomeranii i w innych possessyach swoich, a za Kazimierza krola pewny hold z nich oddający, zaprzestali czynić zwykley powinności (c). Nie było też za jego panowania w Polsce żadney sprawiedliwości (d). Starostowie grodowi cisnęli sami, lub przez swoich burgrabio w lud rycerski. Pokrzywdzeni zastrawiając wioski na wydatki podrożne do Węgier, otrzymywali wprawdzie listy upominalne, opłaciwszy się mocno w kancelaryi; lecz za powrotem większych jeszcze zdzierstw i przykrości doznawali. Zamnożyły się łotrostwa i rozboie kupcow po gościńcach tym zuchwaley, że starostowie ścigać zboycow nie chcieli (e), mało dbając o cudze, albo się sami z łotrami obłowem dzielili.

BEZKRO-  
LEWIE.

XXV. Śmierć Ludwika wydała hasło do większych rozruchow i szkod kraio wych. Gubernatorowie zamkow Ruskich Węgrzy od Ludwika postanowieni, widząc że się im trudno będzie u-

(c) Obacz w Tomie VI. pod 1339. gdzie są zeznania świadkow na karc. 142.

(d) *Stans autem regis tempore nulla stabilitas, nulla iustitia in regno Poloniae habebatur.* — ANONIM.

(e) W dawniejszych cza-

sch za monarchow, między innemi ziemskimi powinnościami, była jedna nazwana *podsz.* Gdy się jakie złodziejstwo lub rozboj pokazał, kasztelani mający dozor zamkow, mieli prawo wysyłać z włości książęcych, lub też z szlache-



trzymać na cudzym, uczynili znowę z Lubardem książęciem Litewskim, udział swoy na Wołyniu mającym (f). Zapredali mu za pewną kwotę pieniędzy zamki Oleśko, Przemyśl, Horodło, Krzemieniec, Łopatyn, Sniatyn i inne: a on też nie mieszkając, te dziedzictwa koronne, od krola Kazimierza krwią Polską, pracami i wielkimi kosztami nabyte opanował (g). Rozdzieliła się też Polska na dwie potężne fakcye względem następstwa krolewien. Zygmunt margrabia uwiadomiony o śmierci tęcia w tym czasie kiedy dobywał Odolanowa (h), uznał potrzebę, za poradą swoich stronników arcybiskupa Bodzanty, Domarata generała Wielkopolskiego i Sędziwoia z Szubińa, aby z Bartofzem Odolanowskim zgodę uczynił; która gdy stała za sprawą wybranych

eklich ludzi na ściganie hultajstwa. Szlachta potym chciała być wolną od tego mniemanego ciężaru, i powoli się z tego obowiązku jako i z innych wielu dla publiczności pożytecznych wylamała. A starostowie też wzbraniłi się dawać swoich ludzi na obronę okolicznych dziedzicow, którzy się wylamawfzy od spolney powinności, chcieli mieć ratunek od krola, którego z praw majestatu i z mocy odzierałi.

(f) Obacz w Tomie VI, pod rokiem 1366.

(g) *Castra fortissima per Casimirum felicis memoriae regem Po-*

*lonia, non sine magnis laboribus expensis ac effusione sanguinis acquisita & ditioni suae subiecta prodicionaliter prodiderunt videlicet Krzemieniec — acceptis pecuniis Lubardo Litvano ánci de Lucko presentarunt. ANONIM.*

(h) Długosz mowi, że Zygmunt po zgodzie Odolanowskiej pojechał do Mazowsza, i że go tam doszła wieść o śmierci Ludwika, Anonim zaś obecny powiada, że ten margrabia dobywając Odolanowa dowiedział się o zeyściu krola. Powieść Anonima jest pewniaysza.

BEZKROL.  
R. P.  
1332.

na to arbitrow, pewną sumę pieniężną Barto-  
szowi za wrocenie zamku ofiarujących, a wojsko  
od oblężenia odstąpiło, Zygmunt udał się do Po-  
znania, dla odebrania przysięgi od obywatelów.  
Złożyły ją niektóre miasta przez swoich raycow  
(i): lecz szlachta Wielkopolska nie chciała tego  
czynić: owszem wyszedłszy z miasta iednomysł-  
nie (k), udawszy się do kościoła katedralnego,  
wyprawiła posłow do margrabi z tym oświadcze-  
niem, że jest gotową przyjąć Zygmunta z żoną  
Maryą za panów swoich, z tym iednak obowią-  
zkiem, aby Domarat był złożony pierwey z gene-  
ralstwa, jako człowiek dla ździerstw, niesprawie-  
dliwości, i ucisku ubogich ciężki i nienawistny:  
inaczej obu tego państwa za zwierzchność swoje  
nie uznają. Na co gdy Zygmunt pozwolić nie  
chciał, Wielkopolanie dawszy sobie słowo, roz-  
iechali się.

XXVI. Wkrotce Zygmunt margrabia (l) wy-  
iechał do Gniezna, gdzie go Bodzanta arcybiskup,  
przyjęty sam kilkadziesiątami pierwey od kapituły i  
duchowieństwa (m), witał, wyszedłszy przeciw-  
ko niemu z tymże duchowieństwem i ludem pod  
rozwinionemi chorągwiami. Wprowadzono mar-  
grabie

(i) ANONIM. *Civitatum & oppidorum consules homagium praestiterunt.*

(k) *Unanimiter exierunt.*

(l) *Ipsò die S. Venecstai, to*

jest dnia 27 Września. ANONIM.

(m) Bodzanta był przyjęty dnia 22 Września *in crastinò S. Mathai,*

grabię do kościoła na złożenie Bogu dziękczynienia: a nazajutrz po odprawionych exekwjach za duszę Ludwika, wyjechał do Kujaw z arcybiskupem, Sędziwoiem i Domaratem, odmówiwszy powtórnie Wielkopolanom, że ich generała z urzędu złożyć nie chce (n). Wszakże oni wyprawili jeszcze po trzeci raz i po czwarty posłów do Brześcia Kujawskiego z ponowieniem proźb swoich: na co gdy Zygmunt pozwolić wzbraniał się, owczem z porady swoich stronników karą pogroził (o); Wielkopolanie zgromadziwszy się w Miłostawiu (p), ułożyli między sobą wyście do obywatelów Krakowskich, tudzież innych ziem i księstw koronnych, zapraszając ich do spólnego związku do Radomska w ziemi Sieradzkiej na dzień S. Katarzyny.

XXVII. Celem tego zjazdu i konfederacyi generalney było zabezpieczenie krolestwa zewnątrz od przemocy sąsiedzkiej, a wewnątrz od gwałtów domowych, naybardziej zaś utrzymanie w istocie swojej tranzakcyi Koszyckiej, między krolesem a narodem względem następstwa tronu przed ośmiu laty zawartej. Jakoż zgromadzili się na dzieńznaczony urzędnicy koronni i szlachta Wielkopolska z Sieradzanami i Łęczyczanami (q),

(n) *Super amotione Domarati iterum negativa data Polonis.*

(o) *Minas apponendo.* Tenże.

(p) Są to początki zjazdów prowincjonalnych przedkonwo-

kacyjnych, iakie bywać zwykły w czasie kapturow i bezkrolewia.

(q) Konfederacya generalna po śmierci Ludwika. *Datum & actum feria 3. post festum S. Cas-*

BEZKROŁ.  
R. P.  
1382.

gdzie po kilkudniowych namowach o stanie krolestwa i obywatelów, wszedłszy w jednomyślnie przysięgę, i zaprzyśiągłszy (r) one, obiecali sobie wzajemną pomoc, oraz dochować wiernie przysięgę i posłuszeństwo uczynione obu córkom zmarłego króla, Maryi i Jadwidze, byleby jedna z nich po otrzymaney w Polsce koronie, tamże z mężem ukoronowanym mieszkała osobiście, sprawując krolestwo mądrze i sprawiedliwie, według umów między królem zmarłym a narodem zawartych (s). Nie odrzucali tym sposobem Polacy potomstwa Ludwika zaprzyśiągłszy dawniej obu wierność: lecz nie chcąc narzutu Maryi z Zygmuntem sobie nie miłym uczynionego w Zwoleńniu, bez dołożenia się narodu całego i matki Elżbiety, a odrażeni też wczesnym jego za życia jeszcze króla do Polski przybyciem, i tam gwałtowniejszemi za wsparciem kilku partyzantów postępkami, żądali według opisu tranzakcyi Kofzyckiey wybrać jedną zgodnie z oycem lub z matką, któraby do rządu była przydatniejszą (t). Nauczyło też naród drugie doświadczenie,

*tharina in Radomsko sub anno D. 1382. Vol. Leg. na karcie 60.*

(r) *Ubi mature de statu suo & Poloniae regni — mutuo federe miti fide praestita. ANONIM. — Sub sacramento fidei. Tranzakcyja Radomska.*

(s) *Promiserunt sibi invicem auxiliari, fidenque factam & o-*

*gism prestitum duabus filiabus Mariae & Hedwig — firmiter tenere & observare, dummodo earum altera cum viro suo in regno Poloniae in regem & reginam coronato residentiam facerent personalem. ANONIM.*

(t) *Quam nos vel excellentissima domina regina mater, & com-*

iak była potrzebna w nim zawsze obecna, zwierchność i pewny rząd pod iedną głową: świeży nakoniec przykład Ludwika w Węgrzech i w Polsce panującego, kazał mu być ołtrożnym, aby Marya dziedziczka Węgier, iako starfa (u), poczynionych od oycy alienacyi od korony bezprawnie iuż i w prawo iakie nie zamieniła. Bo lubo Ludwik warował w Koszycach uroczyscie, iż takowe sukcesyje iego corek, nie będą nic mogły uwłoczyć całości korony Polskiej w swoich starozytnych granicach (w), a na ten koniec za przyfiągł sam zupełność oney utrzymywać i pomnażać; iednak śmiał potym przeciwko przyfiędze Ruś oddalić, i do Węgier przyłączyć, oładzając tam obce urzędniki.

XXVIII. Obiecali sobie w tymże samym związku Polacy utrzymywać wzajemnie wszystkie prawa swoje: wspólnie sobie przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom dopomagać: a ktoby się z nich ważył czynić iaką zdradę lub przeciwieństwo, na tego spólnie iako na wiarołomcę powstawać. Nakoniec przyrzekli, iż ktoby z ludzi obcych i

BEZKROK.  
R. P.  
1382.

*fero nostra charissima ipse assignabimus & assignabunt — illam habeant pro herede. Tranzakcyja Koszycycka, — Promittimus pure & sincere omnem fidelitatem & obedientiam sicut severissimi principis, ac domini olim Lubenzi sanctae memoriae olim regis Poloniae & Hungariae, quae nobis pro herede legitima ad manendum dabi-*

*tur. Tranzakcyja Radomska. —*

(u) Marya po śmierci oycowskiej brała tytuł regina, a czasem rex Hungariae, iako świadczy PRAY na karc. 157. Tytułu krolowy Polskiej nie dali iey Jadrzanie, a Jadwigę tylko nazywali princeps. Sama też Marya nie brała go nigdy.

(w) Sed quia corona regni pro-

BEZKROL.  
R. P.  
1382.

zagranicą mieszkających ważył się przed ukoronowaniem nowego krola gwałty iakie dobrom świeckim i duchownym czynić, granice krolestwa naiezdzać, temu się każdy według możności i majątku swojego miał opierać (x). Wątpić nie można, iż skład takowey konfederacyi i przyrzeczeń w niey zawartych, zciągał się do Zygmunta, oraz do stronników iego arcybiskupa Bodzanty, a Domarata kasztelana Poznańskiego i generała Wielkopolskiego (y). Jakoż oba oni będąc przytomni na zieżdzie Radomskim, nie chcieli na nic pozwalać, oświadczając się, że margrabi wierność zaprzyśięgli; a Domarat iawnie powiedział, że wszystkie zamki krolewskie pod iego zwierzchnością będące, onemu podda (z). Ten związek uczyniwszy i pieczęciami stwierdziwszy, wyprawili Wielkopolanie posły swoje do Wislicy, gdzie Małopolanie ziazd sobie podobny na dzień S. Mikołaja wyznaczili (a). Na którym to zieżdzie iako generalnym wszystkich ziem całego krolestwa posłowie mieli się znaydować (b). Długosz powiada, że w Radomsku znaczna część zgromadzonych przeznaczała do tronu Ziemowita książęcia Mazowieckiego, iako iedney krwi po

*dicti per has successiones posset aliquomodo dividi, rumpi, vel quovismodo violari, promittimus &c.*

(x) Tranzakcyja Radomska.

(y) DEŪGOSZ na karc. 69.

(z) ANONIM.

(a) *Nuncios versus Visliciam ad aliud colloquium.*

(b) *Quod ibidem, Visliciae per Cracovitar & Sandomivitar ac nuncios universarum terrarum regni Poloniae in die S. Nicolai. — Szofstego Grudnia.*

mieczu z dawniejszymi królami i książętami Polakami. Anonim Spółczesny nie o tym nie wspomina. Być to jednak mogło, jako późniejsze okoliczności widzieć dadzą.

BEZKRÓL.  
R. P.  
1582.

XXIX. Gdy się to działo w Polsce, Elżbieta królowa wdowa, mając administracyą królestwa Węgierskiego dla niedorośłych jeszcze lat Maryi królowej Węgierskiej, okazała iawnie, że Jadwidze młodszej córce życzyła tronu Polskiego. Wiedząc dobrze co Polaków serca do iey obioru prędzey zniewolić mogło, i że Ludwik ich najwięcey uraził oderwaniem Rusi, wrzuciła nadzieję przywrocenia tey ziemi do korony Polskiej. Jakoż na pierwszy odgłos, iż starostwie Węgierscy zanikow Ruskich, od Lubarda przekupieni podali one Litwinom (c), przedsięwzięła ich surowo ukarać. Niektorzy z nich pościnani, inni z potomstwem nawet na wieczną infamią skazani po skonfiskowanych dobrach (d) a najwyższy gubernator w kaydany okuty, na dalszą karę zostawiony (e). Więcej jeszcze ta

(c) Obacz w wyższym artykule. — *Ea nundinatione cum Polonorum animi vehementer exacerbati essent, & periculum hand leve videretur Hedvigem, scilicet possessio regni ex pacto (w Kofzycach) debebatur solo exclusum iri &c. PRAY na karcie 158.*

(d) DEUGOSZ.

(e) *Propter quod Elizabeth regina quemdam militem Hungarum capitaneum Russiae, & multum earum (raczej miał napisać & multos eorum) vivo suo praemortuo captivatum vinculaavit. ANONIM na karcie 138. Nie wiadomo nam jest jak się nazywał ten capitaneus Russiae. —*

BEZKROU.  
R. P.  
1382.

pani uczyniła w czasie Wislickiego zjazdu, na który Zygmunt margrabia osobiscie ze stronnikami swoimi areybiskupem i generałem ziechali, dla naklonienia zgromadzonych do uznania siebie za krola. Przybyli tam poslowie od krowey Elzbiety Stefan Agryiski i Jan Kanadeniski biskupi (f) ze dwoma świeckimi (g). Treścią ich poselstwa było oświadczenie narodowi Polskiemu (h) wdzięczności, że stał statecznie w wierze corkom zmarłego krola swojego poprzyjęzony: że krolowa wdowa żąda tylko po nim, aby w teyże wierności trwał i na potym, a w żadne inne obowiązki komukolwiek, owłzem ani margrabi Zygmuntowi nie wchodził (i), do poki ona sama, według opiewu tranzakcyi Koszyckiey determinacyi nie weźmie względem obio-

Zdaie się, iż to być mogli Jan Zapola, o którym mowiliśmy wyżej na karcie 123. PRAY powiada, że to poradził krowey Mikolaj de Gara woiwoda Węgierski, i że urażeni Węgrowie pokrewni winowaycow o ich ukaranie, byli początkiem zguby na potym Elzbiety, iako się niżej powie. ANONIM wspomniawszy więzienie starosty tego Ruskiego, przydaie. *Quid autem de eo facere voluerit Elizabeth sequens eventus declarabit.*

(f) W ANONIMIE widzimy imiona tych biskupow wy-

tarte starożytnością. PRAY onych także opuścił. — DŁUGOSZ Agryiskim czyni Stefana, a Kanadyiskim Jana. Lecz omyłka jest w Długoszu: ponieważ spólczesne dyplomata zaświadcza, że Agryiskim biskupem był Emeryk.

(g) DŁUGOSZ ich imion nie położył.

(h) *Regratiati fuerunt terrigenis.* ANONIM.

(i) *Promissa fidelitatis filibus ejus stabiliter observareat, & nulli alteri etiam neque marchioni predicto fidem prestare deberent.* — ANONIM.



ru iedney z corek (k). Chętnym nader umyśłem przyięte to krolowey poselstwo. Zygmunt książe obcy, a trzech monarchow, nieprzyjaciół Polfkich potomek (l), procz narzutu od Ludwika, słabego, zchorzałego (m), procz gwałtownych w Wielkieypolszcze i Mazowszu postępów, iętrzył coraz bardziey umyśły narodu, któremu chciał panować. Wyganiać kazał z siali Polakow, kiedy do iedzenia siadał: Czechom pierwszeństwo dawał: Nankierowi tegoż narodu człowiekowi, mimo prozby Polakow za rodakiem, probostwo na Zwierzyńcu nie będąc ieszcze mocnym do szafunku łask, ofiarował. A tak Polacy pokrzepieni poselstwem Elżbiety, pochwalili ustawę Radomską: a Zygmunta prosili, ażeby z krolestwa wyiechał, wydawszy rozkazy do Krakowa i innych zamkow koronnych, aby się go przyjmować nie ważyły (n). Arcybiskup z Domaratem widząc układy swoje pomieszane, przysłać musieli na powszechną uchwałę. Domarat żądał usprawiedliwić siebie publicznie: lecz mu powiedziano, ażeby pierwey urząd generaliki zło-

BEZKROŁ.  
R. P.  
1392.

(k) Deugosz na karc. 70. (l) Henryka VII. cesarza, Jana krola Czeskiego, i Karola IV. cesarza. (m) PRAY na karcie 157. Elizabeth viva etiam marito, sed morbis implicito regnum admini-  
strabat. — Obacz notę ( ) pod Rozd. XXII. (n) Recefferunt a marchione prefato, ipsum civitatem & castrum Cracoviense, ac alias urbes regni intrare deinceps minime permittentes. ANONIM.

BEZKROL.  
R. P.  
1382.

żył. Zygmunt wyjechał do Krakowa, chcąc tentować Dobiesława kaszrelana zamkiem i miastem rządzącego, aby mu wejścia pozwolił. Lecz Dobiesław bojąc się, aby margrabia wpuszczony, a zynysleniem choroby dłużey w mieście przebywający, partyi nie zrobił, i nie szukał sposobow dostania zamku, puścić go nie chciał. Zatyń przebywszy Wiskę około Wawrzyńczyć, udał się do Niepołomyc, daley do Bochni i do nowego Sącza, a ztamąd z całą radą swoią, wszędy kosztem publicznym prowadzony, wiechał do Węgiei (o).

XXX. Po usłapieniu z kraiu obcego narodu pretendenta, ziawił się inny domowy. Prywatne między możnieszami obywatelami zayścia i zazdrości, znalazły pokrywkę dobra publicznego. Nie lubił Domarat generał Bartosza starosty Odolanowskiego, iż on był powodem zmarłemu krolowi do odebrania mu tey dzierżawy. — A lubo dwoiste iuż stanęły umowy względem wypłacenia Bartoszewi pewney summy za rzeczony Odolanow, wolał on trzymać się ziemi, niżeli brać pieniądze. W tym zamiarze z nienawidziawszy wespół z Domaratem Zygmunta pretendenta i dom krolowski, postawił mu rywala. Udał się do Ziemowita książęcia Mazowieckiego na Płocku, czyniąc mu nadzieię tronu, oraz pod-

(o) *Cum suo insano consilio ad mausius discessit.* ANONIM, —  
*stam secretum versus Hungariam* | DEUGOSZ.

BEZKROŁ.  
R. P.  
1382.

dając się ze swoimi zamkami, i wierność zaprzysięgnąć. Pragnął z dawna Ziemowit dostojności krolewskiej: co Ludwik przy końcu życia swojego postrzegłszy, nie dopuścił do arcybiskupstwa i katedry Poznańskiej Dobrogosta z Mikołaiem jego przyjaciół, a wkrótce też nominowałszy Zygmunta swoim następcą, wysłał go do Mazowsza na odebranie hołdu lub zniszczenie tego księstwa. Nie długo dał się nakłonić Ziemowit: i uczyniwszy sekretne umowy (p) z Bartofzem, wysłał go z wojskiem do zabierania zamków krolewskich na swoje imię (q). Bartofz podstępwszy pod Kalisz (r) w nocy, i dobrawszy się w pierwośpy pod bramę zamkową, już tyle dokazał, że poświdrzywszy dziury, począł załadowaną pilą czynić większe otwory do zrobienia przejścia żołnierzom. Nieiakis piekarz zamkowy poślyszął robotę, i pomknąłszy się pod bramę, zagął pilę siekierą, wołając *nieprzyjaciel, nieprzyjaciel*. Porwała się straż do oręża: Bartofz zawiedziony w nadziei, udał się rankiem pod Koźminiec do siebie należący, a od Zygmunta świeżo wzięty (s), i tę forteczkę opanował. Dalej zabrawszy w Chodcu dom niegdyś od Kazimierza krola wymurowany, i zrobiwszy z niego zameczek,

(p) *Paſſus clandestinis cum eo percuffis.* — Daugosz na kartce 71.

(q) *Bartoffus antedictus veniens de Mazovia cum Mazovitis*

*gentibus Zemoviti ducis.* ANONIM.

(r) Dnia 20 Grudnia in vigilia S. Thoma.

(s) Obacz wyżej pod Roz. XXII.

BEZKROL.  
R. P.  
1382.

osadził swoiemi ludźmi: sam zaś po zrobionym na rzece Prośnie moście, ruszył się na obleżenie Koźmina. Opatrzony dobrze tameczny zamek ludem zbroynym przez Domarata generała, dał odpor Bartoszewi: z kąd on cofnął się do Parłka dziedzictwa Michałka Tomasz z Ostrowężna, chcąc tę forteczkę zburzyć, iż Michałek sprzyjał Domaratowi. Wszakże za przystąpieniem jego do partyi ziemian niechętnych generałowi, w całości to miejsce zostawione (t).

(t) ANONIM, DRUGOSZ,

KONIEC KSIĘGI III.



## TRESC KSIĘGI IV.



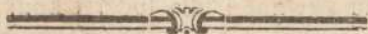
I. **Z**awzięcia i bitwy Grzymalczyków z Nałęczami. Pызdry wzięte: Kalisz dobywany. II. Oblężenie Poznania. Szlązacy posilkują Domarata generała Wielkopolskiego przeciwko Nałęczom. Dobra duchownych i wiołki Grzymalczyków cierpią. III. Domarat ze swoimi stronnikami burzy włości przeciwników. Srogi nierząd i zamieszanie w Wielkieypolszcze. IV. Sałi z Pomorzyczkami sprzymierzeńcy Domarata zbici i rozegnani od Swidwy, kasztelana Nakielskiego. V. Swidwa wzajemnie klęskę odnosi. — Rożne aniszczenia kraju. VII. Zjazd w Sieradziu. Poselstwo do Węgier. Krolewey Elżbiety legący do Polłki. Obietnica przyłłania Jadwigi. VIII. Starania o zaspokoienie Wielkieypolsłki. IX. Ziemowit od swoich stronników żądany za krola. Tarnowskiego rada. Narod przychyla się do Jadwigi: kondycye założone. X. Litwa z Krzyżami wojuie. XI. Odbiera Podlasie. XII. Ziemowit tajemnie w Krakowie: iego zamysły: krolewna prożno oczekiwana. XIII. Polacy iadą do Kozyc: postanowienie Kozyckie. XIV. Ziemowit wzmacnia się w Kuliawach i Wielkieypolszcze. XVI. Sieradzka elekcyja. XVII. Grzymalczykowie mszczą się nad arcybiskupem Bodzantą. XVIII. Nałęczowie zabierają mu Zning. XIX. Zjazd i zgoda Krakowska: która się rozrywa: gwałty z obu stron: Zygmunt margrabia

wchodzi do Polski. XX. Nie ustają rozruchy: dobra duchowne zniszczone. XXI. Szlachcy wkraczą. XXII. Węgrzy w Mazowszu. XXIII. Saś w Wielkopolscze: obłąkana Zinna. Lubięstwa po dobrach kościelnych. XXIV. Bodzanta odbiera Zninę. Zgoda między Zygmuntem i Ziemowitem. Powietrze w Polscze. XXV. Elżbieta wyjeżdża z Jadwigą do Dahnacyi, Sędziwoy z Szubina do nich wysłany. XXVI. Jego tań zatrzymanie i uciezka. XXVII. Zjazd w Radomsku i jego dzieje. XXIX. Inne zjazdy. XXX. Rozruchy w Węgrzech. Rozboje w Wielkopolscze. XXXI. Elżbieta wyjechała Jadwigę do Polski: jej koronacya. XXXII. Witold u Krzyżaków przesiadywa, i czyni z niemi tranzakcyę. XXXIII. Jagello zamysła o koronie. XXXIV. Wyprawa posłów do Krakowa. XXXV. Ciż posłowie iadą do Węgier. XXXVII. Posłowie Litewscy u Elżbiety i mowa Borysa. XXXVIII. Elżbieta zezwala na małżeństwo corki. Jadwiga temu przeciwna Polacy donoszą Jagelle o jego wybraniu na krolestwo. XXXIX. Wilhelm w Krakowie. Jego tam z krolową zabawy. XL. Jadwiga nakłania serce do księżęcia Litewskiego: zawiera tranzakcyą z Ziemowitem. XLI. Jagello wyjeżdża do Krakowa. XLII. Wyjechała do Krzyżaków. Jego wiazd, chrzest, ożenienie i koronacya.

---



# HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA CZWARTA.



I. **R**ok następujący rozciągnął bardziej jeszcze umysły stronnicze, i więkzsy plac wojnom otworzył. Domarat nie prześlawiał utrzymywać się na urzędzie, mimo rozesłanych od konfederatów okólnych listów z surowym zakazem, aby się żaden nie ważył mieć go za generała, pod karą utraty głowy (a) i infamii. Przydawał do uporu pośmiewiska i groźby (b), że miał szukać pośiłkow od Sasów i Kaszubów margrabi sprzymierzeńców, tudzież jego poddanych, w zamiarze przymuszenia szlachty na swoje

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

(a) *Sub privatione colli &* | (b) *Laxare linguam, ANO-*  
*honoris, ANONIM,* | *NIM.*

BEZKRÓL.  
R. P.  
1383.

stronę, a w przypadku nieposłuszeństwa, wyciągać ją z domów, więzić i wioski burzyć. Takowe przechwałki doniesione konfederatom, kazali się mieć na ostrożności i wojsko zbierać. Zaraz tedy na początku roku (c) Wincenty z Kępy wojewoda Poznański zgromadził rycerstwo Wielkopolskie, a pomnożony szlachcią Mazowiecką pod przywodem Bartojsza, udał się ku Pyzdrom. Oblężone miasto dobywane przez cztery dni, uczyniwszy pierwey umowę z przywódcami, otworzyło bramy, i mimo przeciwięstwo zamkowych wpuściło konfederatów. Przystąpiono pod zamek, który po trzydniowey obronie dla niedostatku żywności dla ludzi i koni prosił o kapitulacyę. Pozwolono wynieść garnizonowi z koniami i z bronią. W tym szturmowaniu Mikołay pleban Biechowski ciekawie na ulicy atakowi przyglądający się, kulą kamienną z działa ubity poległ. Konfederaci dostawszy Pyzdrow, i osadzivszy zamek swoim ludem, posli pod Kalisz (d), a Sędziwoia Swidwę kasztelana Nakielskiego wysłali do Poznania z piędziesiąt kopiynikami, zapewnieni poselstwem od mieszczan tamecznych, tudzież innych miast, że nie chcą uznawać Domarata, i do związku przystępują. Już albowiem Domarat na ich naleganie, a dla przygotowania li-

(c) Proximo dominico die infra octavas Epiphanię. ANONIM,

(d) In crastino Prisca virginis. Dnia 20. Stycznia, ANONIM.



czyniejszego żołnierstwa, ustąpiwszy z miasta, zostawił straż onego Przedpełkowi ze Stafzewa kasztelanowi Miedzyrzeckiemu; miasto zaś Kalisz Janowi z Łakofzyna kasztelanowi Łeczyckiemu polecił (e).

II. Wpuszczony do miasta Wincenty wojewoda (f) rozpoczął oblężenie zamku: bronił go mężnie garnizon Domarata imieniem Maryi królowej Węgierskiej (g), czekając na posiłki zagraniczne. Wkrótce też przybył naodiec Konrad książę Szląski na Oleśnicy z trzema sty kopiynikow, zaproszony od Derśława czyli Dzierzka kasztelana Gnieźnieńskiego brata Domarata. Lecz rozłożone na około miasta woyska konfederackie, nie dopuściły przystąpić do zamku Szlązakom: przeto Konrad zfukany od Wincentego wojewody, że będąc sam krwi Polskiej, dał się uwieść spólnemu nieprzyjacielowi, nazłorzeczywszy tylko Derśławowi, nazad się cofnął. A woyska też związkowe przestając na oblężeniu, z tą korzyścią odeszły, że dobra arcybiskupie i zakonę do szczętu zniszczyły (h). Tym czasem Swidwa kasztelan wszedłszy do Poznania, jako się wyżej powiędziało, rozkazał opanować przyległą zamkowi łaźnię wielką drewnianą (i), i onę wladzonemi

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

(e) ANONIM, DEUGOSZ.  
(f) *Die Fabiani & Sebastiani*, to jest 20 Stycznia.

(g) *Nomine Mariae filiae regis Hungariae*, ANONIM.

(h) ANONIM, DEUGOSZ.

(i) *Stubam magnam ligneam*. ANONIM. Słowo późney łaciny wzięte z Niemieckiego *stube* znaczyło łaźnię, *vaporarium hipocaustum*, z kąd Francuzi wzięli swoje *stuve*.

BEZKROK.  
R. P.  
1383.

po drabinie przez okna kilkanaścią ludźmi zbroy-  
nemi obwarował, w tym zamiarze, aby wycho-  
dzący z zamku garnizonowi przykrości mieścza-  
nom nie czynili. Nie wiele to pomogło. Wybie-  
gali śmieie oblężnicy przez bramy na włości, i ży-  
wność do zamku wnosili. Związkowi zaś widząc  
iż-beśpieczniej zdzierstwem niekarnym panofzyć  
się, niżeli honoru przewagą życia szukać, dobra tyl-  
ko biskupa Poznańskiego rabowali (k). Wreszcie  
upomniony od obywatelów wojewoda, że pomi-  
nąwszy nieprzyjaciół kraju, z duchownemi tylko  
woynę toczył, obrocił się do Pierzchna i Kromo-  
lic dobr Domarata, i one złupiwszy spalił.

III. Nie mnieysza była zawziętość na zniszcze-  
nie własnych rodaków w stronnikach generała.  
Domarat trzymając zamki Miedzychod, Wielin,  
Miedzyrzecz, Zbąszyn i Kieblów: Grzymała zaś  
z Oleśnicy kasztelan Kołczyński, Andrzej ze  
Swierzadowa kasztelan Kamieński, Wierzbęta ze  
Smogulca i Teodor z Margonina bracia jego lub  
krewni mając poruczone sobie od Domarata Na-  
kło, wypadli z tych mieysc, i podobne na wło-  
ścianach przeciwników swoich bezprawia popeł-  
niali. Równie były szkodliwe wycieczki z zam-  
ków Łabiszyna, należącego do Alberta wojewody  
Kujawskiego, także z Pakości dobr Hektora nie-

---

(k) ANONIM uskarża się, | wo i Miłochowo, które odka-  
że pod czas tego oblężenia | piraty trzymał.  
złupiono mu dwie wsi Janiko-1

gdys sędziego teyże ziemi, które rozławszy się około Gniezna, Klecka, Zwanowa, Zniny, Kiszkowa, Wronek, Szamotula, Buka i Grodziiska, okropne zbrodnie i zdzierstwa popełniały (1). Wzięła na siebie Wielkopolska okropną domowey woyny postać. Ktokolwiek związkowym sprzyiał, nie uchodził zemsty Grzymalczykow, lub z nimi złączonych: a przeciwnie stronicy Wincentego wojewody i jego przyjaciół obwoławszy partyzantów generalskich nieprzyjaciółami oyczyzny, dobra ich pod konfiskatę poddawali. W takowey burzy nie zbywało i na prywatnych łotrach. Lada hultaj i gołota ani sercem ani interessem ze stronami złączony, zbierał dla zysku swy wolne kupy, naieźdzał w nocy dwory, lub kupczących po drogach rozbiiał (m). Były to tylko podiazdowe, iż tak rzekę, napady: lecz przyzło wkrótce (n) do wstępnego boiu.

IV. Domarat nazbierawłszy pod swoje chorągwie Safow, Kafzubitow i Pomorczykow, wyciągnął w pole; i naprzod miasteczko Wronki ze swoiemi okolicami zpuستoszył: potem wieś Piotrkowice dziedziczną Swidwy kasztelana Nakielskiego blisko Szamotuł do tegoż należących zburzył. Swidwa nie mając dosyć mocy do odporu, wyprawił tajemnie do Kalisza i Pyzdrow prosząc o po-

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

(1) Obacz obfzernie Anonima.

(m) Obacz Anonima okolicznie o rożnych kupcach,

(n) Te łotrstwa działy się przez Styczeń, Luty i część Marca, około Łabifzyna, Pakości, Ponieca i Woźnik.

BEZKROL,  
R. P.  
1383.

filki Bartoſza Odolanowickiego i kaſztelana Srzeń-  
ſkiego (o). Przybyli oba natychmiaſt (p) do Po-  
znania, prowadząc z sobą trzyſta kopiyników.  
Oſtrzeżony w nocy Domarat, iż na' jego oboz  
przychodził jakiś lud zbroyny, nie wierzył aby  
Swidwa z kaſztelanem mieli zdolność i odwagę  
nań uderzyć. Atoli w poranek (q) przybiegli  
ſzpiegowie i wieść tę potwierdzili, że nieprzyaciel  
iż nad karkiem. W tak nagłym razie ledwo po-  
łowa Niemców pochwycić mogła zbroie i oręż:  
wybiegło przecie to bezbronne wojsko za okopy,  
i męźnie ſię naprzod w pierwszym poſtoku spotka-  
wszy, wkrótce tył podało. Ścigał zaciekły Swi-  
dwa Niemców dwie mile za Wronkami, i  
wielu z nich w pogoni poimał: a drudzy też zie-  
mianie chwytając rozbiegłych po wioſkach ludzi  
Domarata tyle ich nabrali, że z ich zbroi ódar-  
tych kilka wielkich ſtoſow ułożyli. W tym po-  
gromie poległo dwóch ludzi znakomitych: Tro-  
ian ſędzic Kaliſki, ſyn Tomiſława z Golanczewa  
młodzieniec mężny, i Grzymko z Czemna mąż  
waleczny, procz wielu innych ſzlachetnych i  
mieyſkich żołnierzy.

V. Nie pomiarkowane Swidwy zagony za nie-  
przyjacielem bez względów i oſtrożności, odebra-  
ły

(o) Opuſzczone nazwiſko | *Reminiſcere*, to ieſt dnia 14 Lu-  
tego kaſztelana w Anonimie. | tego.

(p) W poſcie *Sabbato. ante.* | (q) Dnia 15 Lutego w nie-  
dzieł.

ły mu tegoż dnia chlubę zupełnego zwycięstwa. Społeczeństwo kronikarzy przyznał tę klęskę ukaranii boskiemu za popełnienie wielu bezprawioŵ w dobrach duchownych przez niego i Bartoŵza (r). Wierzbietą z Smogulca gorliwy sronnik Domarata stojąc w przeszłej nocy pod Obrzyckiem za Wartą we sto kopiynika, a w pięćset piechoty, miał się złączyć z Generałem, ani się spodziewał tak prętkiej bitwy. Poznawszy nazajutrz z powieści uciekających, co się stało, nie stracił serca. Ruszył w porządku ludzi swoich na miejsce potyczki: pozostałych na placu od pogoni Swidwianow pochwytał: a puścił wŵszy się za resztą błąkających się i łupami a brańcami obciążonych, i plon odebrał i samych w niewolę pobrawszy, zwycięzca na plac powrócił. Na odgłos szczęścia Wierzbiety powracali co żywo rozegnańcy do obozu. Domarat z Mroczkim bratem tamże niedobitków swoich przyprowadzili. Znowu się porządne wojsko i zdolne do odnowy bitwy znalazło. Swidwa wracając się z pogoni na obozowisko, uwiadomiony że Domarat z Wierzbietą już go tam czeka, nie wierzył aby nieprzyjaciel znowu się na siły weszbrat; lecz go mniemanie omyliło.

VI. Uyrzane na oko z poblizu wojsko Grzymalitow licznieysze i do boiu gotowe nabawiło go boiaźni. Cofnął się nieporządnie. Nąbito mu wiele ludzi lub poimano w ucieczce; że ledwo

---

(r) ANONIM. DŁUGOSZ.

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

dopadłszy zameczku nazwiskiem Ostrorog, należącego Dzierzka Grocholi kasztelana Santockiego, z niewielką swoją tam się zamknął w przedsięwzięciu obrony. Zdarzyło się, iż tegoż samego czasu wielu ze szlachty okolicznej udając się na schronienie siebie i majątków swoich do Ostroroga, a nie mogąc pośpieszyć, bawiło się we wsi jednej do tegoż zamku należącej. Domarata z Wierzbietą goniąc Swidwę, napadli na to mieysce, i bezbronnych, nie bez męznego jednak oporu, w niewolę zabrali. Przez cały wieczor, owszem przez noc i dzień następujący (s) dobywany zameczek. Na resztę oblegający widząc że się im dłużej bawić trzeba, a bojąc się aby w tym czasie nie przyszło na odsiecz z Poznania liczniejsze rycerstwo związkowe, umknęli się w nocy ku Obornikom (t). Stało się to miasteczko dla Grzymalczyków gniazdem dalszych wycieczek i burzenia krajów okolicznych. Cała rozległość ziemi między Poznaniem, Bukiem, Wronkami, aż do rzeki Warty została spustoszona. Inni zaś tego Domarata stronnicy ze swoich zameczków wypadając, wszędy podobne klęski roznosili aż do dnia osmego Marca (u). Pisarz społeczny i oczewisty powiada o obu stronach, iż one dla własnych zawści i gniewów broń podnosząc, udawały przed publicznością, iakoby to czyniły na

---

(s) Szesnasty Lutego, — (t) ANONIM, — (u) ANONIM. DAWGOSZ.

puściwszy w tym przeciągu czasu tajemną fakcyą po obywatelach, spodziewali się iż ten książę powfzechnym głosem krolem będzie wykrzykniony. Bodzanta arcybiskup, lubo partyzant Brandeburczyka, ulegać musiał; ile gdy zaburzona szlachta widząc intrygę Władysława chciała go poić i więzić. Uczynił zatem w kole zapytanie iesli się podoba obrać książęcia Mazowieckiego? A gdy wielu krzyknęło *chcemy, chcemy, prosfemy, aby przez was panie arcybiskupie był na krola Polskiego koronowany* (g), powstał Jasko z Tęczyna kasztelan Woynicki syn Andrzeja wojewody niegdys Krakowskiego, i uczyniwszy milczenie tak mowil. „Bracia szlachta (h)! nie należy nam „tak skwapliwie przystępować do elekcyi: winniemy dochować wiernie obietnic Jadwidze „corce Ludwika krola. Dla czego, iesli ona na „następujące zielone świątki będzie przystawiona, „a u nas tu w Polfcze z mężem swoim mieszkąć i krolować zechce jako pani, czekamy „na iey przybycie. Na ten czas zaś, w przypadku „nie dopełnienia żądań naszych, pomyslemy „sobie o innym krolem, iakośmy się niegdys z „Ludwikiem krolem umowili, i listy sobie na „to wzajemnie podawali (i).“ Podobało się

BEZKROL.  
R. P.  
1333.

(g) *Voluntas, volumus, petimus, ut per vos dominum archiepiscopum Sc.* ANONIM.

(h) *O nobiles & fratres.* — ANONIM.

(i) ANONIM. Nie przyszła do rąk naszych ta tranzakcyja wspomniona od Tęczynskiego. —

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

wszystkim zdanie Tęczyńskiego: opowiedziana na posłom Węgierskim wola zjazdu, przy oświadczeniu i podaniu kondycyi następujących. Krolewna Jadwiga ma przybyć do Krakowa na dzień wyżej wspomiany, i w Polsce do końca życia swojego mieszkać. Krolowa Elżbieta ma koronie swoiey Polskiej (k) przywrócić ziemię Ruską dawniey oderwaną, tudzież księstwa Dobrzyńskie, Kujawskie, Wieluńskie (l), oraz zamki i miasta Ostrzeszów, Bolesławiec, Krzepice, Kłobudzko, Częstochowę (m), Olsztyn, Bobolice, darowane od Ludwika, a za mienione

(k) *Et quod eadem regina terram Russiæ regno Polonicæ renuntiat.* ANONIM. Narod Polki nigdy praw swoich do Rusi nie odstąpił, choć mu ją Ludwik bezprawnie oderwał. W tej stateczney narodu reklamacyi własności swoiey słabym jest prawem przywiedzione w zbiorze pretensyi Austryackich nadanie Maryi krolewey Węgierskiej dobr pewnych na Rusi, Janowi Pallugia *in regno nostro Russiæ in districtu Pranisliensi* roku 1385. Jest jeszcze drugi przywilej teyże Maryi dany w roku 1383 Jozefowi Olakowi *filio Petri de regno nostro Russiæ* na pewne dobra. Lecz oba te przywileie, jako dane na rzeczy cudze, miały tam ważyć, gdzie przymoc prawa dać.

(l) *Ducatus Dobryniensem, Cujaviensem.* ANONIM. Władysław książę Opolski procz Dobrzyń i Wielunia danych sobie *in feudum* od Ludwika, na zamianę Rusi, iakośmy wyżej mowili, trzymał Gniezkow i Bidgeszcz, i dla tych dwóch powiatów pisał się *dux Cujaviensis*, iako to widzieć w jego przywileiach nadanych różnym osobom, znajdujących się w archiwum koronny i w archiwum Krola STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Miałeczeko Częstochowa, sławne łaskami Matki Boskiej w obrazie iey tam od kilku wieków szesnastym, należało do Władysława książęcia Opolskiego z daru Ludwika krola, iako świadczy Długosz. na karcie 72. i ANO-



ustąpienie Rufi, iakoby do tego Władysława należącej, przefrymarzone (n). Na cò iesliby im nie pozwolono, inżezgo sobie kroła obiorą, bez względu na poprzednicze umowy i tranzakcye (o). Z tą odpowiedzią odiechali posłowie Węgierscy do krolowey.

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

X. Wreszcie nim nastąpiły zielone świętki, powstały nowe rozruchy w Litwie, i od niey na Podlasiu. Naiazdy Krzyżackie i okrucieństwa naprzód w Prusiech od nich pogromionych, potom

NIM. Ten książę zprowadził tam zakonniki pod imieniem S. Pawła pustelnika z Węgier, zabrawszy z niemi znajomość, iako dawniey wojewoda i krewny krolowki. Nadanie tym Paulinom różnych wiosek i dziesięcin, opisuie Długosz wyżey cytowany. Ofiary ziemian Polskich i zagranicznych w złocie, srebrze i kleynotach, uczyniły od wieków świątynię Częstochowską jedną z naybogatszych na świecie. Krolowie Polscy mieli zawsze baczność, aby te skarby nie wywozily się do Węgier, gdzie jest gniazdo i zawierchność naywyższarych księży. Świadkiem tego list furowy kroła Zygmunta I. znaydujący się wzbiorze Tomickiego i w arch. Kroła Jmci pańującego.

(n) *In recompensam & sicciss-*

*itudinem terrarum Russiae videlicet Leopoliensis, Haliciensis & Podolie ab eo resignatarum, quas sibi idem Ludovicus, ut & tanquam Poloniae rex etiam perpetuo donaverat. Długosz na karce 73. Tenże przydaie, że klasztor Częstochowski był fundowany od Władysława z obowiązku sumnienia za radą Ludwika, iż oni oba krzywdę koronie Polskiej przez oderwanie tylu krajów uczynili. Vladislaus intelligens donationem ipsam terrarum propter enormem lesionem regni Poloniae sibi non posse fore diuturnam: Ludovico etiam rege instantem, qui donationem ipsam, vel potius alienationem & regni Poloniae mutilationem conscientia illius remordente ferre non potuit.*

(o) *Non obstantibus passionibus incontrarium editis quibusdamque. ANONIM.*

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

w Litwie miały zawsze za pokrywkę nawrocenie balwochwalców; a skutek tego nawrocenia był zawsze wymaganiem darowizn, lub poddaństwa. Witold Kieyktowicz, iako mowiono wyżej, uszedł naprzód do książąt Mazowieckich, potem do mistrza Krzyżackiego; gdzie przyjąwszy chrzest w zamiarze wsparcia od zakonu przeciwko Jagelle, zamyslał opanować księstwo Trockie. Wiedział o tym Jagello; a chcąc sobietychże Krzyżaków z obowiazać, lub co podobniejszy do prawdy, pomścić się nad niemi, że nieprzyjaciela przechowywali, dał znać mistrzowi ich Konradowi Czolner, że się chce ochrzcić z bratem Skirgellem. Poradziła im to matka Julianna księżniczka Ruska (p). Mieysce wyznaczone do ziechania się oboiey strony, była wyspa iakaś Kyrsemil nazwana (q). Przybyli, na czas umowiony Konrad z dwoma biskupami i wielu komendorami: lecz że iefzcze książęta nie ziechali, dla przyczyn nam nie wiadomych, Niemcy po trzydniowce oczekiwania biorąc to za zdradę, wrocili się do Prus. Konrad namowiony od Witołda zebrał woysko; obległ zamek Troki, a dobywszy go, po siedmygo-

(p) *Per Julianam matrem eorum regum natione Rutheniam, ut sic forte predicti Litvanorum reges magistrum prelibatum, & suos fratres possent simul congre-*

*gatos capere & abducere. HERM. CORNERUS.*

(q) HERMAN CORNERUS: lecz nie wyraża iaka to wyspa i na ktorey szecce. — ANONIM.

dniowym, oblężeniu garnizon Litewski wyciął, i swoim ludem w liczbie pięciuset ofadził. Szedł potem pod Wilno, zburzył to miasto, wielu mieszkańców z dobytkiem i majątkiem w niewolę zabrał (r).

XI. Rzecz do prawdy podobna, że Jagello, który dopiero potem przybył do Trok na obrotę tego zamku, bawił się pod ow czas na Podlasiu. Mowiliśmy wyżej, że książęta Mazowieccy, korzystając w roku przeszłym z niesnasek Litewskich, zabrali dwa zamki Drohiczy z Mielnickim; a inne teyże ziemi zpułtoszyli, pomykając swoje nieprzyjacielstwa aż ku Brześciowi. Ziemowit zaprzętniony staraniem o koronę Polską, oddał Drohiczyn pod straż Sasinowi marszałkowi swojemu. Sasin był człowiek mgzny: lecz załoga zamkowa słaba nader: a on też sam nie był w ten czas przytomny, kiedy Jagello ze Skirgellem przywiódłszy z sobą woysko potężne, oblegli tę fortecę. Nie ulęło Sasina mnostwo Litwinów. Zebrałszy trzydzieści kopiyników i kilkunaśtu strzelców (s), przedał się przez oboz nieprzyjacielski: a swoi go poznawszy, puścili wewnątrz. Obecność wodza jest zawsze połowi-

(r) HERMAN CORNERUS. — DEUGOSZ nie wspomina o Wilnie.

(s) *Aliquod balistarios.* — *Balistae* słowo Grecko-Laciń-

skie znaczyło strzelbę czyli naczynie, z którego za pomocą ciężki pułczano strzały wielkie, dzirydy, kopie, owszem same kamienie. Były one

BEZKRÓL.  
R. P.  
1383.

cą boiowników. Bronili się przez kilka dni Mazurów: zdradzili ich Rufini: zapalili zamek, przeskakowali fami przez wały i do Litwy uciekli. Sasin ogniem wypłoszony, gdy się mężnie z pogaństwem na wałach ścinał, wzięty w niewolę: wielu garnizonowych ogniem lub mieczem nieprzyjacielskim poległo. Litwa znowu ziemię Drohiczką opanowała (t). Nie długo też potem Jagello udał się do Trok, mając przy sobie potężną artylerję; która gdy nadwerżone już dawniej przez oblężenie Krzyżackie mury bardziej jeszcze osłabiła, poddał się garnizon Niemiecki, i z zamku wolnie wyszedł (u). Herman Cornelius powiada, że po ustąpieniu ludzi Krzyżackich gdy Litwa weszła do zamku, upadły zamkowe mury, i przytomnych tam wszystkich potłukły.

XII. Tym czasem za zbliżeniem się zielonych świątek dnia dziesiątego Maia przypadających (w), zbliżali się też senatorowie (x) ku granicom na przyjęcie Jadwigi. Nie wszyscy oni byli ie-

stående do większych ciężarów puszczania, i ręczne. Nie wiadomo nam, iacy to byli strzelcy u Sasina. Rozumiem, że ogniści, ponieważ już strzelba ogniasta dobrze w ten czas była używana, i Gedymin dziad Jagelly z niej pod Wieloną czyli gdzieindziej od

Krzyżaków zginął. — ANONIM też powiada, że Litwini oblegli Troki, *machinarum & paxidum projectionibus fortiter impugnarunt.*

(t) ANONIM, DŁUGOSZ.

(u) ANONIM, DŁUGOSZ.

(w) ANONIM.

(x) *Seniores regni Polonia.*

dney myśli. Bodzanta arcybiskup z Bartofzem Odolanowfkim, tudzież wfzyskiemi prawie Wielkopolanami sprzyiał zawfze Ziemowitowi (y). Przybył on trzema dniami pierwey (z) do Krakowa, mając w towarzyftwie Ziemowita Mazowieckiego. Ten książę rozumiał się już być krolem, będąc od wielu zaproszony do tronu na zieździe Sieradzkim. Zdało się iego partyzantom pogodzić obie strony, to jest Mazura i Węgierkę tym sposobem, aby się małżeństwem złączywszy razem panowali. Popuła wfzysko porywczofć i zdrada. Ziemowit nie mając dofyć mocy, aby niektórych Polaków stojących wiernie przy krolewnie w nadziei, że im dawnieyfze pakta będą dotrzymane (a), do siebie przyciągnął, ułożył porwać ją tajemnie, gdy do Krakowa przyeźdźać będzie: i na ten koniec przybył tajemnie do stolicy z arcybiskupem. Wydała liczba pięciu set kopiyników, iż to nie kapłan, z powołania pośrzednik pokoju, ale ktoś inny przy nim z orężem następował. Zamknięte bramy mieyskie z rozkazu magiftratu: a książę w domu probofkim S. Floryana, od arcybiskupa razem probofzcza wymurowanym dwie nocy przemieszkiwał. Gruchnęło wfzędzy o iego bytnofci. Mieszczanie delego-

BEZKROL.  
R. P.  
1387.

(y) *Ac fere fingulis maioris Poloniae prelatiſ & baronibus.* —  
 (z) *In vigilia S. Staniflai.* — ANONIM.  
 (a) *In quantum eis pacſa fervarentur.* ANONIM.  
 DLUGOSZ.

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

wali na Kleparz z prozbą, aby arcybiskup z całym tym zbroynym towarzystwem ustąpił z przedmieścia, i jeśli nie życzy, aby z niemi iako z nieprzyjaciółmi postępować miano. Nakazana zatem w probostwie ostrożność: rozstawione po wszystkich miejscach przez noc, świątki poprzedzającą straż: a nazajutrz rano cała ta gromada udała się do Profzowic; zkład wyciągnąwszy do Korczyna przez dwa tygodnie tam gościła, czekając na skutek obrad Sądeckich.

XIII. Jakoż tegoż dnia świątkowego zgromadziła się strona Węgierska w nowym Sączu. Przybyli tam ze znaczniejszych Wincenty z Kępy Poznański, Spytek z Charzewa Krakowski wojewodowie: Dobiesław z Kurozwęk Krakowski, Janko z Tarnowa Sandomirski, Domarat generał Wielkopolski Poznański, Woytek z Kościeleca Brzeski Kujawski kasztelani. Omyliła ich nadzieia. Nadiechał z Węgier Sędziwoy wojewoda Kaliski (b) z niektórymi Węgrami prosząc imieniem krolowej, aby raczyli iechać do Kofzyc, gdzie ich sama z corkami oczekiwać będzie; ponieważ dla wylewow i wezbrania wod do Krakowa przybyć nie może: wszelako jeśli by się tak koniecznie podobało, uczyni zadosyć ich żądaniu, acz niechętnie, nie zważając na niebezpie-

---

(b) Obacz o nim w Rozd. VIII.

czeństwo podroży. Elżbieta mogła mieć podey-  
 rzenie zdrady: senat z obywatelami wiedział o  
 niey dowodnie. Wszelako nadzieia darow i łask  
 hoynych od krowey była naywiększą pobudką  
 dla panow koronnych, wyżey wymienionych, że  
 zapomniawszy na postanowienie Sieradzkie wzię-  
 li przedsięwzięcie iechania do Kofzyc, otrzyma-  
 wszy pierwey listy z Węgier, beśpieczney tam  
 podroży i powrotu (c). Większe były obietni-  
 ce przyszłych świadczeń, niżeli obecne podarun-  
 ki. Uludzeni atoli wielkością obietnic panowie  
 (d), nie mogąc iuż słowa cofnąć, zawarli umo-  
 wę w Kofzycach z krową w sposob nastę-  
 pujący. Krowna Jadwiga, którą iuż odtąd bio-  
 rąc sobie za krową (e), przyedzie do Krako-  
 wa na dzień S. Marcina, zrzuci żałobę po oycu,  
 ba i koronę otrzyma. Męża sobie nie weźmie, chy-  
 za radą i wolą stanow. Taż ukoronowana i zamę-  
 żna, iesliby zesła bezpotomna na ow czas siostra iey  
 Marya żona Zygmunta margrabi obu krolestwami  
 Polskim i Węgierskim rządzić będzie: a prze-  
 ciwnie w przypadku nie płodności i śmierci Ma-  
 ryi Węgierskiej, oba te rzeczone krolestwa Ja-  
 dwidze dostaną się. Oba narody będą w zwią-  
 zku i iedności (f): iesli ich krowe synow inieć

BEZKROŁ.  
 R. P.  
 1383.

- (c) ANONIM.  
 (d) Promissorum magnitudine  
 circumventi, ANONIM.  
 (e) Quam tunc in reginam  
 crexerant, ANONIM.  
 (f) Volentes, quod hae duo

regina debeant esse unita, ANO-  
 NIM. Conditiones in literis con-  
 signatas reperio. — Virum non  
 acciperet nisi consultis regni ordi-  
 nibus, PRAY w Hist. Węg. na  
 karc. 163. — Sponso ex sententia

BEZKRÓL.  
R. P.  
1333.

będą, każdy ma panować w swoim, lub jeśli ieden, tedy w obu. Tę konwencyą Kofzycką mimo wiedzy i zakazu innych wespół obywatelów (g) ułożyli i podpifali wzwyż rzczeni senatorowie z niektórymi obywatelami, nie zważając na opór tradycyą wielu obecney szlachty, przeczuwającej iż ta umowa być mogła szkodliwą dla Rzeczypospolitey (h) z nieukontentowania Wielkopolanów. W rzeczy samey.

XIV. Uwiadomiony Ziemowit o odłożeniu do Listopada przyjazdu i koronacyi Jadwigi, oraz co się w Kofzycach stało, umyślił wzmocnić się w Wielkieypolszcze, w Kujawach i w Łęczyckim. Rzucając księstwo Krakowskie, chciał zostawić przykład surowości dla pstrachu Małopolanów. Kazał zburzyć i spalić dobra dziedziczne Spytka z Melsztynu, Książ nazwane, iż ten wojewoda, młodzik ledwo ośmnaście lat wieku mający, trzymając prawie czoło strony przeciwney, nawięcey mu przeszkadzał do korony. Wkrótce też dowiedziawszy się że królowa Elżbieta wysłała z Węgier Scibora Mszczugowicza na obięcie i rząd księstw Kujawskiego z Łęczyckim (i), oddalał się  
Pietra-

*praelatorum & baronum illi jun-  
gendo. Długosz na karc. 80.*

(g) *Contra prohibitionem ve-  
gni — colarum Poloniae atque sci-  
tu. ANONIM.*

(h) ANONIM.

(i) Kujawianie niektorzy  
będąc długo pod panowaniem  
udzielnym książąt Piastów Ku-  
jawskich, teyże krwi i dziel-  
nicy co Mazowieccy, idący od  
Konrada I. sprzyjali Ziemo-



Pietrafza Małochę Grzymalczyka jako podeyrzanego, dał rozkaz Abrahamowi Socha wojewodzie Płockiemu, tudzież Krzesławowi z Kościelca synowi Dobiesława kasztelana Kruszwickiego iść na opanowanie rzeczonych zamków, i wiparcie Pietrafza. Nie umiał ten człowiek być poczciwym (k): uczyniwszy podstęp dawniej pod Bartosfami z Sokołowa i Wezemberga, podwyższeniem intrat (l), otrzymał od królowey Elżbiety starey starostwo Kuiawskie. Przerzucił się potym do Ziemowita; a gdy królowa wdowa chciała go złożyć, poddał zamek Brzeski Krzesławowi przez Dzierzka synowca niegdys Jarosława arcybiskupa a swoiego zięcia: miasto zaś Kowale z zamkiem Abraham Socha opanował.

XV. Nadiechał wkrótce przyślany (m) nowy starosta. Część ziemian Kuiawskich nie chciała się łączyć z Mazurem przez boiaźń (n). Wpro-

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

witowi. Lęczycanie musieli iaką z Ziemowitem uczynić tranzakcyą, ponieważ widziemy w zgodzie uczynioney między królową Jadwigą a Ziemowitem w Krakowie roku 1385. 12 Grudnia te słowa. — *Demum contractus in facto terra Lanciciensis nobiscum per barones domina regina quomodolibet formator — Sc. cassanus Sc.*

(k) *Proditor nequissimus terra predictae — beneficiorum immemor.* ANONIM. — Ten Pietrafz iak teraz odstąpił królo-

wey, tak potym samego Ziemowita. W tranzakcyi pokoiu i zgody, którą książę uczynił z Jadwigą o księstwo Kuiawskie w roku 1385. wyłącza się on od wszelkiej amnestyi Małocha *tantummodo excepto.*

(l) Obacz pod R. 1377.

(m) Zamek Brzeski wzięty od Mazurow 22 Maia w dzień Bożego ciała. Scibor przybył dnia 26. ANONIM.

(n) *Qui ducem tanquam fulgur abherrebant.* ANONIM.

BEZKROK.  
R. P.  
1383.

wadziła ona Scibora do Brześcia, a mieszczanie rądzi przyięli. Trudno się było długo utrzymać. W zamku stał garnizon Mazowiecki: pod miasto zaś przybył z wojskiem Socha wojewoda. Scibor uczyniwszy z nim umowę (o) jakąś, ustąpił z murów: Małocha zdrajca zamku wpadł do miasta z Mazurami; celniejsze miezczany pochwytał, i domy ich złupił. Po zabranii na imię Ziemowita Brześcia poszedł Socha pod Kruszwicę (p). Przed dwoma miesiącami, gdy związkowi tę fortecę byli oblegli, zawarł z nimi Pietrasz Małocha taką konwencyą, iż oney straż miała być oddana Woytkowi z Kościelca kasztelanowi Brzeskiemu, synowi Dobiesława Kruszwickiego i Jakufzowi Kuligowi, a ci na imię tylko corki krolewskiej trzymać ją mieli. Przyrzekł potym Woytek krolewey w Kofzycach, będąc tam z innemi senatorami, iż rzeczony zamek Sciborowi odda. Lecz nim Woytek powrócił z Węgier, zkąd umyślnie powoli iechał, namowiony od oycy Dobiesława i brata Krzesława, dał zlecenie Kuligowi, aby się do strony Ziemowita przerwucił. Poddana Kruszwica książęciu Mazowieckiemu: poszły za nią całe Kuiawy bez odporu i krwi roz-

(o) *Ordinatione quadam.* — ANONIM.

(p) Ziemia Kuiawska wła-

ściwa zawierała w sobie według ANONIMA. *Terra Cuiaviensis ut puta Brzeście, Radziejowo, Crowsica, Przedecz, Prusypuś.*

lania (q). Książę do tytułów swoich począł przydawać księstwo Kujawskie (r).

XVI. Pomnożyła się w Wielkieypolszcze strona Ziemowita procz Bartosza z Koźmina i domu Ogończyków (s): Kujawianie z Łęczyczanami trzymać z nim musieli: Mazurowie sprzyjali iako swojemu dziedzicowi: a tak Ziemowit począł już myśleć o uroczystym akcie elekcyi. Rozpisał przez swoich rozesłańców, a mianowicie przez Lassotę ze Stawiszyna stolnika Kaliskiego, po obywatelach krolestwa, z rozkazem stawienia się w Sieradziu na dzień szefnały Czerwca (t). Obiecywał powolnym, a na elekcyą swoją zgadzającym się wielkie dobrodzieystwa, nie chcącym zaś przybyć, pożogami domow, i zniszczeniem włości groził. Większa część obywatelów wzgardziła ofiarą łask i okazem gniewow, procz arcybiskupa głowy tey partyi, a dwoch biskupow Scibora Płockiego i Mikołaja Kijowskiego Dominikana, umyślnie na ten akt zaproszonych. Wprowadzony był Ziemowit od Bodzanty do kościoła Dominikańskiego; gdzie go puła i zuchwała młodzież

BEZKROK.  
R. P.  
1533.

(q) ANONIM, Długosz.  
(r) Widzieć w archiwum  
Krola STANISŁAWA AUGU-  
STA kilka takich przywileiow.  
*Semovitus Dei gratia dux Plo-*  
*tenfis, Cuiaviensis &c. Hares*  
*Visnensis.*

(s) Rycerstwem herbu O-

gończyk: z kąd byli Dobiesław  
Kruszwicki z synami Woyt-  
kiem i Krzesławem. Z tego  
domu wyszły znaczne i staroży-  
tne familie Kościeleckich i  
Działyńskich.

(t) *Fussit ad colloquium evo-*  
*cari.* ANONIM.

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

na barkach podniosłszy krolem wykrzykała; a arcybiskup zabierał się do koronacyi, gdyby go rostopnieyszy od przedsięwzięcia nie odwiedli. W kilka dni Ziemowit (u), gdy mu już i o poddaniu Łęczycy przez Małochę doniesiono, udał się do Kalisza w towarzystwie Bartosza Odolanowskiego, i Konrada księcia Szląskiego na Oleśnicy, któremu Bartosz Odolanow przyobiecał. Mazurowie oblegli miasto od drogi Konińskiej: Szlązacy we trzyśta kopijników stanęli naprzeciw. Dobyta i spalona od Mazurow wieża; zabrani w niewolę mieszczanie po dzielnicy obronie: Ziemowit widząc trudność w dostaniu miasta, cofnął się ku Łęczycy.

XVII. Postępek arcybiskupa, przy tak popularney szkodzeniu dobrom duchownym okazyi, znalazł mścicielow. Grzymała z Oleśnicy Kostrzyński, Woytek ze Swerzadowa Kamieński kasztelanowie; tudzież Wierzbęta ze Smogulca, mając lud zbroyny w zamku Nakielskim, ruszyli go ku Zninię, i stanąwszy przy wsi opactwa Trzemeszyskiego Brzeskoryszów, wskazali do mieszczan Zniskich, aby miasto poddali, inaczej wszystkie włości do niego należące ogniem strawią. Dawali przyczynę, aby Ziemowit będący w zmowie z Bodzantą, i mający od niego obietnice zabrania wszystkich zanków arcybiskupich,

---

(\*) *Die decima nona Junii.*

nie zrobił sobie w nich przytułku, a ztąd krajowi wypadami nie szkodził (w). Profili mieszczanie o kilka dni zwłoki, aby się przynajmniej nadgłośnić mogli do arcybiskupa: co im pozwolono do dni pięciu (x): a tym czasem udawczy się nazajutrz do Gębic miasta krolewskiego, już trzymanego przez Mazury, zniszczyli one do szczętu i plon zabrany do Nakła odesłali. W kilka zaś dni (y) Sędzimir z Radzie wsparty także rycerstwem Nakielskim, mając w towarzystwie Mikołaja z Sampolborka, Jaska Czodlińskiego z Waldowa i Mikołaja z Sabdus ze swoimi ludźmi, zabrał miasto Kamień z zamkiem w Pomeranii, puściwszy fałszywy odgłos między mieszczan, iż Elżbieta królowa złożyła z urzędu arcybiskupa, i z dyecezyi go wygnała. W takowych trudnościach zostający Bodzanta, człowiek bez rady, ferca i determinacyi, przybiegł do Znina przy końcu Czerwca (z), i zawarł konwencyę z Grzymalczykami, dając im w podarunku czterdzieści pięć grzywien groszy, a puszczając na rok wszystkie Pafuckie stołu swojego dziesięciny, ażeby oni za to dobr kościelnych bronili (a).

XVIII. Atoli doznał wkrótce, że odmienicy

BEZKROL.  
R. P.  
1333.

(w) Podstawiono pod Zninę dnia 21 Czerwca w niedzielę.

(x) ANONIM.

(y) *Feria quinta 15. Junii.*  
ANONIM.

(z) 28 Czerwca. — ANONIM.

(a) ANONIM.

BEZKRÓL.  
R. P.  
1383.

dwa razy tracić muszą, a przy tym wżgardę i pośmiech z obu stron odnoszą w zysku. Uwiadomieni o tych przymierzach Znińskich wodzowie Mazowieccy, mający dozór zamków Kujawskich imieniem Ziemowita, wzięli arcybiskupa za nieprzyjaciela i odstępcę (b). Michał z Kurowa z synem tegoż imienia zniszczyli i zrabowali miasteczko Kwieciszewo i Grzeszów nastawszy żołnierzy z Kruszwicy. Sławiec chorąży Mazowiecki zplądrował Złotków, Ostrowite i inne wsie kapitulne. Abraham Socha wojewoda Płocki, starosta pod ow czas Kruszwicki, inne teyże kapituły włóści, to jest oba Parliny, Niestrowno i Belki, iednego dnia złupił (c). Wszakże i druga strona nie wiele mu ufając, korzyść chciała z teyże słabości i niestatku. Domarat kasztelan Poznański, który w Węgrzech będąc (d) złożył urząd generała, i wziął za następcę Peregryna z Wągleszyna synowca Floryana biskupa Krakowskiego, powrociwszy ztamąd wstąpił do Zniina. Przybyli tamże Grzymała, Wierzbęta, oraz inni stronnicy Domarata (e). Ułożona przez nich zdrada, aby arcybiskup zamku im tego uśląpił. Domarat zwierzył się mu naprzod niby tajemnie, a potym iawnie, iakoby go doniesiono krolowej Elżbiecie i Zygmunтови zięciowi, iż on obiecał

(b) DEUGOSZ,

(c) ANONIM,

(d) W Kofzycach na dziedzie.

(e) Dnia 10 Lipca.

Ziemowitowi Mazowieckiemu wszystkie zamki kościelne, a mianowicie Zninę poddać: że chciał tegoż książęcia krolew obwołać i koronować. Ze królowa z margrabią mają wyprawić posłów do Rzymu z prośbą, aby go papież, jako zdrajcę królestwa, krzywoprzysięcę, winnego obrażenia maiestatu, z arcybiskupstwa złożył (f). Ze na uchycenie tej zniewagi, oraz na przeblaganie krolewy innego sposobu nie widzi, iak ten, aby arcybiskup poddał Zninę na imie krolewy z córką: inaczey będzie przymuszonym wziąć go samego, a wszystkie jego dobra zbroynym ramieniem pozabierać. Nie dokazały nic na chciwym umyśle zaprzysiężenia arcybiskupie, iako w żadną z Ziemowitem obietnicę nie wchodził. Podobała się Domaratowi Znina. Mówił do niego Bodzanta. „Panie Domaracie, jeśli tobie poddam „miasto, nieprzyjaciele twoi zniszczą mi powiat: jeśli nie: ty z nim toż samo uczynisz. „Lecz wolę podać go na łup innym, niżeli być „u ciebie w podeyrzeniu.“ Prosił zatym o czas namysłu: a nazajutrz naradziwszy się z kapitulnemi, oświadczył że chce podać miasto Grzymale kasztelanowi Kostrzyńskiemu na swoim mieyscu (g). Nie chciał przyjąć Grzymała ofiary bez

BEZKROL.  
R. P.  
1393.

(f) *Proditorsm regni crimine* | (g) *In procuratorem Zninęy*  
*lesse maiestatis ac perjurii nota-* | *sem ordinari. ANONIM.*  
*tum. ANONIM. DRUGOSZ.*

BEZKROL.  
R. P.  
1333.

Wierzbęty: przero oddany rząd obydwom nad zamkiem i całym powiatem, pod tą jednak kondycją, aby gubernatorowie żadney wycieczki na przeciwników nie czynili z miasła, ale się tylko bronili w przypadku napadu: także aby żadne łóże od nich koszty nie niosły obowiązku powrotu od arcybiskupa (h).

XIX. To gdy się działo w Wielkieypolszcze, obywatele znaczneyfi Krakowscy i Sandomirscy (i) widząc nie ustające w tym kraiu zamieszania i wojny, pisali do Ziemowita księcia i Bodzanty arcybiskupa prosząc, aby wzięwszy od nich potrzebne dla bezpieczeństwa pasporty, chcieli przybyć do Krakowa na dzień 25. Lipca dla spolney umowy i urzędzenia krolestwa. Przybył tam arcybiskup (k) zostawiwszy w Zninie Grzymałę: i ułożone zostało zawieszenie broni do dnia S. Michała (l). Wszakże nie zachowana wiara z obu stron bez winy traktujących. Bartofz Odolanowski nie przyjmując tey umowy, stał iefzcze przy oblężeniu Kalifza dni ośm: a ztamtąd wysyłając podiazdy, łupił kraie okoliczne, że go ledwo sam Ziemowit osobiście przybyły z miejsca ruszył dnia 14 Sierpnia. Nie mnieysze czyniły bezprawia stojące w

---

(h) ANONIM. DŁUGOSZ. | (k) Wyiechał ze Zniny 20  
(i) *Primates Cracoviae & Sandomiriensis terrarum.* — ANONIM. | Lipca.  
 | (l) 29 Września.



Kruszwicy, Brześciu, Przedeczu i po innych zamkach Kuiawskich garnizony Mazowieckie rabując naywięcej dobra duchowne. Z drugiey też strony Zygmunt margrabia Brandeburski wszedłszy do granic dnia dziesiątego Sierpnia z dwunastą tysięcy Węgrow, stanowiąco sobie założył pod nowym Sączem. Powstały wzajemne skargi i wymówki między obywatelami Małopolskiemi. Jedni mówili, że się publiczney wierze stała krzywda okazem wojny zagranicznej: drudzy utrzymywali, że Ziemowit pierwszy umowę narużył, dopuszczając Bartoszewi z innemi kończyć nieprzyjacielstwo w Wielkopolscze i Kuiawach, lubo już po ugodzie w Krakowie zawartej.

XX. Zawieruszyła się więc znowu Wielkopolska. Domarat kasztelan z Andrzejem ze Sweradowa Kamińskim, Grzymałą z Oleśnicy Kostrzyńskim kasztelanami, i Wierzbietą Smoguleckim, tudzież innemi stronnikami zgromadziłszy lud z powiatow Nakielskiego i Znińskiego, oblegli zamek Lossow (m) nowo przez Arnolda z Waldowa, iakoby przeciwko nim zbudowany; ale nie przez dni ośm dokazać nie mogli. W tej potrzebie zginął Jan syn Przeclawa z Morgonina sędziogo niegdys Poznańskiego: a miasteczko Wanfowna należące do Markusza z Pampierzyna

---

(m) Obleżony Lossow dnia 30 Lipca. Odstąpiono od niego 7 Sierpnia.

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

zniszczone. Przeciwnie Arnold z Waldowa w czasie oblężenia zamku swoiego Lossowa przybrał sobie Pałuczana, pozabierał stada i trzody Znińskie, i powiat Nakielski zrabował. Grzymała zaś z Woytkiem kasztelanem Brzeskim miasta Lekno spalił. Mnożyły się coraz więcej niaźdy i tetrostwa, mianowicie w dobrach duchownych. Umarł Zbilut biskup Kujawski w Raciążu na końcu Lipca, mąż zacny i oyczyźnie z kościołem zasłużony. On albowiem, lubo był wspinał się nad inne biskupy, i wielkie skarby w pieniądzach i sprzętach kościelnych zostawił, jednak przez rządzą ekonomikę zamek w starym Włocławiu, różne domy i budowy w Sobkowie, także na Gorze biskupiej przy Gdańsku z muru pobudował, a zamek Raciążki z muru także dźwigać począł. Po śmierci iego kapituła obrała Troiana proboszcza Poznańskiego: lecz Drogosz starosta Sieradzki krewny zmarłego, chcąc na tę katedrze postawić brata swoiego Mikołaja kantora Kujawskiego; zabrał zdradliwie zamek z całym powiatem Wolborskim za pomocą Henryka kanonika i administratora tych dobr, które wkrótce ciężarami, podatkami i zaborem wszelkiej ruchomości wniwecz obrócił (n). W tymże czasie Scibor syn Mszczuga ze Sciborza Kujawianin z Janem z Płomikowa i Krystynem z Koziegłow staro-

---

(n) ANONIM, DŁUGOSZ.

szą Kolskim dobra arcybiskupie Turek i Grzegorzewo zrabowali.

XXI. Korzystali i zagraniczni z domowych kłotni Wielkopolskich. Henryk książę Szląski na Zeganie nazwany *Wroblem*, odegnany od mieścian Wschowskich od miasta, odzierał i niszczył włości jego okoliczne, namowiony, iako wieść niosła, od Zygmunta. Konrad książę Oleśnicki odstąpiwszy od Kalisza, opanował Poniec za zdradą Tomisława Wiszoty z Kurnika starosty mieyscowego. Było powinnością nowego generała Peregryna z Wągleszyna bronić kraiu od niazdów. Ruszyła go chęć waleczna, bardziey aby pił i rabował, niżeli bił się z nieprzyjacielem (o). Nakazał szlachcie zbierać się do wsi biskupa Poznańskiego około Miłosławia, mając naprzód odganiać Konrada z Bartoszem od Kalisza. Nie wiele się zeszło tego rycerstwa: a Ziemowit Mazowiecki po umowie Krakowskiej już był oczyścił Kalisz od obleżenia. Przeto Peregryn złupiwszy tylko dwory i wioski, poszedł we sto kopijników ku klasztorowi Lubieńskiemu; i opadł na jego folwarkach w zamiarze niby ścigania Zegańców po Wschowskiej ziemi włączających się. Lecz kiedy i ei wrocili się do swego kraiu; zostawiało generałowi uwolnić Poniec przez Konrada za-

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

(o) Cum non inveniret, de quo possit, fecit proclamari Sci. Anacrapule ut conferret vivere NIM.

BEZKRÓL.  
R. P.  
1983.

brany. Ucierpiały wiele dobra duchownie w tym wodza ku Pońcowi ciągnięciu. Szlachcy nie czekając przybycia Polaków, spalili fami zamek i do domów ufzli. Generał zaprzatając się naprawą zgorzeliska, nie omieszkał nawiedzić Krobie, Dolisko dobra biskupie, oraz Słup i Pampowo wśie kustofza Gnieźnierskiego, które po nieprzyacielsku z dobytów i wszelkiego majątku odarł. (p). To się działo w miesiącu Sierpniu.

XXII. Następujący Wrzesień otworzył pole wojaie publiczney. Zygmunt margrabią mając z sobą, iak wyżej mówiono, Dymitra arcybiskupa Strygońskiego kardynała, wszedł do Polki we dwunastu tysięcy Węgrow, i około nowego Sącza obozowilko sobie naprzod złożył. Było iego przedsięwzięciem utrzymywać mniemane prawa do korony, którey iuż w przywilejach swoich piśał się panem (q), mimo uroczyste zrzeczenie krolowey Elżbiety matki i Maryi iemu zaręczoney na zieżdzie Sieradzkim (r). Zy-

(p) ANONIM, DRUGOSZ.

(q) Znajduje się w archiwum księżęcia Stanisława Poniatowskiego podskarbiego wielkiego Litewskiego przywilej Jadwigi krolowey dany w Krakowie roku 1385. *in crastino ascensionis*, potwierdzający list Zygmunta tego, w którym ten margrabią zaświadcza kupno w Odrowąża w powiecie O-

poczyńskim przez Piotra Kmity ksztelana Lubelskiego. Listu Zygmunta taki jest początek. *Sigismundus Dei gratia marchio Brandeburgensis, sacri Romani imperii archicamerarius nec non dominus regni Poloniae. — Datum in Radom in crastino Simonis & Jude 1382.*

(r) Obacz wyżej.

gmunt lękał się nawięcej Ziemowita: bo Władysław Opolkiego nie lubili fami Polacy; a Władysław Gniewkowski, uczyniwszy przed rokiem nieiakie kroki w Dywionie we Francyi, za powodem Klemensa antypapy niechętnego Ludwikowi krolowi, ażeby prawo swoje kapturem przyćmione znowu wskrzesał, słabym i dalekim był pretendentem (s). Z tym wojskiem margrabia pomnożony szlachtą Krakowską i Sando-

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

(s) Władysław Gniewkowski, umowiwszy się z kroliem Ludwikiem o sumę za swoje pretenzje i odebrawszy pieniądze w Gdańsku, wyjechał do Lubeki, a potem udał się do Francyi i w klasztorze Dywiońskim (Dijon) osiadł, gdzie trwał aż do śmierci zaszedł w roku 1398. *Primo Kalend. Martii*. Widzieć jego nadgrobek w kościele S. Remigjusza. — Niektórzy mówią, że umarł w Strazburgu (Argentina) co i my powiedzieliśmy w Tomie II na karcie 285. Lecz tam błąd od drukarza popełniony przez położenie roku 1380, zamiast roku 1398. Zdawało się nam położyć calkiem dwa listy rzezonego Klemensa antypapy do tego Władysława, który antypapa chcąc szkodzić Ludwikowi krolowi, iako mu nie sprzyjającemu, i za papieża nie uznającemu, chciał uwolnić z klasztoru mnicha, i narazić go

na zrobienie zamieszkw w Polsce. List pierwszy jest taki. *Clemens episcopus servus servorum Dei, dilecto filio Vladislao de Polonia, monacho S. Benigni de divisione Ovdin, S. Benedicti. Lingonensis Diacesis, salutem & apostolicam benedictionem. Cum pro nonnullis nostris & Romane ecclesie negotiis tua presentia sit nobis plurimum opportuna, presentium tibi tenore mandamus, quatenus receptis presentibus ad presentiam nostram personaliter te transferre procurer, etiam si dilectus filius abbas monasterii S. Benigni de Divisione Ord. S. Benedicti, Lingonensis diacesis, aut aliquis alius superior tuus licentiam super hoc tibi duxerit denegandam. Datum Avinione secundo nonas Julii, pontificatus nostri anno quarto. — List drugi w ten sposob. Clemens episcopus, servus servorum Dei, dilecto filio nobili viro, Vladislao, quondam Casiviri ducis Gniezkoviensis nato,*

BEZKROK.

R. P.

1383.

mirką, wszedł naprzód przez powiat Radomski do Mazowsza na początku Września. Uległo wszystko przemocy. Dobra książęca, duchowne i obywatelskie około Radomia, Sochaczewa, Łowicza, Gąbina i Gostynina, nie mając zbrojnego warunku, zburzone do szeptu: bo Ziemiowit

militi Voladislaviensis diocesis, salutem & apostolicam benedictionem. Sedes apostolica pia mater animarum salutem desideranter affectans personis sibi devotis generosi sanguinis claritate fulgentibus, libenter suae benignitatis gratiam impertitur, in illis praesertim per quos salus humani generis creditur providentura. Sane petitio pro parte tua nobis imper exhibita continebat, quod in regno Poloniae de antiqua & approbata & haecenus pacifice observata consuetudine est obtentum, quod aliqua mulier non succedit in eo, id quod fuit ibidem pacifice observatum a tempore cuius contrarii memoria non existit; quodque tu clara memoriae Casimiro regi Poloniae tertio consanguinitatis gradu per lineam masculinam coniunctus & proximior masculus per huiusmodi existebas; & quod idem rex qui nullum superstitem filium, sed filiam tantum habebat, attendens, quod sibi propterea in illo regno deberet succedere, dictaque filia excluderetur ab illo, capit te prosequi ordo capitali, regne duobus ducationibus quos in eodem regno pacifice possi-

debas nequiter spoliavit, totque insidias vitae tuae posuit, quod te oportuit de partibus illis recedere; & cum in Almania te non reputares securum, ad regnum Franciae transivisti. Et quia non habebas unde posses secundum proventum statum tuum vivere, decrevisti quod velut conversus in monasterio Cisterciensis Cabilonensis diocesis habitares. Sed abbas dicti monasterii, qui tunc erat, recipere te voluit, nisi promitteres quod in Cisterciensi ordine perpetuo remaneres; & quamvis regularis ordinis totaliter inexpertus existes, tamen repente regularem professionem in eo fecisti. Post medietatem autem annuam vel circiter cum ipse asperitatem ordinis pati non posses, ad monasterium S. Benigni de Divione Ord. S. Benedicti Lingonensis diocesis de licentia praedicti abbatis accedens, in eo tanquam conversus per annos aliquos moram traxisti.

Tandem vero praedicto vege sublato de medio, cum dictum regnum tibi legitime deberetur, ac ipsius habitatores & incolae te assiderent in eorum regem habere, & Ludovicus rex Hungariae regnum

umykając się tylko przeciwnikom, pola im stawieć nie śmiał. Ocalała jednak część Mazowsza do Janusza Warszawskiego należąca, który nie miał ambitu korony; a uczyniwszy dawniej hold Lu-

BEZKRÓL.  
R. P.  
1333.

tunum contra iustitiam occupasset, guerram sibi movisti, sed deum dubitans eius potentiam, & quod te interfici faceret, metu mortis ac necessitate cogente de consilio aliquorum parentum & amicorum tuorum ad dictum monasterium S. Benigni redisti & idem per aliquot annos ut conversus mansisti, nulla tamen inibi per te regulari professione emissi. Quare pro parte tua nobis fuit humiliter supplicatum, ut cum nunquam firmum propositum haberis in aliquo regulari ordine remanere, ac prefati habitatores & incolae te in eorum regem habere desiderent, si & in quantum iudiges, a quacunque regulari observantia te absolvere, tibi concedere quod comitatus & ducatus, & quaecumque alia temporalia dominia, ac ipsum regnum obtinere & regere valeas de benignitate apostolica dignemur.

Nos igitur attendentes sinceræ devotionis affectum, quod nos & Romanam ecclesiam revereris, ac sperantes quod illius, per quem reges regnant, & principes dominantur, tibi suffragante clementia, predictos habitatores & incolas qui Ludovico faciente predicto contra nos & Romanam ecclesiam in schismatis devium damnabiliter sunt collapsi, ad vim sa-

lutis & iustitiæ revocabis: ac considerantes, quod olim prefatus Ludovicus felix recordatione Gregorio pape XI. predecessori nostro super hoc humiliter supplicavit, premissis & aliis rationabilibus causis moti, huiusmodi tuis in hac parte supplicationibus inclinatus, te a quacunque regulari observantia ad quam ex professione predicta, aut mora quam in prefatis monasteriis, ut premititur fecisse dignosceris, quomodolibet ad strictus existis, ex apostolica potestate plenitudine per presentes absolvimus. Tibi nihilominus concedentes, quod comitatus, ducatus & quaecumque alia temporalia dominia que ex successione, vel alias iusto titulo ad te pertinent & pertinebunt in posterum, ac regnum ipsum, si tibi legitime debeatur, recipere, obtinere, regere, ac etiam gubernare perinde libere, & licite valeas, ac si indicto Cisterciensi ordine professionem regularem minime emisisses nullamque in eisdem monasteriis vel eorum altero moram transisses. Constitutionibus apostolicis, nec non statutis & consuetudinibus monasteriorum & ordinum predictorum iuramento, confirmatione apostolica, vel quacunque firmitate alia roboratis, non obstantibus contra-

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

dwikowi a po śmierci jego corkom krolewskim, wiary lenniczey dochowywał (t).

XXIII. To gdy się działo na Mazowszu, Domarat przychylny zawsze margrabi, uścielał mu drogę dalszą. Zaciągnął za pieniądze Sasow i Pomorczykow: z których sto kopiynikow ofadziewszy w Zuinie na wypady do Kuiaw i Wielkopolski, w zamiarze złączenia się potym z Węgrami, wysłał inny podiazd z kilkudziesięt ludzi do powiatu Kruszwickiego. To slysząc Nałęczowie ze swoiemi stronnikami, pod pozorem iakoby arcybiskup trzymał z Ziemowitem, a bardziey z prywatnych nienawiści ku Domaratowi i innym Grzymalezykom, że on im Zuinę puścił, ruszyli chorągwie swoje ku temu miastu. Byli na ich czele Wincenty z Kępy woiewoda Poznański. Derstaw Ostrorog Santocki, Sędziwoy Swidwa Nakielski kasztelani, Arnold z Waldowa, tudzież inni: wszystkim zaś przywoził Peregryn z Wągleszyna następcą Domarata na generalstwo. Obłożona Znina dnia siódmego Września, i próżno dobywana przy odporze Niemieckiego garnizonu, a ludzi Grzymały z Wierzbietą sraž zamku trzymaiących:

*uis quónscunqne. Nulli ergo  
omnino hominum liceat hanc pagi-  
nam nostre absolutionis impediti &  
contraire. Si quis autem hoc atten-  
tare presumpserit indignationem  
omnipotentis Dei & beatorum Pe-*

*tri & Pauli apostolorum eius se  
noverit incursurum. Datum Avi-  
nionne 27. Octobris pontificatus  
nostri anno quarto.*

(t) DEUGOSZ.



staających: odarte tylko włości okoliczne: a po drapieżnym równie noclegu w Biskupicach, obrocna podróż do Gniezna. Ile było wiosek duchownych lub Grzymalczyków, wszystkie poszły na łup przechodzących: w samym zaś Gnieźnie dom arcybiskupi i mieszkania kanoniczne tychże losow doznały (u). Nie tak się poszczęściło podjazdowi Kruszwickiemu. Zrabowawszy on ten powiat, a mianowicie Piaśki dobra duchowne, gdy z plonem pomknął się ku Inowrocławiu; wysłał przeciwko niemu Władysław Opolski, który część Kujaw trzymał, aby się nie ważył przez jego ziemię łupow przeprowadzać. Nie usłuchano rozkazow książęcia: a on też kazawszy uchodzących ścigać, rozproszył tę kupę, i poimawszy kilku, puścił nazajutrz na słowo, że się tam nigdy wracać nie mieli. Przenosiły się kłębki z miejsca na miejsce. Zygmunt z Węgrami i Małopolanami zniszczywszy Mazowsze, wkroczył do Kujaw i obległ miasto Brześć (w): a tym czasem Węgrzy nie przepuszczając rzeczom świętym i świeckim, łrogię po całym księstwie czynili łotrństwo.

BEZKROL.  
R. P.  
1587.

XXIV. W tych rzeczy okolicznościach trokliwy arcybiskup o dobra swoje, równie przez Nałęczow iak i Grzymalczyków pustoszone, wska-

(u) ANONIM. DŁUGOSZ. | (w) *Die veneris mensis Septembris 27.* ANONIM.

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

zał do Grzymały z Wierzbietą, żaląc się na wypuszczenie Niemców, i prosząc, aby wygnawszy lud obcy, miasto Zninę oddali. Zdawało mu się pewnieysze odzyskanie, gdy sobie Zygmunta urażonego pożyczsze. Jakoż wyjechał do Brześcia, i tam się margrabi z uczynionych zarzutów związku z Mazowieckim tłumaczył: a posłyszawszy że Domarat z Wierzbietą ze Zniny do obozu pod Brześć wyciągnął, wyjechał śpiesznie do tego miasta, i tam od magistratu tajemnie wprowadzonym został (x). Przymuszono Niemców do wyjścia: administracya pustek z uboſtwa oddana Jarandowi dziekanowi Gnieźnieńskiemu. Dopomogła do tak prętkiey redukcyi zawarta w tym czasie zgoda między Zygmuntem a Ziemowitem po dniach iedenastu oblężenia Brześcia. Władysław Opolſki był oney iednaczem pod pewnemi kondycjami (y): uchwalone z obuſtron zawieszenie broni do wielkieynocy roku następującego. Węgrzy wrocili się do ſwoiego kraiu z niezmiernym plonem, zostawwszy w Polſzcze ślady łupieſtwa i okrucieſtwa (z). Wreſzcie tenże ſam rok woynami domowemi fatalny, ſtał się bardziey ieſzcze pamiętnym ſtraſznym powietrzem, które zaczęwſzy się we Wło-

(x) Dnia 9. Października.  
ANONIM.

(y) Certis conditionibus. ANONIM.  
wſm onych nie wyraża.

(z) Quibus firmatis Hungari  
plurimis malis in regno Poloniae  
nefarie commissis ad propria re-  
tenta maledictione eterna preda-

fzech, i przefzedłszy Niemca, zaraziło Morawy, Czechy, Wielką i Małopolskę: zkad wiele ludzi, a miedzy niemi prałatow i kanonikow w Polfcze i we Włofzech pomarło (a).

XXV. Zbliżał się też wyznaczony termin przybycia Jadwigi na święty Marcin: lecz nie było podobieństwa aby ona na czas sławioną być mogła. Elżbieta krolowa wystawfzy do Dalmacyi Stefana Laczkowicza woiewodę Siedmigródzkiego, zamiast fpodziewanego pokoju w tym kraiu za staraniem nowego gubernatora, uftyfzała o rozruchach. Stefan wfzedł w związek z niektóry malkontentami, ażeby na tronie Węgierfkim, którego Zygmunt piśał się opiekunem (b), pośadził Karola krola Neapolitańskiego. Potrzebna była obecność Elżbiety w Dalmacyi: a przeto wziawfzy z sobą obie corki Maryą i Jadwigę, wyiechała do Jadry w mieśiacu Październiku, po zaśfley miedzy Zygmuntem i Ziemowitem tranzakcyi Brzeskiej (c). Bądź Polacy rozerwani na różne fakcye, nie wzięli iefzcze zupełney deter-

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

*que nimia ditati cum confusione  
Polonorum gravi incolumes redie-  
runt. — Nam feruiffima gens  
omnes ecclefiast, ad quas pertin-  
gere potuit, violare non expavit &c.  
ANONIM.*

(a) ANONIM.

(b) PRAY na karcie 164,  
165.

(c) Długofz kładąc wy-  
jazd Sędziwoia do Jadry, po-  
łożył to pod rokiem 1384. i  
dał powód PRAYOWI history-  
kowi Węgierfkiemu do spra-  
wiedliwej krytyki, ponieważ  
wyjazd Elżbiety do Dalmacyi  
był w roku 1383. w Październi-  
ku. Zapędził się iednak Pray

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

minacy, do którego się z pretendentów powszechnie przychylić mieli; bądź więkfsza część Wielkopolanów nie chciała żadnego króla, aby się z domowego rozzerwania bogaciła (d), i dobra królewskie rozszarpała; przedsięwziął Sędziwoy woiewoda Kaliski podróż do królowey na przypomnienie Kofzyckich obowiązkow. Panowie Małopolscy, mianowicie Krakowscy za przywodem Jana z Radlic biskupa swoiego byli powodem do tego Sędziwoiowi, iako razem staroście Krakowskiemu. Wziął z sobą Sędziwoy wielu zacney młodzieży, w zamiarze zostawienia oney w zakładzie w Węgrzech dla zabezpieczenia królowey matki, iako Jadwigę zprowadzoną do Krakowa i ukoronowaną odesłał Polacy do Węgier, według teyże umowy Kofzyckiey (e).

XXVI. Uczyniona królowey propozycya znalazła trudności i zwłoki nowe. Z czego gdy woiewoda nieukontentowanie ukazał, i dawszy po-

do wątpliwości z tey okazji, iakoby Sędziwoy nie iechał do Jadry. ANONIM żyjący w ten czas i obecny wyraźnie o tym mowi.

(d) Autor kroniki Szląskiej spofczesny powiada o tym bezkrolewiu wyraźnie. Propter quod hodie pessime stat regnum Poloniae praesertim, quod ibidem non habeatur rex, & magnates, & nobiles sunt discordes, se invicem

magnis rapinis & incendiis vastantes. Et plures, sicut fertur non tendunt ad hoc ut regem habeant, ut bonis regni uti valeant, & quaevis liberius propriis usibus applicare. Unde pauperes opprimuntur, nec alieni redditur iustitia, sed quilibet non secundum rationem dirigitur, sed potius secundum motum propriae voluntatis. W Tomie I, zbioru SOMMERSBERGA na karcie 60.

(e) Obacz wyżey.

znać mogące nastąpić z takowego zawodu odmiany umysłów współobywatelskich, zabierał się do odjazdu; Elżbieta ułożyła przytrzymać go w Jadrze, a tym czasem wysłała Jaska Tarnowskiego kasztelana Sandomirskiego do Polski z rozkazem, aby zamek Krakowski opanował, dopóki tam Węgrow swoich nie przysła. Ostrzeżony Sędziwoy o wszystkim, miał już wszędy konie przygotowane na wszelki przypadek po gościńcach: wyprawił naprzód gońca do miasta i garnizonu Krakowskiego z zaleceniem, aby nikogo obcego do zamku nie wpuszczano, chociażby wieść doszła, że go żywcem Węgrzy spalić mieli. Znalazłszy też wkrótce sposób ucieczki, uszedł z kilką towarzyszami, i przemieniając konie stanął niestychnym biegiem w iednym dniu w Krakowie znużony i ledwo żywy, przemierzwszy z Jadry od pory do pory mil sześćdziesiąt Węgierskich (f), które są dłuższe od Niemieckich. Takowym zaś pośpiechem i gońca swiego i Tarnowskiego uprzedził. Elżbieta słyszając o tej ucieczce, kazała wtącić do więzienia Maćka podkomorzego Kaliskiego, i wszystką młodzież

BEZKROL.  
R. P.  
1383.

(f) *Sexaginta millia ino die ac nocte transcrit.* ANONIM społeczny. — Długosz. Podobny temu przykład słyszeć o Jawoyszowskim kozaku Woyciecha Łaskiego wojewody Sieradzkiego, który poślany z li-

stami za Henrykiem królem dnia 19 Czerwca z Krakowa zbiegłym, dognął go w Wiedniu we 24 godziny na iednym koniu. Obraz tego kozaka widzieć w zbiorze koperfztychow Krela STAN. AUGUSTA.

BEZKRÓL.  
R. P.  
1383.

koronną, naywięcej krewnych Sędziwoia. Przybycie woiewody zatrwożyło Małopolanow: umyślili oni złożyć zjazd natychmiast w Lelowie: wszakże odłożyli to do roku następującego, wyznaczając miejsce w Radomsku, dla łatwiejszego przyjazdu Wielkopolanow, a czas na dzień drugi Marca.

1384.

XXVII. Zgromadziła się starczyzna Polska (g) z Bodzantą arcybiskupem według umowy. Uchwalono, aby posłać jeszcze do królowey matki z prozbą o Jadwigę: że w przypadku zwłoki dalszey, innego sobie króla niepochybnie obiorą, ani już więcej do Węgier pod jakinkolwiek pretekstem iędzić będą. Dane na to wzajemne słowo: i oznaymiono królowey przez gońca Przeclawa Wąwolskiego, że się więcej żadnego poselstwa nie ma spodziewać. Termin stawienia się i razem zjazdu na przyięcie pawi wyznaczono w Sandeczu na dzień osmy Maia. Rząd w każdym kraiu wielogłówny zawsze miał i mieć będzie iak poczciwe serca, tak zdraycow i nie-enoty. Podali królowey do myśli (h), sami niektórzy Polacy, lubiący z niesnasek domowych szukać obłowu, aby nie miłego narodowi Zygmunta zbroyno wyślą na rządzenie krolestwa. Zygmunt

(g) *Majores natu Polonorum.*  
— *Feria quarta post Invocavit*  
*mensis Martii die secunda.*

(h) *Suggerentibus quibusdam*  
*Polonis.* ANONIM.

zbliżył się ku granicom, i stanął w Lubowli. Co przewidując Krakowianie udali się orgźnie także do Sandecza, i wskazali do margrabi z proźbą, aby granic nie naieźdzał, i szabli nie dobywał: że ponieważ go sobie ani za pana, ani za gubernatora nie obrali (i), gotowi są żelazem onemu wstępu bronić.

BEZKRÓL.  
R. P.  
1384.

XXVIII. Margrabia odebrawszy to poselstwo, żądał usilnie rozmowy przyjacielskiej. Wystani do niego Sędziwoy z Szubina wojewoda Kaliski, Spytek z Melsztyna wojewoda Krakowski, i Jasko z Tarnowa kasztelan Sandomirski. Rozpoczęta negocyacya. Delegowani żalili się na wzgardę narodu, że go królowa zostawując tak długo w rozboiach i nierządzie, odwlekała dopełnić obietnice: ponawiali postanowienie Radomskie, iż Zygmunta do kraiu nie puszczą: a dla naglących potrzeb Rzeczypospolitey za nie stawieniem się królowy, króla sobie znajdą. Po długich sprzeczkach, ledwo nakoniec otrzymał Zygmunt ostatnią zwłokę od uchwalonego w Radomsku terminu do zielonych świątek. Wieść niosła, że Sędziwoy dał się uwieść obietnicami od margrabi uczynionemi, mianowicie wypuszczenia z więzow Maccka podkomorzego, i zatrzymaney w Ja-

(i) *Cum ipsum nec in prin-* | *gissent alias sibi armata manu oc-*  
*cipem, nec in gubernatorem ele-* | *currere uellent. ANONIM.*

BEZKROK.  
R. P.  
1384.

drze młodzieży onemu pokrewny, w czym jednak zawiedziony został. Delegowani powrócili z Lubowli, nakłonili arcybiskupa z niektórymi szlachtą do przyjęcia tego, o co się z Zygmuntem umowili. Atoli potrzeba było na to zezwolenia zjazdu.

XXIX. Stała się Polska w przeciągu lat pułtora nieustannym widowiskiem zjazdów tych bezczynnych, bitew stronnicych, a mordów prywatnych po domach lub gościach. Przecław z Gołuchowa siedząc spokojnie we wsi Wielkie, naiechany przez nastawców Dobiesława z Golanczewa z zamku Uściu, i wzięty z matką Anastazją w kajdany, domostwo ogniem, a wszelki sprzęt rabunkiem stracił. Janusza ze Skokow powracającego z klasztoru Lekna, oskoczyli na drodze Przybek z Przyseka, i Jan Gałązka, a zranionego z wielą krewnymi i przyjaciółmi w niewolę także zabrali. Podobnego losu doznał Marcin ze Swonowa, zbity i poimany na gościńcu Poznańskim przez Jaracza z Siedlcow i Dobrogosła z Szamotuł. Janusza woyta z Obornik Swidwa z Gołowa zabił: napelniła się cała Wielkopolska wzajemnymi imaniami i zaboystwami: nikt w domu własnym bezpiecznym nie został (k). Składano zjazdy, a zbrodnie popełniano. Zszedł

---

(k) Te wszystkie bezprawy, tym, Marcu i Kwietniu przed zjazdem Sądckim, miały się w miesiącach Lu-



na niczym i ten powtorny Sandecki w Maiu dnia osmego rozpoczęty. Senatorowie obiecawszy w Lubowli Zygmuntowi przedłużenie przyjazdu Jadwigi, chcieli nakłonić wszystkich seymujących na potwierdzenie zawartej z nim umowy. Zgodzono się na to; owszem postanowiono, przeciwko uchwale Radomskiej, aby wyprawić uroczyście poselstwo do Elżbiety. Wyznaczeni Spytek wojewoda Krakowski i Piotr Kmita z Szczekocina kasztelan Lubelski donieść mieli, że naród czekać będzie królowey w Krakowie tylko do świątek: a za uchyleniem tego terminu, zaraz we czwartek zacznie się elekcyja; która poki się nie zakończy, żaden pod dachem nocować nie będzie (l). To postanowienie dawaniem rąk i słowa szlacheckiego potwierdzone, rozerwał wkrótce zwykły seymującym niestatek (m). Wykoczył z koła ow Przecław Wąwolski, który był posłany do Węgier ze zjazdu Radomskiego i rzekł. „ Pa-  
 „ nowie bracia, wyprawiliście mię nie dawno  
 „ do pani królowey, donosząc aby nam córkę  
 „ przyślą; i że już żadnych od was posłaników  
 „ mieć nie będzie. Teraz widzę, że gotując to

BRZKROZ.  
 R. P.  
 1384.

(l) *Votis mutuo se adstrinxerunt certis passionibus firmantes, quod a feria quinta festi pentecostes nullus eorum sub testis quiesceret, donec principem eligerent in regno Poloniae regnaturum.* —

ANONIM. Zjad początek elekcyi w polu i pod szopą.

(m) *Quod & fecissent, si instabilitas eorum ammisset.* ANONIM.

BEZKRÓL.  
R. P.  
1384.

„ nowe poselstwo, chcecie mię kłamcą uczynić.  
„ Proszę was nie czynić tego; bobyście i sami ze  
„ mną kłamcami zostali (n).“ Słowa szlachci-  
ca odmieniły zdanie powszechne. Odwołane  
poselstwo z zakazem wyjazdu do Węgier komuż-  
kolwiek. Wszelako nie usłuchał tego Sędziwoy,  
i tam pośpieszył dla uwolnienia więźniów: a Po-  
lacy czekając próżno Jadwigi, po dwakroć ie-  
fzcze zjazdy wyznaczili w Sieradziu, raz na dzień  
siódmy Września, który do skutku nie przyszedł (o):  
drugi raz we dwa tygodnie po pierwszej dacie,  
gdzie już ostateczna elekcyja niepochybnie nastą-  
pić miała.

XXX. Niewiadomo nam jest, iaka była przyczyna  
istotna tey zwłoki ustawicznej w przyślaniu z Wę-  
gier Jadwigi. W dziejach Węgierskich czytamy,  
iż się gotował w Węgrzech tajemny iakiś między  
znacznieyszemi ziemianami spisek, za powodem  
Stefana Łączkowicza naprzód wojewody Siedmi-  
grodzkiego, potym Bana Dalmacyi i Kroacyi,  
którego Elżbieta dla podeyrzenia buntu z urzędu  
złożyła (p). Na zapobieżenie tym domowym  
niespokojnościom potrzebna była w Węgrzech  
ustawiczna obecność Elżbiety, aby za iey odia-  
zdem do Polski, nie stała się iaka w królestwie

(n) ANONIM.  
(o) *Quod posca fuit immuta-*  
tium. ANONIM.

(p) PRAY w historyi Wę-  
gierskiej.

odmiana. Może też królowa chciała być bardziej profsoną dla pomnażających się potrzeb zostawionego bez rządu kraju, ile przy nieustających ięfzcie rozruchach w Wielkieypolszcze. Albowiem lubo Małopolanie wyznaczili nowego ziazd w Sieradziu, nie pozwolili nań Wielkopolanie (q), widząc u siebie nie zakończoną wojnę Grzymalczyków z Nałęczami. Peregryn z Wąglefzyna generał Wielkopolski we społ ze Swidwą kasztelanem Nakielskim, tudzież z innemi stroannikami opanować chcieli zamek Bityn do Mikołaja z Łodzi należący, i wśie mu okoliczne popalił. A lubo tenże Peregryn, oraz Wincenty wojewoda uczynili zgodę doczesną z Domaratem, nie chcieli iey przyjąć Swidwa z Wiszotą z Kurnika: zkąd znowu rozpoczęły się między niemi niazdy, rabunki i pożogi, których budowne miasteczka Kazimierz, Samotuły i Głowo żalofną zostały ofiarą.

XXXI. Nakoniec ożywiła nieco strapiiony naród nadzieia lepszości przybyciem do Polski Jadwigi królowey. Elżbieta matka na usilne przełożenia Sędziwoia wojewody, poczęła się lękać aby Polacy, iak już ostatecznie sobie dali słowo w Sieradziu na drugim zieżdzie, króla innego nie obrali, ponieważ Zygmunta żadną miarą

BEZKROL.  
R. P.  
1384.

---

(q) *In quod terrigenæ Majoris Poloniae non consenserunt.* ANONIM.

BEZHROL.  
R. P.  
1334.

mieć nie chcieli. Nie mniejszą dla niej był pobudką doyrzewiający spisek na Maryą corkę, który Paweł biskup Zagrabski z Janem Paliszną koronę wydrzeć chcieli, i na ten koniec Karola nazwanego *maty*, króla Neapolitańskiego do Węgier na koronacyą sprowadzili, nie chcąc niewieściego rządu, i przeznaczonogo do tronu Brandeburczyka. Elżbieta zatym uprzedzając dwie nastąpić mogące w obu królestwach odmiany, naprzód związała ślubem małżeńskim Maryą z Zygmuntem, dotąd mu tylko zaręczoną, a Jadwigę do Polski na początku miesiąca Października wyprawiła. Przywiedli ją kardynał Dymitr arcybiskup Strygoński z Janem biskupem Chanadyjskim i innemi pany Węgierskiemi: towarzyszyło wiele zbroynego rycerstwa dla okazałości i bezpieczeństwa: szły liczne wozy ze sprzętem kobiecym, mnostwem naczyń złotych i srebrnych, tudzież zlewkami tychże kruszców do bicia pieniędzy, iak przystało na rod i dostojność. Skromna układność wychowaney z pieluch w religii, obyczajności i w różnych naukach czternaścieletney królowny, śliczną urodą i pięknoscią oblicza okraszona ciągnęła do niej ferca obywatelów. Spotkano ją na granicach w niezmiernym mnoſtwie ludu wszelkich stanów i kondycyi. Ofiwiali nawet senatu purpuraci, zapomniawszy poważney sędziwości, nadskakiwali młodzieuchney monarchini do wszelkich postug (r).

(r) *Viri se esse oblitii parere tam insigni feminae putarunt non inglorium, DAWGOSZ.*

W tym konwoiu Jadwiga przybywszy do Krakowa, wprowadzona była do zamku z processjami ludzi duchownych i świeckich, a bez dalszego nawet oczekiwania, pokiby iey małżonka nie obmyślono, uchwalony dzień piętnasty Października do koronacyi (s). Namaścił ją i uwieńczył Bodzanta arcybiskup w obecności kardynała, Jana Chanadyjskiego, Jana Krakowskiego, Jana Kujawskiego i Dobrogosła Poznańskiego biskupow (t). Narod zaczął być szczęśliwszym: bo już opatrzność męża dla iego pani, a dla niego króla gotowała z domem w dalsze lata panować mającym.

JADWIGA.  
R. P.  
1384.

JADWIGA KROLOWA.

XXXII. Uprowadziły tę epokę zwykle dawniej w Polsce i na Rusi, a w Litwie obecne dla wielości książąt zakłócenia. Przesiadywał u Krzyżaków Witold książę Trocki, uniofszy życie z więzienia, iakośmy o tym wyżej powiedzieli (u). Przyjął go ochotnie mistrz Konrad Czolner, w nadziei nowych zyskow dla zakonu swoiego z tey gościny. Witold w tym czasie nauczył się ięzyka,

(s) DRUGOSZ, ANONIM. *Die Dominico.*

(t) ANONIM położył tylko przy Węgierskich prałatach Jana Krakowskiego. — DRUGOSZ innych dwu przydał. — Kujawskim był Jan Kropidło książę Opolskie, który po Zbi-

lucie nastąpił, ponieważ papież Urban VI, elekcyą Trojana uznał za nie ważną. Katedra zaś Poznańska oddana Dobrogostowi owemu, któremu Ludwik król do arcybiskupstwa przeszkodził.

(u) Obacz wyżej kar. 103.

JADWIGA.  
R. P.  
1384.

rzędu, i sposobu woiewania Niemieckiego (w). Krzyżacy nakłonili go do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, i ochrzciwszy go w Tapiow, dali mu imie Wiganda (x), które on potym rozłączywszy się z Niemcami, w Alexandra przemienił. Ambicya zakonu tego zmierzająca do zaboru Litwy: była to dla niego naylepsza pora, kiedy Witold pałał zemstą ku Jagelle i jego braci, pragnąc utracone wygnaniem swoim i śmiercią oycy Kiejstuta księstwa opanować. Już on był dawniey

(w) DŁUGOSZ na karcie 120.

(x) DŁUGOSZ na karcie 121. — Transakcyja między Witoldem a Krzyżakami R. 1384. którą tu całkiem kładziemy. — Nos frater Conradus Czolner a Rotenstein, magister ordinis fratrum hospitalis sancte Marie domus Teutonice Hierosolimitane. Significamus universis presentes litteras inspecturis, audituris, vel lecturis: quondam evenisse, ut dux Trocensis Wytawodus Kinstuti filius e Lithuania profugus, Masoviam peteret, unde a nobis fidem publicam efflagitaret. Qua concessa nobiscum commoratur est. Elapsō quodam tempore nobis infortunia sua enumeravit, exposuitque, se a patribus suis Jagellone & Skirgello in captivitate redactum, patrimonio spoliatum, parentisque suos ab iis trucidatos fuisse. Qua propter Deo & nostro auxilio confusus a nobis in christiana fide instrui rogavit. Hanc divinam gratiam

in eo perspicientes, inique cum confratribus nostris consilio, cum sub divinis auspiciis baptizare curavimus, nomenque Wygandi dedimus. Postea exposulavit rogavitque, ut ei ad recuperandum patrimonium suum auxilio essemus, quod a nobis in feudum accipere vellet. Illi ei spondemus & fatemur presentibus litteris, nos, ut in integrum in patrimonium suum restituatur omnem operam impensuros, eum ab omni violentia tuturos ac defensuros; eique contra hostes christiane religionis omne pro viribus nostris auxilium presturos esse. Quibus concessis predictus dux una cum heredibus, & successoribus suis tenetur ad nos servitium & auxilia prestanda contra omnes perturbatores christiane religionis, & hostes ordinis nostri. Imprimis statimus, consentiente eo ipso duce Wygando, ut nos ordoque noster in feudum illi collatum succedamus, si contigerit predictum ducem eiusque heredes legitimos & successores sine heredibus

niewo namowił mistrza Czolnera (y) do wyprawy wojennej na zburzenie Trok i Wilna. Krzyżacy nie chcieli próżno krwi przelewać, bez zabezpieczenia sobie nadgrody. Mając w ręku Witołda, nie swojey woli pana, ani mogącego bez najwyższego zwierzchnika oddzielać część od całości, naklonili go do zawarca z sobą transakcyi. Obiecał mistrz księżęciu przywrocić do dziedzictwa, i bronić przeciwko wszelkim nieprzyjacielom wiary chrześcijańskiej: a książe obowiązał się być hołdownikiem zakonu, i dostarczać mu ludzi na wojnę przeciwko mieszkającym pokoy religii i zakonu. To księstwo hołdownicze w przypadku zeyścia Witołda, lub iego dziedzicow i następcow prawnych, ma przeyść do zakonu. W niedostatku potomstwa płci męskiej księżęcia lub tychże następcow, pozostła corka będzie panią

JADWIGA.  
R. P.  
1384.

decedere. Et si saepe memoratur dux, eius haeredes & successores absque prole masculina relicta filia obissent, nostrum erit, eam nec non feudum protegere illamque inito cum confratribus nostris consilio, spectabili viro seu marito aequalis conditionis nubere. Illa existente sine ulla prole, feudum ad ordinem relabatur, & marito nullum in illud erit ius. E gratia speciali concedimus duci Sigismundo, praedicti duci Wygandi fratri, eiusque haeredibus & successoribus, si christianam fidem amplectentur, & dux Wygandus absque haeredi-

bus obiret, id quod Deus avertat, ius succedendi in feudum eo cum servitio & auxilio, quo illud supradicto duci Wygando, eiusque successoribus contulimus. In quorum fidem & maiorem corroborationem haece litteris sigillum nostrum appendi iussimus. Datum in arce nostra Marienwerden ad Nergam. Anno domini 1384. die (nie wiadomy) post festum corporis Christi, Imie Wiganda nadane Witoldowi od Wiganda komendora Ragnety, który go do chrztu trzymał.

(y) Obacz wyżej.

JADWIGA.  
R. P.  
1384.

lenności pod protekcyą zakonu, który dla niey rowney kondycyi męża obmyśli: a po icy zeyściu bezpotomnym mąż do księstwa żadnego prawa mieć nie będzie. Nie wyłącza się od tey sukcesy hołdowniczey Zygmunt brat książęcy z potomstwem, iesliby przyjęto wiare chrześcianką, a linia krwi Witołdowey ustać miała.

1385.

XXXIII. Tak pokrzywdzające narod Litewski przymierze, groziło Jagelle domowym i obcym nieprzyjacielstwem. Krzyżacy w Prusach i Inflantach byli potężni: spokojność wewnętrzna nie pewna: Witołd mściwy i waleczny: Polacy w nadziei rządnieysi. Przyszła mu myśl dla obu narodow zbawienna, aby się starał o Jadwigę, a z nią o koronę królewską, dla wsparcia interesow swoich, ozdoby domu, powagi miedzy mocarzami, i iedności z niemi przez spólność wiary. Właśnie też w tych czasach namysłali się Polacy o wyborze męża dla młodey królowey. Nie chciało Ziemowita, który chcąc się gwałtem dobić berła i żony, tyle bezprawiw z partyzantami swoiemi poczynił; a niewzględny co był winien królestwu, iako iego lennik, Kujawy zabrał. Nie był też w ich mniemaniu zdatnym Władysław książę Opolski. Pamiętano na Szląską Piaślow dzielnicę, z której on pochodził, zawsze spórodakom niechętną a Niemcom przychylnieyszą. Nie wyżyły z pamięci dane mu od Ludwika, za Ruś przefrymarczoną księstwa Wieluńskie, Dobrzyńskie i Gniewkowskie przeciwko ustawie Koszyckiej,



fzyckiey, wszelkie duki od rządu zamkow i prowincyi wyłączaiącey. Różne znajdował przeciwności Wilhelm książę Austryacki. Obiecana mu była Jadwiga dawniey ieszczę za życia Ludwika króla: a ten książę wysłany od oycy Leopolda do Węgier i chowany na dworze przyszłego teścia, procz tego że sam nabył spolnością wychowu afektu u królowny (z), związanym z nią był więcey umowami rodziców. Leopold ociec Wilhelma ustanawiając z Ludwikiem przyszłe małżeństwo, obowiązał się wypłacić dwakroć sto tysięcy czerwonych złotych przyszłej małżonce po dopełnionym maryażu: co gdyby to małżeństwo nie nastąpiło, Ludwik wyliczyć mu takowąż sumę będzie powinien. Atoli uproiektowany ten związek upadł postanowieniem Kofzyckim w roku przeszłym, mocą którego Jadwiga nie miała iść za mąż bez woli i rady stanów koronnych. Zdawał się być dla Polaków lepszym Jagełło Litewskie książę. Wiedzieli oni o iego zamysłach: wiedzieli o zdolności zapłaty summy zaręczney, a naybardziej znali potrzebę ziednoczenia dwu

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

(z) *Atque abhinc Vilhelmus in aula Ludovici educatus castor Hedvigis amores virtutum ope & singulari de Hungaris benemerendi studio sibi conciliavit* — PRAY na karcie 138. Ta obiętica zaszła w roku 1375. Jadwiga le-

dwo miała cztery lata: Wilhelm około dziewięciu: matka iego *Viridis Visconti* Medyolanka poszła za mąż w roku 1365. — Obacz historiją na karcie 100.

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

państw obfzernych pod iedną głową, dla odporu uzurpacyi Krzyżackich, a zabezpieczenia Rufi od Węgier i famey Litwy. Nakoniec nadzieia pozyskania narodu tego kościołowi była dopelnieniem przewagi na sronę książęcia Litewkiego.

XXXIV. Uprzedził żądania narodu Jagello, wyprawując świetne poselstwo do Krakowa do Jadwigi i senatu koronnego. Sprawowali ten urząd Skirgetto książę Połocki i Trocki, brat rodzony książęcia wielkiego, także dway inni bracia iego Wigunt i Borys (a) w liczney dworzan asystencyi. Dary dla królowey były nader kosztowne: a cel przyjazdu proźba do stanów, ażeby Jadwiga Jagelle w małżeństwo wydana była, który przed słubnym kontraktem sam i z narodem swoim chrześć przyiąć obiecywał. Polacy lubo chętnie na tę proźbę przysławiali; zdało się atoli uwiadomić pierwey o tym uroczyscie Elźbietę matkę, i woli iey w tey mierze oczekiwać (b). Znaydowali się pod ow czas w Krakowie posłowie królowey matki Stefan proboszcz Chanadyjski i Władysław Kaza kasztelan Potocki (c).

(a) Anno domini 1385. Skorgalo, Elgemoth (Wigunth) & Borys (Borys) duces Litvanie. — Hedwigi regina Pol. coronate munera non modica obtulerunt. — ANONIM. Nie wymienia iednak daty. Zdaie się iż to było na wiosnę w roku 1385.

(b) Nobiles terræ Poloniæ ad Hungariam pro consensu & voluntate matris sue dominæ Elizabeth legatos eius, & nuncios prioris cum nunciis Litvanorum remiserunt. ANONIM.

(c) Caley tey legacyi progressu oryginalny nayduje się

Z temi więc wespół wyiechali do Węgier posłowie koronni Mikołaj Bogorya kasztelan Zawichowski, Włoddek z Ogrodzieńca podczaszny Krakowski i Krzesław z Ostrowa dzierżawca Kazimierki, prowadząc z sobą posły Litewskie Borysa księcia z Hanulonem starostą Wileńskim. Albowiem Skirgełło mając potrzebę zostać w kraju, przelał swój urząd na kollegów, i na to ich listami wierzącymi umocował (d).

XXXV. Nie są nam wiadome przyczyny czemu ten Skirgełło nie iechał do Budy. Przypadki w Litwie następujące być mogły okazyją powrotu jego do tego kraju. Krzyżacy wymusiwszy na Witołdzie w roku przeszłym subiekcyą hołdowniczą w Marienwerder, i wziąwszy go w protekcyą, wołowali księstwo Litewkie. Herinau Cornerus pisarz społeczny powiada o wyprawie Konrada mistrza wielkiego za rzekę Nien:en, któ-

JADWIGA,  
R. P.  
1385.

wespół z zaświadczeniem Jagelły w kapitule Krakowskiej. — *Datum in Krew fevis 2. in Vigilia assumptionis B. M. 1385.* Kopia tego autentyczna przyniesiona jest do arch. Krol. od J. O. Xiążęcia Krzysztofa Hilarego na Słupowie Szembeka biskupa Płockiego, księcia Pułtuskiego, nauką, cnotą i gorliwością, kościoł i oyczyznę zdobiącego męża. Z tego pisma okazują się niektóre omyłki historyi Długosza, którzy Skirgełłę posyła do Budy: lubo on tam nie iezdził: wpro-

wadza także tego Skirgełłę mowiącego oracyą do Jadwigi, która oracya była mowiona w Węgrzech przez Borysa.

(d) *Hi autem qui ad reginalem maiestatem fuerunt transmissi assumpserunt secum literas credentiales a potiori, majori, & excellentiori nuncio videlicet inchoyto principe Skirgalone duce fratre domini Jagalonis ducis magni, qui ex quibusdam certis causis personaliter ad eisdem reginalem maiestatem transire nequivit. —* Opis legacyi wyżey cytowany.

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

rey brzegow granicznych pilnował Skirgello. Przydaie tenże, że Krzyżacy przeszedłszy tę rzekę, burzyli ziemię Litewką przez dni dwadzieścia dwa, a gdy z wielkimi łupami powracali, Skirgello miał na nich uczynić zasadzkę przy rzece, kazałszy iey brzegi, gdzie było miejsce do przebrodu, ściętemi drzewami pozawalać: że Krzyżacy mimo te przeszkody nietylko przeszli rzekę, ale nadto nabili Litwy do ośmiu tysięcy (e). Cożkolwiek bądź, widzieć w tym roku dwie tranzakcye zawarte między Jagellem, Skirgellem i Krzyżakami. Pierwsza w Malborgu (f), a druga w Krolewcu datowana: obie one wyznaczają miejsce kongressu około rzeki Dubisły na dzień świętey Troycy dla ułożenia pokoju mie-

(e) HERMAN CORNERUS pod rokiem 1385. Omyłka w nim być musi w położeniu rzeki Mergam, zamiast Memel. Nie wipominają o tym ani DEUCOSZ, ani STRYKOWSKI. Lubo tea ostatni wyczerpnął gdzieś z baiecznych kronikarzew Ruskich o woiowaniu ziemi Sandomirskiej przez Jagella i wzięciu krzyża świętego z Łysej gory. ANONIM spoleczney o tym nie wspomina.

(f) Widzieć w archiwum koronnym oryginały tych dwu tranzakcyi. Jedna jest pod imieniem Konrada Czolner de Ro-

tenstein wielkiego mistrza zakonu. *Datum in castro nostro Marienburg A. D. 1385. feria 6. ante festum S. Georgii.* Druga pod imieniem Konrada de Walrode marszałka Krzyżackiego. *Datum in castro nostro Königsberg 1385. in die S. Georgii Martyris.* Położyć całkiem należy jedną z nich dla pokazania dumnego stylu tych mnichow. *Frater Conradus Czolner de Rotenstein ordinis beate Marie Thentonicorum magister generalis, Jagaloni magno duci Lithwinorum & domino Russiae, salutationem nostram consuetam. Jagalo. Quemadmodum de amabili animo pro re-*

żdy stronami i zamiany więźniów: obie zabezpieczają wolne przyście i odeście książętom. Zdaie się, iż natym kongressie nic pewnego nie postanowiono względem trwały na potym zгоды; ponieważ Krzyżacy w roku następującym wojnę odnowili, iako się niżej mowić będzie, przybrawszy sobie za instrument Andrzeia brata królewskiego, po ucieczce Witolda. Albowiem ten książę urażony wymuszonym hołdownictwem, słyszając o Jagelle że się o koronę Polską starał, umyślił poiednać się z nim w nadziei, że

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

*demptione captivorum tenendo, nobis literatenus intimasti, cupimus tibi presentibus fore notum, quod terminum redemptionis parati sumus in persona nostra propria, quod etiam a te poscimus, tecum in festo sanctae Trinitatis proxime venturo in insula prope fluvium dictum Dohyse iuxta veterem consuetudinem observare. Securamus igitur te, terram tuam, & omnes tuos subditos Litvinos & Ruthenos, pro nobis & omnibus subditis nostris de Prussia, presentibus promittentes, quod tu & omnes tui subditi, octo diebus ante, & octo diebus post terminum praedictum habere debeant firmam pacem, nec a nobis, nec a nostris in aliquo molestari. consimiles literas tui, fratrisque Skirgail appensorum sigillorum munimine roboratas, in quibus penitus contentamur, de pace ad nos & singulos nostros servanda, ut*

*terminus processum habeat, a te cupimus nobis mitti. Ad eundem terminum omnes & singulos captivos, fratres ordinis nostri, hospites, nobiles, ac omnes alios nostros homines tecum studeas apportare. Sic etiam omnes tuos a nobis captivos, nobiscum ad ipsam terminum adducemus. Et ut omnia, & singula praedicta, a nobis firmiter, integraliter, & inviolabiliter observentur, quia nullum de praceptoribus nostris, nisi magnum commendatorem apud nos in data presentium habeamus, presentes literas nostri, & ipsius magni commendatoris sigillorum appensione, fecimus communiri. Datum in castro nostro Marienburgi, anno domini millesimo, trecentesimo, octuagesimo quinto, feria 6, ante festum S. Georgii martyris gloriose.*

JADWIGA,  
R. P.  
1385.

mu spuści wielkie księstwo Litewskie, którą mu Jagello uczynił (g). Jakoż bez wiedzy mistrza ufzedłszy z Prus, zebrał co mógł ludzi na Zmudzi, z któremi trzy zamki Krzyżackie Jurgenburg, Marienburg i Nawądz, będąc do nich wpuszczony przez komendorow nie wiedzących o zdradzie, wyciął i spalił. A to zrobiwszy, wziął w nadgrode od wielkiego księcia zamiast Trockiego księstwa, Grodno, Brześć, Drohiczyn, Mielnik, Bielsko, Suraż, Kamieniec, Mścibow i Wołkowyk ze swoimi powiatami (h). Pożyteczna była nader ta zgoda książąt w zamiarze Jagelly do tronu Polskiego.

XXXVI. Wszakże Elżbieta królowa, nim do niej posłowie Litewscy przybyli, uczyniła nieiakieś zatrudnienie w uprojektowanym małżeństwie. Zamieszła się królestwo Węgierkie zprowadzeniem Karola małego, i ukoronowaniem przeciwko Maryi dziedzicze naturalney, a tym bardziey, gdy go z namowy królowey wdowy zdradziecko udużono, po zadanych śmiertelnym ciosie w głowę przez Błażeia Frykacza. Mnożyła się przeciwna strona: ustawał wszelki ratunek od rodowitych Węgrow, gardzących nie-

---

(g) DEUGOSZ na karcie 121. | ney, pisał się *Alexander alias Witold Dei gratia dux Litoania dominus Hradnensfr.* — Obacz DEUGOSZA i STRYKOWSKIEGO.

(h) Witold w tranzakcyi swoiey z krolew Władysławem w roku następującym uczynio-

wieścił panowaniem i Brandeburczyka. Musiała szukać Elżbieta pomocy za granicą. Napisała do Zygmunta prosząc, aby z wojskiem brata Wacława cesarza i króla Czeskiego przybywał do Węgier. Z domem też Austryackim weszła w nowy związek, przypominając Leopoldowi książęciu dawniejsze między nim a Ludwikiem królem postanowienie względem małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem synem, w zamiarze którego Leopold wyprawił poselstwo do Budy, i nową tranzakcją umowiony ten mariaż potwierdził (i). Spodziewała się albowiem Elżbieta, że mając po sobie dwóch zięciów potężnych, losy córki swoiey Maryi domowym wichrem chwieiące się ustanowi. Stało się to przeciwko obietnicy Kofzyckiey: interes przełamał wiarę i sprawiedliwość: lecz skutku nie wziął.

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

(i) Kładniemy całkiem tę tranzakcją. Nos Leopoldus Dei gratia dux Austriae, Stiriae, Carinthiae & Carniolae, comes Tyrolis &c. prostemur, & recognoscimus per praesentes prout de praesenti cum illustri & praecelara domina Elizabeth regina Hungaria favore nostra dilectissima de quodam contractu concordati sumus super consummatione, & ultima expeditione parentela, & matrimonialis contractus, quos alias illustris princeps dominus Ludovicus rex Hungariae felicis recor-

ditionis, & nos cum ipso fecimus, & ordinavimus inter illustrem reginam puellam Hedvigem filiam suam, & illustrem principem dilectum nostrum primogenitum ducem Wilhelmu in iuxta tenorem & continentiam earum literarum traditarum super hoc a parte utraque hinc, & inde, sicque nos promissimus spondimus, promittimus & spondemus fide nostra median- te, quod quam primum praefatus noster filius ad praedictam suam contrahalem adpositus fuerit, & dictus matrimonialis contractus

JADWIGA,  
R. P.  
1285.

XXXVII. Wkrotce nadiechali z Krakowa posłowie Litewscy z Polskiem. Borys książę wprowadzony do królowey mówił (k). „Nayiasnieysza pani. Wielu królów i książąt potężnych żądało wnieść w pokrewieństwo z wielkim naszym książęciem i w przyjaźń z nim wieczystą: lecz Bóg wśzechmocny osobie to waszey królewskiej mości chciał zachować. Dopelni to niebios urządzenie nayiasnieysza pani, a wielkiemu książęciu Jagelle odday w małżeństwo córkę swoię nayukochańszą Jadwigę królowę Polską. Ufamy i wierzymy, że z tego związku wyniknie chwala Bogu, zbawienie duszom, cześć ludziom, a pomnożenie królestwu. Nim

*fuerit legitime cum omnibus nuptialibus iuxta dictarum literarum continentias expeditus, quod nos tunc indilate, & prater fraudem cum de hoc requisiti fuerimus, prefato nostro filio duci Wilhelmo, ad praedictam suam contiboralem, ipsius maritagium videlicet ducenta milia florenorum expeditare debemus, vel super certis redditibus tradere, & earundem literarum tenorem realiter assignare. Est etiam inter nos proloquutum, & ordinatum, quod prefatus noster filius dux Wilhelmus praesentialiter, & post mortem nostram, cum aliis nostris filiis, & liberis praesentibus & tunc reliquis ad iustam & hereditariam portionem omnium nostrarum patriarum, principatum*

*& dominiorum ins habeat patrimoniale, & aequalem cum iisdem portionem habere debeat iuxta iura, & consuetudines principum, prater fraudem harum testimonio literarum. Datum Budae die XXIX — mensis Julii anno domini MCCCXXXV.*

(k) Diugosz tę mowę włożył w usta Skirgelly w Krakowie do stanów. My poszliśmy za oryginalnym zaświadczeniem Jagelly wyższej cytowany, że to mówił Borys w Węgrzech do Elżbiety. Nuncii vero eiusdem dux Bovis & Hango capitaneus Vlnensis, eidei domine reginae Hungariae taliter exposuerunt & dixerunt,



„ się to uisci co żądamy i o co prosimy; tym  
 „ czašem pan Jagello wielki nasz książę wespół  
 „ z bracią swoią, która się ieszcze nie pochrzci-  
 „ ła, tudzież ze szlachtą, ziemianami więkzemi  
 „ i mnieyszemi w państwach iego żyjącemi, ży-  
 „ czy sobie przyiąć wiarę katolicką świętego ko-  
 „ ścioła Rzymkiego. Nie dokazali tego na nim  
 „ cesarze, królowie i książęta rożni przy usilnych  
 „ staraniach swoich: Bóg wszechmogący sławę  
 „ tę chciał mieć przy tronie twoim postawioną.  
 „ Przyniesie z sobą pan nasz książę wielki Jagello  
 „ wszystkie skarby swoje na podźwignienie i od-  
 „ zyskanie utrat obu krolestw Polskiego i Litew-  
 „ skiego (1): ale to będzie dopiero po ślubie z  
 „ królową Jadwigą. Zapłaci on sumnę zarę-  
 „ czną, między wazą królewską mością a książę-  
 „ ciem Austryi umowioną, to jest dwakroć sto

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

(1) *Ob recuperationem defe-*  
*ctuum regnorum utriusque tam*  
*Polonie, quam etiam Litvanie.*  
*Zaświadczenie wyżej cytowa-*  
*ne. Zdaie się, iż Jagello, ow-*  
*szem i ociec iego Olgierd iuż*  
*myślił o tytułach krolestwa,*  
*a może im papież to obiecał,*  
*iak dawniej Kiejstutowi Krzy-*  
*żacy Inflanscy w tranzakcyi*  
*swoiey roku 1367. zawarthey z*  
*Olgierdem i Kiejstutem, nazy-*  
*waną obu ich królami, dla ro-*  
*żnicy od innych pomnieyszch*  
*duków. Pacem latruncalorum*  
*inter nos & Olgerden ac Kiejst-*

*ten fratres reges Letowie. Ciż*  
*sami w tranzakcyi z Jagellą w*  
*roku 1380. tenże mu krola ty-*  
*tytuł dał. Pacem & trengas or-*  
*dinari fecimus inter nos & terram*  
*nostram & magnum regem Leto-*  
*vie Jagallonem. — Ab istis vero*  
*pace & trengis rex Kiejstut &c. —*  
*Mistrz Pruski Czolner, w kon-*  
*wencyi swoiey z tymże Jagel-*  
*lą zawarthey w roku 1385. feria*  
*3. post festum Trinitatis in insula*  
*ad fluvium Dubisse, takież mu*  
*daie tytuł. Quod cum inclito Ja-*  
*galone magno rege Lituanorum*  
*&c.*

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

„ tyficy czerwonych złotych (m). Obiecuie i  
 „ zaręcza przywrocic do korony Polskiej wfty-  
 „ ſtkie od niej odrywki i zabory przez kogożkol-  
 „ wiek uczynione, włafnym koſttem i pracą.  
 „ Co ſię tycze więźniow chryſciańfkich, miano-  
 „ wicie zaś z Polskiego narodu, w oboiey pfcii  
 „ obyczaiem woien zabranych, tych wftyfkich  
 „ wolnem i uczyni, aby do domow ſwoich, lub  
 „ gdzie ſię podobać będzie, powrocili. Nako-  
 „ niec zaś zaręcza, że księſtwo ſwoie Litewskie  
 „ i kraie Ruſkie na wieczne czasy z koroną Polką  
 „ złączy. “ Poty Borys (n).

XXXVIII. Tak pożyteczne dla narodu przy-  
 rzeczenia zaſtanowiły Elżbietę: uwiązane Wil-  
 helmowi ſłowo czyniło trudności z początku: lecz  
 nakoniec lękaiąc ſię, aby Polacy, dawnieyſzemi  
 przyrzeczeniami zabezpieczeni, za niedotrzyma-  
 niem onych, innych iakich krokow nie przedſię-  
 wzięli, odpowiedziała: iż ſię temu nie ſprzeci-  
 wia, kiedy ſię to dla Rzeczyoſpolitey zdaie być  
 pożytecznym. Donieſiona ſtanom koronnym

(m) *Etiam idem Jagato dux  
 magnus promittit pactum pecunie  
 ratione vadii inter ipſam domi-  
 nam reginam Hungariae ex una,  
 & ducem Austriae parte ex altera  
 conſtitutum, videlicet ducenta mil-  
 lia florenorum dare & exſolvere  
 effectiue.* Słowa zaſwiadczenia  
 wyżej cytowanego.

(n) Deugosz mowę tę

mniemaną Skirgelts, bo to by-  
 ła Borysa, kończąc mowi. —  
*Hucusque barbarus.* Nie widać  
 tu nic barbarzyńſkiego. —  
 Tenże powiada, że poſeł mo-  
 wił. *Offert Pomerania & Cul-  
 menſis, Steſia, Dobrinenſis &  
 Vielunenſis, & quascunque alias  
 terras &c.*

odpowiedź krolowej, napełniła naród wielką radością: nie była ona iednak przyjemną dla Jadwigi. Odrażał młodziuchną panią, w obyczajnieyfzym dworze pieśkliwie wychowaną, poganin dzikemu na poł plemieniu panujący, bliski lat czterdziestu, a nadto pamiętnym świeżo z Keyfstem fryciem postępkim oczerniony. Trwał w pamięci Wilhelm młodzieniec dwudziestoletni, długim w Budzie wychowem, znany i ulubiony. Wrażona z pieluch miłość religii i oney w narodzie bałwochwalskim rozszerzenie przeważała rozumu szalę na stronę Litwina: tuliło się serce do wdziękow Niemca. W tym myśli rozdrożu zostająca Jadwiga przyjmowała Jagellę za męża słowaini: myślą była z Wilhelmem. Tym czasem Polacy dokonywaiąc rozpoczęte dzieło, zapewnieni zezwoleniem krolowej matki złożyli ziazd w Krakowie, na który przybyła część Wielkopolanow: ponieważ wiele iefzcze z nich, bądź niezgody wewnętrzne, bądź przychylność ku Ziemowitowi w domu zatrzymała (o). Staęła zgoda na wybranie Jagellę z odrzuceniem Wilhelma, Ziemowita i Władysława Opolkiego (p). Zlecono

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

(o) Długosz na karc. 98. Ten ziazd być musiał na końcu Lipca; ponieważ ratyfikacya obietnic od Jagellę uczynionych nastąpiła w Sierpniu, iako się wnet powie.

(p) *Itaque Semovito Mazoviae*

*et Vladislao Opoliensi ducibus neglectis, quod ex eorum assumptione tenuis accessio fieret, Vilhelmoque Austria duce repudiato, quod serm et longinquum ex eo speraretur auxilium &c. Długosz,*

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

tymże samym posłom, którzy do Węgier iędzi-  
li, udać się do Litwy wespół z posłami Litew-  
skimi i Węgierskimi, dla otrzymania ratyfikacji  
od Jagella.

XXXIX. Przyjął chętnie poselstwo wielki ksią-  
że, i co obiecał dawniej, potwierdził uroczyście  
w Krewie w obecności braci swoich (q) pod ow-  
czas przytomnych, Skirgayły, Korybuta, Witoł-  
da i Lingwena, a imieniem tych, którzy nie by-  
li obecni. Wszakże pomyslny dotąd bieg rze-  
czy znajdował zawsze nowe zawady. Tłafa  
tajemnie Niemiecka partya w samym narodzie.  
Przyjaciel Wilhelma Gniewofz z Dalewicz pod-  
komorzy Krakowski, człowiek lekki i plotkarz,  
oznaymił mu o wszystkim, i poradził prętkie  
przybycie do stolicy. Nie omieszkał książe stawić  
się z wielkim ludzi pocztem, i znakomitemi skar-

(q) Et nos Jagalo dux ma-  
gnus Litvanorum prefatus pre-  
missas legationes ex parte nostri,  
per predictum Skirgallonem fra-  
trem suum prænominatum, do-  
minis baronibus regni Poloniae  
propositas & modo perhibito de-  
claratas, ac demum per nuncios,  
eiusdem fratris nostri serenissima  
principi dominae Elizabeth reginae  
Hungariae prænominatae, similiter  
ei modo perhibito explicatas, in  
praesentia predictorum ambaxia-  
torum, seu munitiorum ipsius domi-  
nae reginae tam Hungariae, quam  
etiam Poloniae, ad nostram cel-

itudinem destinatorum, una cum  
fratribus nostris infra scriptis vi-  
delicet domino Skirgalone, Cori-  
but, Vitoldo, Lingueni ducibus  
Litvanorum, & in persona alio-  
rum fratrum nostrorum praesen-  
tium & absentium promississe, &  
tam predictae dominae reginae,  
quam etiam praefatis baronibus  
regni Poloniae intimasse. Quas  
quidem legationes cum nostro ac  
fratrum nostrorum praescriptorum  
sigillorum praesentium duximus  
fore ratificatas, & per omnia mo-  
dis praemissis affirmatas. Datum  
in Krew feria 2. in vigilia assum-

bami dla ujęcia stronników. Przyjazd książęcy zatrwożył mocno panów koronnych, a mianowicie Dobiesława z Kurozwęk kasztelana Krakowskiego i wielkorządcę (r), który dozor miasta i zamku miał sobie powierzony. Jadwiga wzmowie z Gniewozem, mającym w składzie skarby książęce, umiała ująć darami kasztelana starca, że patrzył obojętnym okiem na mieszkanie Wilhelma w mieście; lecz mu zamku otworzyć nie chciał. Znaleziony sposób widzenia się i zabawy. Wychodziła często królowa z fraucymerem i przyboczną szlachtą z zamku do klasztoru Franciszkańskiego, gdzie w refektarzu zakonnym tańce i pląsy z Niemcami, skromnie iednak i obyczajnie odprawiała (s). Te powtarzane rozrywki, iako wieść niosła, przywiodły ją do tego kresu, że zbrzydźwszy sobie zupełnie Jagellę, chciała przed ślubne przyrzeczenia, za życia ieszcze oycy Ludwika Wilhelmowi uczynione, skutkiem i łożem potwierdzić. Owfzem dowiedziawszy się potem, że Jagello wyjechał do Krakowa; gdy Wilhelmowi wszelkie weyście do zamku było zawarte, ani iey famey wyniść do miasta pozwolono, porwała raz siekierę chcąc bramę bezsilną ręką wyrąbać: i że ją ledwo od tego przed-

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

*ptionis beate Marie virginis gloriosae, anno domini millesimo, trecentesimo, octuagesimo quinto.*

(r) Major dominus. DAWGOSZ.  
(s) DAWGOSZ na karcie 102.

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

śięwzięcia proźby Dymitra z Goraia podkarbiego oddaliły (t).

XL. Cożkolwiek bądź; Polacy odebrawszy ratyfikacyą od Jagelly, a ugłaskawszy sentymentami religii i dobra publicznego giętką do przyięcia zbawienniejszych myśli dużej; uchwalili powtorne pofelstwo do wielkiego ksiązęcia z listami wiary danemi od wszystkich magnatów i od Władysława ksiązęcia Opolskiego. Wybrani na ten urząd Włodek starosta Lubelski, Piotr Szafraniec podstoli Krakowski, Mikołaj kasztelan Zawichoski i Chrystyan z Ostrowa (u), z doniesieniem Jagelle o iego wybraniu na krolestwo i determinacyi małżeństwa z Jadwigą. Zawierała krolowa w tym czasie tranzakcyą z Ziemowitem ksiązciem Mazowieckim. Mowiliśmy wyżej, iż ten książe znalazłszy stronnikow w Wielkieypolszcze przeciwko Zygmuntowi margrabi, w zamiarze otrzymania tronu zabrał Kuiawy, roszcząc sobie różne pretensye do tego księstwa. Ukoronowana Jadwiga, z przeznaczonym dla niej małżonkiem, odiełi mu dalsze myśli do wykonania żądzy, i były powodem do szukania zgody. Dozła ona w Krakowie w Grudniu w wigilią świętey Lucyi (w) w tych punktach. Krolowa za

(t) Długosz.

(u) Zeznanie oryginalne w przydaie do nich Hinczę z Rogowa.

(w) Ta zgoda znajduje się w oryginalu w archiwum ko-

ziemie, zamki, miasta i miasteczka, lub iakiekolwiek possessye w czasie woyny zabrane i trzymane wyliczy Ziemowitowi i Henrykowi braturogo (x), ich następcom summę dzieścię tysięcy kop groszy Praskich, licząc na kopę groszy szesćdziesiąt, a to liczenie nastąpi w Bobrownikach lub w Inowłodziu. Ziemia Kujawska dotąd będzie trzymana od książąt, poki rzeczone pieniądze wypłacone nie zostaną. Inne zaś wszystkie zamki i ziemie wrocą się do korony Polskiej. W czasie tey Kujaw dzierżawy nie będą z zamków wysyłane żadne kupy zbrojne, i wszelka się spokojność dostrzegać przyrzeka. Summy iakiekolwiek na osobę książęcia od żydow Krakowskich zaciągnione, będą im przez skarb książęcy wroczone: a lichwę od nich krolowa wypłaci. Brańcy z obu stron otrzymają wolność. W tey zgodzie zawarci będą wszyscy obywatele świeccy i

JADWIGA.  
R. P.  
1385.

ronnym. Datum Cracovia feria in vigilia B. Lucae virginis anno 1385.

(x) Ten to sam Henryk, którego ociec Ziemowit starczy przeznaczył do stanu duchownego, i obdarzył probostwem Łęczyckim, iakośmy mówili wyżey na karcie 174. Długosz na karcie 133 o nim powiada, iż go po śmierci Scibora biskupa Płockiego zaszczyt w roku 1391. obrała biskupem kapituła, jam in subdiaconatus ar-

dine constitutum. Cuius electio & si per Bonifacium XI. erat confirmata, ipse tamen statum pontificalium sebi pendens biennio se distulit consecrari, & interim secrete a Vladislao Poloniae rege ad Vitawdum in Prussia exulantem & in castro Ritterverder prope Kowno agentem destinatus, reconciliatione inter regem & ducem confecta germanam Witoldi Ringalam statu suo pessumdato uxorem accipit, nuptiasque ex more celebrat. Post paucos deinde dies

JADWIGA  
R. P.  
1385.

duchowni, prócz iednego Pietrafza Małochy starosty Kuiawskiego (y); a którzy książęciu przy sięgę wykonali, wolnemi od niey zostaną. Prywatne obywatelów krzywdy, iednym od drugich w czasie zamieszkoć poczynione, sądom zwykłym podlegać mają. Wszelkie umowy i kontrakty przez obywatelów ziemi Łęczyckiej z książęciem zawarte niszczyć się i kassuować zupełnie. Urzędy świeckie i beneficja duchowne rozdane od książęcia w Kuiawach zostaną przy ich possessorach: a któreby potym zawakowały, te przed wypłaceniem umowney summy od książęcia samym tylko rodakom Kuiawskim konferowane będą.

XLI. Nie długo po tey umowie o księstwo Kuiawskie, wyjechał przy końcu roku Jagello z Wilna do Krakowa w towarzystwie kilku braci swoich, ciągnąc powoli z licznym orszakiem szlachty Litewskiej, tudzież mnożstwem koni i wozów, sprzęt książęcy, skarby i dary prowadzących. Zastali go posłowie w Wołkowysku (z): gdzie mając uroczystą od stanów plenipotencyą oświad-

*veneno toxicatus interit. De cuius morte nova simulabatur sponsa Ringala.*

(y) Ten z początku partyzant Ziemowita musiał go potym odtąpić. Obacz na kartie 241.

(z) Tranzakcyja oryginalna pod tytułem *Nunciatorum regni recognitio, quod Jagellonem ad regnum & conjugium Hedwigis invitarunt. Datum in Volkowysko feria 5. infra octavas Epiphanie 1386.*



i niektóre wolności (r), narodowi Polskiemu

JADWIGA.  
R. P.  
1386.

flu, studio arteque virorum ecclesiasticorum per plures transfactus etates servatum custoditumque est, coronat. Tąż samą koroną ozdobieni byli Wacław w Gnieźnie, Łokietek i Kazimierz w Krakowie, po przeniesieniu iey do rego miasta i uchwaleniu w roku 1320. aby koronacye krolow odtąd odprowawiały się w tey stolicy Małopolskiej. Ludwik krol, albo też Elżbieta matka iego, bo Długosz o oboygu mowi, wywoził koronę Bolesławowską, także berło, iabtko i miecz do Węgier z boiaźni, aby Polacy innego sobie krola na iego mieyscu nie ukoronowali. — Dopiero w roku 1412. gdy Władysław Jagello po uczynionym pokoiu w Lubowli z Zygmuntem cesarzem był u niego w Budzie, cesarz ten za świadectwem Długosza na karcie 330. reddidit sibi & presentavit per Andream Rosen de Roznow militem, suum tunc familiarem de dono Griphonum coronam materialem regni Poloniae auream, qua primi regis Polonorum Boleslai magni Otto imperator III. tempora (skronie) insigniatur; item sceptrum & pomum aureum, item gladium sacreheric, quem gruem vocant. Que omnia, & alia plurima regni Poloniae decora Elizabeth senior germana Casimiri Poloniae & mater Ludovici Hungariae regum, Ludovico

rege utrumque regnum administrante, verita ne in filii sui regis Ludovici dedecus, negligentius omnia publica regni Poloniae agentis negotia, Poloni alium sibi regem ordinarent. Gdy więc korona Bolesławowska uwięzła w Węgrzech musiała Jadwiga inną dla siebie kazać sporządzić, którą Długosz wyżej cytowany nazywa novum diademą ex auro & gemmis.

Z powieści wyżej przywiezionych pokazuje się, że do czasów Władysława Jagelly były w skarbcu krolowskiim dwie korony męskie. Jedna Bolesławowska, druga ta nowa, o której mowi Długosz. Musiała też być i trzecia korona niewieścia; ponieważ za świadectwem Długosza Przemysław z Ryxą, Łokietek z Jadwigą, Kazimierz wielki z Anną Litewką żonami koronowali się. Nie umiemy twierdzić pewnie jaką koroną Jadwiga krolowa była ozdobiona, ponieważ Bolesławowskiej nie było w Polsce. Pozostałe dwie córki Ludwika Marya i Jadwiga były przeznaczone od oycy władać narodami walecznymi, które w niewieścim rządzie nie nader smakowały. Marya na tron Węgierski wyniesiona pisała się krolem, iako to widzieć w historyi PRAYA na karcie 157. Maria rex Hungariae. ANONIM Spółczelny i

BEZKROL.

R. P.

1386.

nadał (s).

Świadek oczewisty mowi wyraźnie o Jadwidze, że ją Polacy królem obrali, i jako króla respective rządu ukoronowali. *Anno domini — Helwigis regis Ludovici Polonia & Hungaria filia — est in regem Polonia coronata ob defectum sexus masculini filii regis Ludovici.* Tenże daley mowi. *Anno D. — Skirgello, Wigant & Boriso ducer Litvanie, Hadwigi regine Polonia in regem coronata in muna non modica obtulerunt.* Ze świadełwa ANONIMA zdaje się, że Jadwiga jako król musiała sobie przynieść koronę królewską z Węgier, i tą koroną męską koronować się. Znajdujemy w niektórych inwentarzach skarbcu królewskiego między innymi koronami jedną nazwaną *corona Hungarialis*, do której jest i berło złote z liściami na wierzchu, herby Francuskiego domu lilie wyrażające. Być ona mogła też sama, którą się Jadwiga i Jagello koronowali, ponieważ przy tej widzieć w tymże inwentarzu inną dla królowych właściwą.

Przybyły potym do tegoż skarbcu inne korony, to jest jedna nazwana *hmagialis*, druga Szwedzka Zygmunta III. Król Jmć panujący STANISŁAW AUGUST był ukoronowany koroną Bolesławowską

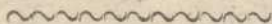
oryginalną, której wizerunek widzieć na obrazie Bolesława Chrobrego w pokoju marmurowym zamkowym, od rzeźczonego króla Jmci odnowionym, i obrazami królow ozdobionym. Ażeby zaś ta korona była do wymiaru głów następców przydatna, sporządzić ją rozkazał tym sposobem, aby się ścieśniać i rozszerzać mogła.

(r) Te pakta nie są nam znaniome w jakim sposobie były napisane. Z Długosza wiemy, że *Władysław terras Litvanie Samogitie & Russie*. — *Regno Polonia perpetuo inscripsit — ac eorum populos se baptizatum & ad fidem orthodoxam reducantur jure jurando adstrinxit.* Znajdujemy także w procesie oryginalnym między królem a Krzyżakami, jako ten król przy koronacyi swojej zaprzysiął uroczystie wszystkie *awalsi* od korony rekuperować. Widziemy też w obiornicach tegoż króla uczynionych naradowi i królowey Węgierskiej matce, co być mogło artykułem paktow konwentow. Obacz o tym wyżej.

(s) Będzie o tym przywileiu mowa niżej, kiedy go w tym roku Władysław król potwierdził w Korczynnie dnia 23 Lipca.

KONIEC KSIĘGI IV.

i DOKONCZENIE TOMU VII.



# R E E E S T R

Nazwisk i rzeczy znajdujących się w tym  
Tomie VII.

*Liczby oznaczają stronice kart, a zaś litera n noty  
czyli przypiski.*

<b>A</b> braham Socha wojewoda Płocki 241. zabiera zamki Kuiawskie 242. prześladowca arcybiskupa Gnieźn. 246.	Albert wojewoda Kuiawski 222.
Adelayda Haska krolowa 24.	Alexander Koryatowicz książe Litt. lennik Polski 6.
Agata księżniczka Mazow. żona Władysława Opol. 172 n.	Alexander wojewoda Wołoski 27.
Agnieszka księżniczka Ziemicka 172 n.	Alexander IV. papież 46 n.
Akademia Bonouńska 33. iey rektor Jarosł. potym arcybisk. Gnieźn.	Alexandra żona Ziemowita Mazowiec. 159 n.
Akademia Krakow. 188 n.	Amadey hrabia Sabaudyi 189.
Albańczykowie 99.	Amurat sułtan Turecki 99.
Albert proboszcz Bochnieński 103. iego w narodzie zaśluga 104.	Anastazyja matka Przecława z Gołuchowa 264.
Albert Ursus margrabia Brandeburški 134.	Andrzej z Tęczyna wojewoda Krak. 231.
	Andrzej biskup Czereteński 28 n. należy do metropolii Gnieźn. 92 znajduie się na synodzie Unieiońskim 102. poseł do krola 139. do Ziemowi-

# R E I E S T R.

- |   |   |
|---|---|
| <p>ta książęcia Mazowieckiego 186.</p> <p>Andrzej krol Sycyliyski 181.</p> <p>Andrzej krol Węgier. 45 n.</p> <p>Andrzej wojewoda Siedmiogrodzki 156 n.</p> <p>Andrzej ze Swerzadowa kasztelan Kamieński 222.</p> <p>stronnik Domarata 249.</p> <p>Anka krolowa Serwii 27.</p> <p>Anna żona Kazimierza W. 24 n.</p> <p>Anna żona Witołda książęcia Litt. 190. wyprowadza go z więzienia 201 uchoodzi za nim do Prus 203.</p> <p>Anna corka hrabi Cyleyskiego 24. powtorna żona Władysława Jagiełły <i>tamże</i>.</p> <p>Anna corka Jadwigi Głogowskiej 15. oddalona od tronu Pols. 23.</p> <p>Arnold de Wittinghowen mistrz Krzyż. Infantycki 194 n.</p> <p>Arnold hrabia Drezdeński 4 odradza bratu związek z książęciem Gniewk. 97</p> <p>naieżnik kraioy Polstkich 142.</p> <p>Arnold z Waldowa 249 — 250 — 256.</p> <p>Awenion stolica apostołska 103.</p> | <p style="text-align: center;">B.</p> <p>Bakońskie biskupstwo 28 n.</p> <p>Baranow wieś 110.</p> <p>Barnim III. książę Szczeciński 124 n. 135.</p> <p>Barta kantor Kujawski, poseł do krola 139.</p> <p>Bartold hrabia Drezdeński 4 — 142.</p> <p>Bartosz z Weyseimburga starosta Kujawski 98. przywodzi woysku 106 złożony z urzędu 113 241.</p> <p>Bartosz z Sokołowa starosta Kujawski 106 zwycięża książęcia Gniewkow. 108 złożony z urzędu 113 — 241</p> <p>Bartosz starosta Odolanowski 132 w sporach z książęciem Opolskim 170 — czyni z nim ugodę 171</p> <p>nań iego wyprawa 204.</p> <p>godzi się 107 zachęca Ziemowita Maz. do korony 216</p> <p>pułtoszy włości 217 zbiera woyska 220. posiada konfederatów 224</p> <p>225 stronnik Ziemowita Mazow. 237 szturmie Kalisz 244 — 248.</p> <p>Bazylea m. 38.</p> <p>Belgrad m. Węgier. 205.</p> <p>Belki wieś 246.</p> <p>Belzka ziemia lennicza 117</p> |
|---|---|

## R E I E S T R.

- n. 118 n. puszczona dzierzawą 119. dana w posagu od Jagiełły 159 n.
- Bełz zamek 116 oblężony 118 puszczony w dzierzawę 119.
- Bernard arcybiskup Halički 94
- Bernard uzurpator zamku Unieciow. 176.
- Białoserba wieś 135.
- Biecz zamek 63.
- Bielski powiat spustoszony 198 puszczony Witołdowi 278.
- Bilgen Litwin 199.
- Biruta żona Kieyfluta księżcia Litt. 201 n.
- Biskupiec wieś 257.
- Biszowscy Cyftersi 122 n.
- Bitom m. 84.
- Bityna zamek 267.
- Błażey Frykacz kroloboyca 278.
- Bobolice zamek puszczony w lenność 16 — 232.
- Bobrowniki zamek 287.
- Bochnia m 110 — 206.
- Bodzanta arcyb. Gnieźnicki 189 przytomny na seymie Zwolńńkim 204 stronnik Zygmunta Brandeburskiego 207 — 209 przeciwny konfederacyi 212. przystępuje do ntey 215. dobra jego zpuszczone 221 przystępuje do elekcyi Ziem. 231 wzmożwie z nim 237 pomaga mu do elekcyi 243 robi sobie nieprzyjaciół 245 zawiera z niemi umowę 245 w nowe wpada sidła 246 oddaie Znię 247 przybywa do Krakowa 248 tłumaczy się z zarzutow 258 n. naieżdzie Radomskim 262 koronuje Jadwigę 269 Władysława Jagiełłę 294.
- Bodzanta biskup Krakowski 33 — 53.
- Bogorya (Mikołay) kasztel. Zawichostski, poseł do Węgier 227 175 do Litwy 286.
- Bogusław Dersznia biskup Kamieniecki 150 n.
- Bogusław V. książę Szczeciński 13 n.
- Bogusław scholastyk Łęczycki 186 obeymuie Łowicz 187.
- Bohuryie wieś 122.
- Bolesław Troydenowicz obeymuie Ruś 47 n. pomnaża religią 48 n. schodzi bezpotomnie 116 n.
- Bolesław książę Opolski 189
- Bolesław II. książę Ziemički 182 n.

## R E I E S T R.

- |  |   |
|--|---|
| <p>Bolesław II. książę Czeski 43 n.</p> <p>Bolesławiec zamek 232.</p> <p>Bończowie 157 n.</p> <p>Borkowicze szlachta 133.</p> <p>Borkowicz (Maciej) wojewoda Poznański głodem umorzony 72 n. 79 n.</p> <p>Borys książę Litewski, posel do Jadwigi królowej 274 iedzie do Węgier 275 tego mowa do królowej 280 przytomny koronacy Jagiełły 293.</p> <p>Bozodor wojewoda Wołoski 27.</p> <p>Braci pielgrzymujących towarzysztwo 42 misyjona-rze na Rusi 46 n.</p> <p>Braclaw zamek 149 n. — 154 n.</p> <p>Brandeburska marchia 5 n. pod Bawarczykiem 134 przedana Luxemburczikom 137.</p> <p>Bronisław kanclerz Gnieźnieński 187 wykłina u-zurpatorow tamże.</p> <p>Bruno (święty) arcybiskup 43 n.</p> <p>Brześć Kujawski 63 — 113 zjazd tryumwirow 168 bytność Zygmunta Bran-deb. 209 poddany 241 — 249 oblężony 257 258.</p> <p>Brześć Litewski zamek 198</p> | <p>235. puszczony Witoldo-wi 278.</p> <p>Brzeška Litewska ziemia 42 45 n. lennicza 116 n. dzielnicza Kieystuta 125 191 spustoszona 198.</p> <p>Brzeżkoryszow wieś 244.</p> <p>Brzezie wieś 111.</p> <p>Brzeźnica m. 16.</p> <p>Buda stolica Węgierska 38 57 scym Polski w niey 143 kiedy złożony 158 n.</p> <p>Buk m. 226.</p> <p>Bulgarya 29 — 43 — 99.</p> <p>Burgrabia co znaczy 64 n.</p> <p>Butryn Zmudzinginie okru-tnie 201.</p> <p>Bydgoski powiat 13 lenni-czy 17 do korony wraca się 108 znowu puszczony w lenność 124 232 n.</p> |
|--|---|

### C.

- Carogrodzkie państwo 99 ściśnione od Turkow 102.
- Castellanus* co znaczy 64 n. 73 n.
- Charitativum subsidium* — 180.
- Chełm zamek 116 dobyty 118.
- Chełmska ziemia 42 — 45 n. puszczona w dzierżawę 116, zdawna nabyta

## R E I E S T R.

- |  |   |
|--|---|
| <p><i>tamże</i> n. przyłączona do korony 119.</p> <p>Chełmska katedra 92. kiedy nadana dochodami 93 n.</p> <p>Chodec wieś 217.</p> <p>Chorobal Polak wypuszczony z niewoli 8.</p> <p>Chrobacya, czyli Karpacya 67 n.</p> <p>Chrystyan pierwszy biskup Pruski 44 n.</p> <p>Chrystyan z Ostrowa poseł do Litwy 286.</p> <p>Cielżyn zamek 175.</p> <p>Ciążeń wieś 184.</p> <p><i>Comes</i> co znaczy 73 n.</p> <p>Czarna wieś 294.</p> <p>Czechy 258.</p> <p>Czeret m. Wołoskie 28.</p> <p>Częstochowa zamek 232 fundowani Paulini 233 n.</p> <p>Człuchowski powiat 124.</p> <p>Czodliński z Waldowa 245.</p> <p>Cztań ze Strzelców 187.</p> <p>Czyżowski stolnik Krakowski 153 n. fałszywie w rokofzu Gliniań, wspomniany 163 n.</p> <p style="text-align: center;">D.</p> <p>Dalmacya 99 — 127 nabytek Węgierski 205 w rozruchach 259 266.</p> <p>Daniel król Ruski 46 n. — 49 n.</p> | <p>Danuta Litewka żona Janusza książęcia Mazowieck. 125 — 195.</p> <p>Dawid książę ożeniony z siostrą Jagelły 193 n.</p> <p>Dębiński (Walenty) 63 n.</p> <p>Derstaw Ostrorog kasztelan Santocki 256.</p> <p>Derstaw z Gibowa podstoli Kaliski 129.</p> <p>Derstaw czyli Dzierzko kas. Gnieźn. 176. uzurpuie zamek Łowicki 186. ujępuie z niego 187. zprowadza Szlążaki 221.</p> <p>Dąbie wieś 175.</p> <p>Dobiesław z Golanczewa 264.</p> <p>Dobiesław Sowka biskup Płocki 88 znayduie się na Synodzie 102 — 130 umiera 177 iego spory z książęciem Opolskim — 178.</p> <p>Dobiesław Scibor biskup Płocki 177 przytomny elekcyi Ziemowita 243.</p> <p>Dobiesław kasztelan Kruświcki 241 — 242.</p> <p>Dobiesław z Kurozwęk kasztelan Krak. 53. iego intrygi u dworu 54 zezwała na sukcesyją tronu 58 — 59 wyznaczony tryumwir 143 — 150 n. 156 n. gdzie odprawuie</p> |
|--|---|

## R E I E S T R.

- sądy 168 169 182 nie  
 puszczą do Krakowa Zy-  
 gmunta Brandebur. 216  
 stronnik Węgierski 238  
 podpisuje tranz. Kofzyc.  
 240 dozwala bawić w  
 Krakowie Wilhelmowi  
 285.
- Dobrawoda wieś 169 184.
- Dobrogost hrabia Drezdeń-  
 ski lennik Pol. 4 gani  
 bratu związek z książę-  
 ciem Gniewk. 97 142.
- Dobrogost z Szamotuł 264.
- Dobrogost z Nowodworu  
 dziekan Krak. 50 delego-  
 wany do krola o podatek  
 130. obrany arcyb. Gnie-  
 źnień. 187 w arefzcie 180  
 czemu nie utrzymuje się  
 190 217. 226 zostaje bi-  
 skupem Poznań. 269 n.  
 przytomny koronacy Ja-  
 gelli 295.
- Dąbrowka księżna Polska  
 67 n.
- Dobrzyńska ziemia 14 dana  
 w lenność 17 18 n. wraca  
 się do korony 108 po-  
 wtornie puszczona w len-  
 ność 124 178 upominają  
 się o nią Polacy 232 —  
 272.
- Dolik m. 83. spustoszony  
 252.
- Domarat poseł do pap. 32.
- Domarat z Pierzchowa kasz.  
 Pozn. generał Wielk. 113  
 przywodzi duchownych  
 do kontrybucyi 114 gro-  
 mi Borkowiczow 134  
 kiedy został generałem  
 154 n. czyni wyprawę na  
 starostę Odolan. 170 po-  
 średnik 176. naraża du-  
 chownych na podatki  
 179 stronnik Zygmunta  
 Brand. 207 nie miły  
 Wielkopolanom 208 —  
 209 przeciwny ich zwią-  
 zkowi 212 przystępuje  
 215 w sąsiedziach z staro-  
 stą Odolan. 216 gwałto-  
 wnie utrzymuje się na  
 urzędzie 219 przegrąza  
 szlachcie 220. wyprawy  
 na niego 221 takich zam-  
 kow zwierzchnik 222 ie-  
 go stronnicy *tamże* pu-  
 stoszcy 223 zbity 224 —  
 zwycięzca 225 226 za-  
 wiesza broń 230 stron-  
 nik Węgier. 238 podpi-  
 suje tranz. Kofzycką 240  
 składa generalstwo 246  
 grozi arcyb. Gnieźn. 247  
 zgromadza stronników  
 249. łączy się z Węgrami  
 256 ciągnie z wojskiem  
 358 wznawia najazdy  
 267.
- Dominikanie misyjonarze  
 na



R E I E S T R.

na Rusi 45 n. fundowani  
w Kiiowie 46 n.  
Dragomir. wodz hospodara  
Wołoskiego 29.  
Drawa rzeka 133.  
Drezdenko zamek 94.  
Drohicka ziemia 195 n. —  
zabrana od książąt Maz.  
198 odebrana przez Li-  
twę 236.  
Drohiczyn zamek 235 pu-  
szczony Witoldowi 278.  
Drogosz z Chroberza staro-  
sta Sieradz, i sędzia Krak.  
115 zaieżdża Wolborz  
250.  
Dubisła rzeka 276.  
Dunay rzeka 29.  
*Dux* co znaczy 73 n.  
Dymitr arcybis. Srygoński  
252 towarzyszy Jadwi-  
dze krolowej 268 przy-  
tomny iey koronacyi 269.  
Dymitr czyli Izaflaw książę  
Ruski 44 n.  
Dymitr z Goraia podskarbi  
koronny 159 n. czyni  
perfwaszyc krolowej 286  
posel do Krzyżakow 291.  
Działdow zamek 125.  
Dzierzko Grochola kasztel.  
Santocki 226.  
Dzierzko synowiec arcyb.  
Gnieźn. 241.  
E.

Elżbieta starsza krolowa

Tom VII.

Węgier. przybywa do  
Polski 6. grozi Litwie 7  
bawi w Krakowie 9 przy-  
tomna koronacyi syna 15  
żąda exekucyi testamentu  
Kazimierza W. 23 obey-  
muie rząd w narodzie 26  
pomaga książęciu Gniew.  
36 narod z niey nie kont-  
tent 52 odmienia pieczę-  
tarzow 53 ulega fawory-  
tom 54 stanowi różne roz-  
porządzenia 84 pomnaża  
dochody 85 uchylona od  
rządu 98. powrotnie go  
obeymuie 109 przerażo-  
na rozruchem Krak. 111  
zdaie rząd synowi 113  
bawi w Krakowie 138  
iey śmierć i legacye 140  
przymioty i skutek rząd-  
ow 141 142 149.  
Elżbieta Bośniaczka krol-  
owa Węgier. młodsza 34  
pomaga książęciu Gniew.  
36 iey potomstwo 51 210  
przeznacza Jadwigę cor-  
kę do korony Pols. 213  
obietucie Ruś powrocic  
213 co przez posly o-  
świadcza 214 corkę Ja-  
dwigę chce wyprawic do  
Polski 228 iakie odbiera  
kondycye od Polakow  
232 zawiera tranzakcye  
239 dysponuie obietcie

V

R E I E S T R.

- Kuiaw 240 251 bawi w Dalmacyi 159 wtrąca do więzienia Polaków 261 zatrwożona rebellią 266 wyprawuie Jadwigę do Polki 267 do niey poselstwo Litewskie 275 usiłuje przytłumić rebellią 278 zezwala na małżeństwo corki 282.
- Elżbieta corka Bogusława Szczecińskiego cesarzowa 13 n. 100 126
- Elżbieta księżniczka Ziemicka 172 n.
- Elżbieta z Pilcy wdowa po Granowskim kaszt. Nakiel. 165 n.
- Emeryk biskup Agryjski gubernator Ruski 122 207 213 poseł do Polski 214 n. —
- Emeryk Bebek gubernator Ruski 122 przedaie zamki Lubardowi 207 213.
- Eufemia księżniczka Opaw. żona Ziemowita Mazow. 172.
- Eufemia księżniczka Ziemb. 172 n. komu poslubiona *tamże*.
- F.
- Fedor Lubartowicz książę Łucki 293 n.
- Felix Sieciech 157 n. nie był wojewodą Lubelsk. 158 n.
- Feuda* w Polsce 17.
- Fryderyk de Ottingen hrabia 172 n.
- Fryderyk Wedel ginie w potrzebie 107.
- Fulko, czyli Pełka biskup Krak. 76 n.
- G.
- Gałązka (Jan) 264.
- Gdańsk m. 139 250.
- Gębice m. 245.
- Gedymin W. książę Litt. 47 n. 190 236 n.
- Gerhard opat pierwszy biskup na Rusi 46 n.
- Germania 67 n.
- Gerward ze Słoniewa starosta Gniewk. 96 wykupiony z niewoli 97.
- Getka biskup Krak. 76 n.
- Gliniany miejsce rokofsza 145 n. 152 n.
- Gliniański rokofs 145.
- Głogowno wieś 185.
- Gniewkow zamek 96 puszczony w lenność 124 232 n.
- Gniewkowskie księstwo 13 nabyte od Kazimierza W. 36 w rozruchach 39 41 przedane 108 puszczone w lenność 124 272.

## R E I E S T R.

- Gniewozf z Dalewicz podkom. Krak. 283.
- Gniezno zamek 14 22 39  
miejsce zjazdu Wielkop.  
127 186 przejazdu Zygmunta Brandeb. 208 okolicie spustofzone 223 257.
- Gnieźnińska kapituła 101  
wyprawia posłów do Ziemowita Maz. 186. obiera arcyb. 187 udaje się do króla 188 190.
- Gąbin m. 254.
- Gołogory wieś 152 n.
- Gomoliński (Jan) 157 n. 158 n.
- Góra biskupia 250.
- Góržno wieś 177.
- Gostawicki (Jędrzej) bisk. Pozn. 161 n.
- Gostyń zamek 8.
- Gostyńska ziemia 137 zpuszofzona 254.
- Gotko Litwin 199.
- Grabowiec zamek dobyty 117.
- Grodno zamek 125 198 puszofzony Witołdowi 278.
- Grodzisko 222 okolicie spustofzone 223 dalsze kłofki 230.
- Grunewalda zamek 135 n.
- Grzegorz VII. papież 44 n.
- Grzegorz XI. papież 31 fłara się o związki 35 nie dyspensuje księcia Gniewkow. 37 38 z jakich przyczyn 39 troskliwy o religię na Rusi 42 49 o nawrocenie Litwy 50 chce iey pokoju z Krzyż. 51 nakłada w Polsce dziesięciny 55 święci biskupa Pozn. 84 eryguje na Rusi katedry Łaciń. 92 przenosi metropolią do Lwowa 93 zagrzewa do krucyaty 103 nakazuje w Polsce podatek 104 iego śmierć 129 131.
- Grzegorzewo wieś 251.
- Grzeźzow wieś 246.
- Grzymała z Oleśnicy kaszt. Kofstrzyński 176 czyni rozruchy 222 w związku z Domaratem 225 przesładowca arcyb. Gnieźn. 244 obeymuje Znię 247 248 dobywa Lofłowa 249 burzy 250 broni Znię 256 258.
- Grzymko z Czemna ginie w potrzebie 224.
- Grzywna wiele waży 128 n.

### H.

- Halicka ziemia 42 nadana Romanowi książęciu Ruskiemu 45 n.
- Halicz zamek 42 stolica Rusi 45 n. katedra metropo-

R E I E S T R.

- litańska Łacińska 92 —  
 przeniesiona do Lwowa  
 93 150 n.  
 Hamilton horodniczy Wi-  
 lenński 197.  
 Hanko z Brześcia młynarz  
 106 wzięty na katownię  
 107 żywcem spalony 108  
 Hanko rayca Gniezn. 39.  
 Hanko z Zakliczyna 163 n.  
 Hanulon starosta Wileński  
 275.  
 Haslo de Huchtenhain sta-  
 rosta margr. Brand. 4 na-  
 ieźdca kraioy Pol. 5.  
 Hektor sędzia Kuiawski 222  
 Henryk VII. cesarz 215 n.  
 Henryk książę na Brzegu  
 124 172 n.  
 Henryk biskup Kremonski  
 legat papieżki 35.  
 Henryk książę Ziembicki  
 krzyżak 172.  
 Henryk brodaty książę Szlą-  
 ski 43 n. stanowi na Rufi  
 biskupa 46 n.  
 Henryk czyli Eryk Franci-  
 szkan biskup Przem. 43.  
 Henryk książę Ziembicki  
 172 n.  
 Henryk książę Zegański na-  
 ieźdza granice 251.  
 Henryk syn Ziemowita książę  
 Mazow. 173 proboszcz  
 Płocki i Łęczycki 174  
 umieszczony w tranzak-  
 z krolową 286.  
 Henryk kanonik Kuiawski  
 250.  
 Herman II. hrabia Cyleyski  
 24.  
 Heffon Wedel 4.  
 Hincza z Rogowa 286 n.  
 Hodle pole 122 n.  
 Honory II. papież 45 n.  
 Horodło zamek dobyty 117  
 zaprzeczony od Węgrow  
 207.  
 I.  
 Jacek ( święty ) Odrowąż  
 46 n.  
 Jadra m. Dalmacyi 259.  
 Jadwiga krolowa Polka 36  
 51 dziedziczka korony  
 Pol. 81 n. komu zare-  
 czona 100 sukcesya iey  
 ubezpieczona 210 nie  
 bierze tytułu krolowey  
 211 przeznaczona od ma-  
 tki do korony Pols. 213  
 228 czego Polacy chcą po-  
 niey 232 oczekiwana na  
 granicy 236 uznana dzie-  
 dziczką 239 iakie z naro-  
 dem zawiera tranzakcyę  
*tamże*, odkłada korona-  
 cyą 240 nie przyjeżdża do  
 Polski 259 przedłużony  
 czas przyjazdu 265 przy-  
 bywa do Polski 268 ko-

R E I E S T R.

- rotowana 269 o iey przy-  
 iazn stara się Jagello 274  
 nie kontenta z niego 282  
 iey zabawy z Wilhelmem  
 284 zawiera tranzakcyą  
 z Ziemowitem 286.
- Jadwiga żona Kazimierza  
 W. 15 otrzymuje po nim  
 legacye 23 poślubiona  
 książęciu Lignick. 24 —  
 148.
- Jadwiga księżniczka Kaliska  
 żona Łokietka krola 141  
 n. —
- Jadwiga corka Kazimierza  
 W. 15 oddalona od suk-  
 cesyi 23 komu poślubio-  
 na 24 25 n.
- Jadwiga księżniczka Ziem-  
 bicka 172 n.
- Jadźwingowie 45 n.
- Jagello, *obacz* Władysław  
 Jagello.
- Jakub krol Maioryki 181.
- Jakub arcyb. Halicki 93.
- Jakuzf Kulig kommandant  
 Krufzw. 242.
- Jan biskup Pozn. 26 umiera  
 83.
- Jan krol Czeski 215 n.
- Jan XIII. papież 43 n.
- Jan XXII. papież 47 n.
- Jan z Morgonina ginie w  
 potrzebie 249.
- Jan czyli Januzf książę Ma-  
 zow, na Czersku 8 ożę-  
 niony z księżniczką Litt.  
 125 n. przytomny usta-  
 wowi oycowskiemu *tamże*,  
 iego dzielnica 137 172  
 195 zabiera Podlasie 198  
 daje przytułek Witoldo-  
 wi 202 oddaje hołd ko-  
 ronie 203 spokojny od  
 Węgrow 255.
- Jan Służewski 157 n. 158 n.
- Jan książę Ziembicki 172.
- Jan Wathan proboszcz Łę-  
 czycki 174.
- Jan syn naturalny Kazimie-  
 rza W. 11 uchylony od  
 testamentu 12.
- Jan Wołczek z Łowienicy  
 115.
- Jan Kmaczoła z Nieboro-  
 wa wojewoda Bełzki 159  
 n. —
- Jan Suchywilk arcybiskup  
 Gnieźn. 10 zostaje koad-  
 iutorem 32 wchodzi w  
 posiadłość 53 uchyla się z  
 duchowieństwem od po-  
 datków 56 uznaje potrze-  
 bę katedr na Rusi 88  
 przywodzi duchowień-  
 stwo do karności 101  
 składa synod 102 kon-  
 trybucyą na wyprawę wo-  
 ienną 114 powtornie  
 składa synod 129 wypra-  
 wia poselstwa 130 pętwie-  
 rdza biskupa Krak. 138.

R E I E S T R.

- 155 n. w zayściach z książęciem Mazow 174  
 dźwiga z pod uzurpacyi  
 Unieciow. 176 absolwue  
 książęcia Opol. 178 na-  
 raża duchowieństwo na  
 podatki 179 umiera 185  
 miłośnik krewnych 186  
 gdzie pogrzebiony *tam-  
 że.*
- Jan kropidło książę Opol.  
 biskup Pozn. 189 ięgo  
 dobra zrabowane 222  
 potym biskup Kujawski  
 269 n.
- Jan z Łąkoszyna kaszt. Łę-  
 czycki 221 229.
- Jan kaszt. Kaliski 229.
- Jan z Radlic kanclerz 163  
 n. towarzyszy tryumwi-  
 rom 168 zostać bisku-  
 pem Krak. 188 radzi  
 poselstwo do Węgier 260  
 przytomny koronacyi Ja-  
 dwigi 269 Władysława  
 Jagelły 295.
- Jan Węgrzyn biskup Kana-  
 deński poseł do Polski  
 214 towarzyszy Jadwi-  
 dzie krolowey 268 przy-  
 tomny iey koronacyi 269
- Jan książę Sklawonii 51 ię-  
 go potomkom w sukcef-  
 fyi Polska 52 bezpotom-  
 nie umiera 57.
- Jan z Czarukowa sędzia Po-  
 znański kaszt. Nakielcki  
 135 w zayściach z Po-  
 morczykami 136 poseł  
 do książęcia Mazow. 187  
 do krola 188.
- Jan Strygoński areybiskup  
 138.
- Jan herbu Topor marzsa-  
 łek koron. i starosta San-  
 dom. 155 n. 167 n.
- Jan Małdrzyk woiew. Beł-  
 zki 159 n.
- Jan z Bułka arch. Krakowski  
 53 poniewolnie ustępuie  
 183.
- Jan Paleolog cesarz Grecki  
 99 obiecucie iedność z  
 kościołem 102.
- Jan Zapola Węgrzyn guber-  
 nator Ruski 122 przedaie  
 zamki 207 ukarany 213  
 n. —
- Jan czyli Janko archidyak.  
 Gnieźn. 52 traci podkan-  
 clerstwo 53 poseł do książ-  
 ęcia Opol. 129 arbiter  
 sporow 178 rzuca klątwe  
 187 ięgo dobra spušto-  
 szone 222 n.
- Jan z Płomikowa 250.
- Janikowo wieś 222 n.
- Janusz Baszko kantor Gnie-  
 źniń. 31.
- Janusz woyt Oborni. zabity  
 264.

- Janusz Wedel pułkoczy Po-  
morze 136.
- Janusz ze Skokow w niewo-  
lę zabrany 264.
- Jaracz z Siedlcow 264.
- Jarand kantor Kruszwicki  
pośrednik sporow 578
- Jarocki (Wilhelm) sekretarz  
krol. 160 n.
- Jarostaw ze Służewa 98.
- Jarostaw areyb. Gnieźn. 11  
delegowany od Wielko-  
polanow 14 koronnie  
krola Ludwika 15 grze-  
bie Kazimierza W. 18 za-  
trudnia się procesłami  
Mazow. 29 przybiera ko-  
adiutora 30 iakie ztąd w  
kraiu nieśnański 31 przy-  
biera innego koadiutora  
32 jego śmierć, fundusze  
i porządki 33 rektor a-  
kademii Bonoń, *tamże*  
iak się chować rozkazuie  
34 102 n. 241.
- Jarostaw m. 122 n.
- Jarostawski (Rafał) starosta  
Lwowki 156 n. 161 n.
- Jarostawski (Rafał) kasztel.  
Woynicki 161.
- Jarostawski (Rafał) kasztel.  
Sandom. marszałek ko-  
ronny 162 n.
- Jasko Kmita starosta Sieradz.  
97 znosi księcia Gniewk.  
98.
- Jasko Kmita starosta Krak.  
zabity 112.
- Jasko z Tęczyna kasztelan  
Woynicki 115 przeskad-  
za Ziemowitowi do ko-  
rony 231.
- Jawnuta książę Litt. 117  
złożony od braci 191.
- Jędrzey biskup Kujawski  
161 n.
- Jerzy Koryatowicz książę  
Lit. 117 n.
- Jerzy Narymuntowicz książę  
Bełzki 110 lennik Pol-  
ski 116 117 n. przyrzec-  
ka postuszeństwo koron-  
nie 118 159 n.
- Jerzy Zudar Węgrzyn sta-  
rosta na Rusi 207 213.
- Jloncha rzeka 29.
- Infanty 194 272.
- Innocenty III. papież 45 n.
- Innocenty IV. papież 42  
gorliwy o nawroccie  
Rusi 46 n.
- Inowłodz zamek 287.
- Inowrocław zam. 97 wzięty  
98 puszczony w lenność  
124 257.
- Joanna krolowa Sycylijska  
51 mężoboyczyna 180.
- Jordan pierwszy bisk. Polski  
44 n.
- Julianna księżniczka Witep-  
ska żona Olgerda wielk.  
książęcia Litt. 191 na-

## R E I E S T Ź.

- mawia syna do ochrzczenia się 234.  
 Junolza ze Strzelcow kancl. Krak. delegowany po kro-  
 la 3—9.  
 Jurgenburg zamek 278.  
*Jus Polonicum* 75 n.  
*Jus Theutonicum* 57 n.  
 Izidor biskup Łucki 93.  
 Kaliskie księstwo 18 n.  
 Kalisz zamek 21 33 mie-  
 sce przeciw prziazdu tryumwi-  
 row 169 w oblężeniu  
 217 220 229 szturmowa-  
 nany 244 248 uwolnio-  
 ny od oblężenia 251.  
 Kaliski synod 129 od niego  
 poselstwa 131.  
 Kamień zamek 33 wzięty  
 245.  
 Kamieniecki powiat 198  
 puszczony Witoldowi  
 278.  
 Kamieniecki Podolski po-  
 wiat 150 n. 160 n.  
 Karol hrabia na Dyrachium  
 zabiera Neapol 178.  
 Karol Robert krol Węgier.  
 27 iego tranzakcyje o  
 tron Polski 52.  
 Karol V. krol Francuski 35  
 iego synowi chce posłu-  
 bic corkę Ludwik krol  
 Pol. 51 126.  
 Karol mały krol Neapolit.  
 259 pretendent korony  
 Węgier. 268 zabity 278.  
 Karol IV. cesarz 33 ponawia  
 tranzakcyje o Szląsk  
 34 kupuje margrabstwo  
 Brand. 35. nominuje bi-  
 skupa Wrocl. 103 iego  
 śmierć i potomstwo 137  
 nieprzyjaźny Pol. 215 n.  
 Katarzyna krolewna Polska  
 i Węg. 50 przeznaczona  
 na tron Pol. 51 58 umie-  
 ra *tamże*.  
 Katarzyna księżniczka Ziem  
 bicka 172 n.  
 Kaszubitowie 219 zacią-  
 gnieni pod chorągwie  
 Domarata 223.  
 Kazimierz W. krol Pol. 4  
 założyciel zamku Wło-  
 dzim. 6 kto testamentu iego  
 exekutorem 10—12  
 pochowany 18 z iakiemi  
 uroczystościami 19—20  
 iego tranzakcyje o Szląsk  
 i Mazowsze 34 kupno  
 księstwa Gniewk. 36 od-  
 dalenie niewiast od suk-  
 cessyi tronu 37 przyłą-  
 cza Rus 42 46 n. iakie za  
 niego placono podatki  
 56 początek arystokracji  
 78 n. 79 n. iakie księstwa  
 nadał lennością 116



R E I E S T R.

- 117 113: iego wyprawy na Wołoszczyznę 145 n.  
 Kazimierz sprawiedl. monarcha Pol. 42. przeznacz. katedry Łaciń. na Rusi 45 n. 89 n. przywracają koronie 76 n. 116 n.  
 Kazimierz książę Kui. 2 n.  
 Kazimierz książę Gniew. 36.  
 Kazimierz książę Szczec. 2  
 4 legacye iemu uczynione podpadają trudnościom 11 — 12 na czym przestaje 13 otrzymuje lenności 17 nie chce księstwa. Griewk. 37 — 30 n. ciągoie z wołykiem 106 naniony 107 umiera 122 lenności iego wracają się do korony 133 n.  
 Kazimierz m. 267.  
 Keystat książę Litt. 6 naieżdza kraie Pol. 7 iego dzielnica 50 corka za Kazimierzem Szczeciń. 108 pułtoszy Małopolskę 110 iednacz. zgody 118 iakich księstw dziedzie 124 zrzuca Jawnutę W. książęcia 191 przychylny. synowcowi Jagelle 192 straszny Krzyżakom 194 więzi Jagellę 196 traktuje o pokoy 188 iaką śmiercią ginie 199 — 270.  
 Kiełłow zamek 222 230.  
 Kijow stolica Rusi 42 n. przeniesiona do Halicza 45 n. fundowani dominikanie 46 n. erekcyja biskupstwa Łaciń. 48 n.  
 Kijowskie księstwo 42 w wojnie domowej 44 zdobyte od Polski *tamże* zburzone. od Tatarow 46 n.  
 Kiszkow m. 223.  
 Klara woiewodzina Wołoska 27 przywodzi syna do iedności z kościołem 28.  
 Klecko m. 223.  
 Klemens VII. antypapa 131 iego sronnicy 132 181 253 n.  
 Klemens podstępdek Sieradzi 158 n.  
 Kleparz przedmieście Krak. 238.  
 Klimuntow wieś 138 — 159 n.  
 Kłobudzko zamek 232.  
 Kokosza. wojna 146 n. — 164 n.  
 Koloman krol Węgier. 45 n. bierze Spiż w posagu 160 n.  
 Konfederacya Wielkopolska 209. co sobie ostrzega 211 212 do niey poselstwo z Węgier. 213 prosi

## R E I E S T R.

- Brandeburczyka o wy-  
iazd 215 zrzuca z gene-  
ralstwa Domarata 219—  
220 zabiera zamki 221  
pustofszy włości 222 wy-  
prawie posły do Węgier  
227 czyni zawieszenie  
broni 229 wznawia roz-  
ruchy 241 243 ciemieży  
arcyb. Gnieźn. 244 246  
roznosi kłęski 249 sztur-  
muie Zning 256 pustofzy  
257.
- Konin zamek 63.
- Konigsberg zamek 135.
- Konrad I, głowa książąt Ma-  
zow. i Kujaw, 2 n. 240 n.
- Konrad książę Oleśnicki  
mieszka się do rozruchow  
Wielkop. 221 stronnik  
Ziemowita Mazow. 244  
bierze Poniec zamek 251
- Konrad Czolner mistrz Krz.  
202 n. 203 234 wchodzi  
z wojskiem do Litwy 235  
daie przytułek Witołdo-  
wi 269 nakłania go do  
hołdu 271 burzy Litwę  
275 gardzi poselstwem  
Jagelli 291.
- Korczyn zamek 238.
- Koryat książę Lit. 6
- Korybut książę Nowogroda  
Siewier. 197 przytomny  
ratyfikacyi traktatu 283  
koronacyi Jagelli 293 n.
- Korygello książę Lit, 293  
ochrzczony 294.
- Kostrzyn czyli Cufryn za-  
mek 176 n.
- Kostrzyńska kasztelania —  
176 n.
- Kozerski powiat 118 n.
- Kozyce 50 miejsce ziaz-  
zdow 58 81 n. tranzakcy-  
ow 209 214 zawartych z  
krol. Jadwigą 239—260  
272.
- Kowale miasto 241.
- Kowno zamek 198.
- Koźmin zamek 204 218.
- Koźminiec 204 207.
- Krakow 4. zpotyka krola 10  
stolica krolestwa 14 grze-  
bie Kazim. W. 18 w roz-  
ruchu 111 zamyka bra-  
my 237 miejsce umowy  
Wielkopolanow 248 251  
koronacyi Jadwigi 269  
Władysława krola.
- Krakowskie księstwo 18 n.  
część Chrobacyi 67 n.  
przy nim prerogatywa  
zwierzchności 76 n.
- Krewlanin Litwin 199.
- Krew zamek 199.
- Krewskie księstwo 191.
- Kroacya 266.
- Krobia wieś 252.
- Krolewice zamek 276.
- Krolewszczyzna czyli porad-

## R E I E S T R.

- |  |  |
|--|--|
| <p>ne podatek 56 zmniejszo-<br/>ny 61 n. 81 n. włożony na<br/>duchownych 179.</p> <p>Kromlice wieś 222.</p> <p>Kruszwica zamek 63 115<br/>169 poddaie się 242 249<br/>okolice spustofzone 257.</p> <p>Krystyn z Ostrowa arcyb.<br/>Halicki 92.</p> <p>Krystyn wojewoda Płocki<br/>30.</p> <p>Krystyn z Koziegłow starosta<br/>Kolki 250.</p> <p>Krystyn ze Skrzypowa star.<br/>Złotoryi 95.</p> <p>Krzemieńec zamek 207.</p> <p>Krzemieński powiat 118 n</p> <p>Krzepica m. 16 puszczono<br/>lennością 33 232.</p> <p>Krzysztof z Szczekocina po-<br/>sół do Węgier 227 pośred-<br/>nik zgody 229.</p> <p>Krzysztof z Kurozwęk kaszt.<br/>Sandecki 183 n. 184.]</p> <p>Krzysztof z Ostrowa posół<br/>do Węgier 275.</p> <p>Krzysztof z Kościelca kaszte-<br/>lanie Krusz. 241 stronnik<br/>Ziemowita 242.</p> <p>Krzyżacy 3 w ustawicznych<br/>wojnach 50 75 n. 135 n.<br/>155 n. w przymierzu z<br/>Jagellą 195 dają mu po-<br/>sółki 197 kiedy zaniechali<br/>oddawać hołdu Pol. 206<br/>woinią Litwę 234 nawra-</p> | <p>cają Witolda do hołdu<br/>271 272 woinią Litwę<br/>275 zawierają tranz. 276.</p> <p>Książd dobra 240.</p> <p>Kuczuk Litwin 199.</p> <p>Kujawskie księstwo 18 w<br/>rozruchach 40 178 209<br/>w lenności 232 przychy-<br/>lne Ziemowitowi Mazow.<br/>240 n. poddaią mu się 242<br/>243 zburzone 249 spusto-<br/>fzone 257 zabrane od Zie-<br/>mowita 272 o nie tranz-<br/>kcy 286.</p> <p>Kunegunda corka Kazimier.<br/>W. 25 n.</p> <p>Kurzelin wieś 33 174.</p> <p>Kwieciszewo m. 246.</p> <p>Kyrfelim wyśpa 234.</p> <p style="text-align: center;">L.</p> <p>Lasocin gora 10.</p> <p>Lasota (Jerzy) 157 n. 158 n.</p> <p>Lasota ze Stawiszyna stolnik<br/>Kaliski 159 n. obwieszcza<br/>ziadz Sieradzki 243.</p> <p>Latzko 28 n.</p> <p>Lekno m. spalono 250 264.</p> <p>Lelitowie 157 n. iakie od<br/>nich poszły domy 161 n.</p> <p>Lelow zamek 262.</p> <p>Lenda zamek 33.</p> <p>Leon książę Ruski 47 n. —<br/>49 n.</p> <p>Leopold III. książę Austrya-<br/>cki 100 iego syn przezna-</p> |
|--|--|

## R E I E S T R.

- czony na tron Pol. 228 n.  
 tranzakcyja względem ie-  
 go zaręczenia 273 pono-  
 wiona 279.  
 Leszek biały monarcha Pol.  
 45 n. rozkrzewia wiargę  
 na Rusi 46 76 n.  
 Leszek czarny monarcha  
 Polski 72 n.  
 Lichawa wieś 158 n.  
 Linguen książę Litt. 284  
 przytomny koronacyi Ja-  
 gelli 293 n.  
 Liścica Litwin 199.  
 Litwa 4 6 pułkoczy kraie  
 Polskie 7 doznaie cudu 8  
 straszna postronnym 50  
 78 n. pułkoczy Polskę 110  
 czyni pokoy 120 w usta-  
 wicznych woynach z Krz.  
 125 149 n. w domowych  
 rozruchach 190 195 197  
 199 233 zburzona od  
 Krzyż. 275 292.  
 Lobe de Ulfen mistrz In-  
 flant. 194 n.  
 Lossow zamek 249.  
 Lubaczew zamek 119.  
 Lubard książę Łucki 6 na-  
 ieżdża kraie Polskie 7  
 50 100 118 nabywa od  
 Węgrow zamkow 207—  
 213.  
 Lubek czyli Bukowiec m.  
 140 253 n.  
 Lubelska ziemia 110 kiedy  
 wynieciona na woiewo-  
 dztwo 158 n.  
 Lubieński klasztor 251.  
 Lublin zamek 7 63 miejsce  
 zjazdu 289.  
 Lubomski powiat 118 n.  
 Lubowla m. 262 264 265.  
 Lubrański (Jędrzey) 151 n.  
 157 n. nie był biskupem  
 161 n.  
 Lubuscy biskupi 45 ich it-  
 ryzdykcyja na Rusi 46  
 48 n.  
 Ludwik Bawarczyk margr.  
 Brand. 4 134.  
 Ludwik krolewicz Francuz  
 35—51.  
 Ludwik krol Węg. 2 nastę-  
 pca tronu Pol. 3 iakie  
 trwogi poprzedzają pa-  
 nowanie 4 6 odpowiada  
 postom Pol. 9 przyieżdża  
 do Krakowa 10 co czyni  
 z testamentem poprzedni-  
 ka 11 12 umawia się z Ka-  
 zim. Szczec. 13 załatwia  
 trudności o koronacyą 15  
 rozdaie feuda 16 17 grze-  
 bie poprzednika 18 udaie  
 się do Wielkopolski 21 w  
 podróżach gwałty 22 po-  
 wraca do Krakowa 23 od-  
 sądza corki Kazim. W. od  
 sukcesyji 24 odmienia u-  
 rzędnikow 25 zdaie rząd  
 matce 26 przywodzi wo-

## R E I E S T R.

lko na Wołosz. 28 uchyla  
 pomocy arcyb. Gnieź. 32  
 zawiera traktaty o Szląsk  
 34. z iakich przyczyn 35  
 36 troskliwy o rozporządzenie  
 corek *tamże* czemu nie otrzymuje  
 dyspensy dla książ. Gniewk. 38  
 39 szuka na nim zemsty  
 41 eryguie biskupstwa na  
 Rusi 49 88 92 rozporządza  
 corki 51 52 przeznacz  
 cza do korony Polsk. 54  
 wznawia podatki 56 co  
 odpowiada delegowanym  
 57 traktuje z narodem o  
 sukcesyą 58 zawiera z  
 nim tranzacyą 59 z iak  
 iemi kondycyami 60 iak  
 kie nadaie wolności 62  
 64 uchyla matkę od rządu  
 98 zaręcza corki 100  
 kray w nierządzie 105  
 107 kupuje Gniewkow  
 109 zrzuca urzędniki 113  
 gotuje się na Litwę 114  
 przywodzi Rus do posu  
 szeńst. 118 119 przyłącza  
 ją do Węgier 120 122 roz  
 daie lennictwa 124 stano  
 wi gubernatora 126 wkła  
 da na duchownych poda  
 tek 127 130 co im odpo  
 wiada 139 składa seym  
 Budzyński 143 stanowi  
 trumwirat 144 zmyślony

rokosz Gliniański 145 n.  
 kray w domowych rozru  
 chach 170 175 wkłada  
 podatki na duchownych  
 179 troskliwy o państwa  
 Włoskie 180 nie kontent  
 z elekcyi biskupow 188  
 iakich przeznacz 189  
 składa seym Zwolenński  
 203 wyznacza następcę  
 204 umiera 205 iego po  
 tomstwo 210 czyni tranz.  
 z domem Austr. 273.  
 Lwow m. 49 metropolia 93  
 145 n.

Ł.

Łabiszyn zamek 222.  
 Łęczyca zam. 23 152 160 o  
 probostwo gwałty 175  
 poddaie się 244.  
 Łęczyckie księstwo 13 18 n.  
 spustofzone 175 przystę  
 puie do konfederacyi 209  
 strona Ziem. Maz. 241 n.  
 243.  
 Łobzow zamek 294.  
 Łokietek krol 5 47 n.  
 Łopatyn zamek 118 n. za  
 przedany 207.  
 Łowickie księstwo 30 33 za  
 iechane 187 zniszczone  
 254.  
 Łucka ziemia lennicza 116 n.  
 Łucka katedra 93.  
 Łukow zamek 63.

## R E I E S T K.

Łysa góra 7 klasztor zniszczony 8.

### M.

Macko podkom. Kalis. 261 263.

Maciej arcyb. Halicki 97.

Magdeburskie sądy 79 n.

Malborg zamek 275 tranz. z Witoldem 292.

Małopolska 7 sprzeczki iey o koronacyą 14 zezwala na sukcesyą 59 81 n. spotyka krolo. Elżbietę 109 naznacza ziazd 127 nie chce przyjąć gubernatora *tanże* stanowi ziazd Wislicki 212 otrzymuje z Węgier oświadczenia 214 na obradach Sądeckich 238 przywodzi Wielkop. do zawieszenia broni 248 zatrwożona od Węgrow 249 wspołce z niemi 253 257 wyznacza posła do Węgier 260 ziazd w Sieradziu 267.

Marcin arcyb. Polski 44 n.

Marcin ze Swonowa poymany 264.

Marienburg zamek 278.

Marienwerder zam. 275.

Markusz z Pampierzyna 249

Marya siostra Jagetty poslubiona Woydyle 193 potym księciu Dawid. 193 n.

Marya krolewna Pol. i Węg. 35 komu przeznaczona w zamęście 51 z iakiem posagiem 52 58 obrana Polski dziedziczka 59 przeznaczona Zygm. Brand. 100 126 161 n. obu tronow dziedziczka 203 208 210 nie bierze tytułu krolewy 211 n. pod iey imieniem garnizon Pozn. 221 przeznaczona do korony Węg. 228 nadaie dobra na Rusi 232 n. co iey ostrzega tranzak. Kofzyc. 239 252 poslub. Zygm. 268 przeciwko niey rebellion 278.

Maurycy bisk. Krak. 45 n.

Mazowcze 34 76 n. 125 178 spustoszone 204 w związku z Wielkop. 220 243 zniszczone 254 257.

Melsztynscy 161 n. 162 n.

Memel rzeka 276 n.

Michał z Kurowa przesładowca arcyb. 246.

Michał Pogoń zabity 112.

Michał Jawnutowicz książę Zaslawski 293.

Michałek Tomasz z Ostrowieczna 218.

Miedzychod zamek 222.

Miedzzyrzec zamek 63 222.

Mielnicka ziemia 198 puszczona Witoldowi 278.

R E I E S T R.

- Mielniki zamek 235.  
 Mikołaj woiew. Siedmigr. 28 ginie w potrzebie 29.  
 Mikołaj de Gara woiewoda Węgier. 214 n.  
 Mikołaj kantor Kujaw. 250  
 Mikołaj z Kozłutowa został koadiutorem arcybisk. Gnieź. 31 nie utrzymuje się 32.  
 Mikołaj z Kurnika biskup Pozn. 53 intrygant 54 55 został bis. 83 deleguje na synod 102 naraża duchownych na podatki 130 iego przymioty 132 utrzymuje Ziemię, w kłotniach 175 duchownych uciska 179 umiera 184.  
 Mikołaj bisk. Maioryki legat papieski 104.  
 Mikołaj I. książę Ziemicki 172 n.  
 Mikołaj II. książę Ziemb. 172 n.  
 Mikołaj ze Stronowa kan. Krak. 139.  
 Mikołaj książę Opaw. 172.  
 Mikołaj Strosberg probos. Gnieźn. kolektor papies. 131 132 do więzienia wtrącony 18z.  
 Mikołaj pleban Biech. 220.  
 Mikołaj synowiec arcybisk. Gnieźn. 187.  
 Mikołaj bisk. Wespzyński  
 poseł Węg. do Polski 228  
 przytomny obradom 230 z czym powraca 232.  
 Mikołaj scholaśtyk obrany bisk. Pozn. 188 w arefście 189 nie utrzymuje się 190 217 226.  
 Mikołaj z Sabdus 245.  
 Mikołaj z Sampolborka 245.  
 Mikołaj z Łodzi 267.  
 Miłochowo wieś 222 n.  
 Miłostaw wieś zjazd Wielkop. 209 251.  
 Mindaw, gubern. Kiiowski 47 n.  
 Mogiła m. 169.  
 Mokrzycki (Floryan) biskup Krak. 3 delegowany po króla 3-9 przytomny koronacyi 15 pogrzebowi 18 uznaje potrzebę katedr Łaciń. na Rusi 88 deleguje na synod 102 delegowany do króla o podatki 130 umiera 138 183  
 Morawy 259.  
 Mosten Litwin 199.  
 Mroczek brat Domarata generała Wielk. 225.  
 Mścibow zamek 278.  
 Mszczug ze Sciborza 250.  
 N.  
 Nakło zamek 63 222 244 o kolice spustoszone 250.

## R E I E S T R.

- |  |  |
|--|--|
| Naliszyce zamek 204.   | Opatow dobra bisk. Lubus. 46 n.  |
| Nasiecz (Mikołaj) kasztel. Łęcz. 175 księzoboyca 176 zabity <i>tamże</i> .                     | Opatowiec m. 33.   |
| Nankier Czech prob. Zwierzynski 219.   | Opoczyński powiat 252 n.   |
| Nawądz zamek 278.  | Osepon z Grodziska delegat do księcia Mazow. 187.  |
| Neapolitańskie krolest. 181  | Ofoliński (Mikołaj) kaszt. Wislicki 115.   |
| Nidborze m. 125.   | Osterode zamek 195.  |
| Niemen rzeka 275.  | Ostrorog zamek 226.  |
| Niemiera syn, naturalny Kazim. W. II odsądzony od legacyi testament. 13.                       | Ostrowite wieś 246.  |
| Niepołomyce m. 216.  | Otrzeszowski powiat 16 — 124 — 232.  |
| Niestrowno wieś 246.   | Otton margr. Brand. 4 przedaie państwo 35 134 137  |
| Nieszawa m. 98.  | Otton książę Brunświcki 181.   |
| Nowogrod Siewierski 197.   | Otton z Pily Toporezyk generał Wielk. 25 składa urząd 26 37 wojew. Sandom. 115 przedaie dobra 138. |
| O.   | P.   |
| Oborniki 226.  | Pakość zamek 222.  |
| Obrzyck m. 225.  | Paliszna (Jan) Węgrzyn przywodzca buntu 268.   |
| Odolanow zamek 132 171 wobleżeniu 204 207 216.   | Pallugia (Jan) 233 n.  |
| Odrowąż wieś 252 n.  | Pałuczanie 250.  |
| Olak (Jozef) nadany dobrami 232 n.   | Pampowo wieś 252.  |
| Oleśko zamek 118 n. zapredany 207.   | Parliny dobra 246.   |
| Olgierd W. książę Lit. 6 50 110 156 n. przesladuie Jawnutę 191 192 kiedy umarl. <i>tamże</i> . | Parisko zamek 218.   |
| Oleśnica zamek 133.  | Paschal II. papież 44 n.   |
| Olkusz czyli Ilkusz m. 84 162 n.   | Paweł biskup Zagrab. przywodzca buntu 268.   |
| Olsztyn m. 16 lennicze 232.  | Paweł z Radzanowa wojew. Belzki 159 n.   |



## R E I E S T R.

- |  |   |
|--|---|
| <p>Pełka z Grabowa prob. Kurzelec. 174 zabity 175.</p> <p>Pełka Zęb sędzia ziem. Sandomir. kasluie testament Kazim. W. 12.</p> <p>Peregryn z Wągleszyna generał Wielk. 154 n. 158 n. 170 następca Domarata 246 burzy kray 251 przywodzi konfederatow 256 odnawia rozruchy 267.</p> <p>Peremil zamek 118 n.</p> <p>Piaski wieś 257.</p> <p>Piaśtowie Polscy 67 n. iak rządzili narodem 68 n. 70 n. rozrodzeni 74 n.</p> <p>Pierzchno wieś 222.</p> <p>Pieškowa skała zam. 120.</p> <p>Pietrasz woiewodzie Płocki 30.</p> <p>Pietrasz Małocha starosta Kuiawski 139 pośrednik zgody 176 178 zdrayca 241 pustofzy Brześć 242 wyłączone z tranzakeyi 288.</p> <p>Pietrasz Turki star. Włodzim. 6 poddaie się Litwie 7. —</p> <p>Pietrasz Szafraniec podstoli Krak. 138 159 n. poseł do Litwy 286.</p> <p>Pietrasz z Mołochowa star. Łęcz. 113 175 poddaie zamek 244.</p> <p>Piotr biskup Lubuski przy-</p> | <p>tomny koronacyi 15 przezkadza erekcyi na Rusi katedr 44 45 n. 88 delegue na synod 101.</p> <p>Piotr hospodar Wołos. 2 27</p> <p>Piotr z Szczekocina kasztel. Lubelski 158 n. poseł do Węgier 265.</p> <p>Piotr Kmita kaszt. Lubelski 252 n.</p> <p>Piotr biskup Tawizyiski legat pap. 35.</p> <p>Piotr kasztelan Łukowski 158 n.</p> <p>Piotr arcyb. Halicki 94.</p> <p>Piotr bisk. Kuiawski 162 n.</p> <p>Piotr synowiec arcyb. Gnieźniń. 110 187.</p> <p>Piotr ze Znemy kanon. Krakowski 188.</p> <p>Piotrkowicze wieś 223.</p> <p>Piryecz rzeka 136.</p> <p>Plaszkow zamek 230.</p> <p>Płock zamek 8 137.</p> <p>Płockie księstwo 137.</p> <p>Płosińsk zamek <i>tamże</i>.</p> <p>Podlasie 45 n. dzielnica Keyfluta 125 191 zabrane od książąt Mazow. 198 odebrane 235.</p> <p>Podole 47 n. 156 n.</p> <p>Pogoń powinność 206 n.</p> <p>Połock zamek 196 n.</p> <p>Połockie księstwo 194.</p> <p>Pomorze 18 n. 133 z niego hołd zaniechany 206.</p> |
|--|---|

## R E I E S T R.

- |  |  |
|--|--|
| <p>Poniec zam. 223 n. wzięty<br/>251 spalony 252.</p> <p>Poradlnie <i>obacz</i> królew-<br/>wyszczyna.</p> <p>Poraiów dom 182.</p> <p>Pofwałk zam. 135.</p> <p>Powietrze w Polsce 30<br/>258.</p> <p>Poznańskie księstwo 18 n.</p> <p>Poznań zamek 63 67 n.<br/>miejsce przejazdu tryum-<br/>wirów 169 bytności Bran-<br/>debur. 208 nie uznać<br/>generałem Domarata 220<br/>okolicę spustofzone 226<br/>230.</p> <p>Prośna rzeka 218.</p> <p>Proszowice zam. 238.</p> <p>Proxa podczafzy Jagiełły<br/>199.</p> <p>Prufy 43 n. zburzone od<br/>Litwy 125 149 pod pa-<br/>nowaniem krzyżac. 155<br/>n. 194 233 272.</p> <p>Przeclaw Wąwolski, poseł<br/>do Węgier 262 tamże<br/>obradę 265.</p> <p>Przeclaw z Morgonina sę-<br/>dzia Pozn. 249.</p> <p>Przeclaw biskup Wrocła-<br/>wski 103.</p> <p>Przedbor stolnik 3 20.</p> <p>Przedecz zamek 113 opa-<br/>nowany od Mazurów<br/>249.</p> <p>Przedpełko ze Stafzewa ka-</p> | <p>sztelnan Miedzyrzec. 37<br/>221.</p> <p>Przedysław z Gołuchowa<br/>woiew. Kalis. 5 złożony<br/>z generalstwa 25 zanie-<br/>chany w domu 264 Prze-<br/>myśl. zamek 207.</p> <p>Przemyska ziemia 42 45 n.<br/>miała biskupa Łacin. 92<br/>150 n.</p> <p>Przemysław król Polski 15<br/>17 21.</p> <p>Przemysław książę Cieszyń.<br/>173.</p> <p>Przybek z Przyseka naież-<br/>dnik 264.</p> <p>Przypust zam. 113.</p> <p>Pułtusk zam. 177 n.</p> <p>Pyzdry zam. 33 63 podda-<br/>cie się 220.</p> <p style="text-align: center;">R.</p> <p>Raciąż zam. 96 dzwigniony<br/>z murów 150.</p> <p>Radom zam. 63 okolicę<br/>zniszczone 254.</p> <p>Radomsko 209 zjazd Wiel-<br/>kopolanów 212 215 u-<br/>chwala poselstwo do Wę-<br/>gier 262 265.</p> <p>Radomski powiat 254.</p> <p>Radzieliów zamek 113.</p> <p>Radzyna rzeka 230.</p> <p>Ragneta zam. 271 n.</p> <p>Rateński powiat 118 n.</p> <p>Rawa zam. 8 173.</p> <p>Rawka ziemia 137.</p> |
|--|--|

R E I E S T K.

- Remlik starosta Złotoryi 39.  
 Reynberg biskup Kolber.  
 44 n.  
 Roman książę Ruski 45 n.  
 49 n.  
 Rudawa w Prusach 192 n.  
 Rudzka ziemia 16.  
 Rupert książę Ligni 23.  
 Rus 18 n. nasiadła Polaka-  
 mi 41 miała biskupów  
 Łacin. 43 n. w dyecezyi  
 Lubus. 46 n. dawna Chro-  
 bacya 67 n. ustanowieni  
 biskupi Łacin. 93 kiedy  
 zdobyta 116 n. odpada  
 do Węgier 122 zamie-  
 niona 224 w nadziei po-  
 wrotu 213 przefrymar-  
 czona 272.  
 Ryga m. 194.  
 Rzeszowski (Jan) arcyb.  
 Halicki 94 150 n. 157.  
 S.  
 Salomea królowa Halicka  
 46 n.  
 Salomea żona Kazimierza.  
 Szczeciń. 108 122 posłu-  
 biona Henrykowi Brzeys.  
 124 172 n.  
 San rzeka 110.  
 Sandecz m. 10 63 108.  
 Sandecki zjazd 264 265.  
 Sandomierz zam. 63 155 n.  
 miejsce przejazdu Jagief-  
 ły 289.  
 Sandomierskie Xięstwo 718  
 część dawney Chrobacyi  
 67 n. spustoszone 110  
 114.  
 Sanok zam. 115.  
 Sanocka ziemia 150 n.  
 160 n.  
 Santok zamek 4 zabrany od  
 Brand. 5.  
 Sautocka ziemia 3 dziedzic-  
 two Polskie 4 puszczona  
 w lenność 5 n. Scibor  
 Mszczugowicz rządcą  
 Kujaw. 240 rozności  
 pozogi 250.  
 Sasin marszałek książęcia  
 Mazow. 235 wzięty w  
 niewolę od Litwy 236.  
 Sędzimir z Radzie 245.  
 Sędziwóy z Wiru kasztel.  
 Bnin. 5 w zatargach z  
 Pomorzycykiem 135 za-  
 spokoiony 136.  
 Sędziwóy z Szubina woio-  
 wi Kaliski generał Wiel-  
 polski 26 wyprawia się  
 na księcia Gniew. 44  
 97 przywodzi woysku  
 106 porażony 108 prze-  
 niesiony na generalstwo  
 Małop. 113 przywodzi  
 woysku na Rusi 116 118  
 został tryumwirem 143  
 156 n. nie czyni sprawie-  
 dliwości 168 stronnik  
 Zygmunta Brandeb. 207

## R E I E S T R.

- 209 posel do Węgier 227 229 stronnik Węgier. 138 podpisać tranz. Koszyc. 240 nalega o przybycie Jadwigi 260 przytrzymany 261 uchodzi i staie w Krakowie *tamże* delegowany do Zygmunta 263 iedzie do Węgier 266 nakłania królowę do przyjazdu 267.
- Sędziwódy z Kazimierza 187.
- Sekłów czyli Czekułów ziemia 28.
- Senat w Polsce 12 n. 30. 81 n. zgromadzony na przyięcie królowy 236 podpisać tranz. Koszyc. 240 inną zawiera z Zygmuntem 265 do niego poselstwo Lit. 274 wyprowadzić swoich z niemi do Węgier 275 obiera królem Jagiełłę 283 wyprowadzić po niego poselstwo 286.
- Serwia 99.
- Seym co znaczy 66 n. ziazdy nie były Seymany 76 n. 78 n. 80 n.
- Sieciech wojewoda 69 n.
- Sieciechow zam. 63.
- Siedlce wieś 138 159 n.
- Siedmigród księstwo 26 156 n.
- Sieradzkie księstwo 13 18 n. przystępuie do związku 209.
- Sieradzki zjazd 227 na nim poslowie Węgier. 228 stanowi zaspokoienie rozruchów 229 radzi o elekcyi króla 230 iakie podać kondycye poslom Węgier. 232 237 239 obiera królem Ziemowita 243 252 na niezym schodzi 266.
- Skarbimierzyce wieś 171.
- Skirgiełło książę Lit. 194 195 zaręcza bezpieczeństwo sryjowi 194 nie-szczerze chce zostać katolikiem 234 posel do królowy 274 czemu nie iedzie do Węgier 275 przytomny ratyfikacyi traktatów 203.
- Słowianie 43 n. 67 n.
- Słup wieś 252.
- Sniatyn zam. 207.
- Słupcze m. 185.
- Służew zam. 98 n.
- Sobków wieś 250.
- Sochaczew zam. 8 miejsce uflaw Mazow. 125.
- Sochaczewka ziemia 137 zniszczona 254.
- Sącz m. 155 n. 216 miejsce obrad publicznych

R E I E S T R.

- 238 obozu Węgier. 249  
252.
- Spiskie księstwo 151 n. 158  
n. kiedy odpada 160 kie-  
dy wraca się *tamże*.
- Spytek z Charzewa woie-  
woda Krakow. 138 pod-  
pisuje tranzak. Kofzyc.  
240 nazwaczony poseł do  
Węgier 265.
- Spytko z Mielsztyna woie-  
woda Krak. poseł po Wę-  
gier 227 powtornie 224  
przeciwnik Ziemowita  
Maz. 240 delegowany do  
Zygmunta 263 zpytyka  
Jagiellę 284 Przeński ka-  
szelan 224.
- Szpot (Hieronim) 159 n.  
Stan czyli stacya powinność  
65 n.
- Stanisław Krępa 157 159 n.  
Starezynów wieś 230.
- Stefan wojewoda Wołoski  
27.
- Stefan Trłanga Wielkopo-  
lanin 37.
- Stefan biskup Agryi, poseł  
Węgier. 259 przywodz-  
ca rozruchów 266.
- Stefan książę Sklawonii 57.
- Stefan proboszcz Chanad.  
poseł Węgier. 274.
- Strązburg m. 38.
- Stroża powinność 70 n.
- Strygon m, Węgier. 139.
- Strzelnica zam. 169.
- Sulisz Wedel pośrednik  
zgody 136.
- Sundelein Krzyżak 195.
- Surazki powiat 198 pu-  
szczony Witoldowi 278.
- Swiatybor książę Szczeciń-  
134 dziedziczy po bracie  
135 w zayściach z Wiel-  
kopolanami 136 137.
- Swidrygiełło książę Lit. 293  
ochrzczony 294.
- Swidwa z Gołowa 264.
- Swidwa kaszt. Nakiel, przy-  
wodzi woysku 220 221  
gromi nieprzyjaciół 224  
odnosi kłęski 225 226  
oblega Zninę 256 pusło-  
szy dobra kościelne 257  
nieprzyimnie zgody 267.
- Swiętopełk wojewoda Sie-  
radzki 158 n.
- Szafraniec (Piotr) z Łufzyc  
119.
- Szamotyły m. 223 pusło-  
szone 267.
- Szarley zam. 40 41 puszczo-  
ny w lenność 124.
- Szczecbrzeszyn zam. 118 n.
- Szewołoz zam. 117.
- Szląsk 3 ustąpiony Czechom  
34.
- Szymon z Ruzkowa pod-  
kanclerzy koron. 139.
- T.  
Tapiow zam. 202 n. 270.

## R E I E S T K.

- Tarnawa rzeka 123 n.  
 Tarnów m. 110.  
 Tarnowski (Jan) kasztelan Sandom. 159 n. stronnik Węgier. 238 podpisuje tranz. Kofzyc. 240 dysponowany do Krakowa 261 262.  
 Tarnowski (Michał) kaszt. Wiślicki 111.  
 Tatarowie 46 n. burzyciele Polski 75 n. 149 n. w woynie z Litwą 155 n.  
 Tatry góry 115.  
 Teodor z Margonina 222.  
 Teodoryk Czech zostaje bisk. Wrocł. 103 nie potwierdzony 104 105.  
 Teodoryk marg. Miśn. 67 n.  
 Tomisław z Golanczewa Sędzia Kalis. 224.  
 Tomisław Wiszota starosta Ponie. 251.  
 Torgelow zam. 135.  
 Toruń zam. 95 98.  
 Trębowła zam. 156 n.  
 Trewicz m. Wenec. 189.  
 Tręba (Mikołaj) arcyb. Halicki 94.  
 Trockie księstwo 125 jego obfzerność 191 n. 194 dostaje się Skirgielle 201.  
 Troki zamek 197 dobyty 234 236 271.  
 Trojan sędzie Kalis. ginie w potrzebie 224.  
 Trojan prob. Pozn. obrany bisk. Kuiaw. nie trzymuje się 269 n.  
 Troyden książę Mazowiecki 47 n.  
 Tryumwirat w Polsce 141 143 nie czyni sprawiedliwości 168.  
 Trzemieszno zam. 169 244.  
 Turcy 39 wojnią Grecyą 99 102.  
 Turck wieś 251.  
 Tuczno zam. 163.  
 Turzyński powiat 118 n.  
 Tynieckie opactwo 33.  
 Tyrnawa m. Węgier. 26 158 n. n. 205.  
 U.  
 Ulryk de Oftein hrabia Dresdeni lennik Polski 4 daie przytułek księciu Gniwk. 41 94 przychodzi mu z woyskiem na pomoc 96 iego rabunki 142.  
 Unieiów zam. 31 kollegiaty erekcya 33 w uzurpacyach 176 188.  
 Unieiówski synod 29 n. stanowi karność duchownych 102 kolekty papieżowi 105 106.  
 Urban V. papież 27 eryguje biskupstwo Wołoskie 49 92.  
 Urban VI. papież 129 sy-

## R E I E S T R.

- zma w kościele 131  
 sprzyja królowi Polskie-  
 mu 180 zawodzi się na  
 z Polski 181 potwierdza  
 biskupów Polskich 190.  
 Uścicie zam. 264.
- W.
- Wacław król Polski 21.  
 Wacław biskup Lub. 130.  
 Wacław z Tęczyna kape-  
 lan Kazimierza W. 7.  
 Wacław gnuśny Luxemb.  
 cesarz 137 proszony od  
 Węgrów o pomoc 279.  
 Wacław książę Lign. 148 n.  
 Waldemar de Brugen Mifz  
 Inflancki 194 n.  
 Waldemar margr. Brandeb.  
 134 145 n.  
 Wafceki powiat 13 dany w  
 lenność 17 wraca się do  
 korony 108 124 spusto-  
 szony 133 136.  
 Wafecz zam. 233 spalony  
 134.  
 Wanfowna m. zniszczone  
 249.  
 Warcisław książę Nowo-  
 Szczeciński 137.  
 Warszawa 137 murem ob-  
 wiedziona 138.  
 Warszawska ziemia 137.  
 Warta m. 82 n.  
 Warta rzeka 33 225 okoli-  
 ce spustoszone 226.
- Wasil Narymuntowicz książę  
 Piński 293 n.  
 Wawrzynczyce wieś 216.  
 Węgrowie 9 ich pretensye  
 do Wołoszczyzny 27 zbi-  
 ci od niej 29 w Krako-  
 wie 111 przywłaszczają  
 Ruś 120 122 z Weneta-  
 mi w pokoju 189 ich na-  
 bytki 205 zaprzęcają  
 zamki Ruskie 206 213  
 w chodzą do Polski 249  
 252 rozpoznają pożogi 254  
 257 powracają do siebie  
 258 w rozruchach do-  
 mowych 259 266 278.  
 Welatowski powiat 13 pu-  
 szczony w lenność 17  
 wraca się do korony 108.  
 Wenecya 126 w pokoju z  
 Węgrami 189.  
 Widymund z Pofongi Zmu-  
 dzin w koło w pleciony  
 201.  
 Wiccowe sądy 71 n.  
 Wielin zam. 222.  
 Wielko-Polska 3 w spo-  
 rach o miejsce korona-  
 cyi 14.  
 Wielona zam. 226 n.  
 Wielowieś wieś 111.  
 Wieluń zamek 33.  
 Wieluński powiat puszczony  
 w lenność 16 232 272.  
 Wierzbęta z Smoguleca  
 stronnik Domarata 222

## R E I E S T K.

- zwycięzca przeciwniki 225 226  
 prześladowca arcyb. Gnieźn. 244 obywatel Znię 247  
 dobywa Loffowa 249 broni się w Znię 256 258.  
 Wigand Krzyż. kommandor 271 n.  
 Wigund książę Lit. poseł do Jadwigi 274 ochrzony 294.  
 Wilczek z Naborowa podstępdek Krak. kaszubię testament Kazimierza W. 12.  
 Wilhelm książę Austr. zaręczony z Jadwigą królową 100 przeznaczony na tron Polski 228  
 zachodzą go trudności 273 ponawia tranz. z Węgrami 279  
 jego zabawy z królową 284 290 ukrywa się w Krakowie 293.  
 Wilhelm kardynał 32.  
 Wilhelm de Trimerfen mistrz Infant. 194 n.  
 Wilno zamek 191 dobyty 195 197 zburzony 235 271.  
 Wincenty z Kępy wojewoda Poznański 154 n.  
 na czele związkowych 220 dobywa zamków 221  
 jego stronnicy porażeni 224 226  
 zawieszają broń 230 stronnik Węgierski 238  
 podpisuje tranzak. Kofzyc. 240 oblega Znię 256  
 pustofzy dobra kościelne 257  
 wznawia naiaždy 267.  
 Winryk Kniprode mistrz Krzyż. 50 w woynach z Litwą 125  
 zawiera z nią przymierze 197 umiera 203.  
 Wislica. zamek 63 169.  
 Wiślickie ziazdy 78 n. 127 212  
 na nich postowie Węgiei. 214.  
 Wisła rzeka 67 n. 98 130.  
 Wisław wojewoda 69 n.  
 Wiszota z Kurnika 37 popiera zayścia 267.  
 Witepsk zamek 196.  
 Witepskie księstwo 191.  
 Witold książę Lit. 125 w przyiaźni z Jagiełłą 192  
 odradza cyu woynę 195 196  
 uchodzi do Grodna 198  
 traktuje o pokóy 199 w tążony do więzienia 200  
 uchodzi do Mazowisza 201  
 do Prus 202 kiedy ochrzczony tamże n.  
 podżęga Krzyżaki 234 na chrzcie nazwany Wigandem 270  
 zostaie hołdownikiem Krzyż. 271 272  
 podżęga ich na Jagiełłę 275  
 wycina ich załogi 277  
 iedna się z Ja-



R E I E S T R.

giellami 278 przytomny  
iego ratyfikacyi tranzak.  
284 iego koronacyi w  
Krak. 293.  
Witabykup Lit. 44 n.  
Władysław Jagiello 5 n. 24  
iego wojny z Krzyż 135  
n. naywyższy po. oycu  
192 wierzy potwarzom  
faworyta 193 zawiera  
przymierze z Krzyż. 194  
poymany 196 uchodzi  
197 wtrąca Keystuta z  
synem do więzienia 199  
nieśczerze chce nawró-  
cić się 234 odbiera Po-  
dlasie 235 ruguje załogi  
Krzyż. 236 270 zamysła  
o koronie 272 wyprawia  
posłów do Krakowa 274  
zawiera tranz. z Krzyż.  
276 czyni zgodę z Witol-  
dem 278 co iego posło-  
wie oświadczają przed  
królową 280 potwierdza  
Polakom obietnice 284  
wyeżdza do Krakowa  
288 wysyła do Krzyża-  
ków 291 wieżdza do Kra-  
kowa 293 ochrzczoney  
294 zaślubiony z Jadwi-  
gą i koronowany 295 za-  
przyśięga paktu 296.  
Władysław biały książę  
Gniewk. 2 13 niestały w  
powołaniu 36 chce być

dyspensowanym od Ka-  
ptura 37 chwytą się  
gwaltów 39 ścisniony od  
woyfk 40 uchodzi za  
granice 41 podeyrzany  
królowi 52 80 n. za-  
mysła o rozruchu 94 za-  
biera zamki 96 97 zwy-  
ciężony 98 wznawia  
trwogi 106 okrutnik 107  
prosi okapitulacyą 108  
przedacie swóy udział 109  
odbiera sumę 139 gdzie  
się udaie 140 umiera  
253 n.  
Władysław książę Opolskie  
10 delegowany do rady  
narodowey 12 iakie  
otrzymuie lenności 16  
pisze się książęciem Rusi  
tamże przyśięga wier-  
ność 17 stara się o ere-  
kcyą katedr na Rusi 49  
92 93 ustępuie iey Wę-  
grom 122 iakie za to  
otrzymuie dzierzawy 124  
wyznaczony gubernator  
Polski 126 wstrzymuie  
podatki 129 w sporach  
z starostą Odolan. 132  
170 z biskupem Płockim  
177 obietnicie nadgrody  
178 utrzymuie synowca  
na biskupstwie Poznań.  
189 przeczka Ziemowito-  
wi do korony 230 iemu

REIESTR.

- lenności nadane 232 pi-  
sze się książęciem Kuiaw.  
*tamże* n. fundator kla-  
sztoru Częstoch. 233 n.  
nie miły w narodzie 253  
zabrania przechodu woy-  
skom 257 godzi Ziemo-  
wita z Węgrami 258 nie  
miły w narodzie 272  
uchylony od strony 273.  
Władysław książę Mazow.  
159 n.  
Władysław gospodar Wo-  
łoski 27 porzuca dyzu-  
nią 28 przywodzi woy-  
sku 29.  
Władysław książę Ziembli-  
cki 172.  
Władysław Kaza kasztelan  
Potocki 275.  
Władysław stary zamek 29  
wzięty 30 63 250.  
Włodek starosta Lubelski  
posel do Litwy 286.  
Włodek z Ogródzięca po-  
sel do Węgier 275.  
Włodzimierz I. książę Ru-  
ski 42 n. 44 n.  
Włodzimierz Olgierdowicz  
książę Kiiowski 293 n.  
Włodzimierz zamek 6 zbu-  
rzony od Litwy 7 kiedy  
zbudowany *tamże*.  
Włodzimierska ziemia 6  
pufzczona Koryatowicz-  
wi 7 42 Romanowi 45 n. |  
116 n. miała biskupów  
Łaciń. 92.  
Włuczynski powiat 118 n.  
Wolborz zam. 250.  
Wołkowyk zam. 278 miey-  
sce tranzak. z Jagiellm  
288.  
Wołoskie biskupstwo 27 49  
92.  
Wolosza poddana Pol. 2 26  
rzuca dyzunią 27 28 woy-  
ny toczy 29 145 n. 151 n.  
część iey pod Węgrami  
205.  
Wolyń 6 47 n.  
Woydał książę Litewski syn  
Kieystuta 202 n. kiedy  
ochrzczony *tamże*.  
Woydyło żeni się z siostrą  
W. książęcia Lit. 193  
sprawca niepokoju 194  
obwiezony 196 201.  
Woytek z Kościelca kaszt.  
Kuiaw. 238 podpisuje  
tranz. Koszyc. 240 prze-  
rzuca się do Ziemowita  
Mazow. 242 roznosi po-  
żogi 250.  
Woynicz zam. 63.  
Wozniki zam. 223 n.  
Wrocław 104 189.  
Wrocławska kapituła 101.  
udaie się do synodu Unie-  
iow. 102 iakie oplaca  
kollekty papieżowi 104  
105.

R E I E S T R.

Wronki m. 223 okolice spu-  
stofzone 224 226.  
Wschowa m. 251.  
Wzregor wódz 69 n.  
Wyszogrod zam. 8.  
Wyszograd m. Węgierskie  
10 34.  
Wyszogradzki powiat o-  
bacz Bydgoski.

Z.

Zaklika z Miedzygorza kan-  
clerz koron. 115.  
Zastaw zam. 191.  
Zawichost zam. 7 miejsce  
kłęski Ruskiej 45 n. oko-  
lice spustofzone 110.  
Zawisza z Kurozwęk pod-  
kancelerzy 53 iego intry-  
gi u dworu 54 projektuje  
sukcesyją tronu *tamże*  
przywodzi ją do skutku  
58 59 zostaje biskupem  
138 gdzie wyświęcony  
139 wyznaczony tryum-  
wir 141 n. 143 pisze się  
wicereiem 144 163 n.  
nie czyni sprawiedliwo-  
ści 168 naraża ducho-  
wieństwo na podatki 179  
umiera 182 iego chara-  
kter i przymioty 183 184.  
Zawisza Oleśnicki.  
Zbików wieś 83.  
Zbigniew kaszt. Sieradzki  
158 n.  
Zbilut biskup Kujawski 96

znayduie się na synodzie  
102 158 n. 161 n. w Zio-  
toryi 178 umiera 250.  
Zbąszyn zam. 63 222 230.  
Zerniki wieś 162 n.  
Zewryn stolica Wołoska 29.  
Ziembickie księstwo 172 n.  
Ziemowit głowa książąt Ma-  
zow. 2 n.  
Ziemowit starszy książę Ma-  
zow. 2 zabiera zam. 8 nie  
czyni kościołowi spra-  
wiedliwości 30 iego sta-  
rania o nawrócenie Li-  
twy 51 córka za Kazimie-  
rzem Szczeciń. 108 122  
n. stanowi nowe prawa  
125 dzieli księstwo 137  
iego śmierć, żony po-  
tomstwo 172 żonoboyca  
174 iego zayścia z arcyb.  
Gnieźn. 175.  
Ziemowit młodszy książę  
Mazow. 125 iego dziel-  
nica 137 159 n. 172 po-  
maga biskupowi Plock.  
177 zaieżdża Łowicz 186  
podeyrzany królowi o  
sukcesyją 188 pomaga  
zabierać Podlasie 198 da-  
je przytułek Witoldowi  
202 nie oddaje hołdu  
204 przeznaczony od  
wielu do korony 212  
wchodzi w ziny 216  
ma przeciwników na cle-

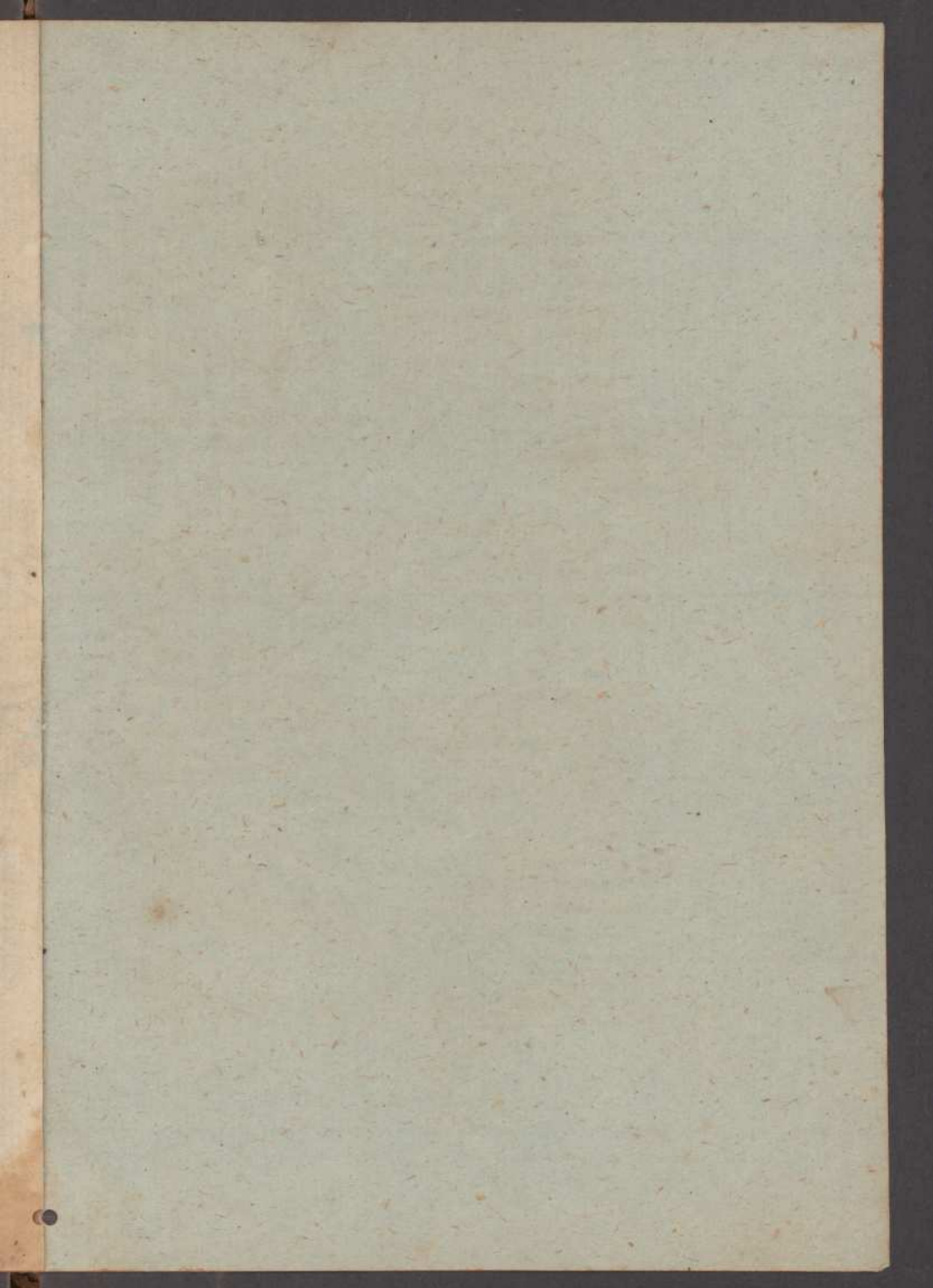
# R E I E S T R.

- |  |  |
|--|--|
| <p>keyi 231 nie utczyniue się przy Podlasiu 235 proiektuiue zasieść na tronie 237 zawodzi się w nadziei 238 stanowi wzmocnienie zam. 240 zabiera Kuiuawy 241 242 okrzykniony królem 243 przesładuiue arcyb. Gnieź. 246 zawieszta broń 248 odstępuie Kalisza 251 zburzony od Węgrów 254 podzi się, i składa broń 258 nie miły w narodzie 272 uchylony od tronu 283 zawiera tranz. z królową 286.</p> <p>Złopa zam. 136 137.</p> <p>Złotków wic 246.</p> <p>Złotorya zam. 39 41 dobyty 95 98 puszczony w lenność 124.</p> <p>Znin zam. 31 okolice spustofzone 223 w trwodze od nieprzyaciół 244 poddany 247 okolice spustofzone 250 obleżony 256 powrócony arcyb. 258.</p> <p>Zwanów m. 223.</p> <p>Zwolin czyli Zollin m. 203.</p> <p>Zwoleńki 158 n. 160 n. na nim wyznaczony następcza tronu 203 207.</p> | <p>Zygmunt syn Karola cesarza margr. Brandebur. 35 przeznaczony dla królewiny Węgiei. 100 126 nabywa marchii Brand. 137 151 wyznaczony sukcesor tronu Pol. 261 n. 203 domaga się holdu w Mazowszu 204 w Wielkicy-Polszcze 208 209 znayduie się na jezdzie Wislic. 214 proszony o wyiazd 215 udaie się do Węgiei 216 uchylony od korony Poliki 228 przeznaczony król. Węgiei. 239 wchodzi do Poliki z woyskiem 249 podnawia Szlązaki 251 wznowia prawa 252 roznosi kłękki w Mazowszu 254 Kuiuawach 257 czyni zgodę z Ziemowitem 258 powraca do Węgiei 259 znowu ciągnie z woyskiem 262 czyni z Polakami tranz. 264 265 ożeniony z Maryą królewną Węgiei. 268 Węgry wzywaią na pomoc 279.</p> <p>Zygmunt brat Witolda książe Lit. 272.</p> |
|--|--|

---

Zakończono drukować dnia 1. Maia 1786.

---



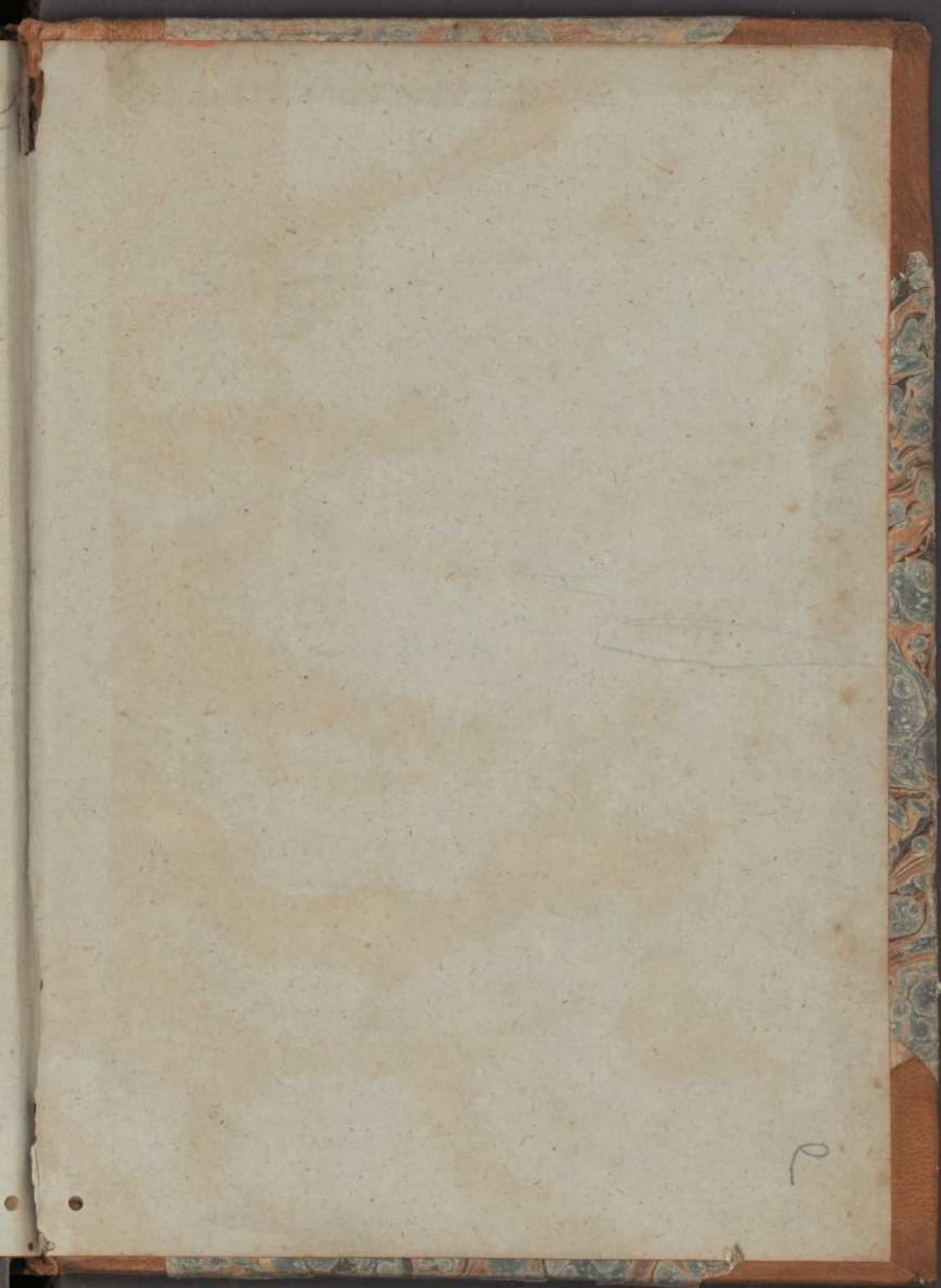
II/VII -

1350 =

600 -

750  
ms

3



PL



BIBLIOTEKA POMORSKA

XVII 22 6 47

PL 17122/6

STARE DRUKI

59809



A22/6

HISTORIA  
NARODU  
POLSKIEGO

